

MIECZYŚLAW ROKOSZ, LESŁAW DALL



HARCERSTWO ZAKOPIAŃSKIE W LATACH 1913–1945

ZAKOPANE 2013

HARCERSTWO ZAKOPIAŃSKIE
W LATACH 1913–1945

www.muzeum-harcerskie.pl

www.muzeum-harcerskie.pl

www.muzeum-harcerskie.pl

HARCERSTWO ZAKOPIAŃSKIE W LATACH 1913–1945

I

Mieczysław Rokosz

ZAKOPIAŃSKIE POCZĄTKI POLSKIEGO SKAUTINGU

II

Lesław Dall

HARCERSTWO ZAKOPIAŃSKIE W LATACH 1918–1945

Zakopane 2013

©Mieczysław Rokosz 2013

©Lesław Dall 2013

Wydawca:

**Stowarzyszenie - Muzeum Harcerskie
im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem**

Organizacja pożytku publicznego. KRS: 0000153113

Nr konta: 24 8821 0009 0000 0003 6979 0001

Publikacja dotowana przez
Gminę Miasta Zakopane

Redakcja, projekt typograficzny,
redakcja techniczna, łamanie:

Marek Popiel

Projekt okładki:

Marek Karpiński

Tłumaczenie:

Elżbieta Popiel

Skany fotografii:

Witold Osiński

Na okładce:

**Karta pocztowa z 1915 roku,
reprodukcja obrazu Teodora Axentowicza
„Skaut Jan Axentowicz”, 1913**

Druk:

Mała Poligrafia WSD Redemptorystów, Tuchów, nakład: **300 egz.**

ISBN 83-919794-1-5

SPIS TREŚCI

Od autorów	8
Część I. Mieczysław Rokosz, Zakopiańskie początki Polskiego Skautingu	11
Dzieje harcerstwa pod Giewontem w latach 1913–1918	13
Fenomen Zakopanego	13
Zakopiańskie gniazdo wylegowe Polskiego Skautingu	17
Pierwszy posiew i pierwsze efekty	21
Działalność Andrzeja i Olgi Małkowskich w Zakopanem do wybuchu wojny	37
Obozy na Hurkotnem	67
Zakopane po wybuchu wojny. Andrzej odprowadza swych starszych skautów do legionów i sam oddaje się do dyspozycji Komendanta	71
Służba zakopiańskich drużyn na rzecz Legionów	84
Termopile	92
Dalsze losy zakopiańskich drużyn	105
Bibliografia	119
Część II. Lesław Dall, Harcerstwo zakopiańskie w latach 1918–1945	127
Harcerze zakopiańscy w walce o Niepodległość Polski i jej granice w latach 1918–1921	129
Postacie z dziejów harcerstwa zakopiańskiego	132
Władysław Galica (1904–1951), przyboczny I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem	132
Wacław Kaliciński (1902–1920) harcerz I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem	136
Władysław Jakub Staszal (1901–1920), zastępowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem	138
Jerzy Paweł Rzepecki (1902–1978), drużynowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem	139
Zbigniew Joachim Rzepecki (1901–197[2]3), drużynowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem	141

Harcerstwo męskie w Zakopanem w latach 1918–1939	145
Hufiec zakopiański 1918–1919	146
Komenda Podhalańskich Drużyn Skautowych w Zakopanem 1918–1919	149
I Zakopiańska Drużyna Harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego	150
II Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego	177
Hufiec harcerzy 1931–1939	184
Postacie z dziejów harcerstwa zakopiańskiego	188
Michał Małaszyński (1893–1964), hufcowy	188
Zdzisław Adam Dziędziewicz-Kirkin (1916–2010), drużynowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego	192
Schemat organizacyjny i osobowy harcerzy w Zakopanem w latach 1918–1939	195
Harcerstwo żeńskie w Zakopanem w latach 1919–1939	205
I Żeńska Drużyna Harcerska im. Kludyny Potockiej w Zakopanem od 1919 aż do samorozwiązania się 3 I 1921 roku	206
I Żeńska Drużyna Harcerska im. Kludyny Potockiej w Zakopanem w latach 1922–1925	207
I Drużyna Harcerek im. Emilii Plater (1925–1928)	214
Drużyna harcerska im. Emilii Plater.	215
I Zakopiańska Drużyna Harcerek im. Zofii Krórowskiej (1928–1939)	220
II Drużyna Harcerek im. Emilii Plater w latach 1936–1939	223
Hufiec Harcerek Tatrzański w Zakopanem 1938–1939	223
Schemat organizacyjny i osobowy harcerek w Zakopanem w latach 1919–1939	226
Harcerski Klub Narciarski w Zakopanem	229
Sekcja Narciarska HKN – Zakopane	232
Sekcja Wysokogórska HKN-Zakopane	240
Sekcja Szybowcowa HKN-Zakopane	242
Zuchy	245
Gromady Zuchowe	245
Zuchowe zawody narciarskie	249
Kolonie zuchowe	252
Pieśń <i>Podhalańska idzie wiara</i>	253

Najtrudniejsza próba. Harcerstwo zakopiańskie w latach 1939–1945	255
Postacie z dziejów harcerstwa zakopiańskiego czasu wojny	271
Adam Andrzej Bachleda Curuś (1920–1944), komandos	271
Stanisław Karol Birtus (1919–1988), lotnik, porucznik pilot – F/O (P–1711)	273
Karol Cebula (1914–1947), więzień KL Auschwitz i Dachau	275
Jerzy Władysław Gromkowski (1915–1945), więzień KL Auschwitz i Mauthausen-Gusen	276
Bronisław Karol Kłosowski (1923–2001), żołnierz konspiracji harcerskiej, ZWZ-AK, sybirak	278
Stanisław Juliusz Kopkowicz (1922–1941), żołnierz konspiracji harcerskiej, ZWZ, więzień KL Auschwitz	280
Zbigniew Kowalczyk (1915–1993), żołnierz ZWZ-AK, sybirak	282
Zenon Krzeptowski (1922–1960), lotnik, porucznik pilot (P–2470)	285
Przemysław Wojciech Panek (1920–1943), lotnik, porucznik pilot – F/O (P–1730)	287
Tadeusz Kazimierz Schiele (1920–1986), lotnik, porucznik pilot – P/O (P–1890)	289
Franciszek Śniezek (1921–1940), więzień KL Auschwitz	293
Alina Świerż (Żuławska) (1920–1982), żołnierz ZWZ-AK	295
Mieczysław Jan Bolesław Świerż (1918–1942), lotnik, porucznik radionawigator – F/O (P–0558)	297
Marian Zając (1920–1945), lotnik, porucznik nawigator – F/Lt (P–2092)	299
Bibliografia	303
Indeks nazwisk	309
Scouting in Zakopane – Summary	325

OD AUTORÓW

Zacznijmy od wspomnienia. 10 września 1981 roku autor I części niniejszej książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stefana Żeromskiego w Zakopanem, na zaproszenie dyrektora tej księżnicy Mieczysława Mantyki w ramach „czwartków literackich” wygłosił prelekcję pt. „Zakopiańskie początki skautingu”. Prelegenta zawsze ciekawiła historia harcerstwa i wszystko co związane z Tatrami i Zakopanem. Kiedy w 1961 roku zjawiał się wśród taterników nad Morskim Okiem w „pepegach” i z Krzyżem harcerskim na „kangurce”¹, Szymon Wdowiak „Szaman”, Jędrus Skupiński „Maharadża” i inni zaczęli go nazywać „Harcerzykiem”. Na prelekcji naturalnie zjawiała się gromadka zakopiańskich harcerek i harcerzy. Był m.in. Piotr Bąk, Maciej Krupa, Leszek Dall, Ania Kozak... Niech wybaczą ci, których tu nie wymieniliśmy. Wkrótce, 13 grudnia wybuchł stan wojenny... I tak zaczęła się nasza współpraca i przyjaźń.

Jubileusz 100-lecia harcerstwa w Zakopanem postanowiliśmy uczcić książką opisującą dzieje zakopiańskich drużyn w latach 1913–1945. Mamy nadzieję, że rzecz znajdzie kontynuatorów.

Czas objęty niniejszym opracowaniem to ledwo trzydzieści lat z małym okładem – a trzy epoki. To okres żywiołowego tworzenia się polskiego skautingu, okres bojów o niepodległość Polski. To międzywojenne lata odrodzonej II Rzeczypospolitej, rozpoczęte walką o granice państwa i w obronie jego suwerenności wobec bolszewickiej nawały, a wreszcie to czas II wojny światowej i okupacji, czas heroizmu i martyrologii.

¹ Obuwie produkowane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Gumowe (PPG) tzw. trampki – nazywaliśmy „pepegami” a skafandry wojskowego koloru z dużą kieszenią na piersi – „kangurkami”.

www.dzielnice.pl

We wszystkich tych trzech okresach harcerstwo zakopiańskie tworzyło swą wyjątkowo bujną i znaczącą historię, znaczącą bo naznaczoną aktywnością niezwykłych, dzielnych ludzi.

W okresie pierwszym, z uwagi na działalność Olgi i Andrzeja Małkowskich pod Giewontem, można uznać Zakopane obok Lwowa i Krakowa za jedno z gniazd, jedną z rzeczywistych stolic polskiego skautingu – harcerstwa. To tutaj, pod Giewontem Małkowski nadawał harcerstwu kierunek jakiego – krępowany dyrektywami sokolo-skautowej centrali – nie mógł we Lwowie realizować. Wprowadzone tu zostały nowe wartości harcerstwa, które na trwałe weszły do tego ruchu, pozostając probierzem jego tożsamości. Tutaj po powrocie ze światowego zlotu skautów z Birmingham gdzie delegacja polskich skautów reprezentowała nieobecną na politycznej mapie Europy, Polskę – napisał książkę, która jest jednym z kamieni fundamentowych harcerstwa. Zakopiański okres działalności Małkowskich jest ważny nie tylko dla tutejszego harcerstwa.

Przez wielkie zakopiańskie drużyny Małkowskich, przeszło kilkaset chłopców i dziewcząt, którzy w ciągu dziesiątków następnych lat dobrze zasłużyli się bliźnim i Polsce. W latach wielkiej wojny zakopiańskie drużyny podjęły ofiarną służbę na rzecz Legionów, a starszyzna skautowa z Małkowskim podążyła na pole walki. Odnosili rany lub ginęli w legionowych bitwach.

Po 1918 roku zakopiańscy harcerze szli na odsiecz Lwowa, do powstań śląskich, na wojnę z bolszewikami. W czasie wojny i okupacji hitlerowskiej, przyjmowali postawę walki konspiracyjnej, widzimy ich pod Monte Cassino, pod niebem Anglii, na kurierskich szlakach. Wyróżniają się odwagą żołnierską, są pośród nich kawalerowie *Virtuti Militari* i Krzyża Walecznych. Przechodzą gehennę obozów koncentracyjnych.

Napisał kiedyś Jarosław Iwaszkiewicz, że „życie i prace ludzkie podobne są do kamieni, które rzucone do wody, przez chwilę tylko istnieją jako ślad rozcho-dzących się kręgów, ale same spoczywają tam, na dnie i dno to, owo najgłębsze podłoże kultury naszej, kształtują”. Tak też jest z tymi, którzy tworzyli harcerstwo, którzy w nim działali.

Druga część tej książki, mniej narracyjna i mniej syntetyzująca, ma charakter bardziej biografistyczny. Jej autor wydobywa owe najcenniejsze, najbardziej oszlifowane kamienie z dna zapomnienia, kamienie po których kręgi na wodzie już znikły. Pisząc o nich, przypominając ich – odnosi zwycięstwo nad czasem i zapomnieniem.

Lecz wróćmy jeszcze do Andrzeja i Olgi Małkowskich, tak istotnie z Zakopanem związanych, jako twórców swych wspaniałych drużyn skautowych od 1913 do 1915 roku, kiedy to Zakopane przyszło im opuścić.

Po czterech latach służby dla Polski na obczyźnie, Druh Andrzej zginął w katastrofie morskiej statku „Chaouia” na Morzu Tyrreńskim – w pobliżu mitycznej, Homerowej Charybdy i Scylli, 16 stycznia 1919 roku, w wieku 31 lat. Dokładnie w 60 lat później: 15 stycznia 1979 roku w Zakopanem zmarła w wieku 91 lat Olga z Drahonowskich Małkowska i spoczęła na „nowym” zakopiańskim cmentarzu. Bracia skauci pomyśleli wtedy o monumencie nagrobnym. Wykonał go w smukłym bloku granitu artysta rzeźbiarz Henryk Burzec. Pomnik jest pomysłany jako równocześnie symboliczny nagrobek Andrzeja Małkowskiego: inskrypcja wspomina imiona pary twórców harcerstwa polskiego. Ten pełen symbolicznego wyrazu, prosty i jasny pomnik, trwały znak pamięci, wzniósł się nad mogiłą 24 października 1981 roku, wobec pochylonych w hołdzie pocztów sztandarowych Harcerstwa Polskiego; wzniósł się nad mogiłą na narożniku cmentarnej kwatery. Miało się wtedy wrażenie, że „kamień, który odrzucili budowniczowie stał się kamieniem węgielnym” odradzającego się znów i odzyskującego wtedy swój pion Harcerstwa. Wkrótce też zrodziła się idea utworzenia w Zakopanem Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich. Potężny zaczątek tego Muzeum już istnieje. Brak mu tylko lokalu.

Do Zakopanego i w Tatry zawsze będą wiodły szlaki harcerskich wędrówek – nie tylko dla Tatr, z których bije wiekuista potęga młodości, ale i do mogiły na cmentarzu przy ul. Nowotarskiej – dla zadumy i refleksji w poszukiwaniu swych źródeł i nowych dróg. Dlatego też ze wszech miar celowe jest ostateczne urzeczywistnienie idei Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

A tym czasem książkę tę dedykujemy obecnym i najdalszym pokoleniom zakopiańskich zwłaszcza, harcerek i harcerzy, by czerpiąc przykład z pięknych kart swej historii, potrafili nieść sobą harcerską dzielność i pogodę. By pamiętali, że mimo zmienności kształtów świata jaką niesie czas – istnieją wartości stałe, nieprzemijające. Harcerstwo je pielęgnuje. Przez to, Harcerstwo stało się już istotną częścią składową naszych narodowych dziejów, naszego dziedzictwa.

Obecnym i następnym pokoleniom harcerek i harcerzy autorzy chcieliby życzyć by do tych dawnych tradycji dołączali nowe fakty.

Kraków – Zakopane, listopad 2013 r.

www.muzeum-harcerskie.pl

I

Mieczysław Rokosz

ZAKOPIAŃSKIE POCZĄTKI
POLSKIEGO SKAUTINGU

Nieprzełakanej pamięci syna Bartusia
autor

www.muzeum-harcerskie.pl

DZIEJE HARCERSTWA POD GIEWONTEM W LATACH 1913–1918¹

FENOMEN ZAKOPANEGO

Zakopane na początku XIX/XX w. urosło do roli duchowego, intelektualnego, także artystycznego centrum trzech zaborów, stawało się ważnym, ponadzaborowym ośrodkiem życia politycznego, odzywającego się tym mocniejszym pulsem, im bardziej zagęszczał się horyzont polityczny Europy, zagrożonej wielką wojną. Dokonane już w XIX w. „odkrycie” Tatr, a teraz szczególnie na nie moda, wytworzyła w zakopiańskim kurorcie środowisko zauroczonych Tatrami ludzi ideowych, filozofujących społeczników, filantropów, rewolucjonistów i polityków, uczonych, artystów i pedagogów, nade wszystko ludzi o wyraźnej osobowości i gorącym sercu, pośród których nie brakło też mistyków, proroków, późniejszych dziwaków i fantastów. Oni wszyscy „nie proszeni przez nikogo i nie dziękowani” – parafrazując słowa Stanisława Witkiewicza – rozpalili tu „ognisko wyższych dążeń”. „Zakopane – pisał wówczas Witkiewicz – pełne jest objawów dobrowolnego brania na siebie i spełniania obowiązków społecznych, przedsięwzięcia prac ogólnego użytku bez »upoważnienia władzy« bez czyjejkolwiek zachęty. Powstaje też tu mnóstwo zaczątków instytucji, które nie mają jednak

¹ Jest w przygotowaniu obszerny tom źródeł do Zakopiańskiego skautingu-harcerstwa w latach 1913–1918 (1920) z komentarzem. Będzie on stanowił bazę do opracowania w przyszłości gruntownej monografii tego ważnego okresu nie tylko dla zakopiańskiego harcerstwa. Druhowi harcmistrzowi Lesławowi Dallowi z Zakopanego, ofiarnemu twórcy Muzeum Harcerskiego im. Olgii Andrzeja Małkowskich winien jestem wdzięczność za wydatną pomoc w opracowaniu niniejszego tekstu, przez szczodre udostępnienie mi wielu zgromadzonych przez siebie materiałów.



Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Tatrzańskiego. Drużyna skautów zakopiańskich z Karolem Pawłusiem na czele przed „Dworcem Tatrzańskim”, 3 VIII 1913 r. – zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

dostatecznej podstawy [...], stąd byt ich jest chwiejny, nieraz bardzo krótkotrwały, inne, z trudem utrzymywane przez pierwszych założycieli nie mogą znaleźć podstawy istnienia, tam gdzie powinny – to jest w samej organizacji społecznej. Jednym z takich zakładów dowodzących wysokiego uspołecznienia i ofiarności ludzi, którzy go założyli jest Muzeum Tatrzańskie imienia profesora Tytusa Chałubińskiego”².

Dziś już dobrze udokumentowana jest teza, że wszystko, co działo się wówczas w Zakopanem, urastało do rangi sprawy dotyczącej całego narodu, jego obecnego i przyszłego niepodległego bytu; czy to chodziło o zagrożone przez Węgrów i pruskiego magnata Christiana Hohenlohego – Morskie Oko, o lecznictwo i sanatorium dra Kazimierza Dłuskiego, czy o uniwersytet wakacyjny, sprawy Muzeum Tatrzańskiego, stylu zakopiańskiego i Szkoły Przemysłu Drzewnego czy inne sprawy szkolne, sprawy Towarzystwa Szkoły Ludowej i miejscowej

² S. Witkiewicz, *Na przełęczy. Wspomnienia i obrazy z Tatr*, Lwów 1906, s. 99; odsyłamy też do jednej z najlepszych książek wprowadzających w niepowtarzalny klimat Zakopanego tamtych lat, jaką jest: J. Reychman, *Peleryna, ciupaga i znak tajemny*, Kraków 1976.

Biblioteki zakładanej przez Stefana Żeromskiego przy współpracy z miejscową nauczycielką Matyldą Jostową, czy wreszcie o ochraniarskie idee i programy Jana Gwalberta Pawlikowskiego i Towarzystwa Tatrzańskiego etc. Nawet Tatry, tatrzańska pustynia były postrzegane np. przez Mariusza Zaruskiego jako przestrzeń umocnienia ducha, jako poligon, na którym w zmaganiu z samym sobą i z dziką naturą kształci się siłę woli, wytrwałość i heroizm jako ważne cnoty narodowe. „Wszystko co dotyczyło Zakopanego i Tatr dotyczyło spraw całego narodu” – powie Jan Reychman, który nazywa to wszystko „koncepcją zorganizowanego życia narodowego, pewną formą ruchu oporu wobec zaborców”. Wszystko co działo się tutaj, odbijało się żywym echem w całej Polsce i odwrotnie, zakopiański mikrokosmos był niby jej zwierciadłem. Pośród tych licznych pomysłów i inicjatyw budziła się „wiara w ozdrowieńcze i ogólnonarodowe wartości Zakopanego” i przekonanie, iż co dotyczy Tatr i Zakopanego jest sprawą całej Polski. Środowisko to i wszelkie jego inicjatywy, przenikały wszystkie bodaj prądy filozoficzne i ideowe epoki, które też tutaj czasem swoiście metamorfizowały w duchu społecznego praktycyzmu. Nie pominięto tu również koncepcji etyczno-wychowawczych, w myśl których wskazywano drogę do odzyskania politycznego bytu narodu poprzez walkę z nędzą, szerzenie idei dobra i moralnego, wewnętrznego odrodzenia. To pośród „tatrzańskiej pustyni” i w ówczesnej aurze u stóp Giewontu, zrodziła się m.in. wspomniana już swoista „filozofia Tatr” Mariusza Zaruskiego czy higieniczno-eugeniczne koncepcje Tadeusza Mischkego. Nawet taternictwo w ideologicznej wykładni Zaruskiego, poczytywane było za „zasługę społeczną”, uchodziło za „źródło pierwszorzędných korzyści społecznych”, za „niezawodne narzędzie odrodzenia fizycznego i moralnego narodu”. Miało ono być szkołą charakteru i środkiem doskonalenia jednostki w poczuciu służby dla ogółu. Było traktowane jak „posłannictwo, jako element wychowawczy, mający znaczenie dla kształtowania psychiki narodu”. Mischke zaś perswadował m.in. tę oczywistą prawdę, że „nie można czuć się szczęśliwym wśród nieszczęśliwych, dlatego w interesie własnego szczęścia należy starać się o szczęście wszystkich innych”. W tym wreszcie środowisku postawiono pionierski postulat utworzenia ponadzaborowej polskiej szkoły narodowej.

Gdy zagadnienia wychowawcze młodego pokolenia były „obumarłą strefą życia”, gdy system szkolny Galicji był sformalizowany i skostniały, zaś w gimnazjach Królestwa i Poznańskiego panował ostry antypolski reżim i na całym obszarze ziem polskich nie było ani jednej szkoły całkowicie polskiej, ani też śladu pomysłu jaką ona być powinna, w Zakopanem „znaleźli się ludzie, którzy pojmując doniosłość tej sprawy i oceniając wartość Zakopanego, wartość dobrych

warunków jakie tu daje natura i ustrój polityczny [autonomia Galicyjska] zaczęli nawoływać do założenia szkoły polskiej, która by opierała się z jednej strony na rozumnych zasadach pedagogicznych, z drugiej, na podstawach naszej psychiki i naszych przeznaczeń narodowych”. Urzeczywistnienie tej idei trwało kilka dobrych lat. Ubolewał w 1905 roku Witkiewicz, jeden z pomysłodawców, że wołanie pierwszych orędowników tej sprawy „pozostało bez żadnego skutku”. W końcu przecież taka szkoła – choć może nie całkiem w kształcie przez Witkiewicza wymarzonej – jednak w Zakopanem powstała. Zakopane wprawdzie zdołało już wyrosnąć na poważny ośrodek szkolny (działały: założona w roku 1876 z inicjatywy Towarzystwa Tatrzańskiego i dra Tytusa Chałubinskiego Szkoła Przemysłu Drzewnego, założona w 1883 roku przez Helenę Modrzejewską Szkoła Koronarska i założona w 1891 roku przez generałową Jadwigę Zamoyską Szkoła Domowej Pracy Kobiet w Kuźnicach – szkoła przysposobienia kobiet do prowadzenia gospodarstwa domowego tzw. „Czepcule”) ale były to zakłady przysposobienia zawodowego, nie było zaś szkoły ogólnokształcącej³.

Zakopiańskie gimnazjum realne od momentu swego założenia i ulokowania w willi „Szarotka” w 1912 roku, stało się „przystanią edukacyjną dla młodzieży ze wszystkich stron kraju, która tu, u stóp Tatr ratowała swe zdrowie” lub dla innych przyczyn np. politycznych, a wkrótce i zagnana losami wojny, znalazła się pod Giewontem. W ten sposób wyrosło ono na jedyną polską szkołę ponadzaborową. Ów specyficzny, wyjątkowy charakter odzwierciedlają późniejsze wspomnienia jej uczniów z pierwszej generacji. Tak np. tę zupełnie niepowtarzalną atmosferę zakopiańskiego gimnazjum „tak bardzo polskiego na tle byłej monarchii austro-węgierskiej” podkreśla Stanisław Żychoń – syn miejscowego lekarza klimatycznego i społecznika, prezesa Towarzystwa mającego na celu wspieranie szkoły. Podkreśla on jak wielki wpływ na kształtowanie młodych

³ Zob. H. Kenarowa, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara. Studium z dziejów szkolnictwa zawodowo-artystycznego w Polsce*, Kraków 1978; *Tradycja i współczesność. Stulecie Szkoły Zawodowej w Zakopanem 1876–1976*, Zakopane b.r. [1979]; „Liliana” i „Szarotka”. *Zarys historii zakopiańskich licealnych szkół ogólnokształcących. Księga pamiątkowa wydana z okazji 50-lecia istnienia liceów ogólnokształcących w Zakopanem 1912–1962 i Zjazdu ich wychowanków w dniach 29–30 września 1962 roku*, Zakopane 1978. Zob. też zbiorcze omówienie R. Dutkowa, *Z dziejów szkolnictwa w Zakopanem. Kilka uwag na marginesie trzech najnowszych publikacji...*, [w:] „Rocznik Podhalański”, t. III, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane 1985, s. 413–419; R. Dutkowa, *Edukacyjny róg obfitości*, [w:] *Zakopane – czterysta lat istnienia. Pod red. tejże*, Kraków 1991, t. II, s. 527–566 i tu dawniejsza literatura dotycząca tego zagadnienia.

charakterów, umysłów i patriotyzmu mieli tutejsi nauczyciele „wśród których było wielu wybitnych pedagogów” [...] „na lekcjach polskiego czy historii dowiadaliśmy się rzeczy, które na pewno nie były objęte programem nauczania”. „Środowisko, w którym moje pokolenie dorastało [...] ten wyjątkowy zespół wychowawców z ich ojcowskim i przyjacielskim stosunkiem do nas [...] nie mogło nie pozostać bez wpływu na to, co z nas mogło wyrosnąć i wyrastało”, „dużo bezkompromisowej polskości wchłonęliśmy w nasze polskie dusze”⁴. Klasowa znów koleżanka Stanisława Żychonia – i to bowiem było w tej szkole nowe i wyróżniające, że była koedukacyjna – Gabriela Rudnicka-Makowiecka pisze: „...nasze gimnazjum było wyjątkowe i oryginalne. Przede wszystkim dlatego, że znajdowało się w Zakopanem, miejscu jedynym w Polsce, gdzie wśród przepięknej przyrody, odrębności kultury góralskiej i zupełnie innej od reszty kraju atmosfery, zbierali się ludzie ze wszystkich stron, wszelkich przekonań, wszelkiego pochodzenia, wszelkich zawodów”. I nazywa autorka swą szkołę „istną Wieżą Babel”, w której choć powoli to „jednak stopniowo dokonywało się stapianie dzielnicowych różnic” tak, że „Wieża Babel” stawała się „Arką Przymierza”⁵. Była to zatem szkoła na swój sposób eksperymentalna dla przyszłego rozwoju szkolnictwa w odrodzonym państwie po 1918 roku „Gdyby takiej szkoły nie było, to istotnie należałoby ją stworzyć” pisał w 1912 roku Henryk Sienkiewicz w swych życzeniach „najpomysłniejszego rozwoju” dla tej placówki, która zdaniem pisarza „musi zwrócić uwagę i rozbudzić żywe zainteresowanie tych wszystkich, którym zdrowie przyszłych pokoleń leży na sercu”⁶.

ZAKOPIAŃSKIE GNIAZDO WYLEGOWE POLSKIEGO SKAUTINGU

Prawie równocześnie z założeniem gimnazjum pojawił się w Zakopanem skauting, ten – jak go nazwał Stefan Żeromski – „genialny wynalazek angielski”, który w polskiej przeróbce, ogarniał dusze chłopców i dziewcząt w dążeniu do wzniosłości, czystości, prawdy i posłuszeństwa, budził ducha tolerancji, braterstwa i służby bliźniemu. Zaś w drugim roku istnienia szkoły w jej gronie pedagogicznym, szczęśliwym przypadkiem znalazł się jako profesor angielskiego i wychowania fizycznego, przybyły ze Lwowa, Andrzej Małkowski – uznany

⁴ S. Żychoń, *Wspomnienia o szkole zakopiańskiej* [w:] „Liliana” i „Szarotka”..., s. 36–40.

⁵ G. Rudnicka-Makowiecka, *Zakopiańskie przymierze* [w:] „Liliana” i „Szarotka”..., s. 101–103.

⁶ „Liliana” i „Szarotka”..., s. 4–5.

za twórcę polskiego skautingu⁷. Owładnięty był bez reszty, niektórzy mówili: opętany, dobroródczą (eugeniczną) w swej istocie ideą wychowania młodego pokolenia systemem skautowym, a przy tym obdarzony „nieprawdopodobnym charyzmatem”. Niebawem przejmie Małkowski komendę nad miejscowymi skautami i w aurze góralskich, budzielskich legend o wojsku zaśnionym pod Tatrami, wraz z Olgą Drahonowską-Małkowską przystąpią do tworzenia

⁷ Pamiętajmy jednak, że harcerstwo, w przeciwieństwie do skautingu brytyjskiego, nie zawdzięcza swego powstania jednemu człowiekowi lecz jest syntezą kilku prądów ideowych płynących z kilku źródeł, pośród których był baden-powellowski skauting, a ponadto były to: wychowawcza i patriotyczna myśl Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, Stowarzyszenie etyczne „Eleusis” propagujące wstrzemięźliwość od alkoholu, tytoniu, hazardu i rozpusty, filomackie tradycje i program streszczony w Mickiewiczowskim hasle „Ojczyzna – Nauka – Cnota”, wreszcie niepodległościowy Związek Młodzieży Polskiej „Zarzewie” a także tajna organizacja niepodległościowa Armia Polska. Wspólnym mianownikiem tych organizacji było dążenie do odrodzenia narodowego i odzyskania niepodległości. Powstanie harcerstwa jako polskiej odmiany skautingu jest syntezą wymienionych wyżej programów i wynikiem współdziałania różnych ludzi. Jeśli jednak w Andrzeju Małkowskim upatrujemy twórcę harcerstwa to m. in. dla tego, że jako aktywny członek wszystkich wymienionych organizacji miał znaczący osobisty wpływ na rozwój organizacji harcerskiej oraz na wykrystalizowanie jej charakteru i sam był uosobieniem i wzorem idealnym polskiego harcerza. Pośród obfitego piśmiennictwa historycznego dotyczącego genezy i początków harcerstwa odsyłamy do szczególnie cennego, naszym zdaniem, opracowania mającego zarazem charakter źródła z uwagi na osobę autora aktywnie zaangażowanego w początki tego ruchu: H. J. Bagiński, *Początek polskiego harcerstwa. Geneza harcerstwa polskiego* [w:] *Zarzewie 1909–1920. Wspomnienia i materiały, wybór dokumentów i przypisy* A. Garlicki, słowo wstępne A. i A. Garliccy, Warszawa 1971, s. 382–431. Zob. też m.in. W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*. Wyd. III, Warszawa 1985, s. 19–76 i tu na s. 388–391 bibliografia; K. Ratajska, *Dziedzice filomatyzmu*, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 163–186; K. Koźniewski, *Ognie i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961; tenże, *I zawsze krzyż oksydowany... Refleksja nad historią harcerstwa w Polsce 1911–1986*, Kraków 1990; A. Borkiewicz-Celińska, *Początki skautingu na ziemiach polskich* [w:] „Więź. Miesięcznik”, Nr 10, październik 1978, s. 81–91; J. Rossman, *Harcerstwo w dwudziestoleciu międzywojennym, wybór, wstęp i opracowanie...*, [w:] „Znak. Miesięcznik”, r. XXXII, sierpień–wrzesień (8–9) 1980, Kraków, [tu zwłaszcza rozdz. p t:] *Początki harcerstwa – do 1918 roku*, s. 1000–1028, zob. też s. 1070–1073; zob. też: A. Pankowicz, J. Wojtyca, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Skauting polski w Galicji w latach 1911–1918*, redaktor H. Madurowicz-Urbańska, Uniwersytet Jagielloński – Polskie Towarzystwo Statystyczne, Kraków–Warszawa 2000; publikacja ta znakomicie ukazuje dynamikę rozwoju skautingu polskiego w najpierwszym tzw. niepodległościowym i wojennym okresie.

w tutejszym środowisku „swych” wielkich drużyn braci skautów i sióstr skautek – harcerzy i harcerek⁸.

Korporacja miała zaszczepiać rycerskie cnoty dzielności, sumienności użyteczności, budzić ideę braterstwa i gotowości ofiarnej służby bliźniemu, czystości w myśli i w mowie, niepodległości ducha, zasadę swobody w myśleniu lecz karności w działaniu etc. W tę alchemię skautowego wychowania, niezależnie od postawy całkowitej tolerancji, wprzęgnięta była praktyka religijna jako dźwignia poziomu moralnego i środek uzyskania wyższej próby człowieka. Ten trafiający do psychiki młodzieży system wzorowany na baden-powellowskim skautingu, od początku wymiennie zwany u nas harcerstwem, od początku też, dzięki teoretycznym i praktycznym zabiegom Małkowskiego, był oryginalnym polskim osiągnięciem. Wszczepiał w jaźń młodego pokolenia „ideę służby Ojczyźnie i walki o niepodległość”. Nie uronił nic z ideałów młodych pokoleń Polaków, od wileńskich filomatów poczynając, był ponadto harmonijną syntezą ducha romantycznego i pozytywistycznego programu pracy od podstaw i pracy organicznej.

W Zakopanem Małkowski nadał ruchowi kierunek ideowy i formy jakich, krępowany zachowawczymi dyrektywami sokolo-skautowej „góry”, nie mógł realizować we Lwowie. Wypracowane tu zostały nowe wartości harcerstwa, które na trwałe weszły do tradycji tego ruchu, pozostając probierzem jego tożsamości. Tu Andrzej rozwinął swą aktywność pisarską dla ruchu – wzbogacając jego literaturę metodyczną – i o ruchu, w celach propagandowych. Tu Olga założyła gromadę Wilcząt – pierwszych polskich Zuchów, tu harcerstwo

⁸ Na działalność Małkowskich w Zakopanem zwracali już uwagę m. in. A. Kamiński, *Andrzej Małkowski*, Nakładem „Na Tropie”, Katowice 1934, s. 64–92 i zob. następne wydania tegoż wyd. rozszerzone (Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972, s. 75–96) ale z 17-toma dość obszernymi ingerencjami cenzury. Niedopuszczone do druku fragmenty harcerze jednak wydrukowali na powielaczu i szeroko kolportowali jako „bibułę” i zob. „wydanie II uzupełnione” (faktycznie trzecie) przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą, Warszawa 1983, s. 116–160; O. Małkowska, *Andrzej Małkowski. Związek Harcerstwa Polskiego – Główna Kwatera. Prace Zespołu Historycznego Nr 2*, Warszawa 1983, (praca wydana na powielaczu, na prawach rękopisu, w nakł. 300 egz.), zob. też, M. Rokosz, *Zakopiańskie początki polskiego skautingu*, „Podtatrze” (wyd.: Podhalańskie Towarzystwo Kulturalne w Zakopanem, (druk:) Kraków 1982, s. 53–72. [art. ten miał kilka przedruków w powielanych podziemnie wydawnictwach harcerskich m.in. w Gdańsku i w Zakopanem]; tenże, *Harcerska działalność A. i O. Małkowskich pod Giewontem w latach 1913–1915. Kartki do zakopiańskich początków polskiego skautingu*. [w:] *80 lat zakopiańskiego gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, [wydał:] Komitet Obchodów 80-lecia LO im. O. Balzera, Zakopane 1992, s. 30–61; K. Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2007, s. 33–57.

po raz pierwszy weszło w góralskie, wiejskie środowiska. Przez zakopiańskie drużyny Małkowskich, przez prowadzone tu przez niech obozy i kursy szkoleniowe przeszło wielu dzielnych, całym życiem wiernych ideałom harcerskim przyszytych drużynowych, hufcowych, komendantów chorągwi etc. Tu wreszcie, w pierwszym roku wojny dwie i pół setki chłopców i z górą półtorej setki dziewcząt odbyło służbę skautową na rzecz pomocy Legionom i niepodległości, niejednemu z nich udało się zaciągnąć do tego utęsknionego polskiego wojska, zaś wielu z nich później wzięło udział to w wyzwaniu różnych punktów Polski od zaborcy, to w plebiscytach na Warmii, Mazurach i Śląsku, to znów w powstaniach i wreszcie w walkach o Lwów i w wojnie bolszewickiej. Nade wszystko jednak oddali swe uczciwe życie służbie dla odrodzonej Rzeczypospolitej w latach pokoju na różnych polach. Było to pokolenie, z którego wielu wypadło przeżywać gehennę II wojny światowej i okupacji oraz wiele jeszcze powojennych lat PRL. Ostatni zakopiańscy skauci tamtego najpierwszego okresu, żyli jeszcze w latach 70 i 80 XX wieku. Zresztą, chociaż jak zwykle w podobnych przypadkach bywa, nie łatwo będzie w sposób całkowicie pełny ocenić rolę i znaczenie tych drużyn, jedno z pewnością powiedzieć można: to dzięki Małkowskim, a niebawem i innym świetnym zakopiańskim hufcowym i drużynowym, jak np. ks. Władysław Korniłowicz, Czesław Pieniążkiewicz, Stanisław Dedio, czy Zbigniew Rzepecki – Zakopane w tych najpierwszych, niełatwych latach (1913-1918) wykryształizowywania tego ruchu, stało się obok Lwowa i Krakowa jednym z gniazd wylęgowych i jedną z rzeczywistych stolic polskiego skautingu. Można zaryzykować stwierdzenie, że istotną cechą wyróżniającą tę zakopiańską szkołę ponadzaborową była właśnie nurtująca jej uczniów idea skautowa. Słusznie tedy Jan Reychman nazywa Małkowskiego „jednym z założycieli tej szkoły”, „szkoły – według Stanisława Witkiewicza – przeznaczonej dla specjalnych celów narodowych”, zaś według Małkowskiego „szkoły eksperymentalnej” wychowującej dla tamtych celów wedle wzorów skautowych.

Objawia się Małkowski jako wybitny wychowawca, przeczuwający potrzeby nadchodzącego czasu gdy pisze, że trzeba nawiązać „do naszych usiłowań w dobie Kościuszki, musi nasz system wychowawczy nawiązać do usiłowań Komisji Edukacyjnej XVIII w. i tchnąć weń ducha Mickiewiczowskiego żołnierza Przyszłości”.

W istocie, rzeczywistym autorem i realizatorem zakopiańskiego eksperymentu pedagogicznego był Małkowski. Eksperyment polegał na zaadaptowaniu etyczno-moralnych ideałów elsowskich, ale też patriotycznych, zarzewiackich

postulatów służby Ojczyźnie – w formułowanej przez niego polskiej odmianie skautingu, a dalej – na zastosowaniu go w praktyce pedagogiczno-wychowawczej.

PIERWSZY POSIEW I PIERWSZE EFEKTY

Zaczynał jednak raczkować skauting w Zakopanem, zanim Małkowski tu przybył, i były tego obiektywne przyczyny. Kryzys między mocarstwami budzący nadzieje Polaków na wojnę i wywalczenie w niej niepodległości, doprowadził do powstania na zakopiańskich zjazdach irredentystów Polskiego Skarbu Wojennego (latem 1912 r.) i Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (w listopadzie 1912 r.). Komisja oddała dowództwo polskich sił zbrojnych Józefowi Piłsudskiemu, a Polski Skarb Wojenny utworzony w celu wspierania przygotowań walki czynnej podporządkował się Komisji. Spowodowało to wzmożenie ruchu paramilitarnego w Zakopanem i na Podhalu, jak zresztą i w całej Galicji. Ruch ten, jako efekt wykrystalizującej idei Czynu zbrojnego, mającej się następnie realizować w Legionach – dość powszechnie ogarnął młodzież starszą. Chodziło o przysposobienie wojskowe do walki o niepodległość⁹. W latach 1912–1913 powstał w Zakopanem Oddział Związku Strzeleckiego i Drużyna Strzelecka. Na tej samej fali z inicjatywy miejscowego Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” powstała w Zakopanem Polowa Drużyna Sokola, a w terenie zawiązały się Drużyny Podhalańskie (odpowiednik Drużyn Bartoszewych w Galicji Wschodniej). Jako emanacja Sokola, jak zresztą przeważnie w całej Galicji, pojawił się też tutaj przeznaczony dla młodzieży w wieku gimnazjalnym – skauting.

⁹ M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowej 1795–1921*. Drugie wydanie przejrzone i poprawione, Londyn 1965, s. 565–573; H. Wereszycki, *Historia Polityczna Polski 1864–1918*. Wydanie drugie, poprawione i rozszerzone, Paryż 1979, s. 258–265. Zob. też A. Garlicki, *Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw niepodległościowych*, Warszawa 1964, passim; tenże, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1981, s. 218–239. Zob. też M. Rokosz, *Zakopane – stolica polskiej irredenty*, [w:] „Rocznik Podhalański” t. V, Zakopane 1992, s. 124–145. *Irredenta, irredentyzm, irredentyista* to ogólne określenie postawy niepodległościowej i ruchu politycznego zmierzającego do odbudowania państwa polskiego. Polskie żywioły niepodległościowe przyjęły te określenia od Włochów, u których *irredenta* znaczyła zapoczątkowany w 1878 r. radykalny ruch zmierzający do całkowitego zjednoczenia wszystkich ziem zamieszkałych przez Włochów (np. Tyrol, Malta, Triest...). Włoskie *irredenta* – nie wyzwolone, od łac. *in redemptus* – nie odkupiony, nie wyzwolony.

Od roku 1909 naczelnictwo tutejszego Sokoła sprawował Karol Pawluś, mężczyzna około trzydziestki, z zawodu kupiec, od 1905 roku zamieszkały w Zakopanem zatrudniając się jako buchalter i korespondent w tutejszej spółce handlowej. Jak przystało na członka Towarzystwa Gimnastycznego jakim był Sokół uprawiał gimnastykę, pływanie, taternictwo, narciarstwo i bobsleje (w sezonach zimowych był kierownikiem toru bobslejowego). Był człowiekiem zdolnym i pracowitym, a przy tym wielkiej skromności i szlachetności, wydał się, że był urodzonym żołnierzem. Jako naczelnik miejscowego Sokoła nie ustawał w ciągłym kształceniu się i podnoszeniu kwalifikacji, z rozmachem też podjął pracę ideowo-organizacyjną w duchu niepodległościowym. W ostatnich dniach grudnia (27–31) 1912 roku uczestniczył w zorganizowanym przez I Okręg Sokoli w Krakowie, kursie ćwiczeń polowych. W programie kursu była musztra, służba wywiadowcza, robienie karabinem, orientacja w terenie, nauka strzelania, pomoc w nagłych wypadkach. Właśnie po tym kursie Pawluś w pierwszej połowie 1913 roku zorganizował w Zakopanem wspomnianą wyżej Polową Drużynę Sokoła i został jej drużynowym. Jemu też przypadła niewątpliwie jedna z najpierwszych inicjatyw zaszczepienia w Zakopanem skautingu, który formalnie zainicjowany we Lwowie 1911 roku od tego czasu rozwijał się prężnie w całej Galicji oraz innych zaborach, a także w środowiskach polskich na Wschodzie i pośród emigracji¹⁰. Organizacja dysponowała już własną literaturą metodyczną i nabywała pierwszych doświadczeń¹¹. Skauting polski, jako

¹⁰ Za definitywny, formalny początek Skautingu polskiego – harcerstwa – jako organizacji uznać wypada dzień 22 maja 1911 r., kiedy to we Lwowie wydano pierwszy dokument dotyczący harcerstwa. Był to rozkaz dzienny L. 1/11 napisany własnoręcznie i wydany przez Andrzeja Małkowskiego, który mówi o przekształceniu się dotychczasowej Drużyny Młodzieży Sokolej w Komendę Skautową i – o powołaniu do istnienia czterech pierwszych drużyn skautowych we Lwowie. Były to: I Lwowska Drużyna Naczelnika Kościuszki, której Drużynowym został Dh Czesław Pieniążkiewicz, II Lwowska Drużyna Hetmana Chodkiewicza, której Drużynowym został Dh Franciszek Kapałka oraz III Lwowska Drużyna Pułkownik Platerówny, której Drużynową została Dhna Olga Drahonowska i IV Lwowska Drużyna Skautowa im. S. Mohorta (L. Mierosławskiego) – skreślenie w rozkazie A Małkowskiego dotyczy imienia bohatera drużyny oraz osoby drużynowego A. Baternaya, a nie faktu niepowołania drużyny – za Marian Mischczuk, „Czwórka lwowska”, [w:] „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów nr 1 [17], luty 2009, s. 10. Podobiznę i tekst tego Rozkazu przypominało powielane „Bratnie Słowo. Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego”, Warszawa, r. II, nr 6 i 7, czerwiec–lipiec 1981, s. 1.

¹¹ Pierwsze artykuły o świetnie rozwijającym się na wyspach brytyjskich skautingu zawdzięczamy Edmundowi Naganowskiemu. Ten anglofil, publicysta i korespondent pism polskich ogłosił naprzód w warszawskim ilustrowanym tygodniku „Świat” z dn. 2 października



Karol Pawluś – zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

1909 r. a następnie na łamach ukazującego się we Lwowie „Słowa Polskiego” z 16 i 17 listopada 1909 r. dwa artykuły: *Bi-bi* [*Boys Brigade* – brygady chłopców, brygady organizacji młodzieżowych] i drugi: *Bi-es* [*Boys Scouts* – Skauci albo Skauting]. On też przywiózł do Lwowa otrzymany od gen. Baden-Powella egzemplarz jego książki *Scouting for boys*, która następnie przetłumaczył Andrzej Małkowski: *Scouting jako system wychowania młodzieży*, Lwów 1911; (następnie: *Skauting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella*, Lwów 1911). Kolejną przeróbką książki Baden-Powella była książka E. Piaseckiego i M. Schreiber, *Harce młodzieży polskiej* (Lwów 1912) następnie wznawiana i rozszerzana. B. Bouffał, *Boys Scouts. Indianizm w wychowaniu*, Lwów 1912. Kolejne publikacje jakie należy tu wymienić to: H. Bagiński (Chłopski J.), *Terenoznawstwo. Podręcznik dla instruktorów skautowych i szkół oficerskich*, Lwów 1912; K. Lutosławski, *Czym*

organizacja w zasadzie od początku związana ze środowiskami młodzieży szkół średnich, ale stosująca swoiste, pozaszkolne metody wychowawcze i wypełniająca lukę między domem a szkołą, swym systemem skautowym dogadzała psychice młodzieży, zwłaszcza tamtego pokolenia. Wypada podkreślić, że przybywający do Zakopanego na wakacje gimnazjaliści inteligentnych rodzin – np. bracia Adam i Stanisław Sokołowscy – synowie Stanisława Sokołowskiego, profesora lwowskiej Szkoły Lasowej i redaktora „Sylwana” – byli bodaj czy nie pierwszymi skautami na tutejszym gruncie. Przybywając do swego rodzinnego domu w Zakopanem, którym była zbudowana dla rodziców przez Stanisława Witkiewicza wspaniała willa „Ornak”, i w której rządziła ich matka, profesorowa Sokołowska z góralskiej rodziny Walczaków – pierwiej nim zaistniały w Zakopanem pierwsze formalne patrole (zastępy) i plutony (drużyny) skautowe, odbywali tu oni swe wakacyjne „tatrzańskie wyprawy” sposobem skautowym. Czy np. Zbigniew Bachleda, zakopiańczyk, wnuk powstańca 63 roku i sybiraka, który przed uruchomieniem zakopiańskiego gimnazjum realnego rozpoczął swą edukację w gimnazjum nowotarskim, został tam wciągnięty do skautingu przez starszego kolegę Stanisława Kiptę, prenumeratora lwowskiego „Skauta” i organizatora pierwszej w Nowym Targu przygimnazjalnej drużyny¹². Takich, którzy podobnie otarli się o skauting, było tu więcej, by wspomnieć Franciszka Bujaka i Pawłowskiego [Adam?], którzy jako uczniowie Szkoły Przemysłu Drzewnego i z dopiskiem „Skaut Zakopane”, brali udział w zawodach narciarskich 26 stycznia 1912 r.¹³ Wynikałoby z tego, że aura dla tego ruchu pod Giewontem dojrzewiała wcześniej, a najpierwsze jego ziarno w zakopiańskim środowisku szkolnym zaczęło kiełkować już w 1912 r.

jest skauting polski?, Warszawa 1912; Z. Wyrobek, *Vademecum skauta*, Kraków 1912; *Polskie skautki zarys organizacyjny*, [brozura 14 str.], Lwów 1913; X. J. Zawada (ks. Zawisza-Lutosławski), *Czuj duch. Szesnaście gawęd obozowych o idei skautingu*, Kraków 1913; ks. K. Lutosławski, *Jak prowadzić pracę skautową*, Kraków 1913; ks. K. Lutosławski, *Skauting jako system wychowania moralnego*, Warszawa 1913; Z. Wasilewski, *Mysł przebudowy. Rozmowy z młodym przyjacielem* (napisana przez publicystę nie skautowego ale pod wpływem skautingu). Od 15 października 1911 roku ukazywał się we Lwowie, w rytmie dwutygodniowym pod redakcją A. Małkowskiego przy współpracy Ignacego Kozielskiego: „Skaut” jako pismo dla młodzieży – pierwsze polskie pismo skautowe. Wymienione pozycja zalicza się do Panteonu polskiego piśmiennictwa skautowego.

¹² *Początki zakopiańskiego harcerstwa – wspomnienia drużynowego mgra inż. Zbigniewa Bachledy* [w:] „Czuj Duch”. [wydawane na powielaczu pismo przez:] Środowiskowy Krąg Instruktorski im. Andrzeja Małkowskiego – Hufiec Tatrzański, Zakopane, r. 1981, nr 3, s. 3–7.

¹³ Zob. *Zawody narciarskie* [w:] „Nowa Reforma”, nr 9 z daty: Kraków, dn. 7 stycznia 1913.

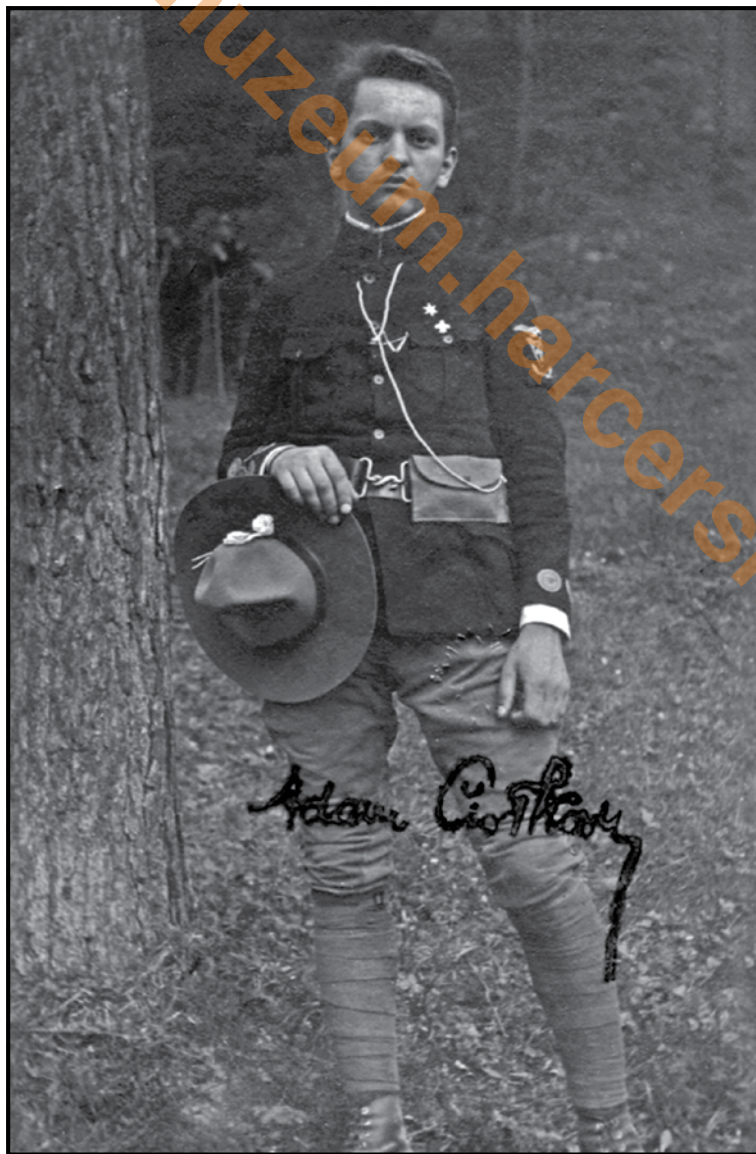
Inicjatywa Karola Pawlusia by zawiązać drużynę skautową wśród chłopców zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego, spotkała się niewątpliwie z najzyczliwszym poparciem dyrektora tego zakładu, członka Sokoła, uzdolnionego artysty malarza, pioniera narciarstwa i zimowych tatrzańskich wypraw – Stanisława Barabasa. I tak pod koniec 1912 r., powstała tu Drużyna im. Marcina Lelewela-Borelowskiego¹⁴.

Karol Pawluś w swych poczynaniach skautowych nie był osamotniony ani jedyny. Równocześnie bowiem, bo na przełomie 1912/13 roku z podobną inicjatywą w środowisku gimnazjalnym – w mieszczącym się w willi „Szarotka” Gimnazjum utworzonym przez Czesława Odrowąż-Pieniążka – wystąpił profesor Kacper Ciołkosz. Jednak w rozwinięciu tej inicjatywy walnie, jak się wydaje, dopomógł jego syn: Adam Ciołkosz – w roku szkolnym 1912/13 uczeń klasy II. Dwunastoletni Adam wraz z bratem Zbysławem i z ojcem, absolwentem polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskim profesorem gimnazjalnym – przybyli do Zakopanego na dłuższy pobyt, prawdopodobnie w celach zdrowotnych i zamieszkali w willi „Jolanta” przy Starej Polanie. Ciołkoszowie byli rodziną o tradycjach niepodległościowych i demokratycznych. Macierzysty dziad Adama był powstańcem 1863 roku, następnie jako inżynier uczestniczył w budowie kolei galicyjskich. Ojciec i syn Ciołkoszowie ze skautingiem zetknęli się już rok wcześniej w IV Gimnazjum w Krakowie, gdzie istniała IV Krakowska Drużyna Harcerzy. Od tego też czasu Adam prenumerował wydawanego przez Andrzeja Małkowskiego we Lwowie „Skauta”. Ten przyszły wybitny działacz harcerski i polski socjalista był chłopcem nad wiek rozwiniętym i musiał być bardzo bystrym uczniem, skoro na zakopiańskim świadectwie z 30 czerwca 1913 roku został sklasyfikowany ze wszystkich jedenastu przedmiotów „z góry na dół” – „bardzo dobrze” i uzyskał promocję do klasy III jako „chlubnie uzdolniony”¹⁵.

On to skrzyknął gimnazjalnych kolegów do skautowania, zakładając dwa zastępy, czy jak się wówczas mówiło „patrole”; patrol „Wilków”, którym kierował znany nam już gimnazjalista Stanisław Żychoń, i patrol „Lisów”, którego

¹⁴ Owocem skautowej zaprawy było wstąpienie około 30 absolwentów i uczniów tej szkoły w szeregi Legionów. Dyrektor S. Barabas w sprawozdaniu za okres I wojny światowej zanotował ich nazwiska. Są na tej liście m. in. jako znani nam skauci: Franciszek Bujak, Julian Kaliciński, Justyn Kątski – por. H. Kenarowa, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara...*, s. 76, 80.

¹⁵ Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Zakopanem. *Katalog główny rok szkolny 1912/13*, s. 9, L.1: *arkusz ocen ucznia Adama Ciołkosza. W Katalogu na rok szkolny 1913/14 uczeń Ciołkosz już nie figuruje.*



Adam Ciołkosz, Tarnów, ok. 1919 r. –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

patrolowym był brat Adama – Zbysław, sam zaś Adam objął kierownictwo całej drużyny jako „instruktor”, nie ośmieliwszy się bowiem, „przywłaszczając sobie” – jak wspomina – „tytułu drużynowego” (skautmistrza). Jak sam świadczy „dla ścisłości historycznej” było to „z początkiem 1913 roku”. Te dwa zastępy skautowe Ciołkosza będące załączkiem I Zakopiańskiej Drużyny (I ZE) przyjęły za patrona ks. Józefa Poniatowskiego. Ciołkosz zadbał o umundurowanie swych skautów wzorowane na krakowskim, więc koszule khaki, kapelusze popielate podpięte z prawej strony, natomiast oznaki wzorowane były na angielskich: pęki wstążeczek na lewym ramieniu (białe i czerwone) – „Wilki”, żółte i zielone – „Lisy”, białe – instruktor. Zastępy miały też swoje proporczyki a drużyna zdobyła się na własny sztandar z godłem Orła Białego w polu czerwonym i skrótem drużyny „I ZE”. Pod tym sztandarem drużyna występowała publicznie np. w czasie obchodu 3 Maja. Do drużyny tej należeli prócz już wymienionych m. in. Jerzy Kopetschny, Henryk Hoffman, Mieczysław Romanowski, Klaczyński, Drzewiecki. Z wiosną zjawił się tu Adam Żeromski, wcześniej skaut zastępu „Jaskółki” VI krakowskiej Drużyny Skautowej, który niezwłocznie przystał do I ZE.

Ciołkosz wspomina też, że były różnice między drużyną Pawlusia a jego drużyną. Pierwszą pociągały ćwiczenia o charakterze czysto wojskowym (musztra formalna, nauka broni, kartografia i terenoznawstwo), w drugiej natomiast dochodziły do głosu motywy czysto skautowe (obozownictwo, wycieczkowanie, zabawy terenowe). Różnice te wynikały m. in. z odmienności środowisk, z których rekrutowali się członkowie każdej z drużyn a także z różnicy wieku. Chłopcy z zawodówki byli dojrzałsi. Czysto skautowy charakter drużyny Ciołkosza zdecydował też pewnie, że „ignorując” niejako istnienie sokolo-skautowej drużyny Pawlusia – przyjęła ona oficjalnie nr I. Wypada nam ją traktować jako nieformalną, dziką – jak wtedy mówiono – drużynę. Jednak wzajemne stosunki obu zespołów układały się „miło i serdecznie”, „współpraca drużyn była pogodna, pełna życzliwości i przyjaźni” a poczynania skautowe gimnazjalistów ich poczciwy dyrektor Pieniżek, historyk i były powstaniec 63 roku, obserwował „z widocznym wzruszeniem”¹⁶.

¹⁶ Muzeum Historyczne M. Krakowa. Spuścizna po druhu Tadeuszu Wąsowiczu: *List Adama Ciołkosza do Tadeusza Wąsowicza* (bez daty, z ok. 1936 r.) rkps, format A4, ss. 10 – sygn. MHK/535/Hba; odpis tegoż w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. Obszerny fragment tego listu opublikował L. Dall w: *Karol Pawluś naczelnik gniazda „Sokoła” założyciel pierwszych drużyn skautowych w Zakopanem, Zakopane 2003 r.* Nakładem Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, s. 14–16. Do sprawy swego zaangażowania w szczytowanie skautingu w Zakopanem wrócił Ciołkosz w liście z dn. 14 czerwca 1969 r. do redakcji londyńskiego „Skauta” nr 11. Ciołkosz wystoso-

Tak więc Karol Pawluś i Ciołkoszowie (Ojciec i Syn) a także bracia Adam i Stanisław Sokołowscy, Zbigniew Bachleda oraz Franciszek Bujak i Pawłowski [Adam?] byli pierwszymi dostrzeżonymi przez nas na gruncie zakopiańskim skautami. Jednak to Karol Pawluś z racji funkcji naczelnika Sokoła, pod którego opiekuńczymi skrzydłami, jak wszędzie tak i tutaj, skauting zaczynał się rozwijać – był osobą numer jeden.

Przy całej atrakcyjności oferty skautowej, niewątpliwym dodatkowym impulsem tych pierwszych prób mobilizacji młodzieży do skautingu były przypadające na rok 1913 dwie ważne rocznice narodowe: 50-lecie powstania styczniowego i 100-lecie śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. Licznie powstające wówczas w całej Galicji drużyny przybierały jego imię. Na podstawie wątpliwych danych wydobytych z ówczesnych komunikatów miejscowej prasy – gdyż akta własne przepadły, a ulotna pamięć nie zachowała prawie nic – niewiele ponad to co się wyżej rzekło, dziś umiemy konkretnego powiedzieć o wewnętrznym życiu zakopiańskich drużyn w tym najpierwszym, „niemowlęcym” okresie ich istnienia do wakacji 1913 roku.

Potwierdzeniem zarysowanego wyżej stanu rzeczy są relacje w lokalnej prasie i sprawozdania sokole lub gimnazjalne. Lokalna gazeta „Zakopane” z 15 kwietnia 1913 roku donosiła: „Z inicjatywy tutejszego Sokoła powstała z uczniów tutejszej szkoły zawodowej drużyna skautowa, a równocześnie z inicjatywy prof. Ciołkosza – profesora tutejszego realnego gimnazjum – drużyna z uczniów tego gimnazjum”¹⁷. Zaś Walne Zgromadzenie zakopiańskiego Sokoła 19 kwietnia 1914 roku z uznaniem podkreślało, że dotychczasowa „praca ideowa w gnieź-

wał ten list by sprostować kilka szczegółów, w ogłoszonym w nrze 9 i 10 wspomnieniu o Andrzeju Małkowskim. Czytamy tam: „podano, że [śp. Andrzej Małkowski] jako nauczyciel w gimnazjum zakopiańskim zorganizował pierwszą drużynę skautową. Dla ścisłości historycznej winien jestem stwierdzić, że I Zakopiańską Drużynę Skautową im. Ks. Józefa Poniatowskiego zorganizował niżej podpisany z początkiem 1913 roku. Stwierdzili to: bez wymienienia mego nazwiska ks. Kazimierz Lutosławski w książce *Jak prowadzić pracę skautową* (Kraków 1913), zaś z podaniem mego nazwiska – sam Andrzej Małkowski w książeczce *Pierwsze kroki w skautostwie* (Chicago 1916) i Olga Małkowska w broszurze: *Andrzej Małkowski* (Londyn 1944). Małkowski przyjechał do Zakopanego w czerwcu 1913 roku [...] po mym wyjeździe z Zakopanego objął drużynę [...] w końcu lipca 1913 roku”. „O działalności harcerskiej A. Ciołkosza zob. też: *Adam Ciołkosz. Polityk – pisarz – historyk socjalizmu*. Praca zbiorowa pod red. dra J. Żmigrodzkiego. Wydawnictwo Komitetu Uczczenia 70-lecia urodzin Adama Ciołkosza, Londyn 1972, tu na s. 7 nn zob. *Nota biograficzna: Adam Ciołkosz 70 lat życia, 50 lat pracy w PPS*; Dr Z. Gross (New York), *Ze wspomnień*, tamże, s. 17.

¹⁷ Gazeta lokalna: „Zakopane”, 15 kwietnia 1913, nr 7.

dzie tutejszym obracała się około stworzenia stałej (polowej) drużyny sokolej i skautowej. Druh Pawluś zorganizował drużynę skautową z uczniów szkoły zawodowej i gimnazjum realnego [sic], której stan liczebny doszedł po roku do 30 członków¹⁸. W komunikacie tym, jak to często w komunikatach prasowych, zignorowano więc zupełnie inicjatywę skautową Ciołkoszów na terenie gimnazjum. Dla nie rozeznanych dokładniej w stosunkach organizacyjnych, obie drużyny często dające się widzieć razem, mogły być traktowane jako jedna.

Obie drużyny od początku istnienia zaznaczały swą obecność w inicjowanych przez Sokół oraz miejscowe Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej, dorocznych obchodach narodowych jak rocznica Konstytucji 3 Maja (świętowana w najbliższą niedzielę po dniu 3 maja), rocznice powstań: listopadowego i styczniowego a także obchód powstania chochołowskiego i innych uroczystościach o charakterze publicznym. Zarówno kalendarz jak i scenariusz tych imprez był raczej ustalony. Rano budziło Zakopane „wystrzały moździerzowe i hejnały na wieży strażackiej zapowiadały dzień uroczysty”. Dalej obchód polegał przeważnie na zbiórce miejscowych korporacji i orkiestr, w odświętym rynsztunku na boisku Sokola, uroczystym pochodzie do kościoła parafialnego na nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem i znów – na przemarszu przez miasto pod pomnik grunwaldzki gdzie zwykle odbywała się akademie z przemówieniami. Wieczorem zaś w zaprojektowanej przez Stanisława Witkiewicza sali hotelu „Morskie Oko” albo w sali Sokola, odbywał się „uroczysty wieczór” z przemową, recytacją i śpiewem narodowym lub jakąś inscenizacją a też najprawdopodobniej, ambitnym przedstawieniem teatralnym miejscowego teatru amatorskiego lub aktorów z Krakowa¹⁹. Przeważnie też w tym dniu skauci prowadzili kwestę uliczną na cele dobroczynne, publiczne, a częściowo i własne. I tak obchód 50-tej rocznicy powstania styczniowego w Zakopanem jak zresztą w całym kraju, był szczególnie uroczysty. Komitet obchodu wydał specjalną odezwę. Okolicznościowy pochód zamykali sokoli i skauci²⁰. To znów w niedzielę 4 maja 1913 roku zorganizowano obchód Konstytucji 3 Maja. Z boiska Sokola „wyruszyły do kościoła następujące towarzystwa: Straż Ogniowa pod wodzą p. Macieja Gąsienicy, »Sokół« w liczniejszym niż zazwyczaj składzie i obie drużyny skautowe z panem Pawlusiem na czele. Skauci inicjowali też sami własne imprezy o charakterze publicznym, budzące zainteresowanie widzów

¹⁸ Gazeta lokalna: „Zakopane”, 22 maja 1914, nr 9.

¹⁹ Zob. T. Ochotnicka, *Teatr w Zakopanem w latach 1870–1939*, [w:] „Rocznik Podhalański”, t. III, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane 1985, s. 145 nn.

²⁰ „Gazeta Podhalańska”, nr 5 z 26 stycznia 1913 r.

i przynoszące dochód obracany na różne cele²¹. Były to przede wszystkim wspomniane już pokazy sprawnościowe, żywe obrazy z życia skautów itp.

I tak „staraniem I Drużyny Skautowej im. ks. J. Poniatowskiego zorganizowanej w tutejszym prywatnym gimnazjum realnym, tudzież II Drużyny Skautowej im. Lelewela-Borelowskiego z tutejszej szkoły przemysłowej, urządzono w sali Sokoła dn. 16 marca [1913 r.] Wieczorek Skautowy, na który przybyła licznie cała inteligencja Zakopanego. Po przemówieniu wyjaśniającym zasady i zadania skautingu, wygłoszonym przez instruktora I Drużyny [A. Ciołkosza], recytacji wiersza Marii Konopnickiej, *Nie zginęła*, młodociani skauci wykonali udatnie taniec wojenny skautów, ćwiczenie praktyczne – pomoc w nagłych wypadkach, tudzież odegrali okolicznościową sztukę z życia skautów, w czterech odsłonach, ułożoną *ad hoc* przez skauta Adama Ciołkosza. Wieczór zakończono odśpiewaniem Hymnu Skautowego (*Rota* M. Konopnickiej)²². „Cały wieczór pozostawił nader dodatnie i miłe wrażenie. Dochód z wieczoru przyniósł 117 koron i 50 halerzy, za które zakupiono dla obu drużyn namioty, tudzież inne przybory. Pozostałe zaś 20 koron wręczono panu doktorowi Żychoniowi z przeznaczeniem na cele dobroczynne. Wieczór ów na ogólne żądanie, powtórzono 29 marca w zakładzie dra [Andrzeja] Chramca, z przeznaczeniem czystego dochodu na tutejszy Sokół²³. O tym drugim wieczorze lokalna prasa pisała: „Wspólnymi siłami urządziły obie drużyny przy pomocy dra Kiwerskiego w dn. 29 marca Wieczór Skautowy, [...]. Dochód z Wieczoru przyniósł 176 koron 60 hal., po potrąceniu wydatków, 142 korony 60 hal., które oddano tutejszemu gniazdu Sokoła do dyspozycji. Wobec tego czuje się gniazdo tutejsze do miłego

²¹ „Gazeta Podhalańska”, nr 20 z 11 maja 1913 r. *Kronika. Obchód w Zakopanem*.

²² Równocześnie coraz większym wzięciem u drużyn cieszył się wiersz Ignacego Kozińskiego „Wszystko co nasze Ojczyźnie oddajmy, w niej tylko życie więc idziem żyć...” śpiewany według pomysłu Olgi Drahonowskiej na melodię robotniczej pieśni: „Na barykady, ludu robotczy, czerwony sztandar do góry wznies...” i zaopatrzony przez nią w refren: „Ramię przęz, słabość krusz, ducha też, Ojczyźnie miłej służ...”. Wiersz K. Kozińskiego ogłosił Małkowski na pierwszej stronie pierwszego numeru „Skauta” z dn. 15 X 1911 r. Pełny tekst, z refrenem jako *Marsz Skautów* ukazał się ponownie w numerze 23 z 1912 r. – por. A. Kamiński, *Andrzej Małkowski*, wyd. II uzupełnione, MAW, Warszawa 1983, s. 80–81. Obie Pieśni, to jest *Rota* i *Marsz* od razu weszły do skautowego repertuaru śpiewaczego i to na prawach szczególnych, jako pieśni hymniczne. Obie też wykazały niezwykłą żywotność. Ewentualna preferencja którejś z nich przez daną drużynę, w tamtym czasie mogła znamionować wpływ ideowy na daną drużynę: narodowo-sokoli lub zarzewiacki. *Marsz Skautów* został regulaminowo uznany już w 1918 r. za Hymn ZHP.

²³ *Gazeta „Zakopane”* z dn. 31 marca 1913 r., nr 6. W Muzeum Tatrzańskim, w zbiorze plakatów i afiszy dochował się plakat z tego pierwszego Wieczorku Skautowego w Sokole.

JULIUSZ ZBOROWSKI

MUSEUM
19179
ZAKOPANE

Staraniem I. Zakopańskiej Drużyny Skautowej ks. J. Poniatowskiego i II. Zakopańskiej Drużyny Skautowej Lel. Borelowskiego odbędzie się dnia 16. marca 1913 r. w sali „Sokoła“

WIECZOREK

SKAUTOWY

PROGRAM:

1. Skauting i jego zadania, wygłosi instruktor I. Drużyny.
2. „Jeszcze nie zginęła!“ M. Konopnickiej, wygłosi skaut z I. Drużyny.
4. „BOY-SCOUTS“, taniec wojenny skautów i hymn skautów „Rota“ M. Konopnickiej.
4. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, ćwiczenia praktyczne.

„CZUWAJ!”

obrazek z życia skautów, w 4 odsłonach.

Odsłona I. W pokoju skautowym.
 „ II. Na zwiadach.
 „ III. Na pomoc!
 „ IV. Zakończenie.

OSOBY:

Staszek	Lisy, czerwoni	Mietek	Zygmunt	Witki, biały	Drużynowy
Janek		Wojtek	Zbyszek	Adam	Instruktor
Julek					Góral
Wicek					Husarz polski
Franek					

Rzecz dzieje się w Zakopanem, w roku 1913.

Ceny miejsc: Kor. 2, 1, i 50 hal.

Czysty dochód na cele drużyn skautowych.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Afisz: Wieczór skautowy 16 marca 1913 r. – zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

obowiązku podziękowania tak inicjatorom jak i wykonawcom, życząc obu drużynom jak największego rozwoju”²⁴. Wrażenie z tych przedstawień musiało być rzeczywiście niemałe skoro pisano o nich, że „dały obraz zadań i działalności skautowej”, że „zapoczątkowały ten tak zbawienny dla młodzieży prąd”. Widzowie przy okazji wysłuchali prelekcji o zasadach i zadaniach skautingu, wygłoszonej przez Adama Ciołkosza.

Pomijając dochód z imprezy i wysoce kształcącą społecznie jego dystrybucję, spektakularny, propagandowy sens tego rodzaju imprez tak bardzo od tego czasu wrosniętych w tradycję harcerską – był doniosły. W ten sposób nie tylko miejscowe środowisko, ale i zakopiańscy kuracjusze z całej Polski dowiadywali się o skautingu.

W sprawozdaniu gimnazjalnym czytamy następującą wzmiankę o pracy drużyny w roku szkolnym 1912/13: „Drużyna skautowa urządziła ćwiczenia i wycieczki o ile tylko pogoda dozwalała. Urządziła też w zeszłym roku przedstawienie w sali Sokoła, drugie w sali Zakładu dra Chramca, oba na cele dobroczynne. Przedstawienia owe dały obraz zadań i działalności skautowej”²⁵. Wzmianka ta jest więc rekapitulacją tego o czym na bieżąco, w ciągu roku można było przeczytać w miejscowej prasie.

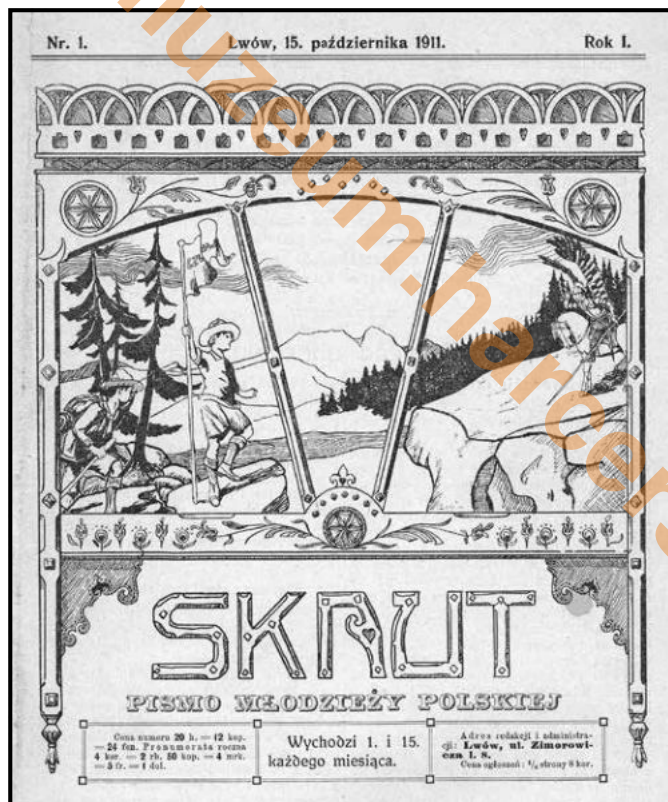
W ciągu nadchodzących wakacji 1913 roku drużyny jeszcze dwukrotnie powtórzą swe popisy publiczne – w sali Sokoła i w Zakładzie dra Chramca, oba na cele publiczne²⁶. Zaś jeszcze w czerwcu, przed wakacjami Drużyna im. Borelowskiego nadesłała do redakcji „Skauta” we Lwowie „Oświadczenie”, w którym „zaprasza wszystkich wędrownych skautów przechodzących przez Zakopane, w gościnę” oraz, że „ułatwi im pobyt i zwiedzanie gór”²⁷. Nie wiemy jaki był odzew na tę ofertę. Jednak np. pocztówka z serii: „Obrazki z życia skautów” – wydana nakładem i stanowiąca własność Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich – przedstawiająca wycieczkę skautów z Przemyśla w Tatry 1912 r., świadczy, że harcerskie bractwo od początku ciągnęło w czarowny świat Tatr. Zachęcała też do tego winieta lwowskiego „Skauta”. Otóż tytułówka tego pisma ozdobiona była ramką w stylu zako-

²⁴ Gazeta „Zakopane” z dn. 15 kwietnia 1913 r., nr 7.

²⁵ Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Realnego w Zakopanem za rok szkolny 1913/1914, (druk:) Zakopane 1914.

²⁶ Gazeta „Zakopane” z dn. 24 lipca 1913 r., nr 15.

²⁷ Zob. *List do redakcji w sprawie... obozu w Zakopanem* [w:] „Skaut” nr 19, 20 i 21 z daty: Lwów, 25 czerwca 1913.



Winieta lwowskiego pisma „Skaut” –
zbiory Marka Popiela (Tarnów)

piańskim, przez którą na tle Giewontu widać rycerza w zbroi husarskiej, wypatrującego nadchodzących skautów. Już w ten graficzny sposób zostało zasygnalizowane *iunctim* między skautostwem-harcerstwem, a dawnym rycerstwem. Winieta ta ponadto nawiązywała swą treścią do wymowy ideowej bardzo w tamtych czasach popularnej, mającej swój patriotyczny, budzielski i rezurekcyjny wydźwięk, tatrzańskiej legendy o rycerzach śpiących w Tatrach²⁸.

²⁸ Ostatnio na temat tej legendy w tamtym czasie pisał M. Rokosz, *Giewont – Rycerz śpiący. Rola tatrzańskiej legendy w polskim micie niepodległościowym*. [w:] *Sto lat krzyża na Giewoncie*. Materiały z sesji Urzędu Miasta w Zakopanem 16–17 sierpnia 2001, Zakopane 2001, s. 149–162.



Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Przemawia dr Kazimierz Dłuski, wartę honorową trzymają skauci, 3 sierpnia 1913 r. – zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

W dniu 3 sierpnia (1913 r.) przeżywało Zakopane swą kolejną uroczystą chwilę. Tego dnia po południu odbyło się „poświęcenie kamienia węgielnego pod (zaprojektowany przez Stanisława Witkiewicza) nowy gmach Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego. Istniejącemu od roku 1888 Towarzystwu Muzeum Tatrzańskiego, dopiero teraz, za prezesury dra Kazimierza Dłuskiego i dzięki jego osobistej sprężystości organizacyjnej, w czym zawsze wspomagała go wydatnie jego żona Bronisława (rodzona siostra Marii Skłodowskiej-Curie) – udało się rozpocząć urzeczywistnianie idei budowy własnego gmachu muzealnego. Zakupiony od Towarzystwa Tatrzańskiego plac budowlany (obok Dworca Tatrzańskiego) udekorowany pięknie zielenią przez artystów pp. Kazimierza Brzozowskiego i Jana Skotnickiego, wypełnił się publicznością złożoną z gości i górali, „straż honorową utrzymywali skauci zakopiańscy, opodal stała pod sztandarem zakopiańska drużyna strażacka...”. „Głos zabrał następnie znany miłośnik Tatr, [współ]twórca Orlej Perci [i fundator figury Matki Boskiej Niepokalanej na Zawracie], ksiądz prałat, prof. Walenty Gadowski, wskazując na ścisły związek łączący Muzeum Tatrzańskie z dawną kulturą Podhala. Po tych pięknych, nacechowanych miłością do Tatr i góralczyzny słowach,



Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Przemawia ks. Walenty Gadowski, wartę honorową trzymają skauci, 3 sierpnia 1913 r. – zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

ks. Gadowski dokonał tradycyjnego obrzędu poświęcenia kamienia węgielnego²⁹. W Archiwum Muzeum Tatrzańskiego dochowały się ze zbiorów Marii Dembowskiej dwie fotografie z tej uroczystości, poświadczające dodatkowo obecność na niej około dwudziestu, umundurowanych w sokolo-skautowe uniformy, lansowane przez lwowską centralę, zakopiańskich skautów, wyekwi-powanych i w kapeluszach – pod komendą druha Karola Pawlusia. Występując obok sokołów i strażaków pełnili straż honorową podczas tej uroczystości.

Spektakularna obecność skautów w życiu środowiska była ważna, jednak jednym z istotniejszych celów tej korporacji w warunkach polskich, najbardziej też dogadzających psychice samej młodzieży, od początku było przysposobienie wojskowe w zakresie przystosowanym do wieku chłopięcego, a więc gry i zabawy terenowe, ćwiczenia z terenoznawstwa, ćwiczenie w tropieniu, w podchodzeniu, trochę musztry, sygnalizacja, pierwsza pomoc (samarytanka) itp. Nawet w krakowskiej „Nowej Reformie” można było przeczytać, że np. 28 kwietnia 1913 roku „w niedzielę pod Poroninem odbyły się ćwiczenia obydwóch drużyn

²⁹ Gazeta „Zakopane” nr 18 z 14 sierpnia 1913 r., notatka pt. *Muzeum Tatrzańskie*.

skautowych pod kierunkiem naczelnika „Sokoła” p. Karola Pawlusia. Ćwiczone się w patrolowaniu i zasadzkach³⁰.

Brali też zakopiańscy skauci udział w ćwiczeniach polowych drużyn sokolich. Tak np. 18 maja 1913 roku na wzgórzach w okolicy Bańskiej Wyżnej odbyły się ćwiczenia polowe drużyn sokolich ze Skalnego Podhala (z Zakopanego, Zubsuchego, Poronina i Bańskiej) w łącznej sile 154 ludzi (w tej liczbie skauci) pod dowództwem Pawlusia przeciw drużynom z Nowego Targu, Szaflar i Białego Dunajca w sile 193 ludzi pod dowództwem Kazimierza Guziaka. Sprawozdawca podkreśla „sprawność wywiadowców [czyli zapewne skautów] z Zakopanego a szczególnie oddziałów II i III, które doskonale ukryte posuwały się pod nieprzyjaciół”³¹.

Jednak zakopiańscy skauci czasem uczestniczyli również w ćwiczeniach polowych Związku Strzeleckiego. Odkąd Adam Uziembło (organizacyjny przydomek „Dowmund”) zaczął pod koniec roku 1912 w Zakopanem organizować drużynę „niedziela – zawsze była w polu”. Wkrótce „obok nas – wspomina Uziembło – Małkowski rozpoczął i robotę harcerską. Nagle zaroiło się od szarozielonych koszul, od szerokich kapeluszy skautowych. Każdego z nas umundurowanych strzelców, witał taki rozgłośnym: „Czuwaj!” Więc wnet przyjęliśmy to powitanie trochę na wesoło. Stanowiło ono jakby przeciwstawienie się sokolskiemu: „Czołem!” Z biegiem czasu Strzelcy wymyślili sobie własne: „Cześć!”. Toteż jeśli ktoś chciał powitać zupełnie bezpartyjnie, gadał: „cześć-czołem-czuwaj” – jednym tchem. Harcerze także urządzali ćwiczenia w podchodzeniu, śledzeniu, czyli raczej tropieniu. Wśród nich najwięcej zwracał uwagi mały Adaś Żeromski, któremu ojciec kupił konia. Stanowił on zatem oddział kawalerii skautowej i uganiał na swoim drobnym koniku (nie był to w każdym razie żaden kucyk), po drogach, po polach, po lasach – raz przenosząc meldunki, kiedy indziej nawiązując łączność albo znów umykając przed tropiącym go oddziałem. Harcerzyków otaczała od razu atmosfera prawdziwej sympatii. Wszystkich cieszyła ich ruchliwość, sprawność i dobry humor. Parę razy nawet urządziliśmy ćwiczenia wspólne. Ale nie dały one korzystnych wyników. Inne były po prostu „prawidła gry”. Toteż przy podchodzeniu wzajemnym oni zawsze umieli nas tak jakoś ułowić, że właśnie gdy gotowaliśmy się do spotkania z nieprzyjacielem, oni już nas bombardowali szyszkami z tyłu, i to z odległości kilkunastu kroków”³².

³⁰ „Nowa Reforma” nr 199 z daty: Kraków 30 kwietnia 1913 r.

³¹ „Gazeta Podhalańska” nr 22 z dn. 25 maja 1913 r.

³² Por. A. Uziembło, *Ludzie i Tatry*. Wstęp Artur Leinwand, wyd. Literackie, Kraków 1987, s. 272–273. Uziembło mimo ogromnych zasług dla Związku Strzeleckiego, po zdymi-

1 stycznia 1914 roku Karol Pawluś opuścił Zakopane przenosząc się do Warszawy, gdzie jako buchalter zatrudnił się w jednym z magazynów kupieckich. Dalsze losy tego dzielnego żołnierza i zasłużonego oficera, pośród chaosu wojennych lat i później, można było odtworzyć na podstawie dokumentów dochowanych w Centralnym Archiwum Wojskowym³³.

DZIAŁALNOŚĆ ANDRZEJA I OLGI MAŁKOWSKICH W ZAKOPANEM DO WYBUCHU WOJNY

Tymczasem już od połowy czerwca 1913 roku przebywał w Zakopanem Andrzej Małkowski: członek Eleuterii, Zarzewia i Sokoła – trzech organizacji, które wywarły wpływ na jego osobowość i postawę ideową, które też mają udział w kształtowaniu profilu ideowego polskiego skautingu; znany tłumacz czy raczej autor polskiej przeróbki książki generała Baden-Powella *Scouting for Boys*, wydanej po tytule: *Skauting jako system wychowania młodzieży*, nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich we Lwowie 1911 roku; twórca i do niedawna naczelny redaktor wielokrotnie już tu wspomnianego dwutygodnika „Skaut” wydawanego we Lwowie od 15 października 1911 roku; członek zawiązanej 21 maja 1911 roku przy lwowskim Sokole-Macierzy: Naczelnej Komendy Skautowej przemianowanej wkrótce na Związkowe Naczelnictwo Skautowe; wykształcony w zakresie skautingu w ciągu trzymiesięcznych studiów specjalnych w Anglii; organizator i instruktor kursów dla drużynowych; emisariusz skautowy do Królestwa i twórca licznych zastępów w Galicji m.in. „dzikiej” drużyny lwowskich „batiarów”, których resocjalizował metodą skautową – słowem – lwowski skautmistrz, wielka, choć nie zawsze należycie doceniana przez „władzę” Figura w młodym, rodzącym się zresztą przy walnym jego osobistym udziale – ruchu skautowym, na którym wywierał piętno swej bujnej osobowości. Wybitną cechą osobowości Małkowskiego był gorliwy patriotyzm polski i niepodległość ducha, które kazały mu nie uznawać zaborczej władzy a czuć się obywatelem i sługą nie istniejącego jeszcze Państwa

sjonowaniu pod koniec 1913 r. przez J. Piłsudskiego komendanta na Podhale Henryka Minkiewicza „Wacława” – wystąpił ze Związku i następnie też nie poszedł do Legionów.

³³ Wszystkie powyższe informacje o K. Pawlusiu czerpałem z publikacji: L. Dall, *Karol Pawluś naczelnik gniazda „Sokoła” założyciel pierwszych drużyn skautowych w Zakopanem*, Zakopane 2003.



Olga i Andrzej Małkowscy, fotografia ślubna, Zakopane 19 VI 1913 r. –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Polskiego³⁴. Tak też wspomina Małkowskiego Adam Ciołkosz, który przed wyjazdem z Zakopanego (co nastąpiło w lipcu 1913 r.), nawiązał z nim kontakt i opowiadał mu o poczynaniach swej załżkowej drużyny I ZE.

Do Zakopanego przybył Małkowski wraz z bratem Mariuszem, swą babcią „senatorową” Aleksandrą Małkowską z Warszawy, a nade wszystko ze swą eleuzyjską siostrą – skautką Olgą Drahonowską – jako narzeczoną. Olga również była członkiem Naczelnej Komendy Skautowej oraz organizatorką i drużynową (założonej 22 V 1911 r.) III Lwowskiej Drużyny Skautek im. pułk. Emilii Plater. Była to pierwsza drużyna żeńska. Przybyli w charakterze kurortowych gości, dla poratowania zdrowia Olgi. Stanęli w renomowanym pensjonacie „Klemensówka” przy ul. Jagiellońskiej 38, który reklamował się w miejscowej prasie jako „pierwszorzędny, w najpiękniejszym i najzdrowszym położeniu Zakopanego, wśród czterech mógł lasu świerkowego, posiadający 50 pokoi wykwintnie urządzonych, światło elektryczne, wodociągi, kanalizację, łazienki”. Ale Andrzej z Olgą przyjechali do Zakopanego również dla dopełnienia ważnej sprawy osobistej. W kilka dni po przyjeździe, 19 czerwca przybyli tu na tę okazję z Fryburga szwajcarskiego przyjaciel, skaut w sutannie, ks. dr Kazimierz Lutosławski w nowym zakopiańskim kościele parafialnym pod wezwaniem Świętej Rodziny, udzielił im ślubu. Uroczystość uświetniła obecność zakopiańskich skautów skrzykniętych przez Adama Ciołkosza. Przy tej okazji Adam miał poznać druha Andrzeja osobiście. Zachowała się robiona zwykle z takiej okazji fotografia: oboje młodzi, mają po 25 lat, są w skautowych mundurach, ona w twarзовym kapeluszu, z szyją ozdobioną sznurem koralii, szczęśliwi, bez kwiatów, białych welonów i bez patrzenia sobie w oczy, ufnie patrzący w przyszłość, zapatrzeni w swe skautowe ideały i cele. Nietypowa to ślubna fotografia w swej przedziwnej, ujmującej prostocie.

Ślub, sprawa niezwykle ważna, ale były do zrobienia rzeczy nie cierpiące zwłoki. Był Andrzej, *spiritus movens* doniosłego przedsięwzięcia, którego przygotowanie należało zamknąć do końca czerwca. W początkach lipca miał się odbyć w Birmingham III wszechbrytyjski zlot skautowy, na który, dzięki

³⁴ Charakterystyczna tu jest zapiska w osobistym *Dzienniku* Andrzeja z 3/2/1915 [s. 9:] „Przyzwyczajając się do niepodległości w życiu codziennym. Nie używać nazw: Galicja itp. Lecz: zabór austriacki itp. Niech każdy wie w jakim się urodził województwie. Niech się bojkotuje ostentacyjnie wszelkie cechy niewoli, jak obce orderzy itp.”. I to wszczepiał swym skautom. Wspomniany wyżej *Dziennik Andrzeja Małkowskiego od 5/1/1915 do [28/5/1915]* a w nim od 9/6/15 zapiski ręką Olgi Małkowskiej, znajduje się obecnie w rękach wnuczki A. i O. Małkowskich w Anglii. Kserokopia i odpis w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

Małkowskiemu, udało się wyekspediować drużynę reprezentacyjną polskich harcerzy. Był to pierwszy i od razu znaczący krok zaledwie dwa lata liczącego i nie bez trudu rozwijającego się w warunkach zaborowych polskiego skautingu.

Pierwszy list w tej sprawie z 30 stycznia 1913 r., skierowany przez sekretarza zlotu p. Bazylego (Basil) Walkera na lwowski adres Małkowskiego, mówi o przyjęciu dwóch patroli skautowych z Galicji. Swym listem z 5 lutego Małkowski wyjaśnił organizatorom, że delegacja skautów z Polski może reprezentować tylko Polskę. W odpowiedzi nadszedł list Walkera akceptujący przyjęcie „pewnej liczby skautów z Polski” (some boys scouts from Poland). Małkowski wspomina, że list ten troskliwie zachował, „jako prawo do upomnienia się by nas potraktowano jako reprezentację organizacji narodowej (nie zaborowej). Odtąd też figurowaliśmy w wykazie cudzoziemców sekretarza zlotowego jako Polscy Skauci (Polish Boy Scouts)”.

W rezultacie zabiegów organizatorskich, 29 czerwca wyjechała z Krakowa delegacja licząca 42 skautów i 11 instruktorów (w tej liczbie Małkowski jako jej sekretarz) na zlot do Anglii. Na krakowski dworzec kolejowy w celu pożegnania delegacji przybyli licznie krakowscy skauci wraz ze swym komendantem druhem Zygmuntem Wyrobkiem. Ten żegnając ich podkreślał: „Pamiętajcie, że jesteście przedstawicielami Polski”³⁵. Było to zaledwie w dziesięć dni po ślubie Andrzeja z Olgą. Wszyscy wyjeżdżający odznaczyli się „różyczką białą i amarantową przypiętą sokolikiem do podpiętej z lewej strony, krezy kapelusza oraz wstążeczką białą i amarantową z wyrazami: Polska – Poland, po lewej stronie piersi”.

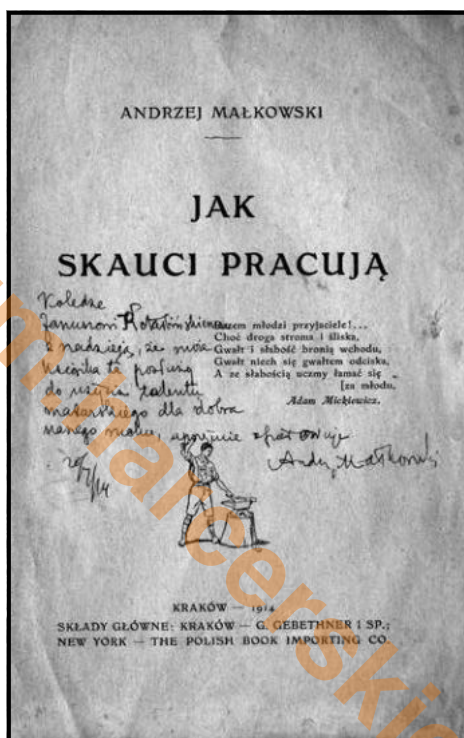
Wprawdzie sztandar dla drużyny reprezentacyjnej wykonany na czas przez III Lwowską Drużynę Skautową Dziewcząt (od 1913 roku I Żeńską Lwowską

³⁵ Zygmunt Wyrobek należy do najściślejszego grona gorliwych propagatorów, organizatorów i teoretyków skautingu w tym najpierwszym okresie na gruncie krakowskim. Był drużynowym I Krakowskiej Drużyny im. Tadeusza Kościuszki przy Gimnazjum św. Anny, której początek dał sławny zastęp „Kruków”, a ponadto założył kilkanaście drużyn i został miejscowym komendantem skautowym czyli pierwszym krakowskim hufcowym. Jest autorem jednego z podstawowych podręczników do skautowania w tamtym czasie *Vademecum skauta* (Kraków 1912) a następnie wydał nową instruktażową książkę: *Harcerz w polu. Ćwiczenia w terenie* (Lwów 1937); zob. L. Mazurek, *Życie i działalność Zygmunta Wyrobka na polu wychowania fizycznego* [w:] „Rocznik naukowy WSWF w Krakowie”, t. X, 1971, s. 130–175; J. Wojtycza, *Zygmunt Wyrobek (1872–1939)* [w:] „Rocznik Krakowski”, t. LXIV, 1998, s. 177–184. Zob. też. J. Wojtycza, *Wpływ środowiska Uniwersytetu Jagiellońskiego na powstanie i początki harcerstwa w Krakowie* [w:] „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”, grudzień–styczeń 2011/2012, nr 142–143, s. 73–75.

Drużynę Skautową): na amarantowym adamaszku artystycznie wyhaftowany Orzeł Biały z napisem u dołu i u góry „Poland is not yet lost – Jeszcze Polska nie zginęła” – nieopatrznie zapakowany wraz z darami dla Baden-Powella okazał się przesyłką spóźnioną, która nadeszła do Londynu już po wyjeździe polskich skautów ze zlotu, to jednak nie brakło tam innych polskich akcentów. Zresztą i oczekujący na przesyłkę skauci wykonali na miejscu nowy sztandar z Orłem (widoczny na zbiorowym zdjęciu z Birmingham). Prawdopodobnie perypetie ze sztandarem polskim były ze strony lwowskiego Sokoła celowe by nie drażnić zaborców. Jednak i tak mimo protestów ze strony urzędników państw zaborczych, nad polskim obozem zlotowym powiewała Biało-Czerwona flaga i widniał napis Poland. Zaś Baden-Powell w dniu 6 lipca po odebraniu raportu od Małkowskiego, w krótkim przemówieniu „życzył nie tylko powodzenia naszemu ruchowi, ale wręcz naszemu krajowi – Polsce, co kilkakrotnie wyraźnie powtórzył”, ponadto „Jenerał... zasalutował powiewającego na ziemi angielskiej Orła i przypiął sobie na piersi małego srebrnego orzełka, który mu wręczył K[azimierz] Nowak”. „Oznaki żadnej innej narodowej nie nosił. Orzełka widzieliśmy na jego piersi – wspomina Małkowski – jeszcze trzy dni później”. W obecności twórcy skautingu polscy harcerze odśpiewali też *Mazurka Dąbrowskiego*. „Nasz pobyt w Anglii – powie Małkowski – był czymś w rodzaju tryumfu naszych skautów i naszego narodu”, „narodu, który nie ma swego państwa...”³⁶.

Małkowski wrócił z Anglii do Zakopanego przed końcem lipca, odznaczony przez Naczelnego Skauta medalem „Za zasługi”. Po powrocie z Anglii życie młodego skautowego małżeństwa na chwilę zawisło jakby w powietrzu. Do Lwowa wracać nie było za bardzo po co. Andrzej praktycznie odsunięty od udziału w pracach „góry” czuł się tu trochę jak na „wypnaniu”. Oboje z Olgą (po okresie przemieszkiwania w chałupie Józefa Karpiela na Brzyzku w Kościelisku) zamieszkali w willi „Turnia” przy ul. Marszałkowskiej (dopiero w roku 1917 nazwanej ul. Kościuszki z okazji 100-lecia jego zgonu). Z okien i balkoniku willi, który zdobiło snycerskie wyobrażenie stylizowanego na Piastowskie, godła Orła Białego w tondzie – piękny był widok na Rówień Krupową, nad którą ponad regłami piętrzy się Giewont, pod którym, jak mówi legenda, śpi wojsko Bolesławów, które zbudzi się gdy nadejdzie Czas, i – na emanujące świeżością i dające siłę Tatry. Zapewne też od razu przystąpił Andrzej do spisania swych wrażeń i skautowych doświadczeń z angielskiej podróży. Miało to być sprawozdanie, a wkrótce powstała instruktarzowa książka pt. *Jak skauci pracują*. W styczniu 1914 roku była już napisana, zaś w czerwcu została wydana

³⁶ Por. A. Małkowski, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914, s. 149 nn.



Okładka i strona tytułowa książki Andrzeja Małkowskiego *Jak skauci pracują* z dedykacją:
Koledze Januszowi Kotarbińskiemu z nadzieją, że może książka ta posłuży do użycia talentu malarskiego dla dobra naszego ruchu uprzejmie ofiarowuje Andrzej Małkowski 20/7/14 –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

nakładem Gebethnera i S-ki, a czcionkami zasłużonej drukarni Władysława Ludwika Anczyca w Krakowie.

Ten liczący 350 stron druku podręcznik skautowania jest ponadto publiczną prezentacją poglądu autora na zreorganizowanie naszego skautingu. W tym kolejnym, daleko obszerniejszym i bogatszym od wydanej w 1911 roku i szybko wyczerpanej przeróbki Baden-Powella: *Scouting jako system wychowania młodzieży – kompendium wiedzy skautowej*, widać jak Małkowski trzymając się założeń baden-powellowskich, nie roniąc nic z ogólnie humanistycznych idei powszechnego braterstwa, akcentuje patriotyczny charakter polskiego skautingu, pogłębiając go moralnie. Rozważając zasadność zakazu używania tytoniu i alkoholu przez skautów polskich, wskazując na rujną moc tych nałogów, powiada: „Pamiętaj, że każdy krok twój do nałogu, który osłabia tężyznę ciała i ducha jest krokiem do niewoli narodu, każde zwycięstwo moralne jest pracą dla Polski”.

Gdy dziś po latach czytamy tę książkę zaskakują nas zawarte w niej, czasem w formie pierwiastkowej, nieomal wszystkie kierunki przyszłego rozwoju harcerstwa. Np. pisząc o skautach morskich i ich specjalnościowych sprawnościach Małkowski powiada: „I my mieliśmy dawniej morze – mieliśmy chwilowo nawet dwa, które otwierały nam drogę do rozwoju i potęgi. Jeśli dziś nam po nich trudno żeglować, możemy dziś ćwiczenia angielskich skautów morskich naśladować pod starą nazwą flisactwa na naszych rzekach i jeziorach”. I wiemy, że w odrodzonej Rzeczypospolitej z dostępem do Bałtyku, jeden z zakopiańskich przyjaciół Andrzeja – Mariusz Zaruski, jako starosta morski w Pucku, wyprawał harcerstwo polskie na morze „pod żaglami Zawiszy...”.

Skzicując w swej książce program „unarodowienia skautostwa” pisze: „Unarodowienie zupełne skautostwa musi zastąpić nazwy angielskie rdzennie polskimi, musi oprzeć gawędy skautowe o dawne polskie tradycje harcerskie, o nasze usiłowania w dobie Kościuszki, musi nasz system wychowawczy nawiązać do usiłowań Komisji Edukacyjnej wieku XVIII i tchnąć weń ducha Mickiewiczowego żołnierza przyszłości”³⁷. Podał też Małkowski w swej książce podstawowy zręb polskiej terminologii harcerskiej w oparciu o baden-powellowską, skautową, przy czym skrupulatnie odnotował, które szczegóły są pomysłu innych osób. Tak np. rozważając słowo: skaut (*scout boy*) wolałby Małkowski za Eugeniuszem Piaseckim tłumaczyć przez harcerz, dotąd tłumaczone też jako harcownik, wywiadowca, zwiadowca, zagończyk, piechur etc. [...]. Dalej wyjaśnia, że „Harcerz albo harcownik jest starym wyrazem polskim, który oznacza szczególnie dzielnego rycerza albo żołnierza, który konno wyjeżdża w pojedynkę albo małymi grupkami na harce na nieprzyjaciela, chcąc osobistym męstwem dać swoim ducha do walki. Za Zygmunta III byli na dworze królewskim pod nazwą harcerzy wybrani rycerze, którzy stanowili królewską straż przyboczną i pobierali stały żołd. W ten sposób wyraz harcerz łączy w sobie starą polską tradycję rycerską, [...]; jako wyraz zamarły nie wprowadzi dwuznaczności do języka, a natomiast starą i ładną polską nazwę odrodzi, dając jej nowoczesną treść niewątpliwie godną dawnej”³⁸. Pisze Małkowski, że „nowoczesny baden-powellowski *Scout* jest nowoczesnym rycerzem” a „musi składać się z bohaterów pokolenie, które zechce wskrzesić zabitą Ojczyznę”³⁹. Wprowadzając nazwę drużyna, przypomina tradycję drużyny Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Dla całej zaś organizacji proponuje za Tadeuszem Strumiłłą nazwę Związek

³⁷ A. Małkowski, *Jak skauci pracują...*, s. 311.

³⁸ jw., s. 346.

³⁹ jw., s. 345, 312.

Harcerski. Rozważając znaczenie zawołania harcerskiego: „Czuwaj! – aby nie zaskoczył cię wróg moralny czy fizyczny; Czuwaj! – byś spełnił twoje obowiązki i wypełniał twoje postanowienie” – podkreśla też, że „ten stary zew polski” znaczy tyle samo co: bądź gotów, czuj duch, bacność⁴⁰. Książka, o której mowa, powstawała w Zakopanem. Stanowiąca jeden z kamieni węgielnych harcerstwa, pozostająca do nabycia na składzie zakopiańskiego sklepu skautowego, rozdawana też przyjaciółom i podkomendnym przez Autora z pełnymi treściami dedykacjami, chętnie też przez nich czytana i stosowana w praktyce, była „Biblią” tamtej generacji zakopiańskich skautów. Jeden z nich wspomina, że „wszyscy czytali i umieli na pamięć książkę Małkowskiego *Jak skauci pracują*”⁴¹. Później popadła w zapomnienie i była prawie nieznana i nieosiągalna. Zdaje się, że nie za wielki nakład numerowanych egzemplarzy i wybuch wojny w chwili gdy u Anczyca w Krakowie kończono jej druk, miał wpływ na losy tej książki, na jej dystrybucję i recepcję oraz na to, że pozostała najnieśluszniej zapomniana⁴².

Już przed przybyciem Małkowskiego do Zakopanego, jego stosunki ze Związkiem Naczelnictwem Skautowym przy Sokole Macierzy nie układały się dobrze. Dochodziło do napięć i rozdzwieku na tle różnicy poglądów na kształt i ducha skautingu. Najkrócej mówiąc, najistotniejsza różnica tkwiła w zarzewiackim, radykalnym stosunku skauta Małkowskiego do niepodległości, ale może też w jego (osobistym lecz nie narzucanym innym) w istocie liberalnym stosunku do kościoła i religii i prawdopodobnie też, w niemożności zgody Małkowskiego na jakiegokolwiek akcenty klerykałne i antysemitki, co zaprzęczałoby duchowi braterstwa i tolerancji. Wreszcie nie dogadzała, niektórym skautowym instruktorom, piwoszom-sokołom, Andrzejowa zasada, że być skautem raz, to na całe życie etc. Zaznaczmy jednak, że każdą z tych spraw trzeba będzie w innym miejscu dokładniej objaśnić.

Małkowski, praktycznie odsunięty przez lwowską centralę od pracy w skautingu, z pokorą uznając dogmat karności, tak pisze o swych początkach pracy skautowej w Zakopanem: „toteż tylko na kategorię, dwukrotnie

⁴⁰ jw., s. 341.

⁴¹ Wywiad z Romanem Garlickim zamieszkałym w Warszawie, przeprowadzony przez Wojciecha Grzelaka, dn. 1 marca 1985 r. mpis ss. 8, odtworzonych z taśmy magnetofonowej, w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem, tam zob. s. 6.

⁴² Dlatego też wydało się nam że wszęch miar celowe przypomnieć ją dzisiejszym harcerzom w formie reprintu jednego z egzemplarzy przechowywanych w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem – wykonanego przez nieistniejącą już Krajową Agencję Wydawniczą w Krakowie 1991 r.

wezwanie naczelnika Sokoła zakop. [K. Pawlusia – p.m.] i na rozkaz na piśmie, o który prosiłem, poważylem się przez 11 dni prowadzić skautową drużynę wakacyjną w Zakopanem, zakończoną publicznym popisem 24/8/13. W październiku 1913 roku stan zdrowia mojej żony zdecydował, że zostanę wraz z nią w Zakopanem przez czas dłuższy – i wówczas naturalnie poczułem się do obowiązku współpracy z zawiązującą się na nowo drużyną skautową. Ponieważ w Zakopanem nie było żadnego drużynowego, oświadczyłem gotowość zorganizowania drużyny i porozumiałem się w tej sprawie z naczelnictwem »Sokoła«. Oświadczyłem mu też, że gdy po dwóch miesiącach praca drużyny zostanie zorganizowana, sam ją zgłoszę w Z[wiązkowym] N[aczelnictwie] S[kautowym]⁴³.

Przejdźmy teraz do faktów. Otóż w sierpniu 1913 roku – gdy Józef Piłsudski w Stróży między Tymbarkiem a Dobrą koło Limanowej prowadził Szkołę oficerską Związku Strzeleckiego z myślą o kadrach przyszłego wojska polskiego a Henryk Rowid zorganizował w Zakopanem swój pierwszy uniwersytecki wakacyjny kurs nauczycielski z myślą o kadrach dla odbudowy polskiego szkolnictwa w niepodległej Polsce – Andrzej w Zakopanem założył „wakacyjną zbiorową drużynę skautową”, zbiorową tzn. złożoną zarówno z miejscowych jak i przyjezdnych chłopców. Zbigniew Rzepecki wspomina, jak to po powrocie z obozu swej 13-tej Lwowskiej Drużyny w Podleśniowie koło Nakuliczyn nad Prutem, było to „chyba

⁴³ Jest to fragment obszernego listu A. Małkowskiego z daty: Zakopane 12 czerwca 1914 r. do druha Kazimierza Panka, szefa Związkowego Naczelnictwa Skautowego przy Sokole Macierzy we Lwowie. Cenny ten dokument pochodzący z papierów po Oldze, wypożyczony przez Aleksandra Zaczynskiego z Zakopanego od Marii Chmielowskiej został przepisany dla zbiorów archiwalnych zakopiańskiego Muzeum Harcerskiego im. O. i A. Małkowskich. Los oryginału nie jest nam znany, ale już kopia nie budzi podejrzeń co do jego autentyczności i wiarygodności treści. Rozpoznajemy w nim styl i temperament Małkowskiego. Mamy tu do czynienia z dokumentem wyjaśniającym perypetie organizacyjne naszego skautmistrza wobec władzy zwierzchniej, potwierdzającym też zupełną samodzielność zakopiańskiej inicjatywy skautowej Małkowskiego i wreszcie – wyjaśniającym, dlaczego mimo tak sprężystej i pełnej rozmachu (jak zobaczymy) jego działalności pod Giewontem ani mru-mru o tym w oficjalnym organie ruchu jakim był lwowski „Skaut”. Małkowski w Zakopanem po prostu na własną rękę zaczął realizować własny model organizacyjno-ideowy skautingu, w którym nie na wszystko zgadzała się lwowska centrala. Jego zakopiańskie drużyny można określić jako dzikie z punktu widzenia „góry” Były nawet próby ich rozbitcia i unicestwienia. Ostatecznie to się nie udało, gdyż presja szybko toczącej się historii na psychikę skupionej tu ideowej młodzieży, opanowanej niepodległościowym duchem, była mocniejsza niż zachowawcze intencje i zakazy sokolstwa. Doprowadzono jednak do rozłamów i chwilowego osłabienia drużyn. Zresztą są i obiektywne przyczyny owego „obniżenia lotu” po 1915 r. Może jedynie zaskakiwać początkowe zdanie Małkowskiego, że „w Zakopanem [gdzie przystępował tu do działania] nie było żadnej drużyny”.

w lipcu 1914 r.”, na resztę wakacji przyjechał z rodzicami do Poronina. Zgłosił się wówczas do Andrzeja Małkowskiego w Zakopanem i za jego zgodą zorganizował zastęp „Orłów” w Poroninie⁴⁴. Tworzenie takich efemerycznych wakacyjnych drużyn było eksperymentem, który przyjął się następnie w praktyce harcerskiej. Miał on wielorakie znaczenie. Chodziło o dostarczenie chłopcom atrakcyjnej, godziwej rozrywki. Wspólne skautowanie konsolidowało młodą grupę złożoną czasem z chłopców różnego pochodzenia społecznego, z różnych stron kraju i różnych warunków politycznych. Niekiedy, np. we Lwowie, taka drużyna „andrusów” miała charakter wręcz resocjalizacyjny. Poza wszystkim wakacyjne drużyny były formą propagandy młodego ruchu. Wspomina o tej drużynie Olga, ale w zgromadzonych przez hm. Lesława Dalla zbiorach dla Muzeum Harcerskiego w Zakopanem zachowało się też cenne, dokumentowe świadectwo jej istnienia, legitymacja jednego z jej członków. Niewielki kartonik (10,7 x 7 cm) z wydrukowanym formularzem i wypełniony ręką A. Małkowskiego – poświadczający, że Zbigniew Bachleda przyjęty do wakacyjnej zbiorowej drużyny Skautowej w Zakopanem został ochotnikiem skautowym dnia 24 VIII 1913 roku. Dokument uwierzytelniają podpisy Naczelnika Sokoła, którym był K. Pawluś, (podpis nieczytelny), oraz Drużynowego Andrzeja Małkowskiego. Posiadacz tego oświadczenia od tej pory był jednym z wierniejszych miejscowych skautów⁴⁵. Syn legionisty sam, po nieudanej wcześniejszej próbie wstąpienia do Legionów, w 1916 roku poszedł do II Hallerowskiej Brygady Legionów, w której wcześniej służył jego ojciec. Z treści legitymacji wynika również, że drużyna wakacyjna była zorganizowana w porozumieniu i za wiedzą miejscowego Sokoła, dalej, że dla wielu była pierwszym spotkaniem ze skautingiem i miała za zadanie urobić potencjalnych członków drużyn stałych. Zgłosił się do niej m. in. przebywający tu na wakacjach z rodzicami jedenastoletni Władysław Ludwig z Warszawy, na którego zwrócił już wtedy uwagę Andrzej. Wyrósł później na wybitnego instruktora harcerstwa m.in. jako współorganizator i wieloletni komendant obozów instruktorskich nad

⁴⁴ Zob. list inż. Zbigniewa Rzepeckiego z daty: Katowice, 27 stycznia 1971 do hm. Bolesława Leonharda z Krakowa, niestrudzonego zbieracza wiadomości o początkach harcerstwa – odpis listu sporządzony przez hm. Lesława Dalla w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

⁴⁵ Zob. też *Początki zakopiańskiego harcerstwa – wspomnienia drużynowego* [w:] „Czuj Duch. Pismo środowiskowego Kręgu Instruktorskiego im. A. Małkowskiego. Hufiec Tatrzański”, Zakopane, r. 1981, nr 3, s. 3–7.

jeziorem Wigry, dowódca harcerskiej kompanii „Wigry” w batalionie „Wigry”, który w czasie Powstania Warszawskiego walczył na Starym Mieście⁴⁶.

Wakacyjne przedsięwzięcie wypada ocenić chyba jako udane, skoro na zakończenie, 24 sierpnia urządził Andrzej wielki publiczny popis skautowej sprawności na boisku Sokoła. Pogoda sierpniowego popołudnia i frekwencja kurortowych gości dopisała. W Zakopanem z uwagi na charakter kurortu i licznych przybyszów z całej Polski, impreza tego typu miała kapitalne znaczenie propagandowe dla ruchu, jednała mu sympatię społeczną i ochotników.

Wiemy, że 20 sierpnia (1913 r.) Piłsudski w długim marszu ćwiczebnym przyprowadził swych Strzelców ze Stróży przez Obidową do Zakopanego celem przeprowadzenia tu ćwiczeń polowych. Ten marsz przyszłych żołnierzy polskiej sprawy, z bronią na ramieniu, przez całe Podhale ku Tatrom, był przez Piłsudskiego obliczony na efekt propagandowy wobec ludu, był jakby budzeniem wojska uspionego ze starych podhalańskich legend, był manifestacją, która nie spodobała się austriackim lokalnym władzom, które nakazały strzelcom na zajutrz kolejną opuścić Zakopane⁴⁷. Brak nam bezpośrednich świadectw reakcji mieszkańców Zakopanego na to co się wydarzyło lecz trudno sobie wyobrazić by w kurorcie o tym nie wiedzano, by nie wiedział Andrzej i jego wakacyjna drużyna. Wrażenie musiało być pokrzepiające⁴⁸.

⁴⁶ Zob. S. Broniewski, Z. Dużewska-Końska, *Ludwig Władysław (1902–1944)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XVIII, s. 94–95.

⁴⁷ Zob. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1986, s. 256–257. Na wspomnianym kursie w Stróży „Piłsudski wykladał historie wojen., wybierając to, co najbardziej nadawało się do małej wojny [partyzanckiej], a więc przykłady działań wojny burskiej, rosyjsko-japońskiej ale przede wszystkim powstania styczniowego. Kładł nacisk na duchową stronę walki tym ważniejszą gdy brak jest środków materialnych. W jednym z wykładów ubolewał, że rycerski ongiś naród osłabł duchowo. »W trzech sosnach dzisiejszy nasz rodak zablądzi, a do konia podchodzi jak do tygrysa« – wspomina jeden z uczestników tego kursu Tadeusz Kasprzycki, cyt. za Jędrzejewicz, j.w., s. 256. Powołujemy ten przykład by wskazać na pokrewieństwo stylu myślenia Andrzeja.

⁴⁸ Dysponujemy nawet, wprawdzie dość enigmatycznym przekazem jakoby Józef Piłsudski w sierpniu 1913 r. lustrował „na placu za stacją kolejową” w Zakopanem oddział tutejszych Strzelców i drużynę skautową. Jest to krótki list Franciszka Morawskiego z daty: Olkusz, 30 marca 1987 do hm Lesława Dalla w Zakopanem; pół strony maszynopisu w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem, którego autor „przypadkowo widział...” wzmiankowane zdarzenie. Jego data w liście – sierpień 1914 r. – jest zmylona. W sierpniu 1914 r. Piłsudski nie miał już czasu na przyjazd do Zakopanego.

Skończyły się wakacje. Nowy rok szkolny miał przynieść zakopiańskim harcerzom ważne zmiany. Naukę rozpoczęto w „Szarotce”, która jednak nie wystarczała już rozwojowemu Gimnazjum, liczącemu obecnie 67 uczniów w czterech oddziałach – klasa I do IV. Z początkiem października Towarzystwo Gimnazjum przeniosło zakład do obszerniejszej willi „Skoczyska” przy ul. Kościeliskiej, gdzie 8 października rozpoczęto naukę. Wraz z nowym rokiem szkolnym odżyła działalność gimnazjalnego zastępu skautów. „Pierwsze zebranie odbyło się w połowie września” jak świadczy Stefan Żeromski obserwujący te sprawy poprzez ucznia tej szkoły, a zarazem skauta – syna Adama⁴⁹. Nie wiemy, kto prowadził zbiórkę. Adam Ciołkosz wraz z bratem i ojcem w wakacje (w lipcu) już opuścili Zakopane i wrócili do Krakowa, gdzie Adam zaczął uczęszczać do III klasy w IV Gimnazjum i wstąpił do przygimnazjalnej IV KDH, ale zadzierzgniętych kontaktów skautowych, zwłaszcza z Druhem Małkowskim, nie zerwał. Najpewniej to sam Andrzej był duchem sprawczym skrzyknięcia po wakacjach chłopców do skautowania. Zbigniew Bachleda, podówczas uczeń IV (najstarszej) klasy rozwojowego Gimnazjum wspomina, że to on dostał od Małkowskiego „polecenie zorganizowania na razie tylko jednego zastępu spośród kolegów” i wymienia tu Zbigniewa Rzepeckiego, Witolda Mogielnickiego, Jana Kozłowskiego, Macieja Łackiego, Tadeusza Majewskiego, Józefa Szelię i Henryka Hoffmana. Wkrótce potem zastęp rozrósł się w kilkudziesięcioosobowy pluton, bo prawie wszyscy uczniowie gimnazjum wstąpili do skautingu. Był to II pluton I ZE im. ks. Józefa Poniatowskiego, a I pluton stanowili uczniowie zawodówki, których drużyna im. Borelowskiego w czasach Małkowskiego utraciła samodzielność. Nie wiemy też czy to Małkowski czy raczej Pawluś po raz pierwszy pokazał 19 października zakopiańskich skautów na zewnątrz. Wraz z Sokołami wzięli oni udział w krakowskim obchodzie 100-lecia śmierci księcia Józefa Poniatowskiego.

Książę Józef ginąc w nurtach Elstery 19 października 1813 roku, gdy zamykał odwrót armii Napoleona spod Lipska, urosł do rangi symbolu honoru i narodowej wierności. W 1817 roku za przyzwoleniem cara Aleksandra jako króla Królestwa Polskiego w uroczystym obrzędzie pogrzebowym spoczął w Krypcie św. Leonarda na Wawelu. Teraz, dokładnie w stulecie śmierci Poniatowskiego do Krakowa zjechało dziesiątki tysięcy młodzieży ze wszystkich ziem polskich by złożyć hołd cieniem Bohatera. Przybyły drużyny wszystkich organizacji paramilitarnych; Strzelcy, Drużyny Bartoszowe, Drużyny Podhalańskie, Sokoli i Skauci.

⁴⁹ S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie* [w:] tegoż: *Wspomnienia* jako t. I *Pism różnych*, w: *Dzieła* pod red. S. Pigoń, Warszawa 1963, s. 110.

Przybyli młodzi z Królestwa, ze Śląska, z Pomorza, Prus i Kaszub. 19 października biskup ordynariusz krakowski Adam Stefan Sapieha odprawił połową mszę na krakowskich Błoniach, na których kiedyś ks. Józef urządził paradę wojskową i skąd ruszył w ostatni szlak bojowy za Napoleonem do Saksonii. Reporter zwracał uwagę na oprawę uroczystości: „z jednej strony potężny Wawel i wieże starego Krakowa, z drugiej Mogiła [Kopiec] Kościuszki”. Po mszy olbrzymi pochód z Błoni ulicami miasta: Wolską (dziś: Piłsudskiego), Podwalem, Dunajewskiego, Szczepańską, przez Rynek, i ul. Grodzką od strony Placu bernardyńskiego zmierzał na Wawel, gdzie delegacje składały wieńce na sarkofagu Bohatera. Na Wawelu do młodych przemówił rektor UJ prof. Kazimierz Kostanecki; „to już nie bolesny, żałobny obchód rocznicy jego [ks. Józefa Poniatowskiego] zgonu ale wielkie święto narodowe, święto ducha i myśli, jego w sercach naszych zmarłych wstanie”. Jak wielki to był pochód, niech świadczy fakt, że gdy jego czoło z Podzamcza i ul. Straszewskiego wracając z Wawelu dochodziło do ul. Wolskiej – jego ogon dopiero stamtąd wychodził. W głoszonych wtedy kazaniach i przemowach było coś z ducha mobilizacji. Cała uroczystość była jakby demonstracją wysokiego stopnia mobilizacji młodego pokolenia do walki, w przededniu zbliżającej się wielkiej wojny, o którą modlono się słowami Mickiewicza z Litanii Pielgrzyma, i z którą wiązano nadzieje na odzyskanie przez Polskę niepodległości⁵⁰. W takiej to uroczystości uczestniczyła, obok górali podhalańskich oraz sokołów, gromadka zakopiańskich skautów.

Od początku roku szkolnego (1913/1914) Małkowski pracował w gimnazjum na etacie nauczyciela kontraktowego. „Uczył języka angielskiego w klasie IV, oraz gimnastyki w klasach I–IV, tygodniowo godzin osiem”. Kontrakt dawał Andrzejowi komfort psychiczny, zwalniał go bowiem od służbowej przysięgi urzędniczej lojalności wobec austriackiej władzy, dając moralną swobodę niepodległościowych działań, a ponadto zwalniał od obowiązku poddania się oficjalnemu sprawdzianowi znajomości języka. Do gimnazjum przychodził nauczyciel Małkowski w mundurze sokolim lwowskiego kroju, z mosiężną lilią na piersi⁵¹, ale „dopiero w końcu listopada przejął komendę nad nieliczną jeszcze

⁵⁰ Relacje z tego obchodu zob. [w:] „Czas” nr 848 z 18 X 1913, s. 1 i nr 485 z 20 X 1913, s. 1 – skąd też powyższe cytaty.

⁵¹ Stylizowany kształt kwiatu lilii białej (srebro) lub złotej (złoto) – to dawny znak heraldyczny, częste godło herbowe średniowiecznych rycerzy i monarchów, których gotyckie korony miały też wykrój w kształcie lilii. Taki stylizowany kształt lilii stanowił zakończenie busoli dawnych żeglarzy. Jako taka była więc lilia pojmowana jako symbol piękna (kwiat), czystości (biel) i szlachetności (złoto) a także stałości, gdyż igła busoli wskazuje jeden kierunek – constans, i wytrwałego podążania do celu. Lilia od początku też



Andrzej i Olga Małkowsky przed willą „Turnia” w Zakopanem, 1913 r. –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

drużyną gimnazjalną i wkrótce niebywale ją rozwinął, tak, że w kilka miesięcy później – wspomina Olga Drahonowska-Małkowska – organizacja skautowa Zakopanego wysunęła się na czoło wszystkich środowisk harcerskich”. Koniec listopada jako termin przejścia przez Małkowskiego komendy nad skautami-gimnazjalistami potwierdza również Żeromski w swym wspomnieniu o synu Adamie⁵². Adam Ciołkosz zaś stanowczo temu zaprzecza, twierdząc, że Andrzej przejął od niego drużynę już w końcu lipca!

Po opuszczeniu Zakopanego przez Pawlusia jego sokolo-skautowa drużyna działająca dotąd samoistnie przy Szkole Przemysłu Drzewnego została połączona z drużyną gimnazjalną I ZE, prowadzoną teraz przez Andrzeja. Olga zaś założyła przygimnazjalną drużynę żeńską II ZE im. Emilii Plater. Za ich sprawą powstały też nowe męskie patrole środowiskowe, na Bystrem i w Kościelisku, które wzmocniły I ZE. Tak więc ten zainicjowany w Zakopanem przez druha Pawlusia i przez druha Ciołkosza skauting, organizacyjnie teraz rozwinięty pod komendą skautmistrza Andrzeja i Olę Małkowskich stawał się bardziej niepodległościowy – zarzewiacki i etyczny – elsowski. Zadbano też o utworzenie Koła Przyjaciół, któremu przewodniczył sąsiad Małkowskich zamieszkujący w willi Turnia, znany lekarz-stomatolog, społecznik, propagator idei eugenicznych – Tadeusz Adam Mischke, zaś obowiązków skarbnika podjęła się matka Adama Żeromskiego – pani Oktawia.

Skauting cieszył się uznaniem i poparciem profesury gimnazjalnej i szkoły zawodowej dzięki propagowaniu postawy karności, obowiązkowości, pilności. Nawet o ciężalsi w nauce i słabszego charakteru uczniowie, po wstąpieniu do drużyny, stawali się lepsi, ambitniejsi. Mundur wyróżniający skauta w otoczeniu

była i pozostaje oznaką wszechbrytyjskiego skautingu. Została też przyjęta jako oznaka polskiego skautingu we Lwowie. Otrzymywali ją chłopcy po zdobyciu stopnia młodzika i po ślubowaniu – przyrzeczeniu. W Warszawie natomiast Naczelna Komenda Skautowa przyjęła inną oznakę, którą wymyślił ks. Lutosławski; Krzyż równoramienny, przypominający maltański lub *Virtuti Militari*, opleciony wieńcem z liści dębowych (siła, dzielność, męstwo – *virtus*) i lauru (zwycięstwo – *victoria*) i z promienistym kręgiem pośrodku. Odnaka ta na zorganizowanym już w 1912 r. przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe konkursie we Lwowie wzięła I nagrodę, lecz nie została przyjęta i zaakceptowana jako zbyt żołnierska, mogąca wywoływać skojarzenia i zapęły powstańcze wśród młodzieży skautowej, czemu sokola „góra” była przeciwna. Połączenie krzyża, i lilii, na której liściach znalazły się sigle filomacko-harcerskiej zasady- maksymy: „Ojczyzna – Nauka – Cnota” i uznanie w nim oznaki Harcerstwa Polskiego nastąpiło dopiero po 1918 r.

⁵² „W końcu listopada tego roku [1913] drużynowym całej drużyny zakopiańskiej został p. Andrzej Małkowski” – czytamy: S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie...*, s. 111.

stawiał się zaszczytem. „Małkowski... stał się dyspozytorem dusz i ciał swych młodych podwładnych. Wszystko, cokolwiek mówił, co zalecał, co wdrażał, uważane było za święte, nietykalne, najwyższe i nie podlegające dyskusji. Rozkazy jego były spełniane ze ślepym, iście żołnierskim posłuszeństwem i ścisłością” – pisze Żeromski⁵³. Prof. Adam Sokołowski, który wraz z braćmi spędzając wakacje 1914 roku w rodzinnym „Ornaku” zgłosił się do wakacyjnej drużyny, wspomina: „miałem sposobność poznać czołowego podówczas działacza skautingu, jakim był [...] Andrzej Małkowski. Człowiek ten miał w sobie coś tak ujmującego, że już przy pierwszym spotkaniu nabierało się do niego zaufania i doznawało się uczucia głębokiego zadowolenia, że ma się jego właśnie za komendanta”⁵⁴. Inny z zakopiańskich skautów Małkowskiego. Feliks Pintowski, w roku szkolnym 1914/15 uczeń siódmej klasy tamtejszego gimnazjum po latach tak wspomina swego drużynowego: „był niepoprawnym entuzjastą, gorącym patriotą i wspaniałym przykładem polskiego skauta, nieskazitelny w swoim stosunku do ludzi, wspaniały w swym oddaniu Ojczyźnie, romantyczny, a przy tym bardzo dzielny w codziennym życiu. Brał każdego z nas i porywał”⁵⁵. Roman Garlicki wspominając swego drużynowego pisze, że „sama jego obecność, sam jego uśmiech, samo to, że jest, że to wszystko z nami robi to już wystarczyło. Małkowski miał nieprawdopodobny charyzmat”⁵⁶. Zaś Zbigniew Bachleda tak pisze o Małkowskim: „człowiek ten stał się dla swych młodych podkomendnych niedościgłym wzorem i ideałem. Patrzyliśmy na niego jak w obraz, zgadując jego myśli i spełniając każdy jego rozkaz. Zresztą pod jego sugestywnym wpływem byliśmy nie tylko my, lecz i starsi, którzy mieli z nim do czynienia [...]. Jego wychowawcze pogadanki wygłaszane na zebraniach, jak i w Tatrach przy ognisku, jego osobisty przykład i wpływ bezpośredni powodował zupełne ... przeobrażenie”⁵⁷. Również inni zakopiańscy podkomendni Druha Andrzeja, zgodnie podkreślają w swych wspomnieniach, że cały swój czas poświęcał skautingowi,

⁵³ S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie...*, s. 111.

⁵⁴ A. Sokołowski, *Fragmety pamiętnika*, mpis ss. 6 – przechowywany w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem, opublikowany też w: „Czuj Duch [wydawanego na powielaczu piśmie] Środowiskowego Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego. Hufiec Tatrzański”, Zakopane, r. 1981, nr 4, s. 3–4.

⁵⁵ List dra Feliksa Pintowskiego z daty: Szczecin, 25 stycznia 1971 r. do Dha Bolesława Leonharda w Krakowie, odpis, 1 str. maszynopisu w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

⁵⁶ *Wywiad z Romanem Garlickim zamieszkałym w Warszawie...*, s. 7.

⁵⁷ *Początki zakopiańskiego harcerstwa – wspomnienie drużynowego...*, s. 5.

szkoleniu kadry i kontaktom z młodzieżą, u której cieszył się niezwykle autorytetem.

Latem obozowanie i długie wędrówki, jesienią wycieczki w góry, zimą saneczkarstwo i nartowanie oraz ćwiczenia gimnastyczne systemem szwedzkim, pokazy sprawnościowe, inscenizowane przez skautów przedstawienia teatralne i recytatorskie o ambitnym repertuarze (Mickiewicz, Wyspiański), zbiórki i odprawy, udział w uroczystych obchodach lokalnych, nauka rzemiosła we własnych warsztatach, mały handel we własnym sklepiku skautowym, i bezustanna gotowość w spełnianiu dobrych uczynków karbowanych zaraz na długich drewnianych laskach, samopomoc uczniowska w nauce szkolnej – oto co dla postronnego obserwatora składało się na obraz życia skautów. Cała ta wzorowa działalność skautów pod Giewontem miała też – co już podkreślaliśmy – znaczenie propagandowe dla całego ruchu.

Należy też podkreślić ducha prawdziwego braterstwa w tym kręgu dorastających chłopców i dziewcząt wywodzących się przecież z różnych środowisk społecznych i różnych tradycji rodzinnych, z różnych wreszcie warunków zarobkowych. Choć elsowsko-zarzewiackie, etyczne i niepodległościowe wpływy za sprawą Małkowskich były tu najmocniejsze to przecież było tu również oddziaływanie np. endeckie czy socjalistyczne. Widzimy tu np. góralskich chłopców i dziewczęta oraz chłopców z inteligentkich rodzin wielkomięskich środowisk Warszawy czy Lwowa, obytego w Europie, znającego Luwr i muzea Rzymu oraz Florencji syna wielkiego pisarza, Adasia Żeromskiego i przyjaźniących się z nim Adama Wieczyńskiego oraz jego młodszego brata Juliusza. Pierwszy urodził się w 1899 roku w Irkucku gdzie jego ojciec, z zawodu krawiec, wielokrotnie sądzony i więziony w warszawskiej Cytadeli i na Pawiaku, odbywał karę zesłania za działalność socjalistyczną i rewolucyjną w Królestwie, po czym wraz z rodziną „zamelinował się” w Zakopanem, gdzie dalej uczestniczył w skrajnie lewicowych konwentyklach rewolucjonistów nawet z udziałem niejakiego Uljanowa⁵⁸. Z drugiej strony mieli oni sposobność widzieć na ulicach Zakopanego i na drodze do Kuźnic, postać niezwykle, frapującą i pociągającą, świętą: Adama Chmielowskiego, który stracił nogę w powstaniu 63 roku, artystę malarza, który teraz w habicie franciszkańskim jako Brat Albert, na swym kułasie podążał do pustelni na Kalatówkach. Spotykamy tu synów konspiratorów,

⁵⁸ Wspomnienia Juliusza Wieczyńskiego, mpis, 1 + 6 str. w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem; O spotkaniach z udziałem Lenina wspomina J. Wieczyński w liście z daty: Warszawa, 19 X 1977 r. do dra Jana Majdy w Krakowie. List ten jest w moim posiadaniu (M. R.).

polityków i synów artystów, jak Kazimierz Stanisław Tetmajer – syn poety, zastępowy „Puchaczy” złożonego z uczniów Gimnazjum Praussów⁵⁹ czy Jan Jaksza-Axentowicz syn malarza Teodora, synowie Ignacego Daszyńskiego, czy Sokołowscy – synowie profesora z „Ornaku”, a w końcu Stanisław Żychoń a później też jego brat Stefan – synowie lekarza-społecznika. Stanisław Żychoń wspomina: „W domu mego ojca odbywały się mniej lub bardziej oficjalne zebrania, na których w gorących nieraz dyskusjach wygłaszali swe przemówienia polityczne i ustrojowe tacy ludzie jak Zaruski, Żeromski, Strug, wielki mistrz słowa Ignacy Daszyński. Ojciec mój pozwalał mnie i kilku moim kolegom przysłuchiwać się tym zebraniom”⁶⁰. Małe Zakopane miało to do siebie, że będąc tygłem postaw, idei i poglądów, uwyrażniało osoby ich nosicieli. I zapewne nie pozostawało to bez śladu w umysłach tych dorastających chłopców. Ich koledzy z żydowskich rodzin Statterów, Friesów, Leistenów, Mangłów, Mückenbrunnów i innych, których wiele było w Zakopanem, dzieci kupców i przemysłowców nie garnęli się do skautingu, nie animowały ich sprawy wojskowo-niepodległościowe, „nie pragnęli zmiany, było im dobrze w monarchii austro-węgierskiej, uczyli się na ogół bardzo dobrze i szykowali się do objęcia odziedziczonych po rodzicach przedsiębiorstw lub do zrobienia kariery życiowej jako prawnicy, lekarze itp.” „My byliśmy rozpolitykowani – wspomina Adam Wieczyński – studiowaliśmy historię, żywiliśmy kult dla wielkich synów naszego narodu, uczyliśmy się wojskowości oraz gardziliśmy wszelką słabością, łatwizną i egoizmem”. Znów Stanisław Żychoń pisze: „środowisko, w którym moje pokolenie dorastało, ten wyjątkowy zespół wychowawców z ich ojcowskim i przyjacielskim stosunkiem do nas [...] nie mógł nie pozostać bez wpływu na to co z nas miało wyrosnąć i wyrastało”, „dużo bezkompromisowej polskości wchłonęliśmy w nasze młode dusze”, wspomina o zupełnie specyficznej atmosferze tego zakopiańskiego gimnazjum, tak bardzo polskiego mimo zaborowych w końcu warunków politycznych, podkreśla – jak wielki wpływ na kształtowanie ich charakterów mieli wychowawcy. „Na lekcjach historii czy polskiego, dowiadywaliśmy się rzeczy, które na pewno nie były objęte programem nauczania”⁶¹. Te zasadnicze różnice między uczniami-harcierzami a stroniącymi od harcerstwa ich żydowskimi ko-

⁵⁹ Franciszek Ksawery Prauss wraz z żoną Zofią założyli w Zakopanem w roku 1912 szkołę średnią, która z uwagi na socjalistyczne przekonania założycieli uchodziła za szkołę lewicową w przeciwieństwie do Gimnazjum Odrowąż-Pieniążka mającego opinię klerykalnego i wstecznego. Mimo pewnych różnic między obydwojma tymi zakładami, opinie te tworzone z perspektywy czasu wydają się być przesadzone.

⁶⁰ Stanisław Żychoń, *Wspomnienia o szkole zakopiańskiej* [w:] „Liliana” i „Szarotka”..., s. 40.

⁶¹ Stanisław Żychoń, *Wspomnienia o szkole zakopiańskiej*..., s. 36–40.



Popis skautów – budowa mostu na boisku Sokoła w Zakopanem pod kierunkiem Andrzeja Małkowskiego (stoi tyłem w kapeluszu), 24 sierpnia 1913 r. – zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem (fot. pierwszy raz reprodukowana)

legami nie wywoływały jednak jakichś negatywnych nastawień; „nie znaleźliśmy antysemityzmu” wyznaje Wieczyński.

Dużą poczytnością w środowisku zakopiańskich harcerzyków cieszyła się książka pt: *Pieter Maritz – bohater spod Mayuby*. „Była to – wspomina po pół wieku Adam Wieczyński – historia chłopca uczestnika wojny angielsko-burskiej 1899 – 1902, biorącego w niej udział po stronie osadników holenderskich przeciwko Anglikom. Dokonał on niezwykłych, bohaterskich czynów tropiąc ślady angielskich oddziałów, nosząc meldunki i rozkazy przez strzeżone, nieprzyjacielskie linie. [...]. Przynależymy sobie, że w przyszłej wojnie, która wisiła na włosku, będziemy tak postępować jak Peter Maritz i dokonamy równie bohaterskich czynów jak nasz książkowy bohater”⁶².

⁶² *Ze wspomnień Adama Wieczyńskiego*, mpis ss. 13 w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. Tytuł książki i okoliczności działań jej bohatera autor tego wspomnienia podał nieściśle. Chodzi o książkę Zofii Bukowieckiej, *Bohater spod Mayuby. Obrazek z wojny Transwalskiej z roku 1881 skrócony z powieści pt: Pieter Maritz*, Warszawa 1902. Chodziło więc o wojnę tzw. transwalską w latach 1877–1881, w wyniku której Brytyjczycy opanowali tę wyjątkowo zasobną w bogactwa naturalne krainę w Afryce Południowej, nie

Ferie zimowe 1913/14 roku były w Zakopanem pod względem imprez harcerskich bardzo atrakcyjne. Już w połowie listopada na łamach „Skauta” anonosowano, że „Kurs narciarski w Zakopanem odbędzie się w dniach 25 do 29 grudnia 1913 roku staraniem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Zakopanem oraz Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. Doceniając znaczenie nart w porze zimowej ze względu na szybkość pochodu a przede wszystkim zadania wywiadowcze, powinni się skauci starać o jak najliczniejszy w tym kursie udział”. Podano też program dla tego pięciodniowego kursu dla drużyn sokolich i skautowych, który miał objąć oprócz nauki jazdy na nartach, ćwiczenia w patrolowaniu. Ćwiczenia miały trwać od 8 rano do 3 po południu. Dla nie posiadających nart zapowiadano możliwość zamówienia ich w Krajowej Pracowni Stanisława Zdyba, na Krupówkach w Zakopanem⁶³.

Od 25 do 30 grudnia odbył się kurs jazdy na nartach dla połowych drużyn sokolich i skautowych, zorganizowany jeszcze przez Pawlusia, a prowadzony przez inż. Aleksandra Bobkowskiego z ramienia Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego. Nie tak dawno zaistniało w Zakopanem i Tatrach narciarstwo (pierwsze narciarskie wycieczki Stanisław Barabasza i Jan Fischer odbyli w 1892 r.), a już tę nową umiejętność postanowiono wprzęgnąć do programów szkolenia paramilitarnego organizacji młodzieżowych dla celów komunikacji w terenie górskim w warunkach zimowych oraz wywiadu i łączności. Ambitny musiał być ten pięciodniowy kurs „nartowania”, skoro w ostatnim dniu zaoferowano uczestnikom zjazd z Kasprowego!

Od 27 grudnia 1913 roku do 5 stycznia 1914 roku w Kuźnicach trwał też zorganizowany z inicjatywy Krakowskiego Skautowego Komitetu Pań przez „Druhinie Oleńkę” ale prowadzony przez „płomiennego Drużynowego” Andrzeja

zaś o późniejszą wojnę angielsko-burską. Wojny te miały na celu zdobycze kolonialne Brytyjczyków i ich utrzymanie. Naszych harcerzy interesowała jednak wyłącznie sprawność wywiadowcza i użyteczność młodocianego bohatera powieści jako przykład w ich marzeniach o wojnie o Polskę, a nie motywy i cele tamtych wojen. Warto tu przypomnieć, że w roku 1913 Arct w Warszawie wydał *Patrol Beskidzki. Opowiadanie wakacyjne* autorstwa znanego przyrodnika, przyjaciela młodzieży i propagatora skautingu Bohdana Dyakowskiego. Jest to pierwsza polska powieść skautowa, która w tamtym pokoleniu cieszyła się poczytnością dorastającej młodzieży i zachęcała do skautowania. Nie wiemy jednak czy była ona znana w środowisku zakopiańskim. Charakterystyczne, że wydanie II tej książki ukazało się nakładem Wydawnictwa Składnicy Harcerskiej w Krakowie w 1947! roku ze wstępem harcmistrza dra Władysława Szczygła, autora m. in. instruktorzowej książki *Jak prowadzić zastęp harcerski. Metodyka pracy w zastępie*. (kilka wydań).

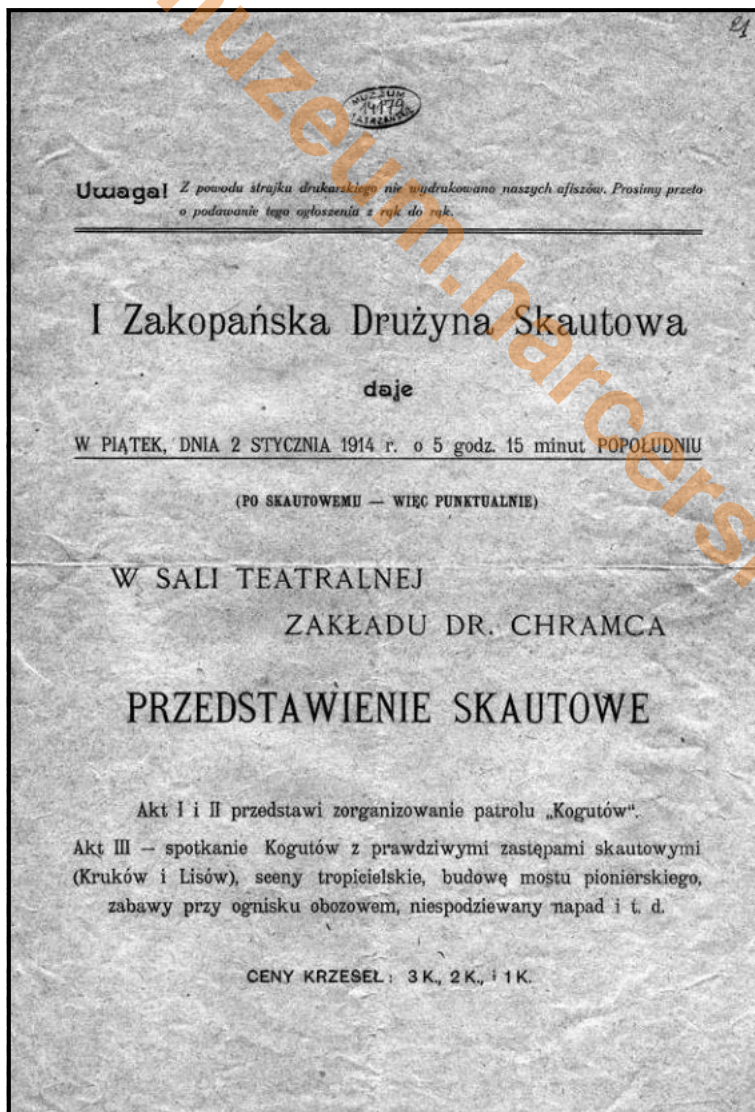
⁶³ Por. „Skaut” nr 8, Lwów 15 listopada 1913, *Kronika*.

(w zastępstwie za ciężko chorą Olgę) kurs dla instruktorek skautowych spoza Zakopanego, głównie z Krakowa.

Nieprzyjazne siły z centrali we Lwowie usiłowały ten kurs storpedować nakłaniając krakowskie czynniki, by odbył się on w Krakowie, te ostatnie jednak uznając potrzebę „przygotowania instruktorek dla silnie zapowiadającego się ruchu harcerskiego wśród dziewcząt w Krakowie”, odmówiły. Zgłosiło się 26 nauczycielek z krakowskich szkół, które zorganizowano w trzy zastępy: „Kóz”, „Przepiórek” i „Kukułek”⁶⁴. I tak na Kalatówkach rozgorzały bodaj czy nie pierwsze, pośród zimowej scenerii ogniska harcerskie, które połączyły uczestniczki nierozzerwalnym węzłem przyjaźni pozostawiając na długo niewygasłe wrażenia.

Dzięki życzliwości wielkich przyjaciół harcerstwa, hrabiny generałowej Jadwigi Zamoyskiej i jej syna hrabiego Władysława Zamoyskiego – kurs ulokowano we dworze w Kuźnicach, zapewniono też ciekawy, bardzo napięty program i wysokiej klasy wykładowców m.in. profesor geografii z Uniwersytetu lwowskiego, znakomity Eugeniusz Romer prowadził krajoznawstwo; Jadwiga Falkowska działaczka niepodległościowa i członkini Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie wykładała przyrodoznawstwo i ratownictwo, Władysław Kołowłodzki – administrację drużyny, Zofia Szumska z Krakowa prowadziła gimnastykę. Sam Andrzej przeprowadził praktyczne zajęcia z obozowania, patrolowania, sygnalizacji oraz prelekcję o spostrzegawczości, tropieniu, zabawach skautowych, prawie skautowym. Również hrabina Zamoyska i hrabia Władysław w trakcie spotkań z uczestniczkami kursu mówili o problemach etyczno-moralnych i planach utworzenia w oparciu o swe zakopiańskie i kórnickie majątki fundacji, która by służyła celom narodowym (przyszłej Fundacji Kórnickiej, która formalnie zaistniała dopiero w latach 1924–1925). W ten sposób uczestniczki kursu otrzymywały żywy przykład ofiarności dla celów wyższych. Kurs nie kończył się na teorii lecz była spora dawka ćwiczeń praktycznych, i to w trudnych zimowych i górskich warunkach. Więc były ćwiczenia ratowniczo-samarytańskie, ćwiczenia sygnalizacji semaforycznej i znakami Morse’go, ćwiczono spostrzegawczość i tropienie. Dzień kursowy trwał od 6 rano do 22, kiedy to dawało się słyszeć rozkaz „światło gaś”.

⁶⁴ Nazwiska wszystkich uczestniczek podaje O. Małkowska w: *Historia 2 Zakopiańskiej Drużyny Skautowej Żeńskiej* – rkps w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, sygn. 536/Hba. Por. K. Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem...*, s. 37–39.



Afisz: „Przedstawienie skautowe”, 2 stycznia 1914 r. –
zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

Intensywny ten kurs zakończył się przyrzeczeniem uczestniczek złożonym na ręce Andrzeja⁶⁵. Niewątpliwą zasługą kursu był dobry rozwój krakowskiego skautingu żeńskiego. W roku 1914 do wybuchu wojny zaznaczyło w Krakowie swą działalność 11 drużyn zrzeszających 320 dziewcząt. W trakcie trwania tego kursu, 2 stycznia w zakładzie dra Andrzeja Chramca, I ZE dała przedstawienie skautowe, które obwieszczały duże drukowane pięknie afisze. Dochód z imprezy, m.in. ze sprzedaży własnoręcznie wykonanych lasek skautowych wyniósł 610 koron.

W ramach krzepienia ducha patriotyzmu drużyna Małkowskiego wzięła udział w miejscowym obchodzie Konstytucji 3 maja w 1914 roku zorganizowanym najbliższej niedzieli po tym dniu. „Już o godzinie 6 rano rozległ się z wieży strażackiej hejnał odegrany przez muzykę miejscową. O godzinie 8 rano ruszył z boiska sokolego pochód na uroczyste nabożeństwo i kazanie, które z zapalem wygłosił ks. [Józef] Orzeł. Pochód otwierała muzyka, za którą szły Samarytanki z panią Rojową na czele, dalej straż ochotnicza, Sokół, Drużyna Podhalańska, Związek Górali, Gwiazda, młodzież rękodzielnicza itd. Po południu o godzinie 4 rozwinął się znowu z boiska sokolego olbrzymi pochód przy uczestnictwie wszystkich wyżej wymienionych towarzystw a nadto młodzieży szkolnej, Skautów i Strzelca. Pod pomnikiem Jagiełły [...] wygłosił przepiękną mowę dyrektor Gimnazjum Radca Pieniążek. Wieczór odbyło się przedstawienie w hotelu „Morskie Oko”. Grano *Wesele Wyspiańskiego* w wypełnionej po brzegi Sali”⁶⁶.

Małkowski wciąż działał na rzecz propagandy idei harcerskich w społeczeństwie i przemyślał najskuteczniejsze formy rozwoju organizacyjnego. Środkiem tej propagandy była m.in. wspomniana już książka *Jak skauci pracują* i rozdawnictwo egzemplarzy autorskich z dedykacjami budzącymi ducha zachęty i przyjaźni dla nowego ruchu, np. Janusza Kotarbińskiego artystę malarza, późniejszego autora znanej polichromii w zakopiańskim kościele Najświętszej Rodziny zachęcał, by wykorzystał swój malarski talent dla szerzenia idei „naszego ruchu”⁶⁷. Wydano

⁶⁵ Sprawozdanie z tego kursu pt.: *Kurs dla instruktoerek w Kuźnicach*, zob. w: „Harczerz. Miesięcznik Harcerzy Polskich”, nr 1–3, Kraków, styczeń–marzec 1914. Zob. też, W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910–1939...*, s. 51–52.

⁶⁶ Zob. „Gazeta Podhalańska” z 17 maja 1914 r., nr 20 – podają za: *3 Maja 1914 roku w Zakopanem* [w:] „Czuj Duch”..., r. 1981, nr 3, s. 8–9.

⁶⁷ Odręczna ta dedykacja na egzemplarzu w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem brzmi: „Koledze Januszowi Kotarbińskiemu z nadzieją, że może książka ta posłuży do użycia talentu malarskiego dla dobra naszego ruchu, uprzejmie ofiarowuje Andrzej Małkowski 20/7/14”. Z daty wynika, że było to w trakcie trwania obozu na Hurkotnem, gdzie Kotarbiński był gościem i przejęty etyką skautową, podjął nawet postanowienie rzucenia tytoniu; był jednak nałogowym palaczem i nic mu z tego nie wyszło. Był jed-



Teodor Axentowicz, portret Jana Axentowicza, 1913 – kartka pocztowa z 1915,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

serię dziesięciu pocztówek skautowych do nabycia w sklepiku skautowym. Gdy zaś Teodor Axentowicz, znakomity artysta malarz, wykonał piękny portret swego syna Janka, ucznia zakopiańskiego gimnazjum, w skautowym mundurku na tle Giewontu, to było to jeszcze coś zwyczajnego, ale gdy portret ten zaraz zreprodukowano w formie wielonakładowej kolorowej pocztówki z konterfektem „zakopiańskiego skauta” – to już była propaganda⁶⁸. W wydanym w Nowym Targu pod koniec 1913 roku „Kalendarzu Podhalańskim” na rok 1914 znalazł się czterostronicowy artykuł pt.: *Skaut* – popularnie wykładający ducha, zasady i cele ruchu. Jest bez podpisu i żadnej sygnatury, styl jednak zdaje się zdradzać pióro Andrzeja i prawdopodobnie jest to tekst jednej z jego prelekcji wygłoszonej podczas któregoś z niedawnych pokazów skautowych.

Temu samemu propagandowemu celowi miał wreszcie służyć zorganizowany w sali Sokoła z początkiem 1914 roku odczyt publiczny pt. „Zadania pracy skautowej w odbudowaniu Polski”. Z inicjatywy też Małkowskiego Wydział (Zarząd) Sokoła zakopiańskiego powziął dn. 29 stycznia 1914 roku uchwałę o utworzeniu Komitetu Skautowego w Zakopanem dla „współpracy z drużynami” nad zorganizowaniem skautostwa.

Wydział Sokoła oddelegował do pracy w Komitecie druhów: Stanisława Nieszczyńskiego, Franciszka Pawlicę, Mikołaja Kupskiego i Edmunda Kościuszyńskiego i jakkolwiek zastrzegł sobie „prawo komisji kontrolującej nad Komitetem” pozostawił mu jednak zupełną swobodę działania i rozwoju.

W czerwcu 1914 roku nakładem Komitetu, czcionkami Drukarni Anczyca w Krakowie, ukazała się broszura propagująca założenia ideowo-organizacyjne

nym z najstarszych w tym skautowym środowisku. Patriota, choć słabowity podążył do Legionów. Janusz Kotarbiński zmarł w wieku pięćdziesięciu lat w Zakopanem 13 stycznia 1940 r. „wskutek trudów tułaczki wojennej”. Pozostała po nim piękna polichromia w zakopiańskim kościele Najświętszej Rodziny – zob. *Lista osób zmarłych, poległych i zamordowanych w latach 1939–1947, ludzi związanych z kulturą i życiem gór polskich* [w:] „Wierchy” r. XVII, Kraków 1947, s. 6.

⁶⁸ Portret syna w mundurze zakopiańskiego skauta z zieloną chustą na tle Giewontu wystawił Teodor Axentowicz na świątecznej wystawie sztuki w Pałacu Sztuki w Krakowie otwartej 20 grudnia 1915 r. gdzie według relacji prasowej „rzuca się w oko” – por. *Otwarcie świątecznej wystawy sztuki* [w:] „Nowa Reforma” nr 642, z daty: Kraków 20 XII 1915 r. Sportretowany tu harcerz, kiedy w 1915 r. dowiedział się o śmierci swego starszego brata Filipa, który służył w armii austriackiej i poległ pod Łuckiem – uciekł z domu do kawaleryjskiego oddziału Beliny I pułku Legionów, później wyrósł na wspaniałego żołnierza. Obraz ten został po 1945 r. wywieziony przez samego Jana Axentowicza z Anglii do Limy w Peru, gdzie po jego śmierci 9 XI 1967 r. – w roku 1991 był w posiadaniu jego córki Walentyny.

harcerstwa w ujęciu Małkowskiego pt.: *Skauting pod względem wychowawczym i narodowym* wraz z wiadomościami o Komitecie i jego celach. Warto może przytoczyć obszerniejsze nawet fragmenty tego unikalnego dziś druczku znajdującego się w zbiorach Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem:

„Trzy są cele ruchu skautowego:

- 1) wyrobienie indywidualne charakteru u młodzieży;
- 2) służenie innym;
- 3) uczenie rzemiosł i sprawności skautowych. (...)”

„Prawo skautowe obowiązuje również oficerów skautowych, których przykład jest walnym środkiem wyrobienia charakteru u skautów. Jak życie wykazało, pod wpływem prawa skautowego na ogół już w ciągu roku zmienia się ogromnie stosunek do szkoły, a nawet do rodziców. I tu i tam stają się oni karniejsi, pracowitsi, więcej obowiązkowi, lepsi pod każdym względem. Poprawa pod względem zachowania się i uczenia uczniów od czasu powstania u nas skautostwa w 1911 roku była powodem, że Rada Szkolna Krajowa tego zaboru wobec ruchu zajęła bardzo przychylne stanowisko”. [Ma tu autor zapewne na myśli m.in. fakt, że RSK doinwestowała delegację polską do Birmingham, finansując wyjazd trzech nauczycieli, zarazem instruktorów skautowych – p.m.].

„Ćwiczenia skautowe w spostrzegawczości, harce na wolnym powietrzu i karność wojskowa, rozumnie stosowane obozowanie i życie wśród przyrody, stanowią uzupełnienie jednostronnego wychowania umysłowego i przez udział w skautostwie u młodzieży rozwija się równocześnie strona duchowa (moralna), umysłowa i cielesna (fizyczna), a ten wszechstronny rozwój całego człowieka pozwala na wyrobienie się prawdziwie męskiego charakteru”.

„Drugi cel ruchu skautowego – służenie innym – osiągamy przez zwyczajne wyświadczanie przyjacielskiej usługi, co najmniej jednej każdego dnia, do czego każdy chłopiec czy dziewczyna od chwili zaciągnięcia się do patrolu jest obowiązany”. Tu na marginesie Andrzej wyjaśnia: „Przyjacielską usługą jest np. pomożenie koledze w lekcji, nauczycielowi w porządkowaniu zbiorów, usłużenie matce, pozбиieranie szkła na drodze (...) albo zebranie i zakopanie śmieci na szczycie tatrzańskim itp. Jeśli skautowi któregoś dnia trudno znaleźć sposobność do przyjacielskiej usługi, powinien zapytać się matki, patrolowego czy skautmistrza czy może im w czymś usłużyć. Przyjacielska usługa musi być wykonana nie na czyjś rozkaz, lecz z własnej woli. Nie wolno też za nią skautowi przyjąć żadnej nagrody...”. „Temu celowi służy też uczenie skautów

ratownictwa, pielęgnowania chorych, strażactwa itd., oraz przede wszystkim nasza interpretacja służby Ojczyźnie. Skaut stara się zrozumieć czego Ojczyzna od niego wymaga i tak jej służyć, jak to mu nakazuje sumienie. Jeśli pozna doniosłość popierania polskiego handlu i przemysłu, nie wolno mu być obojętnym na tę sprawę itd. Służba Ojczyźnie wymaga też od niego sumiennego wykonywania obowiązków stanu”.

„Trzeci cel skautostwa – uczenie rzemiosł – ma znaczenie zarówno dla rozwoju charakteru, narodowego przemysłu, jak i dla przygotowania życiowego większości skautów”. „Praca umysłowa – zauważa w przypisie Małkowski – musi trwać całe lata nim będzie można poznać jej owoce; praca ręczna od razu wyniki pozwala ocenić, a to budzi pewność siebie i dążenie do doskonalenia się”.

„W ruchu skautowym wprowadzono dotąd 52 sprawności, które wkraczają w zakres każdego prawie rękodzieła. [...] Każdy skaut musi co roku nauczyć się przynajmniej jednej sprawności, więc służby ambulansowej, pionierki, stolarstwa, strzelania, rysowania map itp. W tym celu organizacje skautowe zakładają coś w rodzaju warsztatów studenckich, gdzie skauci uczęszczają raz na tydzień, ażeby słuchać kurs...”.

„Skautostwo jest świetnym systemem wychowawczym, który wywoła rewolucyjną przemianę nie tylko w szkolnictwie, ale i w uczuciach i usposobieniu dorastającego pokolenia każdego narodu, który będzie umiał go u siebie przeprowadzić”.

W upowszechnieniu ruchu według tych zasad, widzi Małkowski szansę na przeobrażenie Polaków w społeczeństwo „ludzi dzielnych i bohaterskich”, stwierdza jednak, że mimo popularności samej nazwy, skautów jest u nas mało, bo zaledwie 6 tysięcy, tymczasem do odbudowania Polski potrzeba ich więcej. Twierdzi, że: „Sprawa skautostwa spoczywa [...] nie w rękach młodzieży, ale ludzi starszych. Rozwiązalibyśmy ją zwycięsko, gdyby do szeregu pracowników stanęło 10 000 osób dojrzałych – oficerów skautowych. Dziś ich mamy zaledwie 400 i dlatego akcji ani rozszerzyć, ani pogłębić, ani wszędzie należycie kontrolować nie można. Aby przynajmniej na miejscu [to znaczy w Zakopanem – p.m.] pracę skautową na należnym poziomie postawić, zorganizowaliśmy Komitet Skautowy i właśnie przychodzimy z odezwą do Obywateli, ażeby nam w naszej pracy pomogli. Dla każdego chętnego bez względu na wiek, płeć czy zajęcie, znajdziemy pracę. [...] Potrzeba nam też bardzo pieniędzy, bez których nie możemy przystąpić do utworzenia warsztatów skautowych. Dlatego też odzywamy się do wszystkich życzliwych z prośbą o przystąpienie do Komitetu Skautowego

jako członkowie zwyczajni lub wspierający”⁶⁹. Do broszury dołączono blankiet oświadczenia dla członków zwyczajnych oraz wspierających, ze zobowiązaniem do uiszczenia dobrowolnej wysokości kwoty, w ciągu trzech najbliższych lat.

Zgromadzenie walne członków Obywatelskiego Komitetu Skautowego w maju 1914 roku wyłoniło na okres jednego roku Sztab skautowy w następującym składzie: Mikołaj Kupski został zastępcą przewodniczącego, pisarzem – Medard Kozłowski, jego zastępcą i zarazem bibliotekarzem – A. Klaczyńska, skarbniczką Felicja Heitzmannowa, kierowniczką sklepiku skautowego – Oktawia Żeromska, matka Adama, kierownikiem przemysłu skautowego (utworzonych warsztatów skautowych) – Stanisław Rosiński, lekarzem skautowym – Tadeusz Mischke. Komendantem skautowym został na trzy lata Andrzej Małkowski. Nie obsadzono natomiast funkcji przewodniczącego, widać upartywiano tu osobę jakiegoś wyjątkowo możnego protektora. Wiadomo, że całej inicjatywie patronowało wiele ówczesnych zakopiańskich znakomitości jak np. hr. Władysław Zamoyski ze swą siostrą Marią i ich matką, generałową Jadwigą Zamoyską, Mariusz Zaruski, Kazimierz i Bronisława Dłuscy – bez których nie obeszła się żadna tutejsza inicjatywa. Wszyscy oni byli szczególnie wrażliwi na sprawy wychowania i kształcenia młodego pokolenia Polaków. A trzeba tu wspomnieć również zycziwych młodemu ruchowi skautowemu m. in. Tadeusza Kornilowicza, Wandę Lilpopową, Bronisława i Marię Dembowskich. Lokal Komitetu stanowiła izba skautowa w internacie Szkoły Przemysłu Drzewnego przy Krupówkach. Według Medarda Kozłowskiego „jednym z najpracowitszych członków Komitetu Skautowego” była pani Oktawia Żeromska⁷⁰.

Wiosną 1914 roku I Zakopiańską Drużynę Skautów im. ks. Józefa Poniatowskiego składały dwa plutony, pluton złożony z uczniów zawodówki, który prowadził dh Józef Pasternak, pluton II złożony z uczniów gimnazjum, który prowadził dh Zbigniew Bachleda oraz patrole chłopców z Bystrego i z Kościeliska; pamięć przechowała nazwiska Józefa Pitonia i Jana Karpieła z Kościeliska. Jan Karpieł był synem gazdów, u których przez pewien czas Małkowscy mieszkali. Owe patrole z Bystrego i Kościeliska były załączkami

⁶⁹ Cytaty por. z: *I. Skautostwo pod względem wychowawczym i narodowym. II. Komitet Skautowy w Zakopanem*. Zakopane. Czerwiec 1914, Nakładem Komitetu Skautowego w Zakopanem. Cena 30 hal. Przedruk tegoż w: E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego... część III, Służba wojenna II...*, s. 40–45.

⁷⁰ M. Kozłowski, *Działalność Żeromskiego polityczno-społeczna w czasie wielkiej wojny* [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, Warszawa 1961, s. 174.



Andrzej Małkowski czyta rozkaz na boisku Sokoła w Zakopanem. W głębi poczet sztandarowy Sokoła, 1914 r. – zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

pierwszych bodaj harcerskich drużyn wiejskich⁷¹. Równocześnie rozwijała się II Zakopiańska Drużyna Skautek im. Emilii Plater. Do jej organizowania przystąpiła Druhna Olga jeszcze jesienią 1913 roku została jednak uformowana w zimie 1913/14 roku „Obejmowała trzy zastępy, z czego dwa «Wilki» i »Żbiki« złożone były z uczennic Gimnazjum prywatnego państwa Praussów, w skład trzeciego zaś wchodziły uczennice szkoły wydziałowej, robotnice i letniczki” – wspomina O. Małkowska⁷². W rok później (jesienią 1914 r.) drużyna ta będzie liczyć 168 skautek w czterech plutonach. Zasiłą ją skautki przybyłe do Zakopanego na obóz letni Olgi, które już tu zostały a też zagnane tu przez działania wojenne skautki ze Lwowa, Bochni, Warszawy i z innych miejscowości⁷³. W tej liczbie znalazły się siostry Romana i Zofia Wyrzykowskie, córki Naczelnego Komendanta Skautowego i współredaktora „Skauta” ze

⁷¹ Wspomnienie Bronisławy Pitoń (córki Stanisława Nędzy-Kubińca) zanotowane w Kościelisku-Wojdyłówce, dn. 4 listopada 1984 r. przez hm. Lesława Dalla; 1/4 str. maszynopisu w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

⁷² Por. E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii w opracowaniu...*, cz. I: 1911–1914. Wydawnictwo „Na Tropie”, Warszawa 1937, s. 111.

⁷³ Ich nazwiska zob. w: K. Leciejewska, *Harcerstwo...*, s. 41–42.

Lwowa, które z matką przybyły do Zakopanego i uczęszczały do Gimnazjum Praussów. Romana Wyrzykowska wspomina swe koleżanki z drużyny: Wandę Szczerbanówną, rozstrzelaną przez Niemców w Palmirach w czasie II wojny, Jadwigę Praussówną (za mężem Jędrzejewską) córkę dyrektora gimnazjum i Zofię Sulkiwicz (Makowską). Wspomina, że podobnie jak chłopcy, nosiły „chusty koloru zielonego”. Podkreśla, że patriotyczny i niepodległościowy duch wyniesiony z domu umacniała szkoła i drużyna. Wspomina serdeczne stosunki z drużynową „Oleńką” lecz zarazem surowe i poważne traktowanie teorii i praktyki egzaminów sprawnościowych.⁷⁴

Jeszcze we Lwowie w 1913 roku nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich ukazała się anonimowo broszurka instruktarzowa autorstwa Andrzeja i Olgi pt. *Polskie skautki*. Zawierała ona schemat organizacyjny „...przede wszystkim przeznaczony dla ułożenia planów i ujednoczenia pracy w żeńskich drużynach skautowych”. Zacytujmy fragmenty i tej broszury: „Przed dziewczętami podobnie jak i przed chłopcami leży w Polsce droga otwarta do prawdziwie pożytecznej pracy i służby narodowi. Polskie dziewczęta mogą się do niej przygotować jako skautki”.

„Organizacja polskich skautek ma wychować dzielną kobietę – jako Polkę, kobietę jako matkę, kobietę jako wychowawczynię przyszłego pokolenia. Cel ten ma być osiągnięty przez zaprawienie dziewcząt do służby narodowej jako skautki i przez wprowadzenie do ich życia codziennego zwyczajów zdrowych i rozumnych. Organizacja polskich skautek jest organizacją wychowania moralnego i wychowania fizycznego. Polskie skautki składają ślubowanie na: -wierność Ojczyźnie, – pomaganie innym, – posłuszeństwo prawu skautowemu. [...] Polskie skautki w pracy swej różnią się od skautów jakkolwiek mają z nimi dużo wspólnego [...]. W planie organizacji skautek nie ma jednak miejsca ani na naśladowanie militarystyki, ani też na naśladowanie ćwiczeń polskich skautów”.

Instrukcja mówiła, że żeńskie drużyny skautowe winny się zawiązywać i rozwijać pod opieką uprzednio utworzonych miejscowych komitetów skautowych

⁷⁴ Relacja Dha Witolda Dubaniewicza z Warszawy z jego rozmowy z S. Romaną Wyrzykowską w Laskach, z daty: Warszawa 4 lutego 1984 r., mpis ss. 3 – w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem; Romana Wyrzykowska, *Wspomnienie dotyczące harcerstwa w Zakopanem [1913–1915]*, z daty: Laski Warszawskie 14 stycznia 1985, mpis ss. 2 w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. Po wojnie Romana Wyrzykowska (ur. 2 X 1899 r.) studiowała na Uniwersytecie w Poznaniu a następnie wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach gdzie przyjęła imię zakonne Maria Stefania. Tu w latach 1962–1977 była Przełożoną Generalną Zgromadzenia. Jej siostra Zofia (ur. 1900) jako pracownik umysłowy Zakładu dla niewidomych w Laskach, zmarła w 1984 r.



Publikacje Andrzeja Małkowskiego – zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

pań. Te zaś powinny się zawiązywać przy miejscowych gniazdach Sokoła, co-roczenie wybierać przewodniczącą i sekretarkę oraz stale utrzymywać łączność z Zarządem Naczelnictwa Skautowego. Zarząd Główny mianował drużynowe, równocześnie jednak podkreślano, że „drużynowa jest komendantką i główną wychowawczynią drużyny”. Skautką mogła zostać dziewczyna po ukończeniu 13 lat, ślubowanie jednak mogła złożyć najwcześniej po ukończeniu 15 lat, wówczas też mogła zostać zastępową. Były trzy stopnie dla skautek w zależności od posiadanych wiadomości praktycznych: ochotniczka, skautka II klasy i skautka I klasy⁷⁵.

OBOZY NA HURKOTNEM

Od wiosny 1914 roku obydwie drużyny przygotowywały się do akcji letniej. Oboje drużynowi własnym sumptem wydali w Krakowskiej Drukarni

⁷⁵ [A. Małkowski, O. Drahonowska], *Polskie skautki. Zarys organizacyjny*, Lwów 1914, [s. 14].



Skaut Adam Żeromski na koniu „Łysce” w Zakopanem, 1914 r. –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Nakładowej w Krakowie, szczegółowe prospekty obozów swych drużyn⁷⁶. Na miejsce obozowiska wybrano Polanę Hurkotne przy drodze do Morskiego Oka, nieopodal rzeki Białki, z obezwładniającym swym pięknym widokiem na Tatry Bielskie i spory fragment głównej grani Tatr Wysokich z potężnym masywem Lodowego. Sam dłuższy pobyt w tak czarownym miejscu miał wpływ na ducha i nie mógł nie pozostać niewygasłym wspomnieniem. Na urządzenie obu obozów na Hurkotem, pozyskiwanie drewna oraz palenie ognisk, wyraził zgodę zarząd dóbr zakopiańskich w Kuźnicach. Dla skautów zaplanowano dwutygodniowy pobyt stały na Hurkotnem z kursami sprawnościowymi, oraz dwutygodniowy obóz wędrowny przez Spisz do Pienin ze zwiedzaniem „zamków spiskich” a konkretnie Czorsztyna i Niedzicy, dla drużyny zaś żeńskiej tylko obóz stały, połączony z kursem dla organizatorek skautostwa dziewczęcego. Obydwa zresztą obozy były otwarte dla skautów spoza zakopiańskich drużyn i miały charakter kursów szkoleniowych. Wzięli też w nich udział znani później harcerze i harcerki, nie tylko z zaboru austriackiego ale i z Warszawy.

⁷⁶ A. Małkowski, *Prospekt obozu letniego dla skautów*, 1914; O. Małkowska, *Prospekt obozu letniego dla skautek*, 1914.

Tymczasem, po sarajewskim zamachu toczące się szybko wypadki postawiły świat w pozodze wojennej. 31 lipca w Monarchii Austro-Węgierskiej ogłoszono powszechną mobilizację. Wybuch wojny spędził skautów z górskiego obozowiska i wędrowek.

Roman Garlicki wspomina: „wraz z moim przyjacielem i kolegą z IV Drużyny Skautowej w Krakowie – Adamem Ciołkoszem zgłosiłem się na letni obóz Andrzeja Małkowskiego na polanie Głodówka [omyłka, chodzi o polanę Hurkotne, nieopodal Głodówki – p. m.] w Tatrach, i po zakończeniu tego obozu wziąłem udział w obozie [wędrownym] do Pienin. W czasie spływu Dunajcem na postoju w Sromowcach dowiedzieliśmy się o ultimatum Austrii do Serbii i mobilizacji. Wobec tego, że w obozie wędrownym brało udział kilku chłopców z Warszawy, Małkowski zdecydował, że bezpośrednio ze Szczawnicy wrócimy forsownym marszem do Nowego Targu i do Zakopanego, aby królewiaci zdążyli wrócić do domu [...]”. W Szczawnicy wynajęli furkę, na którą załadowali plecaki i dwóch najmłodszych uczestników wędrowki a reszta „krokiem skautowym”, prawie truchtem pomknęła do Zakopanego⁷⁷. W obozie na Hurkotnem brał udział jeszcze jeden harcerz IV Krakowskiej Drużyny Skautowej, do której należał od 17 października 1913 roku – dh Zbigniew Trylski⁷⁸. Obóz nie był zbyt liczny. Uczestniczyło w nim dwudziestu-kilku do trzydziestu chłopców. Prócz już wymienionych byli to m.in. bracia Tadeusz i Stefan Osieccy, bracia Adam i Juliusz Wieczyńscy, Stefan Klaczyński, Stanisław Hiszpański z Warszawy, Julian Kaliciński, z Zakopanego byli: Tadeusz Hoffman, któremu obecny na obozie Janusz Kotarbiński miał namalować portret – niby symbol polskiego skauta, Jan Axentowicz, (któremu ojciec na pewno namalował portret), Adam Żeromski, który właściwie mieszkał w Zakopanem ale wozem zaprzężonym w swą „Łyskę” dowoził prowiant dla obozowiczów. Byli też, bracia Zbigniew i Jerzy Rzepeccy ze Lwowa i starszy od nich wszystkich o kilka lat dh Stanisław Alberti z Krakowa.⁷⁹ Druhna Olga zaś wspomina: „Obóz na Hurkotnem.

⁷⁷ List Romana Garlickiego do Muzeum Harcerstwa w Zakopanem bez daty [z czerwca 1984], maszynopis 2 str. – w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem; zob. też *Wywiad z Romanem Garlickim zamieszkałym w Warszawie przeprowadzony przez Wojciecha Grzelaka dn. 1 marca 1985* (8 str. maszynopisu odtworzonych z taśmy magnetofonowej – w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

⁷⁸ Dh Trylski przeszedł następnie wszystkie stopnie harcerstwa a 15 stycznia 1937 r. został wybrany Naczelnikiem Harcerzy, zob. *25-lecie pracy harcerskiej Naczelnika Harcerzy* [w czasopiśmie:] „W Kręgu Wodzów”, Warszawa, grudzień 1938, nr 10, r. VI.

⁷⁹ Obydwu braci Rzepeckich jak wielu innych np. braci Sokołowskich ze Lwowa wojna zatrzymała w Zakopanem, gdzie uczyli się do gimnazjum póki nie zbiegli i nie zaciągnęli się

Najpierw Andrzej tam obozował ze swą drużyną i rozpoczął budowę huculskiej „koliby”; (ośmioboczny szałas z miejscem na ognisko pośrodku i z otworem nad nim w dachu, jako ujście dla dymu), którą potem drużyna dziewcząt skończyła. Andrzej po skończonym obozie [stacjonarnym] wyruszył obozem wędrownym w Pieniny, a ja z trzydziestką druchen objęłam Hurkotne na nasz obóz”. Jak wynika z opisu Adama Ciołkosza, obozowisko było wzorowo urządzone rękoma samych skautów. Rozbito tu dwa typy namiotów, „mniejsze – daszkowe i większe sprowadzone z Anglii namioty kloszowe, w których obozowicze spali w gwiazdę na posłaniu z gałęzi sosnowych. Nieco na uboczu stał szałas, w którym mieściła się kuchnia i magazyn prowiantowy”. Ważne też, że pośrodku polany stał wysoki jodłowy maszt, na którym łopotał „sztandar obozowy”, który „z jednej strony przedstawiał Orła Białego na czerwonym tle, z drugiej strony żółtą lilię i wstęgę z hasłem skautowym [Czuwaj!] na tle zielonym”⁸⁰.

„Obóz miał trwać do końca sierpnia – wspomina dalej Olga – lecz już w pierwszych dniach sierpnia przerwano go nam wiadomością, że wybuchła wojna. Trzeba było szybko zwijać obóz i wracać do Zakopanego. Tutaj przybył też niebawem Andrzej ze swoim obozem wędrownym”⁸¹. W obozie Olgi uczestniczyła m. in. Zofia Maria Wilczyńska ps. „Malańka”, która następnie sprężyście działała w zakopiańskiej drużynie na rzecz Legionów. Inna uczestniczka obozu, Romana Wyrzykowska wspomina, że harcerki na tym obozie modliły się „słowami Adama Mickiewicza z *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*”; chodzi tu o *Modlitwę Pielgrzyma* i *Litanie pielgrzymką* ze słowami m.in.: „*O wojnę powszechną za wolność ludów – Prosimy Cię Panie* – co tylko jest potwierdzeniem powszechnej wówczas praktyki. Wspomina też R. Wyrzykowska, że wiadomość o wybuchu wojny nie od razu przerwała obóz tylko dziewczęta zwinęły namioty i przeniosły się do szopy na siano a ściślej, do owej „koliby”, która – według relacji Juliusza Wieczyńskiego – zdolna była pomieścić wygodnie kilkadziesiąt osób. Dopiero gdy z powodu pojawienia się w lasach dezertarów zwinęły obóz, sprzęt furką odesłały do Zakopanego a same poszły piechotą”⁸².

do Legionów. Wszyscy też w tamtym czasie sporo wędrowali po Tatrach i poznali je dobrze a w latach 20-tych po wojnie zasłynęli jako wybitni taternicy, zdobywcy tatrzańskich ścian.

⁸⁰ *List Adama Ciołkosza do Tadeusza Wąsowicza...*, s. 5.

⁸¹ Olga Małkowska, *Dwa rozdziały ze wspomnień. Zakopane 1914–1915*. (Odpis z użyczonego przez Helenę Tadeuszką z Poznania maszynopisu będącego odpisem rękopiśmiennego oryginału) – w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

⁸² Romana Wyrzykowska, *Wspomnienie dotyczące harcerstwa w Zakopanem...*, s. 1–2.

ZAKOPANE PO WYBUCHU WOJNY. ANDRZEJ ODPROWADZA SWYCH STARSZYCH SKAUTÓW DO LEGIONÓW I SAM ODDAJE SIĘ DO DYSPOZYCJI KOMENDANTA

W Zakopanem już od 2 sierpnia zawiązywały się samorzutnie komitety obywatelskie (sarmarytański, intendentury i skarbowy) celem pomocy sprawie narodowej. 7 sierpnia komitety te połączyły się w Komitet Pomocy Wojskowości Polskiej. Podkreślmy tu, że od paru miesięcy istniał już w Zakopanem powołany dla identycznych celów z inspiracji Małkowskiego Komitet Skautowy. Teraz, w sierpniu, Drużyna żeńska zorganizowała dwutygodniowy kurs sarmarytański. Przeprowadził go dr Rzęśnicki, a wzięły w nim udział wszystkie drużyny powyżej 14 lat. Skautki zbierały starą bieliznę na materiały opatrunkowe. Zbierano też obuwie oraz przystąpiono do szycia mundurów i przygotowania ekwipunku wojskowego itd. Wszystkie istniejące na miejscu organizacje paramilitarne (Strzelec, Drużyny Strzeleckie, zakopiańska Drużyna Polowa Sokoła oraz Drużyny Podhalańskie w okolicznych wsiach Skalnego Podhala) stanęły w pełnej mobilizacji w przewidywaniu, że lada chwila Ojczyzna ich do służby powoła. Utworzony 15 sierpnia Naczelny Komitet Narodowy, 20 sierpnia wydał odezwę wzywającą do wstępowania w szeregi Legionów. Teraz miejscowy Komitet Pomocy Wojskowości Polskiej przekształcił się w zakopiańską delegaturę NKN (Zakopiański Komitet Narodowy). Do tutejszej Komendy Placu Legionów zaczęli napływać liczni ochotnicy. Ponieważ biedota góralska ze wsi Skalnego Podhala zgłaszała się w Zakopanem (a nie w Nowym Targu) „często boso i źle odziani” jak świadczą ówczesne sprawozdania tutejszego komisarza dra Kazimierza Dłuskiego – wzmiankowana wyżej doraźna akcja skautów okazała się wielce pożyteczna.

Nim jeszcze Włodzimierz Tetmajer, od 17 sierpnia, jako komisarz wojskowy NKN na powiat nowotarski, zdołał wydać pod datą 24 sierpnia swą, odwołującą się do lokalnych tradycji i legend o śpiących w tatrańskich jaskiniach rycerzach Bolesławów, odezwę mobilizacyjną do dziedzin Podhala⁸³ – Małkowski swą

⁸³ Celem odczucia atmosfery tamtego czasu warto może przytoczyć bodaj fragmenty tej pięknej Tetmajerowej Odezwy (napisanej może przez Kazimierza Przerwę-Tetmajera, autora *Skalnego Podhala*), w której spełniało się jakby brzmienie „Złotego Rogu” z *Wesela Wyspiańskiego*, na Podhalu: „Podhalanie! Nadszedł czas, o którym wam ojcowie powiadali, iż się ruszy śpiące wojsko pod Tatrami [...] Cesarz pozwolił na zwołanie wojska polskiego, które się będzie nazywało Legiony polskie. Do tych Legionów wstąpią Strzelcy, Sokoły, Drużyny i Ochotnicy. Pójdą do boju razem z armia cesarską, pod ko-

własną odezwą zwracał się do obywateli Zakopanego. Wzywał ich do czynu, wzywał, by wstępowali w szeregi plutonów starszych skautów, a dla większej zachęty zaznaczał, iż „dla kandydatów zawiesza się niektóre punkty prawa skautowego, [chodziło tu pewnie o wstrzemięźliwość od palenia i picia] gdyż kadry wojska polskiego nie mogą długo czekać na dopływ ochotników”.

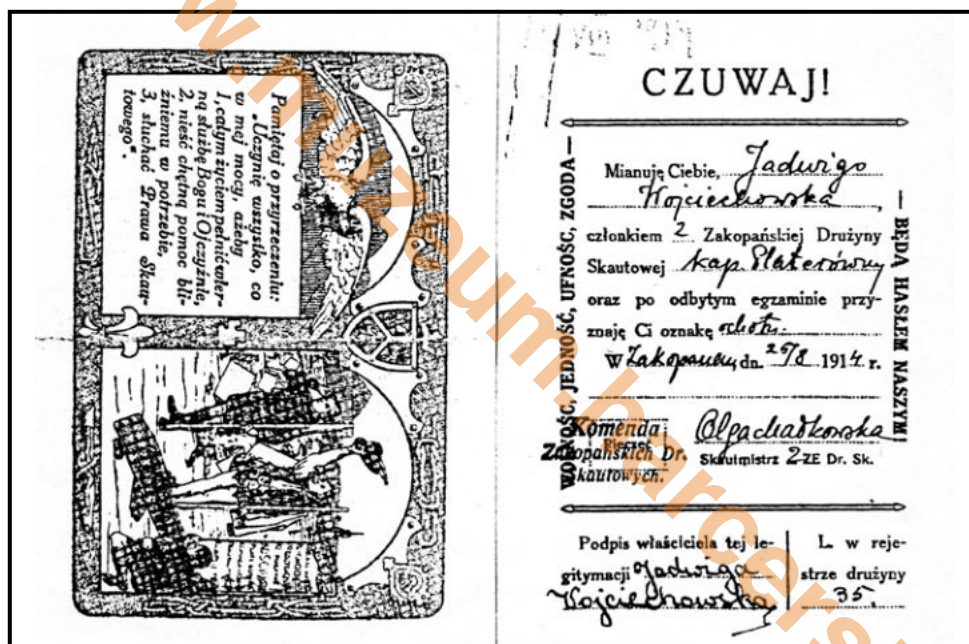
Istotna różnica między organizacją skautową a ruchem skautowym była w tym, że skoro lwowskie kierownictwo organizacji hamowało tendencje paramilitarne, niepodległościowe, a po wybuchu wojny prolegionowe – sam ruch rozwijał się oddolnie, żywiołowo właśnie w tym kierunku⁸⁴. A działania Małkowskiego były zawsze w tym duchu; w tym też była przyczyna jego konfliktu z naczelnictwem.

Wydany pod ciśnieniem endeckim, na polecenie Sokoła przez Związkowe Naczelnictwa Skautowe we Lwowie, zakaz wstępowania skautów do Legionów oraz decyzja o rozwiązaniu drużyn skautowych w Galicji – były bezprzedmiotowe. Sam wybuch wojny, paraliż życia i panika, ucieczki ludności z terenów obejmowanych inwazją rosyjską – zahamowały pracę w drużynach, zresztą wielu drużynowych i starszych skautów podążyło do Legionów. W ten sposób, nie bacząc na zakaz z góry, odpowiedzieli na zew Złotego Rogu, o którym przez przedwojenne lata przypominała im *Rota* Konopnickiej: „Pójdziem, gdy zabrzmi Złoty Róg...”. Były to jednak decyzje indywidualne, choć powszechne, zakopiańscy skauci tymczasem wystąpili jako korporacja.

Z odręcznych, pospiesznych notatek i raportów jak też ze wspomnień z tamtego czasu chaosu i niepokoju pierwszych tygodni wojny, nie łatwo wyrobić sobie klarowny i precyzyjny obraz rzeczywistego stopnia mobilizacji i przygotowania bojowego jakie w tym czasie Zakopane rzucało na wojenną

mendą mianowanych polskich generałów. Zjednoczy się i zleje cała Ziemia Polska od Tatr do Warszawy. [...] Podhalanie! Do was odzew ten zwracam – komisarz wojska polskiego. Jak w potrzebie Ojczyzny zawždy stawaliście ławą – tak teraz stańcie. Poszło stąd sporo do armii cesarskiej, poszło już dość i w Drużynach, ale jeszcze dużo takich co oczekują wezwania i takich, co są zwolnieni, a z bronią dadzą se rade. Zgarnąć się może przy ochocie jeszcze wielka siła. Potrzeba już ostatnia. Polska woła! Nie przymusem, choćby mogła, ale imieniem świętym na ochotę. Kto żyw, kto ino zdoła, młody, stary – niech się zbiera co prędzej, niech się werbuje do wojska polskiego. Od chałupy do chałupy niech to hasło przebiega i burzy do drzwi z wołaniem wielkim: „Już czas!” Poruszyło się wojsko śpiące pod Tatrami... [...] Podhalanie! Wzywam Was! w imię swobody, Wolności, i w imię święte Polski! Już czas!” – cyt. wg Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta NKN 301, s. 22, por. „Gazeta Podhalańska” r. II, 1914, nr 36, s. 1.

⁸⁴ Zob. na ten temat R. Furt, *Skauting w obliczu wojny światowej*, [w:] „Harcerstwo. Miesięcznik ZHP”, 28/29 lipiec–sierpień 1961, s. 75–78.



Legitymacja skautowa Jadwigi Wojciechowskiej –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

szalę sprawy polskiej. Można jednak powiedzieć, że mobilizacja i gotowość do przyjęcia udziału w walce o Polskę w młodym pokoleniu ale i wśród starszych w Zakopanem jak i w całym regionie na początku wojny była znaczna. Największą aktywność wykazywał Związek Strzelecki. Komendantem Związku Strzeleckiego Obwodu Podhalańskiego w Zakopanem był czterdziestoletni porucznik austriackiego wojska Stanisław Wyrzykowski „Wrotycz”. Instruktorem i kierownikiem ćwiczeń strzeleckich był poddany rosyjski Henryk Minkiewicz „Wacław”. Ćwiczyło do 60 osób. Stopień ćwiczenia był początkowy (musztra formalna i taktyczna oraz chwyt karabinowe). Natomiast ćwiczenia w strzelaniu, mimo że była strzelnica na Kalatówkach, z braku broni i amunicji nie odbywały się. Z raportu wynika, że na stanie było 8 karabinów jednostrzałowych, przestarzałego systemu Werndla i całkowity brak szybkostrzelnych karabinów systemu Manlichera. O należywym wyekwipowaniu a także o umundurowaniu dość licznie zgłaszających się ochotników początkowo nie mogło zatem być mowy. Nie tylko więc stan przysposobienia wojskowego ale też często kondycja ochotników – pozostawiała wiele do życzenia. Np. Jan Skotnicki (ur. 1875 r.) uczestnik walk legionowych, artysta malarz wspomina, iż „pierwszy oddział

Strzelca, który wyruszył z Zakopanego 6 sierpnia 1914 r., pod względem bojowym nie wzbudzał wielkiego zaufania. Składał się on przeważnie z emigrantów politycznych z Kongresówki, literatów, poetów. Wielu z nich do żadnej akcji bojowej nie nadawało się, byli bowiem albo zagruźliczeni albo zbyt wiekowi. Oczywiście byli także ludzie wyglądający istotnie militarnie – jak Andrzej Strug, Hellman, Zdyb, ale ci byli nieliczni⁸⁵. Z raportów i wykazów prowadzonych ręką Kazimierza Dłuskiego jako miejscowego Komisarza wojskowego (najpierw Komitetu Pomocy Wojskowości Polskiej a od 15 sierpnia lokalnej placówki NKN) wynika, że już 2 sierpnia do Krakowa wyruszyła pierwsza grupa strzelców, 6 sierpnia odeszło ok. 12 (tych prawdopodobnie wspomina wyżej cytowany J. Skotnicki), i w tym samym dniu Wyrzykowski odprowadził do Krakowa 60 ochotników, 10 sierpnia poszło 8; 17 sierpnia – 102; 24 sierpnia 27 a 25 sierpnia – 5 ochotników. Później liczba ochotników zmalała do pojedynczych osób, aż wskutek przybliżenia się pod koniec listopada ofensywy rosyjskiej do Podhala, pierwszy entuzjazm opadł. Tak było w środowisku strzeleckim, natomiast wobec powściągliwości, postawy wyczekiwania i politycznej ostrożności wykazywanej od początku przez miejscowego Sokoła, skauci postanowili na własną rękę przeprowadzić akcję werbunku militarne.

14 sierpnia tutejsza Drużyna Polowa Sokoła z 19-letnim Janem Hycem, wobec rozkazu mobilizacyjnego Głównej Komendy Związku Sokolego, ruszyła do Lwowa, by wstąpić tam do tworzącego się tam pod komendą kpt. Józefa Hallera Legionu Wschodniego. Równocześnie za sprawą m. in. Małkowskiego zdołano zwerbować w Zakopanem 61-osobową drużynę sokolo-skautową, w której obok dojrzałych mężczyzn znaleźli się najdoświadczeni skauci z I ZE, którzy ukończyli 17 lat. Warto może przytoczyć tę listę: Maksymilian Kowski, Rudolf Brandys, Michał Węglarski, Franciszek Heydel, Bolesław Krupniak, Gustaw Tadeusz Bruchnalski (sanitariusz), Medard Kozłowski [skaut], Władysław Żarnecki, Kazimierz Boruta, Adam Pisz, dr Jan Jarosz, Wacław Borowy, Karol Zawodziński, Roman Makulski, Władysław Kwaśniewski, Edmund Bogdański, Władysław Żarski, Adam Fajęzel, Tadeusz Mączyński, Kazimierz Giżycki, Andrzej Chramiec [syn Doktora], Józef Kowalczyk, Kasper Wojnar, Tadeusz Nitman, Stanisław Warcholik [skaut], dr Zdzisław Ghullie, Franciszek Ulkowski, Edmund Kościuszynski, Karol Sulikowski, Tadeusz Frankiel, Stanisław Tabeau, Roman Dziegiel, Franciszek Wójcik, Andrzej Bachleda Tadziak [skaut], Roman Kulig, Adam Krzeptowski, Adam Sokołowski [skaut], Jan Witkos, Witold

⁸⁵ J. Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku*. Warszawa 1957, s. 145; por. *Wspomnienia o Andrzeju Strugu*. Wstępem opatrzył i opracował Samuel Handler, Warszawa 1965, s. 100.

Chramiec [syn Doktora], Władysław Kowalski, Piotr Miszewski, Eugeniusz Kaliciński [skaut], Wiktor Kaliciński [skaut], Stanisław Bartuś, Jerzy Zamek, Wincenty Rawski, Roman Zarytkiewicz, Czesław Pieniążek [skaut], Władysław Dziędziniewicz, Ludwik Martinek, Stanisław Bielatowicz, Jan Hubert, Norbert Just, Maksymilian Skibiński. Rozstrzelonym drukiem zaznaczyliśmy nazwiska ochotników, którzy na pewno byli skautami Małkowskiego. Znalazły się też na tej liście nazwiska zakopiańskich harcerek Olgi: Maria Kraskowska, Zofia Wilczyńska, Zofia Petzoltówna, Antonina – Lili Mokłowska, Srokowska⁸⁶. Ostatecznie jednak 14 sierpnia z Zakopanego do Krakowa przez Sącz i Tarnów odjechał Małkowski na czele kilkunastu umundurowanych! skautów. Inni zdezerterowali lub może posłuszni rozkazowi sokołej góry udali się do Lwowa albo poszli do wojska austriackiego⁸⁷. Stanisław Warcholik z grupy Małkowskiego w 1935 roku wspomina: „Naszym wspólnym planem opracowanym przez śp. Małkowskiego było z Krakowa wyruszyć do Piłsudskiego i zgłosić się do niego do służby wywiadowczej na terenie Królestwa (było wśród nas kilku „królewiazków”) nawet na tyłach wojsk nieprzyjacielskich”. Po przyjeździe do Krakowa i noclegu w budynku Sokoła przy ul. Wolskiej, Małkowskiemu udało się prawdopodobnie w świeżo zakładanym biurze powstałego właśnie Naczelnego Komitetu Narodowego w Pałacu pod Krzysztofory przy Rynku lub może na Oleandrach, dostać przepustkę do Piłsudskiego. S. Warcholik wspomina, że później, oni – „zakopiańscy skauci” zostali wcieleni do I Brygady Legionów jako pluton, który „wyodrębnił się od wszystkich kolorem swych mundurów”. Był to khaki, tj. „kolor harcerskiego umundurowania, gdyż jak twierdził druż Małkowski, kolor ten dla oddziału wywiadowczego, operującego w terenie według praktyki harcerskiej najlepiej odpowiada”. „Tak więc naszej małej grupie – wspomina Warcholik – danem było rozpocząć wojnę w mundurach [chodziło tu o kolor] dzisiejszej

⁸⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie. Zespół akt Naczelnego Komitetu Narodowego, sygnatura: NKN 301, s.15. Pseudonimy „Granit”, „Giewont”, „Sabała” zdają się wskazywać, że przynajmniej niektórzy z tej listy byli w organizacji już od jakiegoś czasu. Zob. też M. Rokosz, *Zakopane w latach wielkiej wojny 1914–1918*. [w:] *Zakopane – czterysta lat dziejów*. Pod red. R. Dutkovej, Kraków 1991, t. I, s. 223–241.

⁸⁷ Np. dwaj widniejący na powyższej liście synowie dra Andrzeja Chramca – Andrzej i Witold, dla których ojciec „kupił mundury”, ostatecznie „zostali powołani do służby normalnej w wojsku i udziału w służbie legionowej nie brali” – por. *Wspomnienia doktora Andrzeja Chramca*. Opracowanie, wstęp i posłowie Barbara Wysocka, Kórnik – Zakopane 2004, s. 98. Andrzej Chramiec (1892–1985) odznaczony Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari za wojnę 1918–1920, dosłużył się rangi podpułkownika. W czasie II wojny walczył we Francji i Anglii. Po wojnie pracował w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie.

Armii Polskiej”. Początkowo długo uważano, że widniejący na powyższej liście Andrzej Bachleda Tadziaak dostał się do niewoli pod Mołotkowem i zaginął, później stwierdzono, że zginął w tej bitwie⁸⁸. Losy innych nie są Warcholikowi znane. Kończy on swe wspomnienie dumnym stwierdzeniem: „Takie były dzieje harcerskiej drużyny zakopiańskiej, tem charakterystyczniejsze, że stanęła do walki o Niepodległość jako zwarta formacja harcerska we własnym umundurowaniu odrębnym i z własnym planem oryginalnym, właściwym harcerskim metodom i pod własnym dowódcą, jednym z pierwszych twórców ruchu harcerskiego na ziemiach polskich”⁸⁹. Ów pluton zakopiańskich skautów wchodzący w skład dowodzonej przez Władysława Stachewicza „Stykę” 4 kompanii, I batalionu, 5 pułku piechoty Legionów dowodzonego przez pułkownika [późniejszego generała] Leona Berbeckiego zasłużył sobie na świetną opinię dowódcy, który pisze; „Harcerze 4 kompanii swymi nadzwyczaj sumiennymi wywiadami przyczynili się wielokrotnie do uniknięcia przez pułk, a nawet przez brygadę dużych niebezpieczeństw”⁹⁰.

Warto przypomnieć, że w tym czasie któryś z zakopiańskich skautów, którzy z Małkowskim pośpieszyli do Strzelców Piłsudskiego napisał tekst *Piosenki plutonu starszych skautów z Zakopanego* śpiewanej na melodię popularnej w Legionach pieśni Rajmunda Scholza *Warczą karabiny i dzwonią patasze, znów Piłsudski wyszedł w pole a z nim chłopce nasze*. Niebывała spójność i literacka jednolitość tekstu wyklucza tu raczej zbiorowy jakiś wysiłek twórczy. Oto słowa tej piosenki:

⁸⁸ Andrzej Bachleda Tadziaak – przywiązany do rodzinnej kultury Podhala i pełen zrozumienia dla jej wartości, działał na rzecz pomnożenia zbiorów etnograficznych Muzeum Tatrzańskiego. Jeszcze za sprawą dra Tytusa Chałubińskiego wykształcony w ogrodnictwie, propagował wśród górali ogrodnictwo przydomowe. Był prezesem Związku Górali a jako członek Eleuterii zwalczał wśród górali pijaństwo. W sierpniu 1914 r. mając 55 lat wstąpił do drużyny tzw. starszych skautów i pod komendą Małkowskiego wyruszył do Legionów. Jego syn Zbigniew, również skaut Małkowskiego – zob. przyp. 12 i 45 – śladem ojca poszedł do Legionów; o Andrzeju Bachledzie Tadziaaku zob. J. Diehl, *Najstarszy legionista z Podhala* [w:] „Gazeta Podhalańska”, 1915, III, 51; K. Sadowski, *Przed rokiem*, tamże, 1915, III, 45. J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu. Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego 1911–1919*, [w:] „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. VI, Kraków 1976, s. 50–51.

⁸⁹ Muzeum Historyczne M. Krakowa. Spuścizna Tomasza Wąsowicza; List Stanisława Warcholika z 28 II 1935 r. do Zarządu Oddziału Chorągwi Harcerskiej w Krakowie – sygn. MHK/1167/Hba.

⁹⁰ L. Berbecki, *Pamiętniki*. Katowice 1959, s. 100.

*Żegnajcie nam góry,
Żegnajcie nam hale,
Już z daleka widać tuny,
Już idą Moskale.*

*Druhu komendancie,
Prowadźże nas dalej,
Bo my jeszcze dzisiaj chcemy
Szturmu na Moskali.*

*Hej, widać pod lasem
Kozacką hołotę
Hejże bracia zwartym murem
Będziem mieć robotę!*

*Druhu komendancie,
Prowadź, nie oszczędzaj!
Trąbki grają już na froncie –
Prowadź nas, zwyciężaj!*

*Idą wszyscy razem,
Nasz komendant z nami,
Rozbijemy w puch Moskali,
Lub polegniem sami.*

*Żegnajcie nam góry,
Żegnajcie nam hale!
Trąbki grają już na froncie,
Już idą Moskale.⁹¹*

Tak więc, gdy na tle stosunku do idei Czynu zbrojnego zaznaczał się rozłam w szeregach skautowych, gdzie wybitni czasem działacze tego ruchu o orientacji endeckiej starali się opanować oddolną akcją drużynowych i starszych harcerzy na rzecz Legionów, w skaucie Małkowskim, ale również członku

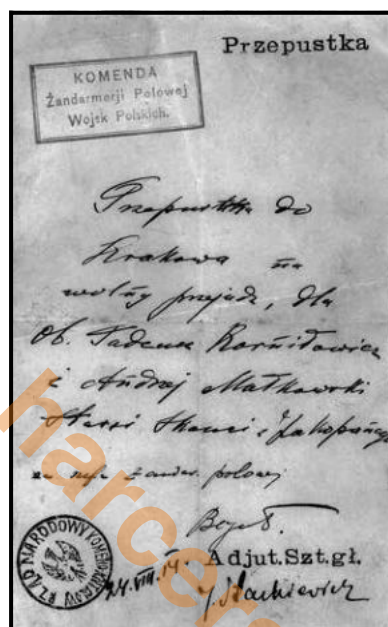
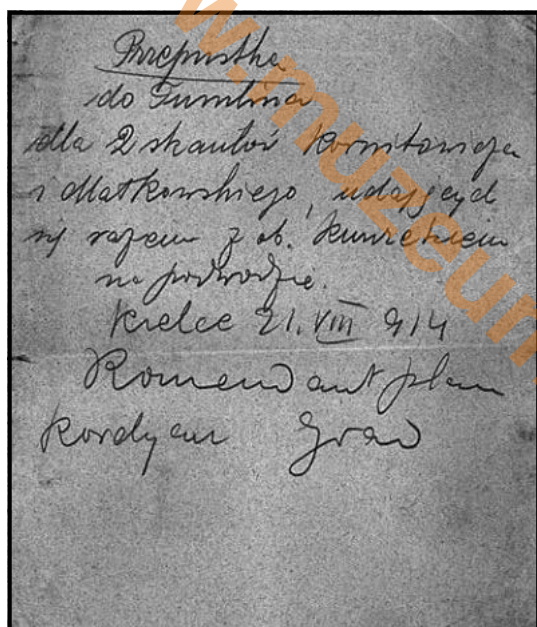
⁹¹ Por. W. Jeziorski, *Nowy śpiewnik polski 1914–1917*. Zebrał..., Kraków 1917, s. 75–76; zob. też W. Jeziorski, *Śpiewnik wojenny dla młodzieży szkolnej zebrał i nas dwa głosy ułożył...*, Nakładem polskiej księgarni „Stella w Cieszynie [b.r.] s. 13.; ale zważywszy, że są w nim pieśni z 1914, 1915 i 1916 r. został wydany najwcześniej w 1916 r. Obecność *Pieśni „starszych skautów” z Zakopanego* w tych drukowanych śpiewnikach, zdaje się świadczyć, że pieśń ta zdobyła sobie pewną popularność. Przedruk: A. Roliński, *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*. Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydanie I, Kraków 1989, s. 76.

sokolstwa, założyciela Eleuterii i Zarzewiaku oraz członku Armii Polskiej – tajnej organizacji mającej na celu szkolenie do walki o niepodległość – zwyciężył powstańczo-niepodległościowy nurt zarzewiacki. Organizacja ta od początku dążyła do związania skautingu z walką orężną o niepodległość. Te właśnie siły doprowadziły wkrótce do utworzenia w Piotrkowie 6 lutego 1915 roku związanej z Naczelnym Komitetem Narodowym, Polskiej Organizacji Skautowej⁹².

To są stwierdzenia natury ogólnej, a konkretnie, to trzeba powiedzieć, że po wyjeździe Andrzeja wraz z plutonem jego skautów z Zakopanego do Legionów, a powierzeniu komendy obu drużyn Oldze, endecko-sokole czynnikami postanowiły uznać jego niepodległościowo-skautową działalność jaką w Zakopanem prowadził za niesubordynację, zdewaluować ją i unicestwić oraz wykluczyć go ze związku. Inspiratorami, złymi duchami tej akcji byli prof. Eugeniusz Piasecki, lekarz, profesor teorii wychowania fizycznego i higieny szkolnej, działacz harcerski o orientacji endeckiej, Kazimierz Panek, naczelny komendant skautowy ze Lwowa aktualnie przebywający w Zakopanem, i dh Stanisław Alberti z Krakowa. Wkrótce po wyjeździe Andrzeja do Legionów Alberti zwołał zbiorczą obustronnie zakopiańskich drużyn do ogrodu willi „Klemensówka” należącej do Eugeniusza Piaseckiego. Na tej zbiórce, na której stawili się licznie karni skauci i skautki Małkowskich, dh Alberti oznajmił, że decyzje druha Andrzeja by drużyna Olga prowadziła obie drużyny nie zyskały akceptacji góry skautowej, że on przejmuje komendę nad drużyną męską, a kto do niej nie przystąpi ma oddać odznaki skautowe. W efekcie jednak nieliczni przystąpili do grupy Albertiego a m. in. Adam Sokołowski „choć – jak stwierdza – z przykrością i uczuciem rozczarowania”, bracia Włodzimierz i Stanisław Piaseccy – synowie Eugeniusza, I. Pintowski, i inni. Zdecydowana większość harcerzy i harcerek pozostała jednak przy Oldze. Próba unicestwienia niepodległościowych drużyn nie powiodła się. Doszło jednak do rozłamu i dezintegracji. Trwało to na szczęście niezbyt długo. W połowie listopada Małkowski, który wpadał do Zakopanego, osobiście opanował sytuację scalając drużynę, która tylko na chwilę popadła w apatię⁹³.

⁹² Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta NKN 314, s. 69 (Scouting) i zob. R. Szuchta, *Polska Organizacja Skautowa 1915–1916. przyczynek do dziejów obozu niepodległościowego w czasie I wojny światowej* [w:] „Przegląd Historyczny”, t. LXXXII, 1991, zeszyt 9, s. 245–268.

⁹³ O próbie rozbitcia drużyn A. i O. Małkowskich czytamy we wspomnieniach ich członków, m. in. *Wywiad z Romanem Garlickim...*, j.w. s. 4–6; A. Sokołowski, *Fragmenty pamiętnika*, j.w., s. 4.



Przepustki Andrzeja Małkowskiego otrzymane w sierpniu 1914 r. –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Zakopane wraz ze Skalnym Podhalem w ciągu sierpnia – jak to już było powiedziane – wystawiło inne jeszcze kompanie przeszkolonych, choć nie najlepiej wyekwipowanych ochotników, które partiami udawały się do Krakowa, skąd w ślad za I Kompanią Kadrową – na teren Królestwa. Jeszcze przed wymarszem z krakowskich Oleandrów w dniu 6 sierpnia I Kompanii Kadrowej, zdążyło tu kilku zakopiańskich strzelców. Zakopiańscy skauci natomiast, jak zresztą i wszyscy inni ochotnicy spod znaku lilii, zgodnie ze swoją zaprawą zostali wykorzystani głównie w wywiadzie, łączności, służbie pionierskiej i samarytańskiej. Symbolicznym niemal świadectwem udziału skautów w tej powstańczej akcji kieleckiej Piłsudskiego są również zdjęcia z tamtych czasów. Oto zachowało się zdjęcie z 12 sierpnia, na którym konny skaut w wywinętym kapeluszu, pod kapliczką z figurką Matki Boskiej Niepokalanej na przedmieściu Kielc, salutując składa siedzącemu na koniu Józefowi Piłsudskiemu meldunek, że Kielce zostały przez jego strzelców zdobyte. Skautem tym był osiemnastoletni Czesław Bankiewicz ps. „Skaut”, który wraz z całym patrolu warszawskich harcerzy przebywających na wakacjach dołączył w Miechowie do I Kompanii Kadrowej i służył jako kapral w 2 szwadronie Beliny (ranny 31 października 1915 roku pod

Koszyszczem nazajutrz zmarł i został pochowany w Wodzisławiu)⁹⁴. Świadcami tego historycznego wjazdu Piłsudskiego do Kielc, pochwyconymi przez aparat anonimowego fotografa są przygodni chłopci i wiejskie kobiety w kraciastych, kieleckich chustach i miejscowi Żydzi.

Oto co pisze jeden z oficerów oddziału wywiadowczego I Pułku Legionów: „Może kiedyś znajdzie się historyk, który oceni cały nakład poświęcenia, odwagi, zaparcia się siebie, jakie my włożyliśmy w służbę sprawy ojczystej; najpewniej jednak nie znajdziemy go wcale, bo losy nasze cechuje bezimiennosc i brak ujawnienia, choć często stanowiły one nerw całego działania. [...] Przy wkroczeniu Kompanii Kadrowej do Królestwa poszliśmy razem z nią i pełniliśmy przy niej służbę wywiadowczą taktyczną, zastępując po prostu jazdę, której nie było prawie wcale. Szło się lub jechało aby dowiedzieć się, gdzie znajduje się przeciwnik, czy dane doniesienia opierają się na prawdzie. [...] Skład naszego oddziału różnił się poważnie od składu zwykłych oddziałów strzeleckich. Mieliśmy wśród siebie grupę skautów, którzy przybywali do nas paczkami z różnych stron kraju. Wysłała sobie np. taka grupa z Warszawy na wycieczkę w Góry Świętokrzyskie i do Ojcowa. W Miechowie zastali nas. Wieczorem w apteczce zameldowali się do naszego komendanta, wyciągnęli w linii w postawie na baczność i odtąd dzielili naszą dobrą i złą dolę. [...] gdy nieprzyjaciel był w pobliżu nie było śmielszych i spokojniejszych wywiadowców od nich”⁹⁵.

Także dawne doświadczenie Małkowskiego – emisariusza spraw skautowych z Galicji za kordon, jego talent dyplomaty umiejącego rozmawiać z ludźmi różnych poglądów politycznych i zdolności organizatorskie – wszystko zostało teraz wykorzystane na terenie Królestwa w służbie I Pułku, (13 grudnia 1914 roku przemianowanego na I Brygadę Legionów), a później też w trakcie akcji na Podkarpaciu. Więc rozpoznawał przedpole działań i inspirował

⁹⁴ Por. J. M. Majchrowski, *Pierwsza Kompania Kadrowa. Portret Oddziału*, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004, s. 13; J. Cisek, K. Stepan, *Lista strat Legionów Polskich 1914–1918*. Księgarnia Akademicka, Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Kraków 2006, s. 6.

⁹⁵ ST..., *Z dziejów oddziału wywiadowczego [w:] Legiony na polu walki. Działania Pierwszego Pułku Legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*. Zebrał i wstępem opatrzył Dr Wacław Tokarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Piotrków 1916, s. 99–100. Zob. też W. Lipiński, *Harcerze w I Brygadzie Legionów [w:] „Harcistrz”, Warszawa, nr 11/1928; W. Nekrasz, Udział Harcerzy w walkach o zjednoczenie i niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921. [w:] „Harcistrz”, Warszawa 1924; tenże, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921. Część I–II*. Warszawa 1930–1932.*

teren Królestwa celem pozyskania tutejszej ludności dla idei Czynu zbrojnego. Został też Małkowski wysłany przez Piłsudskiego do Warszawy z tajną misją do Romana Dmowskiego.

Było tak: po dotarciu strzelców Piłsudskiego do Kielc w dniu 12 sierpnia 1914 roku wydał on – odezwę wzywającą Polaków w Królestwie do skupienia się pod władzą powstałego rzekomo w Warszawie Rządu Narodowego i tym samym poddania się rozporządzeniom komendy polskich sił wojskowych, czyli jego osobistym rozkazom. Równocześnie, choć pod mistyfikowaną datą 3 sierpnia, została wydana w formie druku ulotnego, zredagowana na rozkaz Piłsudskiego przez Leona Wasilewskiego, Odezwa Rządu Narodowego do Narodu. Warto przytoczyć te dwa dokumenty.

Odezwa Rządu Narodowego: „Polacy! W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod jego władzą. Komendantem polskich sił wojskowych mianowany został obywatel Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać winni. Rząd Narodowy. Warszawa, 3 sierpnia 1914”⁹⁶.

A oto odezwa Piłsudskiego na wkroczenie wojsk polskich do Królestwa Polskiego: „Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę oręża. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz właściwego, istotnego, jedyne gospodarza – Ludu polskiego, który ją swą krwią użyźnił i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu Władzy Najwyższej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju. Z dniem dzisiejszym cały Naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni. Komendant Główny Wojska Polskiego Józef Piłsudski”⁹⁷.

W ten sposób liczył Piłsudski na uniezależnienie swej akcji niepodległościowej w Królestwie od Austrii i galicyjskich stronnictw politycznych skupionych w NKN. W tym pomysle wywołania powstania narodowo-wyzwoleńczego na terenie Kongresówki pod patronatem rzekomego Rządu Narodowego widoczne są reminiscencje powstania z roku 1863. Można przypuścić, iż dla uwiarygodnienia swej mistyfikacji o rzekomym Rządzie Narodowym w Warszawie szukał

⁹⁶ Cyt. za J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. IV, Instytut Józefa Piłsudskiego poświęcony badaniom najnowszej historii Polski. Warszawa 1937, s. 8.

⁹⁷ Cyt. por. jw., s. 8–9.

drogi do Dmowskiego dla nawiązania z nim jakiegoś porozumienia w tej sprawie. I w tym celu posłał tam Małkowskiego. Musiało to być wkrótce po 15 sierpnia.

„Piłsudski – wspomina po latach Aleksandra Piłsudska – stojąc na stanowisku, że wojsko jest wykonawcą woli Rządu Narodowego, dążył do oparcia się na społeczeństwie polskim w Królestwie i wyłonionym przez nie rządzie. Mnie i pani Wandzie Wasilewskiej polecił udać się przez front do Warszawy, do R. Dmowskiego do czego nie doszło; z misją tą posłał Piłsudski harcerza Małkowskiego, który widział się z Dmowskim, ale wrócił z niczym, a później opuścił Legiony. Piłsudski nie lubił mówić o tej nieudanej sprawie”⁹⁸. Myli się jednak Aleksandra Piłsudska pisząc, jakoby po nieudanej misji Andrzej po rozmowie z Dmowskim „zmienił przekonania, zadeklarował się jako przeciwnik Legionów” i „opuścił Legiony”.

Owszem, dysponujemy świadectwami archiwalnymi i wspomnieniowymi, że było inaczej. Po niepowodzeniu misji u Dmowskiego (nie wykluczone, że z polecenia Piłsudskiego) wrócił lub tylko wpadał do Zakopanego, ale w połowie listopada pobrawszy w magazynie Intendentury Legionów Polskich w Zakopanem umundurowanie (spodnie, bluzę, czapkę i pas) oraz zaopatrzywszy się w kożuszek futrzany, manierkę i menażkę, wraz z Witoldem Szczepanowskim w kręgu przyjaciół zwanym Wikiem, zgłosił się do I Brygady i został przez Komendę Główną oddelegowany do V Batalionu I Brygady Legionów, gdzie zameldował się w Chyżówce, wsi pod Limanową, należącej do parafii Dobra⁹⁹. Tu pełnił służbę jako podporucznik piechoty dowodząc bezpośrednio plutonem wywiadowczym w liczbie 27 ludzi. W takim charakte-

⁹⁸ Por. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Wydawnictwo LTW, Warszawa [b.r.], s. 160 (w 1960 r. *Wspomnienia* te wydał Śliwiński w Londynie). Do tej sprawy wraca autorka w swym artykule pt.: *Udział kobiet w walkach o niepodległość* [w:] „Niepodległość”, t. V (po wznowieniu), Londyn 1955, s. 184. Autorka pisze tam, że wcześniej to ona wraz z Wandą Wasilewską miały jechać do Warszawy „w celu porozumienia się ze stronnictwami politycznymi po drugiej stronie frontu w sprawie Rządu Narodowego [...]. Do Warszawy jednak nie pojechałyśmy. Natomiast w sprawie Rządu Narodowego Piłsudski wysłał harcerza Małkowskiego. Wiem tylko tyle, że p. Małkowski wrócił z niczym, zdał raport Piłsudskiemu, wystąpił z Legionów, a z nim razem wystąpiła jego żona, która miała pracować jako kurierka. Podobno p. Małkowski widział się w Warszawie z p. Romanem Dmowskim i po rozmowie z nim zmienił przekonania. Zdeklarował się jako przeciwnik Legionów. O tej nieudanej próbie tworzenia Rządu Narodowego Piłsudski nie lubił mówić”.

⁹⁹ Zob. Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. Archiwum NKN, sygn. AR 207, sygn. 208 [ewidencja Magazynu Intendentury Legionów Polskich w Zakopanem]; Centralne Archiwum Wojskowe. Akta formacji polskich okresu wojny światowej. I Brygada Legionów Polskich, Komenda V Baonu, Spis imienny oficerów.

rze występuje w aktach personalnych I Brygady Legionów, przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym. Tu w Brygadzie – jak wspomina Sławoj Feliks Składkowski, Małkowski prowadził wśród legionistów propagandę skautową, zachęcając do abstynencji. Składkowski pisze, że Małkowski „bardzo to dzielny człowiek, ale bez skutku propaguje wstrzemięźliwość od [picia] rumu! – i dodaje – Pomijając wszystkie inne względy, nie możemy przecież Austrii „darować” tego, co nam się „należy”¹⁰⁰.

Około połowy grudnia Andrzej rozchorował się z podejrzeniem tyfusu i został odesłany do szpitala w Nowym Sączu. Lekarz miejski w dniu 21 grudnia pisemnie poświadczył, że „obywatel Andrzej Małkowski – podporucznik Legionów od kilku dni jest chory, gorączkuje i chociaż na razie stanowczo nie można rozpoznania postawić jednak nie jest wykluczona choroba tyfusowa”¹⁰¹. Choroba, widać, się nie rozwinęła bo wkrótce Małkowski wraz z lżej chorymi i rannymi został przeniesiony do Nowego Targu. Znajdujemy go w „Spisie maruderów odstawionych do Nowego Targu”¹⁰². Nie wziął więc Małkowski udziału w wielkiej legionowej

¹⁰⁰ Sławoj Feliks Składkowski, *Moja Służba w Brygadzie. Pamiętnik polowy*. Wyd. Bellona, Warszawa 1990, s. 48 (zapiski pod datą 14 grudnia).

¹⁰¹ Centralne Archiwum Wojskowe. Akta formacji polskich okresu wojny światowej, I. 120.24. 20 Akta personalne 1914–1916.

¹⁰² W liście z daty: Chexbres [wioska nieopodal Vevey w Szwajcarii], dn. 6 maja 1915 r. – do Andrzeja Osady, działacza sokolo-skautowego w Stanach Zjednoczonych, z którym Małkowski jeszcze przed wojną wymieniał listy i książki – zawarł Andrzej krótki opis swych wojennych „ciężkich”, jak sam je określa, przeżyć. Pisze: „Organizowałem zaciąg „starszych skautów”, byłem z pierwszym oddziałem strzeleckim w Kielcach, stamtąd przedostałem się do Warszawy i przez trzy tygodnie przebywałem w różnych miejscowościach w okolicy Warszawy. Z końcem września umknąłem spod szubienicy rosyjskiej ażeby zostać aresztowanym przez Prusaków. Z kolei zostałem aresztowany przez władze austriackie [których listy gończe – przekreślenie p. m.], które nie mogły mnie osiągnąć na nowym stanowisku podporucznika pułku Piłsudskiego. Odbyłem całą kampanię tego pułku na Podhalu i dostałem się do szpitala Legionu w Nowym Targu a potem w Zakopanem. Wśród takich okoliczności poznałem osobiście R[omana] Dmowskiego, H[enryka] Sienkiewicza [w Obłęgorku], J[ózefa] Piłsudskiego i wiele innych osobistości”. Wszystko to miało dać asumpt do zmierzonej przez niego powieści o życiu skautów na tle czasów wojennych, o ich usiłowaniach w cierpiącej i walczącej Polsce. Pisze: „W powieści chciałbym przedstawić rzeczywisty proces uczuciowy i umysłowy, przez jaki naród nasz w zaborze rosyjskim i austriackim w ostatnich miesiącach przechodzi, starać się wniknąć w psychologię ogółu, który tyle cierpiał a tak mało mógł zrobić, oraz wskazać na potrzebę gruntownego odrodzenia narodowego, przede wszystkim przez wychowanie dzielnego pokolenia” – por. W. Chojnacki, *Listy Andrzeja Małkowskiego do Stanisława Osady z roku 1915* [w:] „Przegląd Polonijny”, r. IX, 1983, z. 2 (28), s. 91.

bitwie pod Łowczówkiem (rozegranej w dniach od 22 do 25 grudnia), po której w wyniku odniesionych ciężkich ran, zmarł jeden z jego zakopiańskich druhów, z którym razem poszli do I Brygady – Wik Szczepanowski¹⁰³.

SŁUŻBA ZAKOPIAŃSKICH DRUŻYN NA RZECZ LEGIONÓW

Tymczasem odejście wielu zakopiańskich skautów do służby w Legionach – mimo krótkotrwałego kryzysu wywołanego próbą rozbitcia jedności drużyn – nie zahamowało ich pracy pod Giewontem, co w warunkach wojennych było raczej ewenementem.

Po wyjeździe Małkowskiego z Zakopanego, drużna Olga – jak wiemy – objęła komendę obu drużyn; męskiej, liczącej wówczas 245 chłopców i żeńskiej liczącej 168 dziewcząt. Ze wspomnień wynika jasno, że Olga była komendantką wymagającą i surową zaś podkomendni jej byli karni. Z najmłodszego narybku utworzono zastępy „Wilcząt”. Obydwie drużyny w specyficznym trudnych lokalnych warunkach wojennych pełniły jako korporacja humanitarną służbę na terenie Zakopanego oraz świadczyły usługi miejscowemu Komitetowi Narodowemu, a pośrednio Legionom. Godzi się podkreślić, że po wybuchu wojny na terenie całej Galicji jedynie Zakopane i Kraków pozostały enklawami zorganizowanej pracy drużyn skautowych. Urzędowa nota w sprawozdaniu dyrektora zakopiańskiego Gimnazjum za rok szkolny 1914/15, stwierdza, że „drużyna skautowa uległa wskutek wypadków wojennych [...] znacznemu rozprzężeniu”, rozmija się z prawdą. Działalność zakopiańskich skautów i skautek w tym czasie wybiegała daleko poza mury szkoły, a nawet poza Zakopane i Podhale.

¹⁰³ Witold Szczepanowski „Wik”, „Wiko” (1888–1914) studiował na London School of Economics and Political Science, od 1909 r. uczestniczył w organizowaniu Drużyn Bartoszewych w Województwie Lwowskim. Należał też do lwowskiego skautingu. W sierpniu zaciągnął się do Legionu Wschodniego, z którym przeszedł do Mszany Dolnej gdzie Legion został rozwiązany w połowie września. Przebywając w Zakopanem jako rozbitek Legionu Wschodniego pozostawał w ścisłym kontakcie z tutejszym środowiskiem skautowym Małkowskich. Zaciągawszy się do I Brygady, ciężko ranny „przez pierś i brzuch” w bitwie pod Łowczówkiem w Boże Narodzenie 1914 r. zmarł z lilią skautową na swetrze pod mundurem, w ambulansie pod drodze do szpitala. Wzmiankę o Witoldzie Szczepanowskim – zob. *Drużyny Bartoszewe 1908–1914*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Lwów 1939, s. 390.

Na drużynę żeńską składały się wówczas cztery plutony prowadzone przez cztery przyboczne drużynowej: Antoninę (Lili) Mokłowską, Zofię Petzoldównę, Marię Kraskowską i Zofię Wilczyńską¹⁰⁴. Dwie pierwsze były ze Lwowa. Podjęły one filantropijną akcję opiekuńczo-wychowawczą, wynikającą z ogólnych założeń ideowo-programowych skautostwa żeńskiego. Intensywnie działały tu znane nam już siostry Wyrzykowskie, Hela Geppnerówna (Grażyńska), działała tylko przez dwa jesienne miesiące 1914 roku lecz z dużym oddaniem, Maria Bonkowicz-Sittauer ze Lwowa i dziesiątki dziewcząt¹⁰⁵.

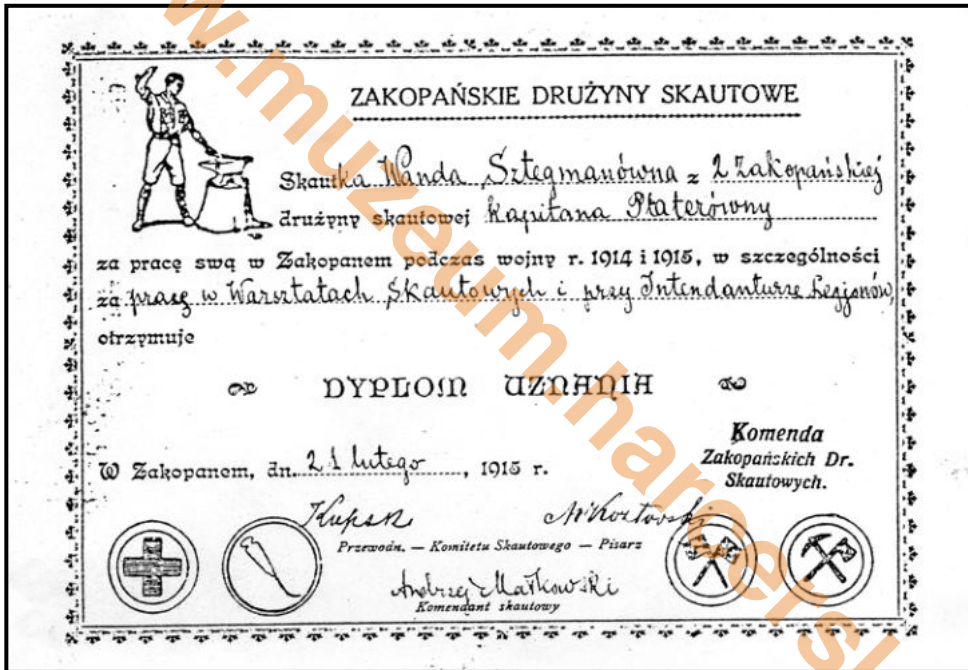
Kiedy wraz z falą ewakuowanych z terenów wschodnich Galicji, ale i z Królestwa, ustępujących przed gwałtowną inwazją rosyjską, na Podhalu, jedynym skrawku polskiej ziemi nie objętym bezpośrednio działaniami wojennymi, znalazło się wiele dzieci, które wśród paniki potraciły rodziców – zakopiańskie skautki zorganizowały ochronkę. Ulokowano ją w obszernej drewnianej willi Szczeniowskich przy ul. Marszałkowskiej. Tam dzieci mieszkały i uczyły się. Znany ze swej dobroczynności Zarząd dóbr w Kuźnicach z inicjatywy samego hrabiego Władysława Zamoyskiego łożył 200 koron austriackich miesięcznie, resztę wypracowywały same skautki zajmując się np. do robót polowych, za co otrzymywały wynagrodzenie w naturze. Również kwestowały po wsiach. „To jest realna, namacalna robota” – szczycił się w swym sprawozdaniu szef sekcji wojskowej Kazimierz Dłuski, któremu skautki podlegały. Ochronka dla sierot w wieku od dwu do czternastu lat prowadzona przez Marię Kraskowską istniała do końca wojny¹⁰⁶.

Tadeusz Kornilowicz, niebawem zięć Henryka Sienkiewicza, wielki przyjaciel zakopiańskich skautów, przed udaniem się z Zakopanego na Oleandry

¹⁰⁴ E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego... Cz. I: 1911–1914...*, s. 111.

¹⁰⁵ Maria Bonkowicz-Sittauer wspomina, że Lili Mokłowska w 1911 r. zorganizowała we Lwowie przy żeńskim Liceum pani Frenklówny nieformalną, niezależną od Sokoła drużynę żeńską, którą prowadziła do wybuchu wojny. „Lili była wspaniałą dziewczyną, bliską przyjaciółką Oleńki. Córka znanego we Lwowie działacza lewicowego, architekta Mokłowskiego...”. Po opuszczeniu Zakopanego pełniła służbę samarytańską w Legionach. Na początku wojny ukraińskiej, we Lwowie wzięła ślub z [Henrykiem] Dobranickim (imienia p. Bonkowska-Sittauer nie zapamiętała); oboje byli w legionowych mundurach. W parę dni po ślubie on zginął. Później Lili wyszła za mąż za prof. Józefa Hellera, biologa; wg Listu M. Bonkowicz z daty: Warszawa, 9 V 1984. Autograf, ss. 5 małego formatu w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

¹⁰⁶ E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii w opracowaniu...*, cz. III: *Służba wojenna II*. Nakładem Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu. Warszawa 1938, s. 36.



Dyplom uznania Wandy Sztęgmanówny z 1915 r. – odbitka ksero z oryginału udostępnionej przez rodzinę Wandy Sztęgmanówny

w pierwszych dniach sierpnia powierzył drużynie bezpłatnie swój dom na Bystrem, gdzie skautki założyły tanią herbaciarnię i kuchnię „dla biedot”. Tyleż naturalne co wyjątkowe było to, że w tej skautowej jadłodajni nie było wyszynku alkoholu. Znaleźli tu przytulisko m.in. harcerze z rozwiązanego w Mszanie Dolnej Legionu Wschodniego, którym partyjne machinacje wytrąciły broń z ręki i których wojna pozbawiła dachu nad głową¹⁰⁷. Herbaciarnię prowadzi-

¹⁰⁷ Formujący się w sierpniu 1914 r. we Lwowie Legion Wschodni złożony z Sokolów, Drużyn Bartoszowych i Drużyn Strzeleckich, (pośród których byli i skauci) przeważnie okręgu lwowskiego pozostawał pod wpływem działaczy endeckich, którzy zaproponowali uzupełnienie austriackiej roty przysięgi sformulowaniem, że będą bić się „za wolność Polski”, czego Austriacy nie przyjęli. Legion więc przysięgi nie złożył i wobec zbliżania się armii rosyjskiej do Lwowa, 29 sierpnia w sile 6 000 został wyprowadzony przez Sanok, Jasło do Mszany Dolnej i Rabki, gdzie dotarł 19 września. Po drodze topniał to znów wzrastał. Tu krakowskie biuro NKN wezwało ponownie ochotników do złożenia przysięgi wg austriackiej roty, do czego znów nie doszło. Endeckim działaczom mającym wśród części ochotników rząd dusz ułatwiała ich propagandę sytuacja wojenna (zwycięstwa Moskali i klęski Austrii). Jedynie 1600 ochotników, w tym oddział z Podhala w sile 500 ludzi i ze Śląska 300 ludzi złożył przysięgę i następnie weszli do 3 pułku Legionów.



Dyplom uznania Pelagii Mielochówny z 1915 r. – fotografia udostępniona przez rodzinę Pelagii Mielochówny

ła Lili Mokłowska, kuchnię zaś, wydającą posiłki trzy razy dziennie – Zofia Wilczyńska. W jednej z izb urządzono rodzaj przedszkola, w którym dzieci ubogich rodziców „którzy nie mieli za co opalać mieszkania” spędzały dzień pod opieką skauetek. W niedzielę zaś odbywały się tu bardzo popularne wśród dżiatwy Bystrego i Zakopanego – popołudnia bajek i działań teatryk lalkowy. Scenografką i lalkarką była dwunastoletnia wówczas Lela Wolska (córka poetki Maryli Wolskiej) później Pawlikowska – ilustratorka książek w okresie międzywojennym. „Celem tych bajek było odciążenie umysłów dzieci od okropności wojny, o których wciąż słyszały; danie im choć raz na tydzień możliwości zapomnienia o głodzie, nędzy i cierpieniach za ciężkich dla ich dusz” – wspomina Druhna Olga¹⁰⁸.

Pozostali bądź zostali wcieleni do armii austriackiej, bądź wróciło do domu a 600 osób, nie mając się gdzie podziąć, rozproszyło się po okolicy. Wielu z nich dotarło na Podhale i do Zakopanego; por. M. Kukiel, *Dzieje Polski...*, s. 581; H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski...*, s. 275–276; J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 r.*, Warszawa 1966.

¹⁰⁸ E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego... cz. III: Służba wojskowa II...*, s. 37.

Przez jesień 1914 i zimę 1914/15 r., gdy front niebezpiecznie przybliżył się do Zakopanego, na linii Nowy Targ – Chabówka trwały działania, Podhale było terenem operacji I pułku Legionów częściowo stacjonującego w Szaflarach – istniała na Bystrem zorganizowana przez Drużynę łaźnia (ciepła kąpiel w beczce) wraz z wymiennialnią bielizny i mundurów.

Zakopiańscy skauci dysponowali też czterema parami koni, dla których sami zbudowali stajnie, a które pozostawił im pan Gniewosz, poseł do parlamentu wiedeńskiego, wybywając stąd gdy zrobiło się „niebezpiecznie”, gdyż patrole kozackie można było spotkać na przedpolach Zakopanego. W grudniu i styczniu „pracował przy koniach skaut Władysław Łysakowski, student prawa Uniwersytetu Lwowskiego i student rolnictwa w Dublinach. „Praca tak porządna i charakter tak dzielny, że pragnąłbym utrzymać z nim stosunki skautowe po wojnie” – pisze Andrzej w swym *Dzienniku*, i obiecał mu po wojnie ofiarować egzemplarz książki *Jak skauci pracują*, której nakład teraz uwieczony przez wojnę, zalegał magazyny drukarni Anczyca w Krakowie¹⁰⁹. Końmi tymi zwozili skauci drzewo z tatrzańskich lasów do tartaku „Zwierzyniec” w ten sposób zarabiając na życie. Gdy zaś Zakopane z powodu frontu było odcięte od swych naturalnych rynków i zaistniały trudności aprowizacyjne, a ceny rosły dwu i trzykrotnie – Druhna Olga ze swą przyboczną Lili Mokłowską i skautem Justynem Kątskim zorganizowała konną wyprawę do Kieżmarku po żywność dla ochrony i herbaciarni. Nie obeszło się bez przygody. Austriacka komenda wojskowa w Kieżmarku zatrzymała skautów pod zarzutem szpiegostwa, dopiero wyjaśnienie wójta zakopiańskiego Wincentego Regieca rozwiązało sprawę. Ten areszt jednak się Oldze opłacił ponieważ komendant Kieżmarku na odjeźdźnym „za tę pomyłkę” kazał wyładować ich wóz „po brzegi żywnością”.

Szereg prac wykonywała Drużyna żeńska wraz z Drużyną męską. Wspólna Komenda mieściła się w budynku Szkoły Przemysłu Drzewnego przy Krupówkach. Tu, co wieczora wpływały na ręce druhny Olgi listy zapotrzebowań na następny dzień, od Regieca, który wójtostwo zakopiańskie łączył z funkcją przewodniczącego tutejszego Komitetu Narodowego. Skautowe patrole straży nocnej czuwały nad bezpieczeństwem na ulicach uzdrowiska i najbliższej okolicy (Bystre, Skibówki). Wartownia znajdowała się w pozostawionej przez architekta Eugeniusza Wesołowskiego do dyspozycji drużyn willi „Stella” (później „Ślązaczka”). Tu mieściły się m. in. pokój Komendy, wartownia, magazyny skautowe i pokoje gościnne.

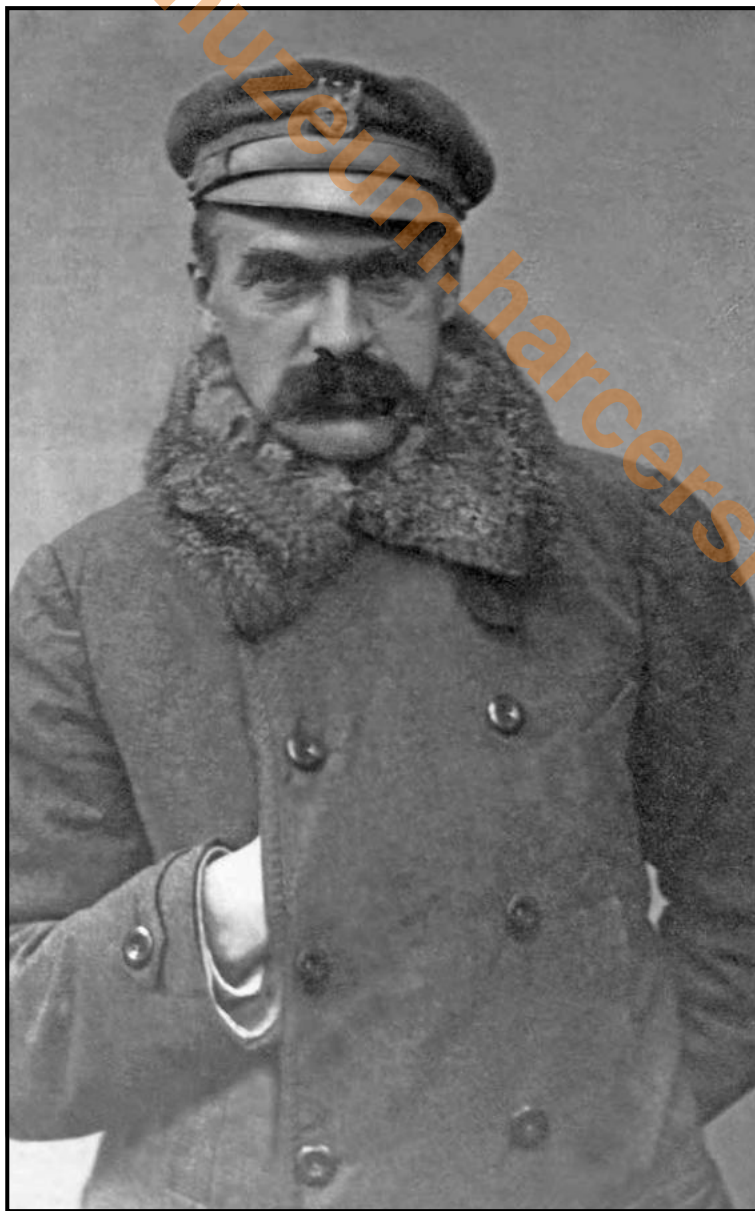
¹⁰⁹ A. Małkowski, *Dziennik...*, [s. 8].

Codziennie o godzinie 6-tej rano odbywały się zbiórki obu drużyn, na których dokonywano przydziału służb. Skauci sprawowali funkcje listonoszów, pełnili dyżury w kancelarii Gminy i Komitetu, pomagali w kuchni legionowej, piekarni, pralni oraz w uruchomionym przez doktora Dłuskiego tzw. Polskim Szpitalu Wojskowym – dla legionistów. W pełnym rozruchu znajdowały się założone jeszcze przed wojną (wiosną 1914 r.) w Szkole Przemysłu Drzewnego skautowe warsztaty krawieckie i skórnicze. Do przedwojennej produkcji pasów skórzanych, plecaków i chlebaków, które można było nabyć w sklepie skautowym w budynku Szkoły Przemysłu Drzewnego, dołączyło się teraz szycie ładownic i neserów żołnierskich. W „Stelli” uruchomiono warsztat stolarski. Cała ta produkcja uzupełniała produkcję zakopiańskich warsztatów Stanisława Trojanowskiego, które pracowały dla krakowskiej intendencji Legionów. Prowadzono tu prace krawieckie, bielizniarskie, szewskie, rymarskie, lecz przede wszystkim kuśnierskie; szyto kożuchy długie wartownicze, i krótkie dla kawalerii i artylerii. W takim zakopiańskim kożuszku widzimy Józefa Piłsudskiego na pięknym zdjęciu zakopiańskiego atelier fotograficznego firmy Ryś, wykonanym gdy przyjechał tu zimą 1914/1915 r., a skautki Olgi szykowały dla niego kwatery w hotelu „Stamary”. Akcje filantropijne skautek dopełniała działalność tutejszej ekspozytury utworzonego z inicjatywy krakowskiego biskupa Adama Stefana Sapięhy Książęco-Biskupiego Komitetu oraz analogiczne poczynania zakopiańskiego Komitetu Narodowego, w których udzielał się dr Józef Żychon.

Obydwie drużyny żywo udzielały się w pracach sekcji samarytańskiej, szpitalniczej i kolonii dla dzieci legionistów. Pracami sekcji zawiadywał wszechobecny i nieoceniony dr Kazimierz Dłuski wspólnie z referentem doktorem Józefem Żychonem. Drużyna dysponowała wyspecjalizowanymi czwórkami do noszenia rannych, które w jesienno-zimowym okresie walk na Podhalu pełniły pogotowie samarytańskie. Przygotowywano pakiety opatrunkowe i toaletowe do ekspedycji w pole. W działającej od 1 września 1914 do 15 maja 1915 roku z inicjatywy Dłuskiego kolonii sprawującej stałą lub dzienną opiekę nad dziećmi legionistów – skauci prowadzili gimnastykę, śpiew i ćwiczenia skautowe. Gdy pewnego rana przyszedł rozkaz Komendy Legionów by szybko przygotować kino „Sokoła” na szpital – wieczór gruntownie wysprządana sala, zaopatrzona na początek w kilkadziesiąt łóżek z pościelą, ściągniętych z różnych pensjonatów, a nawet w bandaże i szarpie – była gotowa do przyjęcia rannych¹¹⁰.

Ważnym odcinkiem służby była działająca od sierpnia 1914 roku rozstawiona poczta skautowa między Zakopanem a Krakowem ze stacjami w Nowym

¹¹⁰ Zob. jw., s. 38–39.



Józef Piłsudski w Zakopanem, 16 XII 1914 r., fot. Józef Ryś –
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Targu i Myślenicach. Powiatowy Komisariat Wojskowy w Nowym Targu pisemem z 29 sierpnia 1914 roku mianował „obywatelkę Olgę Małkowską z domu Drahonowską komendantką rozstawnej poczty skautowej między Zakopanem a Krakowem”. Patent podpisał powiatowy Komisarz Wojskowy Włodzimierz Tetmajer i jego zastępca Stanisław Wyrzykowski, a zatwierdził starosta nowotarski Grodziński. Zaś 19 października Biuro NKN z Krakowa protegowało u Dra Dłuskiego w Zakopanem i polecało mu na kurierkę „obywatelkę Antoninę Mokłowską członkinię oddziału żeńskiego skautingu w Zakopanem”. Skauci dzień i noc trzymali warty w izbach poczty i mieli rowery zawsze w pogotowiu. Poczta służyła wyłącznie władzom NKN, a przez listopad i grudzień 1914 r., gdy z powodu działań frontowych stanęła kolej, poczta ta była jedynym środkiem łączności z Krakowem¹¹¹. W sprawozdaniach NKN znajdujemy stwierdzenie „służba w poczcie jest ciężka, [...] spełniają ją skauci bez zarzutu i z wielką ochotą”.

Późną jesienią i na początku zimy Pułk Pierwszy Legionów wykonywał swe samodzielne działania na linii Nowy Targ – Chabówka – Nowy Sącz. Zakopane było od Moskali względnie bezpieczne ale można się było liczyć z tym, że mogą mu zagrozić. Wywoływało to tutaj panikę i sprzyjało propagandzie moskalofilskiej i antylegionowej. Charakteryzują te nastroje sprawozdania i raporty miejscowych działaczy NKN. Sytuacja nie była łatwa. Rusofilskie – endeckie żywioły i animozje personalne dochodziły do głosu, utrudniając prace na rzecz Legionów. Stwierdzano „wrogi stosunek do Legionów wszystkich oficjalnych czynników”. Inspektor policji gminnej Szymon Turyna wzmocnił posterunki żandarmerii miejscowej i represjonował strzelców i legionistów. Zdarzały się pobicia i aresztowania. Wójt gminy i oficjalny przewodniczący miejscowego Komitetu Narodowego poufnie przyznał się Franciszkowi Ksaweremu Praussowi, który był komendantem Związku Strzeleckiego Obwodu Podhalańskiego, że „opóźnienie wyćwiczenia i wyekwipowania oddziałów jest rozmyślnie”. Lokalne i powiatowe władze, sprawowane przez ludzi miejscowych, mało wyrobionych politycznie, dotychczas lojalnych urzędników austriackich, teraz uległy szokowi wojennemu a w związku ze zmianą sytuacji wojennej na korzyść Moskali, ulegały wpływom orientacji politycznych o sympatiach proententowskich. Po rezygnacji Włodzimierza Tetmajera (pod koniec września) z funkcji przewodniczącego

¹¹¹ Zob. jw., s. 39–40. Obszerne sprawozdanie z wojennej służby zakopiańskich skautek Olgi, za jej sprawą, znalazło się w angielskojęzycznym opracowaniu autorstwa Rose Kerr, *The story of milion girls. Guiding and Girl Scouting Round the World*. The Girl Guides Association. Fourth impression, April 1939, London – jako V i VI część rozdziału *Poland*, s. 129–140.

Powiatowego Komitetu Narodowego w Nowym Targu, za jego następcy, doktora Chramca praca Komitetu ustała. Teraz dochodzili tu do głosu i znajdowali posłuch Tadeusz Cieński i Stanisław Stroński, znani przywódcy moskalofilów, którzy mieli swój udział w rozbiciu Legionu Wschodniego i którzy czuli się tu całkiem bezpiecznie – a tym mocniej im bliżej byli Rosjanie. Żądano usunięcia legionistów z Zakopanego, a z murów i ścian domów usuwano wszelkie tablice świadczące o działalności prolegionowej. Zdarzało się, że fiakrzy lżyli żony legionistów i ich samych. Aresztowano kobiety kwestujące na Gwiazdkę dla legionistów. Taki jest tenor raportu podporucznika Tytusa Czakięgo – Komendanta Placu Legionów w Zakopanem do Dra Dłuskiego, z 29 grudnia 1914 roku. Wkrótce potem Dłuski w swym raporcie do Krakowa informuje rzeczowo, że „nastroje i prądy zależą od powodzenia oręża austriackiego. Jest to naturalnie związane ze słabością natury ludzkiej”. Nie tai jednak stanu „okresowej paniki” zwłaszcza od końca września do końca listopada „gdy Moskale byli niedaleko Nowego Targu”. Na tym tle zauważamy w dniu 29 listopada jednostkowy akces do Legionów siedemnastoletniego zakopiańczyka, znanego później znawcą Tatr i badacza tatrzańskich podziemi – Stefana Zwolińskiego¹¹². Dopiero w lutym i marcu 1915 roku osłabnie tu endecka propaganda antylegionowa.

Mimo tych utrudnień i przeciwności, robota na rzecz Legionów i propagowanie „polskiej myśli politycznej opartej o Czyn zbrojny” nie ustały. W Zakopanem nadal – jak widzieliśmy – był czynny szpital legionowy na ponad sto łóżek, pracowały warsztaty skautowe, warsztaty rymarsko-skórniczne, warsztaty kuśnierskie, szyjące kozuchy i kożuszki oraz wykonujące roboty dziewiarskie z wełny na rzecz Legionów. Działała intendentura, prowadzona przez skautów i skautki łaźnia, pralnia oraz wymienialnia bielizny i odzieży, działała ochronka dla zagubionych w wirze wojny sierot i dzieci legionistów, a nawet teatrzyk dla dzieci; funkcjonowała rozstawną pocztą skautowa między Krakowem a Zakopanem.

TERMOPILE

Już na Boże Narodzenie Andrzej wrócił do Zakopanego¹¹³. W zastanych tu nowych okolicznościach miał powrócić do szalonego, snującego mu się po gło-

¹¹² Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, NKN 301, p. 184–189, 207, 369; zob. też E. Brzeziński, *Wspomnienia z mojego życia*, Warszawa 1931, s. 89; M. Rokosz, *Zakopane w latach wielkiej wojny...*, s. 229 nn.

¹¹³ O takim terminie powrotu świadczyłaby zachowana kartka z życzeniami świątecznymi dla Stefana Żeromskiego pisana ręką Andrzeja w wigilię w imieniu obojga. Odpis

wie pono od pierwszych chwil wojny – pomysłu pod desperackim kryptonimem „Termopile”. Był to romantyczny zamiysł powstania narodowo-wyzwoleńczego celem utworzenia na Podhalu w oparciu o Tatry rodzaju niepodległej republiki, zaczynu przyszej Polski. Mieli go podjąć skauci nawet za cenę własnego życia¹¹⁴.

Adam Ciołkosz „z całą pewnością” stwierdza, że ten romantyczny plan Małkowskiego, plan zamknięcia Podhala dla wszystkich trzech zaborców i bronienia go wraz ze swymi skautami z całą determinacją „by wstrząsnąć Polską od krańca do krańca i obudzić ją ze swej niewoli” a także by „zwrócić uwagę całego świata na niewygasłą sprawę Polski”, rodził się w przededniu wybuchu wojny¹¹⁵. Ciołkosz wspomina, że gdy w czasie wycieczki w Pieninach, dowiedzieli się o ultimatum Austrii do Serbii i nie było już wątpliwości, że wielka wojna wy-

w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

¹¹⁴ Dysponujemy następującymi źródłami do tej tajemniczej, spowitej w legendę, sprawy: 1) *List Adama Ciołkosza do Tadeusza Wąsowicza* w Krakowie bez daty [ok. 1936 r.] – Muzeum Historyczne M. Krakowa, Spuścizna po druhu T. Wąsowiczu, sygn. MHK/535/Hba i odpis (6 str. mpisu) w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem; 2) *List Ciołkosza do redakcji londyńskiego „Skauta” nr 11 z 1969 r.* – odpis w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. 3) Stanisław Wiktor Szczepanowski, „*Rzeczpospolita Podhalańska*” z jesieni 1914 r. a rok 1918. Jest to napisane w Londynie w listopadzie 1954 r. obszerne, 17 str. mpisu, wspomnienie świadka i uczestnika tamtych zdarzeń; kserokopia oryginału w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. S. W. Szczepanowski napisał swą relację pod wpływem lektury artykułu K.N. [Kazimierz Nałęcz], *Wspomnienia o początkach Harcerstwa Polskiego*, ogłoszonego w londyńskim piśmie „Ogniwo”, gdzie autor ogólnikowo wspomina „dziwne wieści” „młodziutkich harcerzy” o „wolnościowej demonstracji”. w 1954 r. K. Nałęcz ogłosił swe wspomnienie w formie pełnej jako t. 2 „Biblioteki Ognia”, ze wstępem O. Małkowskiej. 4) *List Stanisława Kornitowicza do Zofii Kernowej* z daty: Kraków, 8 października 1928 r. zawierający wspomnienie planów i przygotowań do akcji „Termopile” lub utworzenia „Rzeczypospolitej Tatrzańskiej”. Odpis listu – 4 str mpisu – w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. Odbiorczyni listu Zofia Zawiszaka z Goszyc Gąsiorowska, secundo voto Kernowa (1889–1971) była znaną działaczką niepodległościową związaną z J. Piłsudskim. 5) *Audycja radiowa – Radia Wolna Europa (początek 1986 roku)* gdzie gen. Klemens Rudnicki, harcerz i były rozbiitek Legionu Wschodniego wspomina o przygotowaniach do Termopil. Rozmowę odtworzył Dh Lesław Dall z taśmy magnetofonowej; 3 str. mpisu, w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. 6) *List gen. Klemensa Rudnickiego do autora niniejszego opracowania* [M. R.] z daty: Londyn 27 stycznia 1988. Pomijam inne drobne, nic nie wnoszące napomknienia. Jak widać wszystkie wymienione wyżej relacje mają charakter wspomnień wypowiedzianych z krótszej lub nawet czterdziesto... pięćdziesięcioletniej perspektywy czasowej.

¹¹⁵ *List Ciołkosza do redakcji londyńskiego „Skauta...”*.

buchnie lada chwila, Małkowski w długiej rozmowie wtajemniczył go wówczas „w swój plan utworzenia Republiki Podhalańskiej, polskiego Piemontu, niezależnego od zaborców, obronnego pasmem Tatr”¹¹⁶.

Geneza pomysłu utworzenia tatrzańskiego gniazda oporu przeciw wszystkim trzem zaborcom, którego rezultatem miała być heroiczna śmierć, która by wstrząsnęła sumieniem narodu lub – Rzeczpospolita Podhalańska, zaczyn wolnej i niepodległej Polski – nie jest do dziś dostatecznie jasna. Można się zastanawiać nad jego związkiem z podobnymi zamysłami Józefa Piłsudskiego, z których Komendant zwierza się w napisanych w Magdeburgu wspomnieniach: *Moje pierwsze boje*. Tu w rozdziale pt. *Ulina Mała*, zawierającym opis słynnego przejścia spod Wolbromia do Krakowa w listopadzie 14-tego roku, czytamy: „Błysnęła mi myśl, że może przy tym kierunku cofania się staniemy za parę dni w Krakowie. Tam, myślałem, zebrani razem z chorymi, rekonwalescentami i maruderami wszelkiego rodzaju, staniemy w obronie naszej bazy, skądemy na wojnę wyszli. Tam nawet nieszczęśliwy koniec naszej próby stworzenia żołnierza polskiego, będzie miał odpowiedni scenariusz historyczny. [...] Opanowały mnie smutne, niewesołe myśli, [...] my wolni strzelcy polscy... Spróbujemy umrzeć z honorem, lecz umrzeć na swej własnej ziemi! Były to moje rozpaczliwe myśli u wejścia do Wolbromia [...]. Jeszcze raz błysnęły mi w oczach mury Krakowa, skąd wyszliśmy na wojnę, gdzie miałem wtedy jakieś wewnętrzne uczucie, że zarówno w moim życiu, jak w życiu chłopców, których za sobą wyprowadzę, zachodzi jakiś przełom, jakaś zasadnicza zmiana. Do Krakowa? Przecież to forteca, to nie padnie w jednej chwili, w jednym dniu. Jeśli umierać to tam, tam złożona z nas hekatomba ślad zostawić musi. Nie będzie to Elstera, lecz Wisła! Do Krakowa albo jeszcze dalej, do Nowego Targu. Jeśli istotnie Austriacy czują się tak pobici, że się cofają tak szalenie szybko, jak gdyby za kilka dni bronić chcieli Moraw i Czech, to nieprzyjaciel musi minąć całą Galicję. I wtedy trudno dostępne górskie okolice dadzą możliwość trzymania się dłużej niż gdzie indziej. Górale pewno pomogą... Gdy już hekatomba ma być złożona, to będzie ona przynajmniej tam w górach bardziej historyczna, bo samodzielna, ba, będzie bardziej sceniczną. Jest już listopad, muszą przyjść śniegi, które stworzą trudne „defile”, łatwe do obrony nawet małymi siłami. Więc spróbować się tam dostać – oto zadanie!” „...nie mogłem się pozbyć swych pesymistycznych myśli i dlatego ani przez chwilę w owe czasy [listopad] nie zapomniałem o swym zasadniczym planie cofnięcia się przy dalszych niepowodzeniach do Nowego Targu. Tam byłem zdecydowany podnieść do wojny górali,

¹¹⁶ *List Adama Ciołkosza do Tadeusza Wąsowicza...*, odpis, s. 5.

prowadzić akcję zaczepno-obronną, a w ostateczności skończyć nasz los jakąś uwieczniającą Strzelców hekatombą. Nie było dnia, w którym bym parę godzin nie przemysłował nad tym planem”¹¹⁷.

Ze swego desperackiego planu musiał się Piłsudski zwierzać przynajmniej niektórym, podkomendnym oficerom, skoro Tadeusz Kasprzycki w swym Dzienniku pod datą: Zawoja 17–20 listopad [1914 r.] pisze: „Po Ulinie było zamiarem Komendanta zebrać cały oddział w okolicach Nowego Targu. Moskale wtedy szybko dążyli do odrzucenia IV armii za Kraków i uderzenia na froncie. W razie otoczenia lub przynajmniej odcięcia Krakowa od południa, różne urzędnienia IV armii musiałyby być cofnięte z okolic Suchej. Powiat nowotaraski byłby zupełnie ewakuowany, Zakopane i Podhale zagrożone. Chciał więc Komendant otrzymać od Naczelnej Komendy austriackiej samodzielne zadanie ochrony tych miejscowości, wchodziłoby to w zakres partyzanckiej, małej wojny. Mielіśmy bronić „letniej stolicy Polski” – Zakopanego. Wyniki starań Komendanta nie były nam jeszcze znane. Czekamy na Jego powrót [z Wiednia] z niecierpliwością”¹¹⁸.

¹¹⁷ J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje* [w:] *Pisma zbiorowe...*, t. IV, 249–255. Zwrócił już na tę determinację Piłsudskiego uwagę B. Korbanowicz, *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego*. Wydawnictwo Pelikan. Warszawa 1988 (Biblioteka Miesięcznika Wiara i Odpowiedzialność), s. 111–113. Warto tu zauważyć, że ta determinacja charakteryzowała postawę walki o niepodległość od czasu Insurekcji Kościuszkowskiej. W Akcie powstania z 24 marca 1794 r. czytamy: „Przytłoczeni tym ogromem nieszczęść [...] postradawszy Ojczyznę a z nią używanie najświętszych praw wolności [...] my Polacy [...] poświęcając Ojczyźnie życie nasze jako jedyne dobro, którego nam jeszcze tyrania wydrzeć nie chciała, idziemy do tych gwałtownych środków, które nam rozpacz obywatelska podaje [...] zginąć i zagrzebać się w ruinach własnego kraju albo oswobodzić ziemię ojczystą od drapieżnej przemocy i haniebnego jarzma...” – cyt. za: A. M. Kałkowski, *Polska od Sejmu Wielkiego do trzeciego rozbioru w świetle źródeł* przedstawił... „Teksty źródłowe”, zeszyt 45, Kraków 1923, s. 22. Warto też przypomnieć tu słowa Piotra Wysockiego do Podchorążych na moment przed „nocą listopadową” i wybuchem powstania – „Niech piersi wasze będą Termopilami”. Ów motyw Termopil i ta heroiczna postawa Ateńczyków jest wyraźnie obecna w XIX-wiecznych (i nie tylko XIX-wiecznych) dziejach polskich zrywów ku niepodległości.

¹¹⁸ T. Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1934, s. 163. Piłsudski jechał wtedy do Wiednia przez Zakopane, gdzie skautki Olgi szykowały Komendantowi kwaterę. Do Zakopanego przyjechał 15 grudnia, we Wiedniu był od 18 do 22 grudnia; zob. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego...*, s. 293. Małkowski mógł powziąć osobiście wiadomość o planie Komendanta albo związany z nim jakiś sekretny rozkaz. Może też w związku z tym zjawiał się raz i drugi w Zakopanem.

Możemy z ostrożnością przypuszczać, że Małkowski wedle jakiegoś sekretnego rozkazu Piłsudskiego – ale dopiero teraz, w listopadzie – układał plan obrony Podhala, lub mamy tu do czynienia ze zbieżnością postaw romantycznych patriotów gotowych walczyć do końca. Dokładniejsze wyjaśnienie tej sprawy, jak każdej, która dzieje się w konspiracji, nie jest łatwe. Na początku budzi się pytanie, skąd Małkowski miałby mieć broń dla swoich powstańców, skoro znane są trudności w wyekwipowaniu w broń zakopiańskich strzelców.

Adam Ciołkosz wspomina, iż gdy Małkowski na samym progu wojny, wtajemniczył go w swój plan, wszystko było w nim przewidziane. „Armatek szybkostrzelnych mieli dostarczyć przyjaciele angielscy, sfinansować akcję miał hr. Zamoyski z Kuźnic. Mnie – pisze Ciołkosz – zaoferował Małkowski stanowisko swego adiutanta – miałem się stawić na każde jego wezwanie w chwili, gdy wybije godzina. Minęło kilka dni, i wybuchła nawałnica, wobec której zblednąć musiały wszystkie plany podtatrzańskiego miniaturowego państewka niezależnego i niepodległego”¹¹⁹.

We wspomnieniach skautów Małkowskiego przewija się motyw łuków z jałowca i strzał z własnoręcznie wykonywanymi grotami, które ich drużynywowy kazał im robić; „widział nas – pisze jeden z nich – broniących Zakopanego ... strzałami z łuków i kazał nam łuki robić”. Pisze też o tym, na podstawie obserwacji działań skautów i rozmowy z Małkowskim – Żeromski we wspomnieniu o Adasiu¹²⁰.

Tadeusz Kornilowicz natomiast w liście z 8 października 1928 roku do Zofii Kernowej nie zająknął się nawet o Małkowskim, *ekspresis verbis* wspomina, że „człowiekiem, który zupełnie niezależnie [od Piłsudskiego] nad tą samą myślą [uczynienia z Podhala i Tatr reduty polskości] trawił dni i noce [...] był Wik Szczepanowski. Powziął tę myśl zaraz po rozwiązaniu Legionu Wschodniego, częściowo tylko solidaryzując się z odmową przysięgi Austriakom.[...] Wik od razu bezwzględnie i bez zastrzeżeń głosił, że jedynym człowiekiem jasno widzącym zadania narodu polskiego jest Komendant. Od razu też powziął myśl zameldowania się u niego po rozkazy – przedtem jednak pragnął przepracować plan technicznej, fortyfikacyjnej, artyleryjskiej obrony Tatr, na wypadek owej mającej nastąpić „hekatomb”. Jako inżynier z zawodu, a z zamiłowania od dziecka żołnierz-artyleryzysta, wczytany całą duszą w historię wszelkich partyzantek świata – wierzył, że byłaby możliwa dłuższa obrona na terenie Skalnego

¹¹⁹ Zob. *List Adama Ciołkosza do Tadeusza Wąsowicza*. Zob. też *Ciołkosza list do redakcji londyńskiego „Skauta” nr 11 z 1969 r.*

¹²⁰ Feliks Pintowski, *List z daty: Szczecin, 25 stycznia 1971 r.*; S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie...*, s. 114.

Podhala, nawet wówczas, gdyby Moskale przepędzili Austriaków na Węgry. Ta wyspa – wysniona niepodległa Rzeczpospolita Tatrzańska – byłaby wtedy twarda do zgryzienia, jeśliby duch jej obrońców i racjonalnie obmyślane plany fortyfikacyjne i aprowizacyjne przeciwstawiły się na tym miejscu wszystkim trzem zaborcom równocześnie. To było zresztą myślą przewodnią całej Pierwszej Brygady i za to ją miano za szaleńców. Wik po nocach siadywał nad mapami... [Tatry według niego nadawały się do zamiany na twierdzę]. Mniejsza o to jak długo ta twierdza zdołała by się samowystarczalnie utrzymać. Sam gest miał być symbolem niepodległości zupełnej, poprzedzającej spodziewaną hekatombę. Z tym to Planem technicznym Wik zameldował się w pierwszych dniach listopada u Komendanta Pierwszej Brygady. Rozmowa pozostała tajemnicą. Zdaje się jednak, że Wik zdobył pełne zaufanie Piłsudskiego. I kto wie czy pewne plany Wika nie byłyby wcielone w życie, gdyby nie kryzys ofensywy moskiewskiej, załamanej przed dojściem do Tatr w pierwszych dniach grudnia. Wówczas z planów Wika pozostały tylko wśród skautów głuche legendy, które znalazły wyraz w groteskowym czasem ćwiczeniu się w strzelaniu z łuków i aprowizowaniu tajemnym zamkniętych szałasów na dalekich halach. Ale myśl była trzeźwa, odważna, niespodziana, szczerza – zadokumentowana śmiercią żołnierską w lesie na stokach gór okalających Łowczówek¹²¹. Nim jednak Wik zaciągnął się do Pierwszej Brygady, jako rozbitek Legionu Wschodniego w Zakopanem, pozostawał w kontakcie ze skupioną towarzysko w herbaciarni na Bystrem starszą skautową Małkowskich gdzie właśnie sekretnie dyskutowano te sprawy.

Niezależnie od Tadeusza Korniłowicza, również starszy brat Wika, Stanisław Wiktor Szczepanowski¹²², rozbitek Legionu Wschodniego także pozostający w ścisłych kontaktach ze skautowym środowiskiem Małkowskich w herbaciarni na Bystrem, po wielu latach wspomina, że to Wik przez niego powściągany, był pomysłodawcą projektu, który jesienią 1914 roku rozważano na tle sytuacji na froncie i w kontekście prognoz co do jej dalszego rozwoju. W rozmowach tych uczestniczył – wspomina Szczepanowski – i był w sprawę mocno zaangażowany, przebywający od sierpnia pod rozkazami Piłsudskiego ale zjawiający się w Zakopanem Andrzej Małkowski. A dokładniej, Stanisław Wiktor Szczepanowski całą sprawę przedstawia tak. Po rozwiązaniu Legionu Wschodniego jego endecko-proententowskie kierownictwo starało się o rozmieszczenie drużyniaków, o ile możliwości w skupieniach, szczególnie na

¹²¹ *List Tadeusza Korniłowicza do Zofii Kernowej z daty: Kraków, 8 października 1928 r., s. 2–3; por. też przyp. 103.*

¹²² Jego biogram autorstwa S. T. Sroki w: PSB t. XLVII, s. 304–305.

Podkarpaciu. Wynikało to z chęci, by ich mieć w pogotowiu gdy będą potrzebni dla Polski. Przez całą jesień w kręgu starszyny skautowej w herbaciarni na Bystrem, gdzie przesiadywali obaj bracia Szczepanowscy (Wik do połowy listopada), odbywały się dyskusje na temat sytuacji wojennej. Wysuwano przypuszczenie, iż Moskale będą unikali terenów górskich, jako strategicznie trudnych. Może się trafić, iż na terenie górzystym, poczynając od Nowego Sącza czy Limanowej aż po Babią Górę może powstać coś na kształt Karpackiej Szwajcarii, z której wojska austriackie się ewakuują, a Rosjanie ją ominą.

W planie tym był pomysł, aby w chwili odwrotu Austriaków zaatakować ich formacje objęte paniką i odebrać im broń i aby również na peryferiach obszarów górskich stawić opór nadciągającym zwiadowczym oddziałom moskiewskim powodując odchylenie się linii ich marszu ku równinom. W tak uwolnionym obszarze można by proklamować jakąś niepodległą jakby Rzeczpospolitą Podhalańską, prekursora niepodległej Polski. Jeśli Austriacy byli by ogarnięci paniką to pierwsze ich zaskoczenie mogłoby się powieść przy użyciu zmobilizowanych harcerzy. Zdobytą bronią można by uzbroić parę setek, może do tysiąca zatajonych w tych okolicach rozbitków Legionu Wschodniego. Zaraz potem trzeba by przeprowadzić pobór do powstańczego już wojska paru roczników góralskiej ludności miejscowej. Taki był plan Wika według relacji jego brata Stanisława Wiktora Szczepanowskiego. Nie był to wcale plan naiwny ale fantastyczny. Rozsądniejsi zwracali uwagę na fantastyczność pomysłu zatrzymania naporu rosyjskiego, bo tym co głównie powodowało klęskę Austrii była przewaga znakomitej rosyjskiej artylerii. Realisci mówili dalej, że jeżeli zorganizowana by tu była akcja o sensacyjnym politycznym posmaku, byłaby to jakby czerwona płachta ściągająca furię zaborców. Ruszyłyby wtedy ekspedycje karne z obu stron. Z całej okolicy mógłby nie zostać kamień na kamieniu.

Tymczasem Austriacy ściągnęli do Zakopanego posiłki żandarmerii (podobno alpejskich strzelców). Na Bystrem wszelkie przygotowania akcji powstańczej zostały już wstrzymane, zlikwidowane. Jeszcze tylko panna Helena Dłuska, córka doktorostwa Dłuskich z Kościeliska, osoba znana z fantastycznej przedsiębiorczości i ryzykownej odwagi (uprawiając taternictwo, spadła z Kominów Strążyckich i doznała dotkliwych obrażeń, ale z tego wyszła) – zaangażowana w organizację wybuchu na Podhalu Zachodnim, działała dalej¹²³. Jeździł do niej Adaś Żeromski na swej „Łysce” z jakimiś papierami od Małkowskiego. Trzeba

¹²³ O Helenie Dłuskiej zob. B. Chwaściński, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Sport i Turystyka, Warszawa 1979, s. 124–126, 137; Z. Radwańska-Paryska, W. H. Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin 1995, s. 216–217.

było i tam robotę powstrzymać. Wybrał się więc Stanisław Wiktor Szczepanowski do doktora Dłuskiego, by po prostu donieść na córkę, a ten powiedział, że się tym zajmie. Był zdecydowanie przeciwny całemu temu pomysłowi, o którym się dowiedział. W międzypartyjnym Komitecie skautowym jak nieoficjalnie można nazwać grupę starszych skautów, jesienią 1914 roku dyskutujących w herbaciarni na Bystrem o Rzeczypospolitej Podhalańskiej, górę wziął realizm.

Gdy Wiko Szczepanowski przyjechał do Zakopanego na krótki urlop przed Bożym Narodzeniem, rozmawiali o Termopilach jako o „rzeczy minionej”.¹²⁴ Autor relacji nie tai aktywnego udziału Andrzeja w tych dyskusjach, planach i przygotowaniach, skoro nieco z przekąsem pisze o „napoleońskim loczku”, który zauważył na czole Małkowskiego. Wiko wrócił do Brygady by umrzeć z ran odniesionych pod Łowczówkiem. Tymczasem Andrzej wróciwszy do Zakopanego dalej trwał przy swoim planie.

Jeszcze kilka szczegółów do tej sprawy.

Po rozwiązaniu Legionu Wschodniego, na Podhale ściągnęło – jak wiemy – wielu jego rozbitków. Napływali tu również dezercerzy z armii austriackiej.¹²⁵ Rozbitkowie zostali rozlokowani w Poroninie, w Zakopanem, nawet w górach było ich pełno. Niektórzy, jak oddział Czesława Pieniążkiewicza, pierwszego drużynowego I Lwowskiej Drużyny [skautowej] Naczelnika Kościuszki, złożony z kilkudziesięciu harcerzy, zachował nawet do czasu „zwartość i uzbrojenie”. Dostali leśniczówkę i urządzili się w niej po harcersku. Ogólnie jednak było to apatyczne wojsko, któremu rusofilskie manipulacje endeckich przywódców wytrąciły broń z ręki. Franciszek M. Usarz, lwowski skaut, członek lwowskiej „Jedynki” w swych wspomnieniach z tamtego czasu mówi o tych harcerzach, którzy nie mając krewnych ni znajomych „na zachodzie” zostali na Podhalu gdzie zaopiekował się nimi Czesław Pieniążkiewicz. „Umieszczeni początkowo w Nowym Targu, a następnie w Kośnych Hamrach pod Poroninem, pracowali ciężko w lasach i tartakach szambelana Józefa Uznańskiego, by zarobić grosz na utrzymanie. Byli to m. in. skauci: Kozielewski Ignacy, Krassowski Czesław, Janisz Aleksander, Gawliński Michał, Bryś Teodor, Kupczyński Władysław [przez pewien czas był tam też z nimi autor tego wspomnienia]... Podobnie jak my – wspomina dalej Usarz – urządzili się inni uciekinierzy z Legionu. Całe Podhale a nawet góry usiane były

¹²⁴ Stanisław Wiktor Szczepanowski, „Rzeczpospolita Podhalańska” z jesieni 1914 r. a rok 1918..., s. 1–10.

¹²⁵ S. Barabasz, *Dezercerzy w Tatrach*. [w:] „Wierchy”, r. X, 1932, s. 81–89.

większymi lub mniejszymi koloniami roboczymi byłych legionistów¹²⁶. Tych młodych ludzi zawiedzionych w swych nadziejach na walkę, można postrzegać jako potencjalnych powstańców. Pewnie teraz liczył na nich Małkowski.

Warto przy okazji zauważyć, że według wiedzy czynników NKN-owych potwierdzonej na piśmie „w Zakopanem były przechowywane pieniądze i kosztowności Legionu Wschodniego, tu przechowywano skradzioną broń i amunicję”, z której część dostała się nawet w ręce komendanta Placu Legionów, a mianowicie 97 karabinów i ze dwie skrzynie nabojów po 1375 sztuk każda¹²⁷. Ale to moskalofilskie – endeckie czynniki podejmowały próbę mobilizacji sił na wypadek gdy wojska rosyjskie opanują Podhale. Nie mógł o tym wszystkim nie wiedzieć Małkowski. I zapewne brał w rachubę ten niewykorzystany potencjał szykując plan skautowego zrywu. Nie tylko więc brano w rachubę siłę rażenia łuków z jałowca, które kazał swym skautom robić Małkowski, czy też zasobność w broń skautowych arsenałów w kryjówkach skalnych gdzieś pod Giewontem, w Dolinie Kościeliskiej na Hali Pisanej, to znów pod Nosalem, o czym słyhać we wspomnieniach skautów Małkowskiego i samej Olgi. Usarz wspomina, że Małkowski nawiązał kontakt z przedstawicielami poszczególnych kolonii rozbitków Legionu Wschodniego, wtajemniczył ich i starał się wciągnąć ich w swój samobójczy plan¹²⁸.

Inny rozbitek Legionu Wschodniego z grupy pozostającej pod opieką Pieniążkiewicza – harcerz z Trembowli, późniejszy generał spod Monte Cassino – Klemens Rudnicki wspomina: „zjawił się u nas Małkowski, dał jakies dyspozycje Pieniążk[iewi]czowi i odjechał”. Wkrótce cała grupa została rozpuszczona, ponieważ zaczęła się nimi interesować żandarmeria austriacka. Dalej wyznaje, że będąc w Zakopanem, gdzie zapisał się do Gimnazjum, „żadnych śladów Piemontu” nie widział. „Dopiero w latach 60-tych w Londynie mówił mi śp. Adam Ciołkosz – wspomina K. Rudnicki – iż nasze perypetie w lasach Uznańskiego były początkiem wykonywania koncepcji, ponoć Małkowskiego tych romantycznych Termopil, Piemontu i Rzeczypospolitej Podhalańskiej. Dziś wydaje mi się, iż koncepcja taka była, ale została zaniechana i dlatego nasz pobyt w leśniczówce się skończył¹²⁹. Przy innej okazji K. Rudnicki wspomina, że owa zwarta grupa harcerska pod opieką Pieniążkiewicza pozostawała w leśniczówce

¹²⁶ F. M. Usarz, *Garść wspomnień osobistych 1911–1931* [w:] „Skaut. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, styczeń 1933, nr 1, s. 7.

¹²⁷ Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. NKN 301, p. 188.

¹²⁸ F. M. Usarz, *Garść wspomnień...*, s. 7.

¹²⁹ *List gen. K. Rudnickiego do M.R.* z daty: Londyn, 27 stycznia 1988 r.

Uznańskiego „do Bożego Narodzenia”. „Rozmowy starszyny do nas przeciekały. Pamiętam, iż była tam mowa o opanowaniu Kuźnic, o ataku na żandarmerię austriacką itp. Byliśmy bardzo podnieceni. Wreszcie przed Bożym Narodzeniem cały nasz oddział został rozwiązany [...]. Jako powód zlikwidowania naszego pobytu w zwartej grupie w lasach Uznańskiego podano nam, iż żandarmeria austriacka wie o nas i chce nas wyłapać i rozbroić”. I dodaje: „[...] mieliśmy być Termopilami w górach, bić się ze wszystkimi zaborcami i dokumentować polskość. Taka ponoć była idea Małkowskiego”¹³⁰. Wszystkie przytoczone relacje, choć wzajemnie się uzupełniają, charakteryzują się brakiem ścisłości, co niewątpliwie wynika z faktu, że były spisywane po wielu bardzo latach.

Przytoczmy jeszcze tyleż piękną, co ogólnikową relację Stefana Żeromskiego na temat tych powstańczych przygotowań: „ci młodzi chłopcy w przededniu straszliwej wojny ćwiczą się wojskowo, w dzieciństwie swym sposobiący się do boju za ojczyznę, coś jak gdyby przeczuwali w swych czystych duszach, brali na ramiona ciężar niezmierny, podsuwali pod jego ogrom swe młode krzyże. Mierzyli siły na zamiary. Słyszeli, widać, swym słuchem nieskalanym, gdy po nocach »czuwali« wielkie kucie w ziemi nieubłaganego wojny anioła. Zdawało im się, że ziemia drży i płonie, więc nie ma już czasu ani spoczynku. Dokądś wciąż szli z pieśnią niepodległą na ustach...” „Skoro zaś p. Andrzej Małkowski wrócił ze swej do Warszawy wycieczki poprzez walczące armie, skauci zakopiańscy znowu silniej zostali zorganizowani i wzięci w mocną rękę. Życie na nowo zawrzało. Pracowano za dnia i w nocy. Coś noszono, gromadzono, wytaszczano w góry, dźwigano w głębokim sekrecie z miejsca na miejsce. Raz w raz plutonowy trzeciego plutonu dokądś pędził na Łysce co koń skoczy. A wszystko w wielkiej, najgłębszej, niedostępnej tajemnicy. [...]. Wszystkie te przygotowania szły w tempie przyspieszonym i, widać, na rozkaz z góry. [...]. Dopiero pewna rozmowa na drodze z p. Andrzejem Małkowskim rzecz wyświeciła. Chodziło o rzecz prostą i jasną – o „Termopile”. Pan Andrzej Małkowski postanowił stworzyć w Tatrach Termopile dla Moskwy naciągającej: nie puścić jej przez Tatry, zamknąć pewne doliny i raczej zginąć ze skautami niż dopuścić do przekroczenia naszego górskiego kraju. Postanowił uczynić. »dzieło straszliwe, heroiczny przykład, który by Polską zatrząsł od krańca do krańca i obudził ją ze snu niewoli«. Gdzieś w pieczarach górskich ukryte zostały zapasy, jakaś broń i jakaś amunicja a w braku tej broni i amunicji miano wrogowi zagrozić drogę ... łukami

¹³⁰ Fragmenty wypowiedzi gen. K. Rudnickiego przytoczonej przez: Zbigniewa Mierzwińskiego w tegoż, *Skauting i Harcerstwo polskie 1914–1921*, [w:] „Kierunki”, nr 44 z 30 X 1988 r., s. 8.

z jałowca, godząc w jego piersi ostrzami blaszek, które Adaś, jego druhowie i podkomendni pracownicy klepali na swoich warsztatach. [...] ...te przygotowania do całopalenia młodzieńczych ciał w boju męznym [...] zawisły w powietrzu, gdy się okazało, że Moskale stchórzyli i nie kwapią się do Zakopanego”¹³¹.

W styczniu i w lutym, a nawet wcześniej, Podhale przestało już być zagrożone przez ofensywę rosyjską, zaś panika austriacka jak też mocna fala prorosyjskiej propagandy, w związku z inwazją Moskali – opadła. Cały pomysł spalił na panewce.

Na koniec godzi się także – o ile tak można rzec – podkreślić „zakopiańskość” tego pomysłu, przy czym nie był on tu pierwszy w swym rodzaju. Dość wspomnieć znany, również zakopiański pomysł powstania narodowo-wyzwoleńczego snuty przez Piłsudskiego w zмовie z Witkiewiczem, Żeromskim i Wyspiańskim w 1905 r., owo „echo minionych lat, istne *somnium vigilantium [sen czuwających]*, jakiś werset przebrzmiały ponurej romantyków poezji, który się śni epigonom” – jak go po latach określił sam Żeromski¹³².

Podobnie epigoński, sycony przez żarliwy patriotyzm, rycerski sen Małkowskiego przypominał ponadto ideę Turowego Rogu z *Nietoty* Tadeusza Micińskiego, wynikł z tej samej, powszechnej wówczas wiary w obronną potęgę gór i mityczną dzielność górali, w symboliczną, wykołysaną przez poetów rolę Tatr jako „wolności ołtarzy”¹³³. Unosi się nad tym harcerskim planem stanowiącym przecież jakieś drobne ogniwo polskich porywów ku wolności, nuta owej młodopolskiej, mesjanistycznej filozofii Tatr, filozofii wyrażającej metafizyczną wiarę w ozdrowieńczą i zbawczą rolę tych gór w życiu narodu, filozofii – powiedzmy – gruntowanej wówczas dostrzeżeniem pewnej prawidłowości w jego dziejach. Ludomir Sawicki, twórca podstaw geografii ziem odrodzonej Polski, powie: „Wał Karpat to nasza deska bezpieczeństwa zwłaszcza w ciężkich czasach kataklizmów dziejowych. Ku Karpatom Polska zawsze się cofała, gdy była

¹³¹ S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie...*, s. 112–115. Przytoczony przez Żeromskiego cytat „dzieło straszliwe, heroiczne, przykład, który by Polską zatrzęsł...” pochodzi prawdopodobnie z ust samego Małkowskiego.

¹³² Por. S. Żeromski, *Na broń [w:] tegoż, Dzieła*. Pod redakcją S. Pigonia, *Pisma różne*, t. 1: *Wspomnienia*, Warszawa 1963, s. 31–39.

¹³³ Powieść *Nietota. Księga tajemna Tatr*, była przez autora ogłoszona na łamach „Sfinksa” w latach 1908–1909 a w wydaniu książkowym w Warszawie 1910 r. Miciński był również autorem dramatu *Termopile polskie* oraz licznych wierszy, w których Tatry pełnią swe symboliczne funkcje: *Na hali Miętusiej, W wąwozie Smoczej Jamy, Przy Skale Pisanej, W Kościeliskiej* – w tomiku z 1902 r. pt. *W mroku gwiazd*. Utwory te były w środowisku zakopiańskim czytane, działały na podświadomość i wpływały na aurę tego środowiska.

w niebezpieczeństwie lub rozgromiona. Od ziem podkarpackich szło zawsze odrodzenie i odbudowa Polski¹³⁴.

Plan skautowego powstania nie doszedł do skutku. Na konspiracyjnym zebraniu w herbaciarni na Bystrem, w połowie lutego „nikt z obecnych nie poparł projektu”. Można powątpiewać w to „konspiracyjne zebranie”, skoro sam Małkowski w swym *Dzienniku* pod datą, jak to zwykł pisać: 16/2/15 zanotował: „Oświadczyłem dziś ks. Woronieckiemu [Jackowi?] w obecności ks. Korniłowicza – „żaden z moich skautów, którzy są obecnie w Zakopanem, ani żadna ze skautek mojej żony, które są w Zakopanem nie były przeze mnie brane do żadnego sprzysiężenia, nie żądałem ani ja, ani moja żona od [nich] nigdy słowa honoru, ani w ogóle nie wymagałem żadnej tajemnicy”. „Oświadczenie było następstwem tego, że ks. Wor[oniecki] zamierza po wojnie przeprowadzić likwidację skautingu, przy czym mają być przeciw mnie postawione zarzuty, że nie umiałem prowadzić pracy skautowej w Zakopanem. Ogólnym tego dowodem rzekome sprzysiężenie. Widzę z tego – pisze z goryczą Małkowski – że moi wrogowie Koziulewski i Morris nie śpią. Do ich sprzysiężenia, poufnego widocznie, należy zapewne i Pieniążkiewicz¹³⁵. Widać, jak bardzo rozchodziły się drogi ideowe braci skautów, którzy niedawno we Lwowie wspólnie dmuchali w pierwsze skautowe ogniska.

21 lutego Małkowski zorganizował odprawę drużyn, na której wyróżniających się w dotychczasowej pracy skautów i skautki uhonorowano dyplomami uznania. Były to formularze wydrukowane złotymi literami na kartoniku o rozmiarach 16 x 12 cm i ręką Andrzeja kaligraficznie wypełnione. W ten sposób została wyróżniona m. in. „skautka Wanda Sztegmanówna z II zakopańskiej [sic] drużyny skautowej kapitan Platerówny, za pracę swą w Zakopanem podczas wojny roku 1914 i 1915, w szczególności za pracę w Warsztatach Skautowych i przy Intendenturze Legionów”. Dyplom za Komendę Zakopańskich [sic] drużyn Skautowych podpisali: przewodniczący Komitetu Skautowego – Mikołaj Kupski, Pisarz – Medard Kozłowski i Komendant Skautowy – Andrzej Małkowski. Dyplom uznania otrzymała też skautka Pelagia Mielochówna „za pracę przy poczcie zakopańskiej [sic], przy urządzaniu szpitala legionowego

¹³⁴ L. Sawicki, *Zarys ogólnej geografii ziem polskich. Wykłady, wygłoszone na kursie nauczycielskim w Cieszynie 1919*, Kraków 1932, s. 18.

¹³⁵ A. Małkowski, *Dziennik...*, [s. 14]. Ks. Adam Woroniecki, dominikanin, bardzo był nieprzyjazny metodom skautowym Małkowskiego. Wymienieni tu Ignacy Koziulewski, Kazimierz Morris i Czesław Pieniążkiewicz to działacze skautowi znani Małkowskiemu jeszcze ze Lwowa.

i posługi w lecznicy chirurgicznej”. Wtedy też został wyróżniony takim dyplomem „skaut Adam Żeromski z I zakopańskiej [sic] drużyny skautowej ks. Józefa Poniatowskiego, [...] za prowadzenie patrolu”¹³⁶. Formularze skautowych dyplomów uznania, projektu Andrzeja, ozdobione były wyobrażeniem skauta pracującego młotem przy kowadle. Rysunek ten autorstwa samego gen. Baden-Powella przywieziony z Anglii ozdobił wcześniej okładkę i stronę tytułową jego książki *Jak skauci pracują*. Dyplomów takich wydano zapewne więcej, jednak tylko te są nam znane. Tajemnica zaś pogrzebanego zresztą planu powstańczego nie mogła się długo utrzymać. „Prawie równocześnie wykryto duże ilości broni i amunicji w leśniczówce w Murzasichlu, w kolibie w Roztoce i w grocie na Nosalu” wspomina Usarz. Ślady na śniegu, spod Nosala gdzie strażnicy leśni natrafili na zmagazynowaną broń, prowadziły do herbaciarni skautowej na Bystre. Żandarmeria i policja austriacka przystąpiła do ostatecznego rozwiązania wszystkich skupisk legionowych, które dotychczas ciężko, lecz w spokoju pracowały na swój byt. W cztery dni później austriacki wywiad wpadł na trop przygotowanej rebelii. 25 lutego 1915 roku Małkowscy, podobno poufnie uprzedzeni przez miejscowego żandarma, pośpiesznie opuścili Zakopane, udając się do Wiednia.

Biuro Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego w Wiedniu postarało się dla Małkowskich o paszporty za granice Monarchii Austro-Węgierskiej, wystawione naturalnie na nieprawdziwe nazwiska. Przed ich odebraniem jednak Andrzej musiał złożyć oświadczenie na ręce zastępcy szefa Departamentu Wojskowego NKN dra Aleksandra Lisieckiego w Wiedniu. To odręczne oświadczenie z daty: Wiedeń 2 maja 1915 roku zachowało się. Andrzej napisał: „Oświadczam, że jak od początku wojny, tak i teraz byłem i jestem przyjacielem idei Legionów polskich i nadal nie cofnę się przed żadnym

¹³⁶ „Zakopańska” zamiast Zakopiańska w tekście dyplomów nie jest naszym błędem literowym. Małkowski konsekwentnie i świadomie używał tej formy odmiany nazwy Zakopane. Wanda Sztegmanówna ur. 17 IV 1899 r. w Łodzi „wysmukła, ciemnowłosa” w 1919 r. zdała maturę w zakopiańskim gimnazjum, w „Lilianie”, inżynier-ogrodnik, wyszła za mąż za inżyniera leśnika Aleksandra Janickiego, mieszkali w Warszawie. W czasie II wojny w konspiracji. Skutkiem wpadki rozstrzelana przez Niemców w Palmirach 21 VI 1940 r. Cytowany wyżej dyplom skautowy, w 1989 był w posiadaniu syna Wandy – Jacka Janickiego zam. w Zakopanem; kopia w Muzeum Harcerskim w Zakopanem. Dyplom Pelagii Mielochówny w Zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem. Oryginał dyplomu dla Skauta Adama Żeromskiego nieznany. Jego tekst podaje drukiem S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie...*, s. 113. Pewnie fakt druku formularza dyplomu złotą farbą dał S. Żeromskiemu powód nazwania Adama „złotym skautem”, choć w cytowanym *wspomnieniu* tak go miał określać sam Małkowski; „o Adasiu mówił jego drużynowy piszącemu te słowa, iż jest to – „złoty skaut”. Szacowny tytuł.

żądaniem służenia Legionom, o ile to okaże się potrzebne. W szczególności oświadczam też, że sposobności mojego wyjazdu do Szwajcarii w żadnym razie nie użyję do jakiegokolwiek i kiedykolwiek wystąpienia przeciw Legionom polskim lub na tych szkodę – A. Małkowski¹³⁷.

DALSZE LOSY ZAKOPIAŃSKICH DRUŻYN

Po wyjeździe Małkowskich z Zakopanego drużyna żeńska czasowo przestała istnieć, a komendantem zakopiańskich skautów – Hufcowym harcerskim został ks. Władysław Kornitowicz wciąż przebywający w Zakopanem jako kapelan dworu Zamoyskich w Kuźnicach i tamtejszej Szkoły Gospodarstwa Domowego Kobiet¹³⁸. W *Dzienniku* Andrzeja pod datą 9 stycznia 1915 roku znajduje-

¹³⁷ Koncept tego oświadczenia znajdujemy w prowadzonym przez Andrzeja *Dzienniku* na s. 24, oryginał tegoż w: Archiwum Narodowe w Krakowie sygn. NKN 423, p. 14. Opuściwszy Wiedeń Małkowscy wyjechali do Szwajcarii. Stąd 19 maja 1915 r. Andrzej wysłał do przebywającego w Grand Hotelu w Vevey Henryka Sienkiewicza kartkę z prośbą o obiecane poparcie w pozyskaniu przez Olgę zatrudnienia w ogrodnictwie „albo przy hodowli drobiu” w Morges. Olga wtedy była w zaawansowanej ciąży. Sytuacja Małkowskich była trudna. Kartka należy do serii dziesięciu pocztówek skautowych wydanych z inicjatywy Andrzeja przez Zakopiański Komitet Skautowy jeszcze przed wojną i sprzedawanych w tamtejszym sklepiku skautowym za 50 halerzy w kompletach lub za 5 hal. od sztuki – zob. Ossolineum we Wrocławiu, *Teczka z korespondencją do Marii i Henryka Sienkiewiczów z lat 1914–1916*, rkps 11570 II. Ze Szwajcarii Małkowscy udali się do Stanów Zjednoczonych gdzie Andrzej zajął się organizacją wojska w środowiskach emigrantów polskich. Zachował się list hr. Zamoyskiego z Paryża z dn. 25 kwietnia 1916 r. do Andrzeja Małkowskiego wysłany przez ręce Jana Rozwadowskiego („Jordana”) udającego się do Ameryki z misją w sprawie polskiej. Oto ten list: „Wielmożny Pan A. Małkowski. Kochany Panie. Jedzie do Stanów Zjednoczonych Pan Jan Rozwadowski, jeden z najszanowniejszych ludzi jakich kiedy znałem. Proszę go by się starał Pana odszukać i powiódł Wam wyrazy serdecznej pamięci od nas tu wszystkich. Pan Rozwadowski nie bardzo długo zabawi, a mam nadzieję, że dożyję (?) jego powrotu; wdzięczny bym tedy był żebyś Pan choć parę słów napisał o tym co się tam z Wami dzieje obecnie i Jemu powierzył. Serdeczne załączam dla obojga Państwa wyrazy poważania i wdzięczności Zamoyski”. O działalności wojskowej Małkowskiego w Stanach Zjednoczonych na rzecz niepodległości Polski, następnie o służbie w armii kanadyjskiej i wreszcie o służbie w armii polskiej generała Hallera we Francji – zob. A. Kamiński, *Andrzej Małkowski, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza*, 1983, s. 161–214.

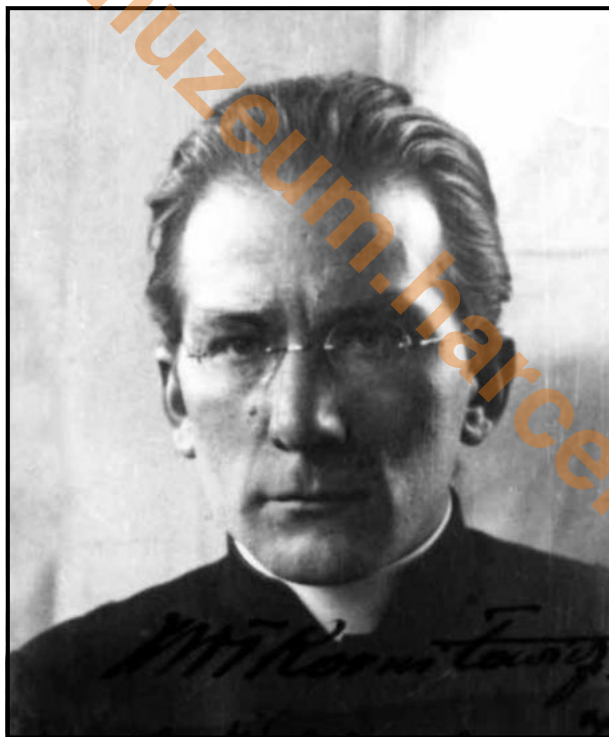
¹³⁸ Zob. R. Wosiek, *Kornitowicz Władysław... ksiądz*, [w:] PSB t. XIV, s. 88–89. Zob. T. Landa, R. Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornitowicz*, Instytut Wydawniczy Znak, Warszawa 1977; K. Stecki, *Wspomnienia zakopiańskie...*, s. 26.

my zapis: „trzy dni temu wręczyłem lilie skautową [...] ks. Władysławowi Korniłowiczowi, który jako podskautmistrz objął komendę nad skautami w Kuźnicach. Tego samego dnia przyjąłem przyrzeczenie i dałem lilijkę 12-letniemu Kaz[imierzowi] Grodzickiemu w Kuźnicach. Obrrotny chłopiec, bardzo zdolny i bujny temperament, bardzo krnąbrny”¹³⁹. Zaprzyjaźniony więc z Małkowskimi ks. Korniłowicz już wcześniej został przez Andrzeja mianowany podskautmistrzem, nosił lilie skautową i był może kimś w rodzaju kapelana zakopiańskich harcerzy a ponadto przy pomocy młodziutkiego Kazimierza Grodzickiego zorganizował pluton skautów w Kuźnicach. Tym można tłumaczyć stwierdzenie jakie czytamy w biogramie księdza w PSB, że „wspólnie z Andrzejem Małkowskim organizował pierwsze drużyny harcerskie”.

W maju 1915 roku drużynowym I ZE został Czesław Pieniążkiewicz – znany Andrzejowi z lwowskich czasów współpracy w Naczelnej Komendzie Skautowej, pomysłodawca zasady samowystarczalności, żołnierz Legionu Wschodniego, po którego rozwiązaniu – jak to widzieliśmy – zaopiekował się jego najmłodszymi „rozbitkami” lokując ich w gimnazjum nowotarskim i zakopiańskim, w którym sam przyjął posadę nauczyciela gimnastyki w roku szkolnym 1914/15¹⁴⁰. W grupie podopiecznych skautów „Cesia”, był m.in. znany nam już Klemens Rudnicki, który w zakopiańskim gimnazjum w 1915 roku zdał przyspieszoną maturę. Przybocznymi byli skauci lwowskiej „jedynki” Franciszek Usarz, Stanisław Krobicki, do kadry należeli też m.in. Jerzy Blaut i Michał Kucharski. Udzielał się też osobiście ks. Korniłowicz. Usarz tak charakteryzuje sytuację drużyny: „w drużynie tej przeszedłem chrzest instruktorski. Początkowo robiłem duże błędy, jeśli chodzi o wychowanie, jednak nie lepiej postępowali ks. Korniłowicz, ani też Kucharski. Wszyscy trzej jednak nie mieliśmy żadnej rutyny w prowadzeniu pracy wychowawczej. Ks. Korniłowicz był teoretykiem skautingu, Kucharski bardzo sumienny, nie posiadał odpowiedniego zdrowia,

¹³⁹ *Dziennik Andrzeja Małkowskiego od 5/1/1915 do [28/5/1915]* s.6. W *Dzienniku* tym pod datą 3 lutego 1915 na s. 8 jeszcze raz wraca Małkowski do tej sprawy pisząc dokładnie: „W styczniu wręczyłem oznakę [rysunek lilii skautowej] ks. Korniłowiczowi w Kuźnicach, którego zamianowałem równocześnie podskautmistrzem, komendantem skautów kuźniczych. Bardzo zapalony do skautostwa, żarliwy chrześcijanin, bardzo sumienny człowiek. Tego samego dnia wręczyłem oznakę Kazi[mierzowi] Grodzickiemu, 12 lat, patrolowemu Wilcząt w Kuźnicach. Bardzo zdolny, żywy temperament, zapalony. Ks. Korniłowicz zorganizował 15 skautów, m.in. Potockiego, 16 lat, syna Jana hr. Potockiego. Obu – legitymacje młodzików”.

¹⁴⁰ Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Zakopanem. Prywatne Gimnazjum Realne. Rok Szkolny 1914/15. Katalog główny.



Ks. Władysław Kornilowicz, komendant skautów w Zakopanem w 1915 r.,
fot. 1915 r. – zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

a ja byłem dobrym wykonawcą ale brakło mi inicjatywy i umiejętności narzucenia jej innym. Toteż drużyna niezbyt się rozwijała”¹⁴¹.

Zachowane rękopiśmienne koncepty przemówień ks. Kornilowicza przygotowane na różne okazje skautowe w Zakopanem 1915 roku np. *Przemówienie na posiedzeniu grona rodziców skautów 17 X 1915 r. (szkic)*, *Przemówienie na zebraniu rodzicielsko-nauczycielskim w Prywatnym Gimnazjum realnym w Zakopanem (1915)*, *Przemówienie do skautów przed uroczystym złożeniem przyrzeczenia skautowego (1915)*, *Szkic; Przed odebraniem przyrzeczenia skautowego (1915)* – świadczą o przemyślanym i sumiennym traktowaniu swej funkcji. Rzucają światło na pojmowanie skautostwa jako przestrzeni w sposób istotny wypełniającej lukę

¹⁴¹ F. M. Usarz, *Garść wspomnień...*, s. 31.

w życiu dojrzewających chłopców między domem a szkołą oraz – jego roli w kształtowaniu jednostki i społeczeństwa¹⁴².

7 czerwca 1915 roku Zakopane żywo zareagowało na wieść o odzyskaniu Przemyśla z rąk Moskali. Miasto udekorowano Biało-Czerwonymi flagami narodowymi oraz austriackimi jako państwowymi. W najbliższą niedzielę na wezwanie władz gminnych odbyła się manifestacja. Rano w kościele parafialnym odprawiono uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum*. Po nabożeństwie uroczysty pochód udał się na Rynek, gdzie pod pomnikiem grunwaldzkim przemawiał dyrektor gimnazjum Pieniążek i zastępca naczelnika Gminy Wojciech Roj. W uroczystości uczestniczyli skauci¹⁴³.

Według doniesień prasowych krakowskiej „Nowej Reformy” z sierpnia 1915 roku w Zakopanem „ruch skautowy w obecnym sezonie jest bardzo ożywiony. Kilkudziesięciu skautów ćwiczy się pod gorliwym i wytrwałym kierownictwem ks. Kornilowicza, brata znanego taternika Tadeusza. Oprócz zwykłych ćwiczeń w polu odbywały się częste pogadanki i wykłady. W ostatnim czasie odbył się wykład O. Adama ks. Woronieckiego: *o charakterze* i pogadanka *o wyborze zawodu*, zagajona i prowadzona przez redaktora „Zakopanego”, dra Józefa Diehla”. W komunikacie z 21 sierpnia tego roku czytamy „przebywa obecnie w Zakopanem znaczna liczba młodzieży szkolnej, bądź na wakacjach, bądź przygotowują się do egzaminów w miejscowym gimnazjum. Większość tej młodzieży należy do miejscowej drużyny skautowej, która bardzo pomyślnie się rozwija. W jedną niedzielę odbył się na boisku „Sokoła” popis skautowy przy współudziale 30 skautów i 10 skauetek. Program był bardzo urozmaicony. Dochód przeznaczony na obóz skautowy wyniósł 112 koron 50 halerzy”¹⁴⁴.

¹⁴² Bruliony przemówień w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Dom Generalny w Warszawie, w materiałach biograficznych dotyczących ks. Kornilowicza. Kserokopie i odpisy w mpisach w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

¹⁴³ Zob. „Nowa Reforma”, nr 294, z daty: Kraków, 13 czerwca 1915.

¹⁴⁴ Zob. „Nowa Reforma”, nr 392, z daty: Kraków 5 sierpnia i nr 421, z daty: Kraków, 21 sierpnia 1915 r. Owych „10 skauetek” świadczy, że drużyna żeńska zaczęła się odradzać. Popis, o którym mowa, odbył się 8 sierpnia. Pisze o nim ks. [Adam] Woroniecki w art. *Ojcowie i dzieci. Myśli z pod Giewontu*, [w:] „Życie Nowe. Pismo młodzieży polskiej”, r. I, nr 7, Wiedeń, 25 sierpnia 1915 r., s. 2–3. Autor chwali tu zakopiańskich skautów „których drużyna odrodzona przed kilkoma miesiącami, tak ślicznie się teraz rozwija. Publiczności zebrało się sporo aby się przyjrzeć harcom tej dzielnej młodzieży, na której wyrobieniu i wychowaniu przez organizację skautową tak wielkie pokładamy nadzieje; a jednak wśród tej publiczności brakowało tych, których najbardziej się pragnę-

17 września 1915 roku skauci uczestniczyli w zakopiańskim pogrzebie, zmarłego w Lowranie nad Adriatykiem, Stanisława Witkiewicza. W kościele trzymali „wartę honorową przy katafalku”. Na cmentarzu przemawiał Tadeusz Kornilowicz, legionista służący w kawalerii Beliny, przebywający w Zakopanem jako rekonwalescent, leczący rany odniesione pod Łowczówkiem i Sandomierzem, był bratem księdza Komendanta i przyjacielem Małkowskich, wtajemniczonym w plany powstańcze. W 1912 roku wspólnie z Mariuszem Zaruskim zakładał Sekcję Ochrony Tatr przy Towarzystwie Tatrzańskim, i tych spraw dotyczyła jego pogrzebowa mowa nad trumną autora *Na Przełęczu*. Po latach jako pułkownik, stał się ofiarą zbrodni katyńskiej. Obecność skautów na pogrzebie człowieka całym sercem oddanego idei Czynu legionowego, krzewiciela tak bliskich harcerstwu zasad etycznych i ochroniarskich, była czymś zupełnie naturalnym¹⁴⁵.

W październiku z inicjatywy Stefana Żeromskiego Zakopane zorganizowało tydzień zbierania ofiar na głodujących w Warszawie. W tę filantropijną akcję zaangażowały się znane osobistości zakopiańskie. Zawiązał się Komitet, któremu swych nazwisk udzielili m. in. Dr Dłuski, Wojciech Brzega, Jan Kasprowicz, przedstawiciele Gminy, superior OO Jezuitów z Górki. Żeromski napisał piękną odezwę, kolportowaną w formie czterostronicowego druczku ulotnego. Przypominał w niej „ile materialnego dobra właśnie Warszawie zawdzięcza

ło tam widzieć. Elita naszego społeczeństwa, która nawet w tym roku dość licznie jest w Zakopanem obecna, świeciła nieobecnością”. Autor artykułu był nieprzyjacielem metod Małkowskiego, zob. wyżej i przyp. 135.

¹⁴⁵ Opis pogrzebu zob. w: „Nowa Reforma”, nr 475 z daty: Kraków, dn. 20 IX 1915; K. Kosiński, *Stanisław Witkiewicz*, Warszawa 1928, s. 120; zob. też W. Grzybek, *Kornilowicz Tadeusz...*[w:] PSB, t. XIV, s. 87–88. Warto przytoczyć ten krótki tekst mowy wydanej raz jeden w formie ulotnego druczku, a której słuchali zakopiańscy skauci: „Sekcja Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego traci w Stanisławie Witkiewiczu nie tylko swego Honorowego Członka lecz nade wszystko stałego inspiratora i poniekąd duchowego jej założyciela. Szarotka i limba, Orzeł i kozica, – cały ginący świat pustyni tatrzańskiej jest symbolem jego ukochań, dalekich od pożytków codziennego dnia. Każde prawie zdanie Jego pism, każdy niemal rysunek i obraz, każde słowo i uczynek prywatnego życia świadczą, że był to „duch wieczny rewolucjonista”. Chłopcem będąc nosił broń do lasu powstańcom – i pozostał aż do śmierci powstańcem polskim. Gdy wojna wybuchła, żył tylko myślą o Legionach. „Czuję się w sobie żołnierzem z pod komendy Piłsudskiego” – pisał w jednym z ostatnich listów. – To też do słów: Spokój Jego popiołom! Dorzucam wezwanie: niech żyje ta cicha mogiła, niech do niej przez pokolenia przychodzą, ku pokrzepieniu serc, samotnicy i walczący! niech żyje między nami ten dobry duch, unoszący się nad białą trumną, która przybyła do kraju, jak harfa Lilli Wenedy!” – por. *Przemówienie Tadeusza Kornilowicza na pogrzebie Stanisława Witkiewicza w Zakopanem 17 września 1915 r.*, (druczek w zbiorach M. R.)

Zakopane¹⁴⁶. Gremialnie w tej akcji uczestniczyli skauci sprzedając na ulicach kartki z napisem „kromka chleba”, „pół bochenka chleba”, „bochenek chleba”. „akcja powiodła się znakomicie”. Zakopane dało świadectwo współczucia, wdzięczności i ofiarności¹⁴⁷.

W październiku dh Czesław Pieniążkiewicz powrócił do Lwowa, gdzie objął Lwowską Komendę Skautową. Bezpośrednią opiekę nad drużyną przyjął ks. Kornilowicz, który harcerstwo pojmował w sposób zdecydowanie pogłębiony, ale był raczej teoretykiem. Napływowi mieszkańcy Zakopanego, przeważnie ze Lwowa, korzystając z odmiany sytuacji wojennej powrócili do domu. Liczebność drużyny spadła do 35-40 członków, jednak praca nie ustała, wyrobieni zastępowi, dzielnie dawali sobie radę.

23 marca 1916 roku ks. Kornilowicz wyjechał do Warszawy, gdzie po okresie pracy w kurii, kapelanii więziennej, kapelanii w kurii wojskowej w randze majora etc. osiadł wreszcie w Laskach, gdzie istniał już założony przez Różę Czacką Zakład Opieki nad ociemniałymi prowadzony przez Siostry Franciszkańki, służebnice Krzyża. Los przywiódł tu później dwie zakopiańskie skautki z drużyny Olgi: siostry Romanę i Zofię Wyrzykowskie; pierwsza przywdziała habit i przyjęła imię zakonne Maria-Stefania, Zofia zaś pracowała w biurze Zakładu w Laskach, gdzie zmarła w 1984 r.¹⁴⁸ Ks. Władysław Kornilowicz zmarł w Laskach 26 września 1946 roku. Dwa dni później odbył się jego pogrzeb z udziałem ks. bpa Stefana Wyszyńskiego i bpa Choromańskiego.

Po wyjeździe ks. Kornilowicza I ZE przejął Józef Szenk, dobry terenoznawca, autor obszernego, ciągnącego się przez kilka numerów lwowskiego „Skauta” artykułu *O orientowaniu się w terenie*¹⁴⁹. Organizował dużo wycieczek, człowiek najlepszych chęci, ale bez większych organizatorskich talentów.

Według sprawozdania szkolnego za rok 1915/16 „kilkunastu wychowanków należało do organizacji skautowej. Organizacja ta, której cele są ogólnie znane i którą zakład popiera rozwijała się zupełnie normalnie mimo wypadków

¹⁴⁶ Tekst odezwy *Na Głodnych w Warszawie [...] Zakopane, w październiku 1915.* zob. S. Żeromski, *Elegie i inne pisma literackie i społeczne*, przygotował do druku Wacław Borowy, Warszawa-Kraków 1928, s. 243-245, 405. W lipcu 1917 r. Żeromski w Zakopanem wystąpił z podobną inicjatywą na rzecz Wilna, napisze odezwę, przypominając, że „Litwa to kolebka wodza narodu – Kościuszki” – zob. Żeromski, *Elegie...*, s. 241-242, 204.

¹⁴⁷ Zob. „Nowa Reforma”, nr 567, z daty: Kraków, 9 października 1915 r.

¹⁴⁸ O siostrach Wyrzykowskich zob. wyżej i przyp. 74.

¹⁴⁹ Zob. „Skaut”, Lwów, nr 1, z 1 stycznia, nr 4, z 15 stycznia, nr 7, z 1 kwietnia i nr 9, z 3 maja 1916 r.



Przemarsz skautów zakopiańskich ul. Krupówki, 9 czerwca 1918 r. –
zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

wojennych, pod opieką Komitetu Skautowego w łonie miejscowego Sokoła. Do Komitetu z ramienia zakładu należał prof. Józef Kowalczyk”. Widać z tych słów jak drużyna straciła liczebność i rozmach, wróciła na łono szkoły i pod opiekuńcze skrzydła Sokoła, miała charakter wyraźnie gimnazjalny, pozbawiona gorącego, romantycznego ducha Andrzeja po prostu „rozwijała się zupełnie normalnie”. Jednak pozostawali w niej wciąż najlepsi, najbardziej wypróbowani harcerze. Były to czasy m.in. Stefana Klaczyńskiego, braci Tadeusza i Stefana Osieckich, Adama Wiczyńskiego, braci Stanisława i Stefana Żychoniów, braci Zbigniewa i Jerzego Rzepeckich, Henryka Hoffmana „Rysia”, a także przewodzącego tej grupie przyjaciół „nad wiek dojrzałego i poważnego” Adama Żeromskiego¹⁵⁰. Należeli tu też bracia Adam i Władysław Galicowie synowie znanego oficera legionowego,

¹⁵⁰ We wspomnieniu S. Żychonia, kolegi z ławy gimnazjalnej i skautingu, takie czytamy zdanie: „Przewodził w tym czasie duchowo naszej paczce mój serdeczny przyjaciel, towarzysz wielu wypraw tatrzańskich nad wiek dojrzały i poważny, Adaś Żeromski”.



Przyrzeczenie skautów zakopiańskich na boisku Sokoła w Zakopanem,
9 czerwca 1918 r. – zbiory Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

następnie generała, Kazimierz Stanisław Tetmajer syn poety. Opuścili tę ferajnę – Zbigniew Bachleda i Jan Axentowicz uciekając do Legionów, za to doszłusował tu teraz Stanisław Sokołowski, który choć był bliskim kolegą ich wszystkich, często wspólnie chodzili w Tatry, lecz dotychczas ani myślał wstępować do drużyny, wolał – jak wspominał – chadzać własnymi drogami w poszukiwaniu skamielin i minerałów, bez żadnej komendy za uchem¹⁵¹. Bracia Stefan i Jan Daszyńscy synowie Ignacego też byli członkami drużyny.

W roku szkolnym 1917/18 Gimnazjum przeniosło się do pięknej „Liliany”, która dotychczas pełniła funkcje renomowanego domu dla gości, a komendę nad skautami objął nowy profesor łaciny, choć uczył też propedeutyki, historii oraz prowadził ćwiczenia gimnastyczne, druh Stanisław Dedio, w młodości członek Eleuterii, zamiłowany turysta tatrzański i członek PTT, propagator turystyki

¹⁵¹ O prof. Stanisławie Sokołowskim jun., taterniku i geologu zob. Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, s. 1118; J. Znosko, *Stanisław Sokołowski (1900–1990)*, [w:] *Annales Societatis Geologorum Poloniae* (1990), vol. 62, s. 105–109.

i ochrony przyrody¹⁵². Już 22 grudnia 1917 roku z powodu czasowego wyjazdu profesora, komendę nad drużyną objął, dotychczasowy przyboczny Zbigniew Rzepecki, gospodarzem drużyny został Jerzy Rzepecki, a Jan Daszyński jego zastępcą¹⁵³. Teraz wyborowy zastęp drużyny tworzył Jednostkę Straży Obywatelskiej. Drużyna zbierała na KBK, a wieczorami po godzinie policyjnej jej członkowie wobec wszelkich emblematów austriackich uprawiali to, co w czasie drugiej wojny, w „Szarych Szeregach” zostanie nazwane „małym sabotażem”. W Kronice Drużyny czytamy, że za komendy Z. Rzepeckiego w drużynie istniał zastęp taternicki. Zakopiańscy skauci wiele i ambitnie chodzili i wspinali się po Tatrach. Padają takie nazwy jak: Wysoka, Czeski (Ciężki) Szczyt, Żelazne Wrota, Mnich I, Grań Kościelców, Granaty, Grań Fajek, Świnica, Wołoszyn, ... Kilku z drużyny wyrosło na wybitnych taterników. Z czasem też za przykładem Axentowicza i Bachledy uciekali do wojska.¹⁵⁴ „Niewielu z nas – wspomina Stanisław Żychoń – doszło do matury »po cywilnemu«, przeważnie zdawaliśmy ją w mundurach legionowych lub powstającego Wojska Polskiego, korzystając z udzielonych nam na ten cel urlopów”¹⁵⁵.

¹⁵² Tadeusz Dedio ur. 8 maja 1890 r. we wsi Wolica k. Bochni, studiował filologię klasyczną, po opuszczeniu Zakopanego w 1919 r. został docentem w Uniwersytecie w Poznaniu. W czasie II wojny był czynny w tajnym nauczaniu. Zmarł 2 czerwca 1945 r. w Poznaniu.

¹⁵³ Rozkaz L. 107 z dn. 22 XII 1917 r. w otwartej w tym dniu Kronice I Drużyny harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem prowadzonej do 12 VIII 1919 r. Ta wzorowo prowadzona Kronika znajduje się w zbiorach Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

¹⁵⁴ Np. Zbigniew Rzepecki (1901–1972), był w Legionach a następnie w dwu Powstaniach Śląskich. W 1924 ukończył Wydział Architektury na Politechnice Lwowskiej. W 1924 wraz z bratem wspinali się na południowej ścianie Zamarłej Turni, wraz z Adamem i Marianem Sokołowskim i Stefanem Makowski „zrobili” drugie przejście południowej ściany Batyżowieckiego Szczytu oraz drugie przejście południowej ściany Małego Lodowego. W lutym 1926 r. wraz z bratem Jerzym dokonał m. in. II zimowego wejścia na Hrubą Turnię. Zmarł nagle na Polanie Pod Wołoszynem w czasie samotnej wycieczki. Ciało znaleziono przypadkiem po roku. Jerzy Rzepecki (1902–1978), w 1918 r. brał udział w obronie Lwowa, zwolniony z wojska jako nieletni, po miesiącu znów był na froncie, został plutonowym i szefem kompanii i jako nieletni ponownie odesłany do domu. Zaciągnął się po raz trzeci i tym razem służył już do końca wojny. W 1921 r. walczył w III Powstaniu Śląskim. Potem studiował architekturę na Politechnice Lwowskiej, był asystentem i pracował jako architekt. W czasie II wojny był w AK. Po wojnie zamieszkał we Wrocławiu. Odbudował wiele zabytkowych obiektów na ziemiach zachodnich; por. B. Chwaściński, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach...*, s. 155, 158, 168.

¹⁵⁵ S. Żychoń, *Wspomnienia o szkole zakopiańskiej...*, s. 40.



Pieczęć I Zakopiańskiej Drużyny Skautowej, 1918 r. –
zbiory Marka Popiela (Tarnów)

Przyrzeczenie skautowe – harcercskie, każde przyrzeczenie, zawsze jest uroczystością. W Kronice pod datą 9 czerwca 1918 roku czytamy: „Drużyna zebrała się na podwórzu „Liliany” i o 8.50 ruszyła czwórkami do kościoła starego przy Kościeliskiej; znalazły się tam też zaproszone: grono profesorskie, grupy szkolne męskie i żeńskie gimnazjum realnego, Sokół, Sodalicja Mariańska, rodzice skautów itd. Kazanie do skautów wygłosił ks. kapelan Józef Winkowski, który w serdecznych i wzniosłych słowach przypomniał nam nasze obowiązki, jako spadkobierców rycerzy polskich. Po komunii, do której przystąpili mający składać przyrzeczenie – zaśpiewaliśmy *Boże coś Polskę*. Po skończonej mszy, podczas której śpiewał chór skautowy pod batutą prof. [Józefa] Bielawy – pomaszerowaliśmy na boisko gdzie drużyna ustawiła się w dwurzędzie, tworząc jeden bok wielkiego czworoboku, zajmowanego przez korporacje i rodziców. Tutaj przemówił do skautów delegat Sokoła, dh [Leon] Krobicki, dyrektor Gimnazjum – pan [Jan] Jarosz i dh drużynowy [Stanisław] Dedio, który postawił nam za przykład Zawiszę Czarnego. Teraz wystąpili skauci mający składać przyrzeczenie, dh Jarosz przeczytał prawo skautowe i rotę przyrzeczenia po czym 24 druhów złożyło przyrzeczenie na ręce dha Dedia. [...] ruszyliśmy z powrotem do „Liliany”, uczciwszy wprzód odnowiony sztandar I ZE, sprawną defiladą. Komendę nad drużyną sprawował dh przyboczny Rzepecki Zbigniew.

Przeżyliśmy w tym dniu piękne chwile, które na zawsze pozostaną w pamięci”. – zapisał kronikarz I ZE.

Pośród 24 skautów, którzy w tamtym dniu składali przyrzeczenie był piętnastoletni Tadzio Kuhn, bardzo uzdolniony uczeń klasy V. Pociągał go świat i przyroda. Był członkiem Sodalicii Mariańskiej. Do drużyny należał od 10 listopada 1917 roku. W przeddzień przyrzeczenia zakończył próbę na młodzika. Był synem emerytowanego funkcjonariusza dróg żelaznych, mama trudniła się hafciarstwem artystycznym. Tadzio ze swoimi braćmi–skautami z zapalem chadzał w Tatry.

W nadchodzące wakacje Drużyna poniosła dotkliwą stratę. Ciężko chory Adam Żeromski, wywieziony za radą lekarza z Zakopanego na niziny, wyczerpany ofiarną służbą skautową i nadmierną pracowitością w nauce – zmarł 29/30 lipca w Nałęczowie, w „Chacie” na Armatniej Górze. W czasie pogrzebu nałęczowscy skauci odśpiewali *Rotę*. Jeden z nich, żegnał „miłego towarzysza od harcerstwa całej Polski”. Gdy dowiedział się o tym stary Bolesław Limanowski 6 sierpnia zapisał w swym dzienniku: „Adam Żeromski, syn Stefana, umarł w Nałęczowie. Dawał wielkie nadzieje na przyszłość”¹⁵⁶. Już w 1908 roku Stefan Żeromski będącemu wielką jego nadzieją synowi, dedykował *Dumę o hetmanie*. Teraz gdy śmierć tę nadzieję zgasła, struchlały ojciec napisał już tu cytowany tren prozą, *O Adamie Żeromskim wspomnienie*. Rzeczą wydał Mortkowicz w Warszawie, na prawach rękopisu, w nakładzie 55 egzemplarzy, do których sam pisarz, powklejał odbitki fotograficzne i którymi, wpisując czułe dedykacje, obdarowywał zakopiańskich przyjaciół zmarłego syna, który do ostatnich chwil ich wspominał¹⁵⁷. W 1922 roku

¹⁵⁶ B. Limanowski, *Pamiętniki 1907–1919*. Opracował J. Durko, Warszawa 1961, s. 557.

¹⁵⁷ Znane mi są dwa egzemplarze tego bibliofilskiego wydania z dedykacjami Stefana Żeromskiego, jeden dla Stanisława Zychonia, serdecznego przyjaciela i towarzysza wielu tatrzańskich wycieczek zmarłego Adama i drugi – ofiarowany „Wielce Szanownej Pani Stanisławie Okołowiczównie, Zacznej Nauczycielce Zmarłego z prośbą o wieczną o Nim pamięć...”. Byłoby celowe dotarcie do wszystkich dochoowanych do dziś egzemplarzy tego wydania z ojcowskimi dedykacjami celem ich spisania. Napisany w Krakowie, w październiku 1918 r. w kilka tygodni po bolesnej stracie, szkic publicystyczny pt. *Początek świata pracy*, przypisał Żeromski drukowaną dedykacją „Świętej a nigdy nie przepłakanej pamięci swego dziesiętnastoletniego syna Adama...”, który na zaraniu dni swoich zgasł 31 lipca tego roku w Nałęczowie...”. Później, w 1924 r. w ogłoszonej na łamach warszawskiego czasopisma „Harcerz” (nr 9 z dn. 15 maja) *Odpowiedzi na wezwanie [w sprawie Mazurów pruskich]* wyznaje: „ciężko mi pisać dla harcerzy. Sztynniej mi palce, gdy mam kreślić dla nich jęczące we mnie wyrazy. W szeregach harcerskich jeden mi ubył – „harcerz złoty”. Przyzostał [sic] w Nałęczowie i w milczeniu kamieniem od tyłu lat już – nie czuwa”. W tym samym roku, pierwsze, nakładem Mortkowicza, wydanie *Międzymorza* (Warszawa–Kraków 1924) opatrzył następującą drukowaną de-

zwłoki Adama przeniesiono do wzniesionego obok zbudowanej niegdyś dla niego „Chaty” – kamiennego mauzoleum, z witrażem według rysunku zmarłego. Na wmurowanej tablicy odkuto napis: „Adam Żeromski 1899–1918. Boże przytul do łona jego czystą duszę”. Z inicjatywy pisarza w Nałęczowie zbudowano i urządzono ochronkę im Adama Żeromskiego. W „Chacie” po śmierci pisarza uruchomiono Muzeum Stefana Żeromskiego. Znajdują się w nim też liczne pamiątki po Adamie: fotografie i rzeczy z okresu skautowego w Zakopanem, portrety, własne rysunki, książki, zeszyty, przybory szkolne, listy a także końskie siodło, narty, kij skautowy, czekan oraz deska i laska rzeźbione przez Adama¹⁵⁸.

W rok po śmierci Adasia, 7 września 1919 roku zginie w czasie przejścia granią z Zawratowej Turni ku Mylnej Przełęczy – Tazio Kuhn, odpadając z ruchomym blokiem w stronę Zmarzłego Stawu. Został pochowany na zakopiańskim cmentarzu przy ul. Nowotarskiej. Na grobie ustawiono granitowy obelisk z napisem „...rwał się ku szczytom i padł ich ofiarą”¹⁵⁹.

dykacją: „Drużynie harcerskiej męskiej imienia Adama Żeromskiego w Sejnach swe – „czuwaj” – z głębi serca przesyła autor”. Trafił kiedyś do mych rąk egzemplarz książki Andrzeja Struga *Ludzie podziemni* w krakowskim wydaniu oficyny PPS-owskiej „Książka” z 1913 r.; na stronie tytułowej jakaś młoda, damska [?] ręka napisała: „Pamiętka po śp. Adasiu Żeromskim”. Widać, *Ludzie podziemni*, *Sen o szpadzie*, *Duma o hetmanie*, którą nieszczęsny ojciec wsunął Adamowi w trumnie pod głowę – to były lektury i marzenia tamtego młodego pokolenia. Zob. też: B. Leonhard, *Był Złotym Skautem. W 90-lecie śmierci Adama Żeromskiego (1899–1918)*. [w:] „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Kraków 2009, t. V., s. 5–19.

¹⁵⁸ [Stefan Butryn, Barbara Kowalczyk], Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, [wyd.] Muzeum Lubelskie w Lublinie [1964], *passim*.

¹⁵⁹ Na kanwie tej tragedii, struchlały jeszcze po śmierci Adasia, Stefan Żeromski wkrótce napisze przejmujące swą metafizyczną aurą opowiadanie *Złe spojrzenie* [zob. w:] *Dzieła, Nowele i opowiadania*, t. IV: *Sen o szpadzie*, Warszawa 1957, s. 150–166). Zawistne spojrzenie miało wywołać nieszczęście ojca przez śmierć syna. Recenzent pisał: „nowela – *Złe spojrzenie* – doprowadziła do szczytów ekspresji jedno z najpotężniejszych uczuć człowieka: rozpacz ojca po stracie syna – młodziemca. Natężenie uczucia i demoniczna siła artystycznego wyrazu dosięga a może i przekracza tutaj te granice, za których przekroczenie w starożytnej Grecji domagano się kary dla autora tragedii”. Pani Kuhnowa po śmierci syna ufundowała stypendium dla uzdolnionych uczniów zakopiańskiego Gimnazjum. Od tego też czasu zakopiańscy harcerze i harcerki noszą na ramieniu bluzy wyhaftowaną góralską parzenicę. Zob. też: W. Wnuk, *Rwał się ku szczytom i padł ich ofiarą* [w teoz:] *Ku Tatrom*, Warszawa 1976, s. 65–69; M. Pinkwart, J. Zdebski, *Nowy cmentarz w Zakopanem. Przewodnik Biograficzny*. Warszawa-Kraków 1988, s. 76 (wg autorów ojciec Tadzia był inżynierem architektem); M. Mischke, *Gimnazjum zakopiańskie*

Na łamach „Skauta” (nr 16, 17, i 18) z 15 października 1918 roku z urzędowych komunikatów dowiadujemy się, że „Naczelna Komenda Skautowa na posiedzeniu w dniu 14 października b.r. zamianowała [...], w Zakopanem: prof. Józefa Bielawę – drużynowym, Henryka Hoffmana – przybocznym, Zbigniewa Rzepeckiego – drużynowym, Jerzego Rzepeckiego – przybocznym, profesora Stanisława Dedio – hufcowym”.

O każdej i każdym z wymienionych w tym szkicu zakopiańskich skauetek i skautów i wielu innych nie wymienionych, można by pisać osobne biografie. Zakopiańskie gimnazjum i uczący w nim wybitni pedagodzy, tutejsze szczególnie żywe środowisko, Tatry oraz skauting nie mogły pozostać bez wpływu na to co z tej młodzieży wyrosło. Kilkaset dziewcząt i chłopców przeszło przez wielkie drużyny, które (od jesieni 1913 do lutego 1915 r.) pod komendą skautmistrza Małkowskiego i drużyny Olgi cechował niezwykle organizacyjny rozmach i duch poświęcenia dla ojczyzny. Należy na koniec z głębokim przekonaniem stwierdzić, że zakopiańscy bracia skauci i siostry skautki w tamtych trudnych i przełomowych czasach dobrze zdali wobec historii egzamin ze swych sprawności, służby bliźniemu i Ojczyźnie. Ich dzieje wpisują się istotnie nie tylko w tradycje zakopiańskiego gimnazjum i harcerstwa polskiego, ale są częścią narodowej historii. Nim powstanie taki słownik biograficzny zakopiańskich skauetek i skautów przytoczmy zdanie z cytowanego już wspomnienia jednego z nich, Stanisława Żychonia: „Wielu moich kolegów dało w ofierze swe życie w czas I i II wojny światowej, wielu innych zajęło czasem wybitne stanowiska. Nie słyszałem nigdy, by ktoś z moich Koleżanek czy Kolegów splamił się kiedykolwiek jakimś postępkim niegodnym Polaka, by załamał się w ciężkich chwilach, jakie Naród Polski przeżywał. Wyszliśmy z dobrej szkoły...”.

W połowie października 1918 roku upadek Austrii był nieuchronny. Teraz w środowisku miejscowej endecji ożył dawny pomysł Rzeczypospolitej Zakopiańskiej. Medard Kozłowski – jak pamiętamy – pisarz Komitetu Skautowego czasów Małkowskiego, zakrzętnął się około utworzenia Organizacji Narodowej. Do jej powstania doszło na publicznym wiecu. Weszli do niej reprezentanci różnych organizacji społecznych i zapatrywań politycznych, a na jej czele stanął Stefan Żeromski. Władze austriackie w mieście zostały zlikwidowane. 1 listopada powstała Rada Narodowa, której przewodnictwo powierzono Żeromskiemu, a zarząd Organizacji Narodowej uznano za władzę wykonawczą. Oficerowie Polacy oświadczyli, że chcą się poddać polskiej władzy cywilnej.

[w:] *80 lat zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, pod red. W. Osińskiego, Zakopane 1992, s. 172–173.

Na Rynku odbyła się publiczna przysięga wojska. Odebrał ją w imieniu Polski Żeromski. Następnie zaprzysiął burmistrza, władze klimatyczne, dyrekcje szkół, naczelników poczty i kolei, komendanta żandarmerii i przełożonego gminy żydowskiej. Powstała Rzeczpospolita Zakopiańska – jeden z załączków odradzającej się Państwowości Polskiej – na czele z jej prezydentem Stefanem Żeromskim¹⁶⁰. Potrzebna była władza porządkowa. Według Kroniki I ZE 4 listopada odbyła się „zbiórka hufca w celu omówienia sprawy tworzącej się milicji”. Do Zakopanego zawitała Polska.

¹⁶⁰ M. Kozłowski, *Żeromski na czele Rzeczypospolitej Zakopiańskiej* [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim...*, s. 178–183; S. Eile, S. Kasztelowicz, *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Kraków 1976, s. 452–454.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Muzeum Harcerskie im. A. i O. Małkowskich w Zakopanem (dalej MHZ)

Wspomnienia, relacje, wywiady, listy, inne

1. *Audycja radiowa – Radia Wolna Europa (początek 1986 roku)* gdzie gen. Klemens Rudnicki, harcerz i były rozbitek Legionu Wschodniego wspomina o przygotowaniach do „Termopil”. Rozmowę odtworzył dh Lesław Dalla z taśmy magnetofonowej; mps, s. 3 – w zbiorach MHZ.
2. Bruliony przemówień [harcerskich] ks. Kornilowicza. Oryginały w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, Dom Generalny w Warszawie, Materiały biograficzne ks. Kornilowicza; kserokopie oryginałów i maszynopiśmienne odpisy – w zbiorach MHZ.
3. *Początki zakopiańskiego harcerstwa – wspomnienia drużynowego mgra inż. Zbigniewa Bachledy*, [w:] „Czuj Duch” [wydawane na powielaczu pismo przez:] Środowiskowy Krąg Instruktorski im. Andrzeja Małkowskiego – Hufiec Tatrzański, Zakopane, r. 1981, nr 3.
4. List A. Małkowskiego z daty: Zakopane, 12 czerwca 1914 do druha Kazimierza Panka, szefa Związkowego Naczelnictwa Skautowego przy Sokole Macierzy we Lwowie. Cenny ten dokument wypożyczony przez Aleksandra Zaczyńskiego z Zakopanego od Marii Chmielowskiej został przepisany dla zbiorów MHZ.
5. *Wywiad z Romanem Garlickim zamieszkałym w Warszawie, przeprowadzony przez Wojciecha Grzelaka, dn. 1 marca 1985 r.* mps, s. 8 odtworzonych z taśmy magnetofonowej – w zbiorach MHZ.
6. *List Marii Bonkowicz-Sittauer do dha Lesława Dalla*, z daty: Warszawa, 9 maja 1984 r., w zbiorach MHZ.
7. *List inż. Zbigniewa Rzepeckiego do hm. Bolesława Leonharda z Krakowa*, z daty: Katowice, 27 stycznia 1971 – odpis listu sporządzony przez hm. Leszka Dalla – w zbiorach MHZ.
8. *List dra Feliksa Pintowskiego do Dha Bolesława Leonharda w Krakowie*, z daty: Szczecin, 25 stycznia 1971 r., Odpis, mps, s. 1, – w zbiorach MHZ.
9. *List gen. Klemensa Rudnickiego do dra Mieczysława Rokosza*, z daty: Londyn, 27 stycznia 1988, mps, s. 1.
10. *List Juliusza Wieczyńskiego do dra Jana Majdy w Krakowie*, z daty: Warszawa, 19 X 1977 r.
11. *List Romana Garlickiego do Muzeum Harcerskiego w Zakopanem*, bez daty [z czerwca 1984], mps, s. 2 – w zbiorach MHZ .
12. *List Stanisława Kornilowicza do Zofii Kernowej*, z daty: Kraków, 8 października 1928 r. Odpis listu – mps, s. 4 – w zbiorach MHZ.
13. *List Marii Bonkowicz-Sittauer do Dha Lesława Dalla*, z daty: Warszawa, 9 maja 1984 r. Rękopis s. 4 małego formatu – w zbiorach MHZ.

14. *List Józefa Dobieckiego do Muzeum Harcerskiego w Zakopanem*, z daty: 23 marca 1982; mps, s. 6 – w zbiorach MZH.
15. *List Józefa Dobieckiego do Muzeum Harcerskiego w Zakopanem*, z daty: 20 stycznia 1984, mps, s. 2 – w zbiorach MZH.
16. A. Sokołowski, *Fragmenty pamiętnika*, mps, s. 6 – przechowywany w zbiorach MHZ, opublikowany też w: „Czuj Duch” [wydawanego na powielaczu piśmie] Środowiskowego Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego. Hufiec Tatrzański, Zakopane, r. 1981, nr 4.
17. *Wspomnienia Juliusza Wieczyńskiego*, mps, s. 1 + 6 – w zbiorach MHZ.
18. *Ze wspomnień Adama Wieczyńskiego*, mps, s. 13 – w zbiorach MHZ.
19. *Wspomnienie Bronisławy Pitoń* (córci Stanisława Nędzy-Kubińca) zanotowane w Kościelisku-Wojdyłówce, dn. 4 listopada 1984 r. przez Hma Leszka Dalla; mps, s. 1/4 – w zbiorach MHZ.
20. *Wywiad z Romanem Garlickim zamieszkałym w Warszawie przeprowadzony przez Wojciecha Grzelaka dn. 1 marca 1985* (mps, s. 8 – odtworzonych z taśmy magnetofonowej – w zbiorach MHZ).
21. A. Małkowski, *Dziennik od 5/1/1915 do [28/5/1915]* a w nim od 9/6/15 zapiski ręką Olgi Małkowskiej. Oryginał obecnie w rękach wnuczki A. i O. Małkowskich – Krystyny Małkowskiej w Anglii; kserokopia – w zbiorach MHZ.
22. Olga Małkowska, *Dwa rozdziały ze wspomnień. Zakopane 1914–1915*. Odpis z użyczonego przez Helenę Tadeuszk z Poznania maszynopisu będącego odpisem rękopiśmiennego oryginału) – w zbiorach MHZ.
23. *Relacja Dba Witolda Dubaniewicza z Warszawy z jego rozmowy z S. Romaną Wyrzykowską w Laskach*, z daty: Warszawa 4 lutego 1984 r., mps, s. 3 – w zbiorach MHZ.
24. *Rozmowa z Jadwigą Biernakiewiczową z domu Wojciechowską*, odbyta przez hm. Lesława Dalla w Zakopanem dn. 30 września 1984 r. mps, s. 4 odtworzone z taśmy magnetofonowej – w zbiorach MHZ.
25. *Wywiad z Jadwigą Wojciechowską–Biernakiewiczową*, przeprowadzony przez hm. Lesława Dalla w Krakowie dn. 5 stycznia 1985 r. mps, s. 1, odtworzony z taśmy magnetofonowej – w zbiorach MHZ.
26. *List Stanisława Twardowskiego do hm. Lesława Dalla*, z daty: 22 X 1981 rkps s. 2; List z odpowiedzią na ankietę, z daty: Sopot 25 marca 1984 mps, s. 2; list odręczny z daty: Sopot 27 marca 1984 oraz życiorys, mpis, s. 2 – w zbiorach MHZ.
27. *Relacja Marii Sterczuli z domu Siuty, zamieszkałej w Witowie* (dawniej w Kościelisku), spisana przez Renatę Różak przed 8 lipca 1985 r. mps, s. 1 1/2 – w zbiorach MHZ.
28. Romana Wyrzykowska, *Wspomnienie dotyczące harcerstwa w Zakopanem [1913–1915]*, z daty: Laski Warszawskie 14 stycznia 1985, mps, s. 2 – w zbiorach MHZ.
29. Stanisław Wiktor Szczepanowski, „*Rzeczpospolita Podbalańska*” z jesieni 1914 r. a rok 1918, kserokopia mpsu, s. 17 – w zbiorach MHZ.
30. *Kronika I Drużyny harcerskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem prowadzona od 22 XII 1917 do 12 VIII 1919 r.* – w zbiorach MHZ.
31. A. Małkowski, *Prospekt obozu letniego dla skautów 1914*.
32. O. Małkowska, *Prospekt obozu letniego dla skautek 1914*.

Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Zakopanem

1. Prywatne Gimnazjum Realne. *Katalog główny: Rok szkolny 1912/13, Rok szkolny 1914/15.*
2. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Realnego w Zakopanem za rok szkolny 1913/1914,* (druk:) Zakopane 1914.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

1. Archiwum NKN, sygn. AR 207, sygn. 208 [ewidencja Magazynu Intendentury Legionów Polskich w Zakopanem].

Centralne Archiwum Wojskowe

1. Akta formacji polskich okresu wojny światowej: I Brygada Legionów Polskich, Komenda V Baonu, spis imienny oficerów.
2. Akta formacji polskich okresu wojny światowej: I. 120.24.20 Akta personalne 1914–1916.

Muzeum Historyczne M. Krakowa

Spuścizna po druchu Tadeuszu Wąsowiczu:

1. *List Adama Ciołkosza do Tadeusza Wąsowicza* (bez daty, z ok. 1936 r.) rkps, format A4, s. 10 – sygn. MHK/535/Hba; odpis tegoż w zbiorach MHZ.
2. List Stanisława Warcholika z dnia 28 II 1935 r. do Zarządu Oddziału Chorągwi Harcerskiej w Krakowie – sygn. MHK/1167/Hba; odpis w zbiorach MHZ.
3. O. Małkowska, *Historia 2 Zakopiańskiej Drużyny Skautowej Żeńskiej* – rkps w Muzeum Historycznym M. Krakowa, sygn. 536/Hba.

Ossolineum we Wrocławiu

1. Teczka z korespondencją do Marii i Henryka Sienkiewiczów z lat 1914–1916, rkps 11570 II.

Archiwum Narodowe w Krakowie

1. Akta Naczelnego Komitetu Narodowego, sygn.: NKN 75, NKN 97, NKN 301, NKN 317, NKN 423, NKN 511, NKN 515, NKN 530, NKN 580, NKN 771.

Biblioteka PAN w Kórniku

1. Kopia listowy [kancelarii Dóbr zakopiańskich] od 8 III 1913 do 15 IX 1914 [tu registry pięciu listów Zarządcy Dóbr Wincentego Szymborskiego do A. Małkowskiego z odpowiedziami w różnych sprawach], sygn. Rkps 8086.

II. PRASA

Liczne komunikaty i relacje prasowe z następujących tytułów:

1. „Zakopane” z lat 1913–1914.
2. „Gazeta Podhalańska” z lat 1913–1914
3. „Nowa Reforma” z lat 1913–1915
4. „Skaut” od 1913 do 1918 r.

III. LITERATURA. PUBLIKACJE

Najstarsze piśmiennictwo skautowe instruktarzowo-metodyczne (w wyborze)

1. Andrzej Małkowski: *Scouting jako system wychowania młodzieży*, Lwów 1911 (następnie: *Skouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła generała Baden-Powella*, Lwów 1911).
2. E. Piasecki, M. Schreiber, *Harce młodzieży polskiej*, (Lwów 1912) (przeróbka książki Baden-Powella następnie wznawiana i rozszerzana).
3. B. Bouffał, *Boys Scouts. Indianizm w wychowaniu*, Lwów 1912.
4. H. Bagiński (Chłopski J.), *Terenoznawstwo. Podręcznik dla instruktorów skautowych i szkół oficerskich*, Lwów 1912.
5. K. Lutosławski, *Czym jest skouting polski?*, Warszawa 1912.
6. Z. Wyrobek, *Vademecum skauta*, Kraków 1912.
7. [A. Małkowski, O. Drahonowska], *Polskie skautki – zarys organizacyjny*, [broszura, s. 14], Lwów 1913.
8. ks. Kazimierz Lutosławski, *Czuj duch. Szesnaście garwęd obozowych o idei skautingu*, Kraków 1913.
9. ks. K. Lutosławski, *Jak prowadzić pracę skautową*, Kraków 1913.
10. ks. K. Lutosławski, *Skouting jako system wychowania moralnego*, Warszawa 1913.
11. Z. Wyrobek *Vademecum skauta*, Kraków 1912.
12. Z. Wyrobek, *Harczerz w polu. Ćwiczenia w terenie*, Lwów 1937.
13. A. Małkowski, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914.
14. A. Małkowski, *I. Skautostwo pod względem wychowawczym i narodowym. II. Komitet Skautowy w Zakopanem*, Zakopane, Czerwiec 1914, Nakładem Komitetu Skautowego w Zakopanem, Kraków 1914.
15. A. Małkowski, *Pierwsze kroki w skautostwie*, Chicago 1916.

Inne

1. H. J. Bagiński, *Początek polskiego harcerstwa. Geneza harcerstwa polskiego*, [w:] *Zarzewie 1909–1920. Wspomnienia i materiały*, wybór dokumentów i przypisy A. Garlicki, słowo wstępne A. i A. Garliccy, Warszawa 1971.
2. S. Barabasz, *Dezertery w Tatrach*, [w:] „Wierchy”, r. X, 1932.
3. L. Berbecki, *Pamiętniki*, Katowice 1959.
4. W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Wyd. III, Warszawa 1985.
5. A. Borkiewicz-Celińska, *Początki skautingu na ziemiach polskich*, [w:] „Więź. Miesięcznik”, nr 10, październik 1978.
6. S. Broniewski, Z. Dużewska-Końska, *Ludwig Władysław (1902–1944)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny [dalej PSB]*, t. XVIII.
7. E. Brzeziński, *Wspomnienia z mojego życia*, Warszawa 1931.
8. S. Butryn, B. Kowalczyk, *Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie*, Wydawnictwo Muzeum Lubelskiego w Lublinie [1964].
9. W. Chojnacki, *Listy Andrzeja Małkowskiego do Stanisława Osady z roku 1915*, [w:] „Przegląd Polonijny”, r. IX, 1983, z. 2 (28).
10. B. Chwaściński, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1979.

11. Adam Ciołkosz, *Polityk – pisarz – historyk socjalizmu*, Praca zbiorowa pod red. dra J. Żmigrodzkiego, Wydawnictwo Komitetu Uczczenia 70-lecia urodzin Adama Ciołkosza, Londyn 1972.
12. J. Cisek, K. Stefan, *Lista strat Legionów Polskich 1914–1918*, Księgarnia Akademicka. Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Kraków 2006.
13. L. Dall, *Karol Paweł naczelnik gniazda „Sokoła” założyciel pierwszych drużyn skautowych w Zakopanem*, Zakopane 2003, Nakładem Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem.
14. J. Diehl, *Najstarszy legionista z Podhala*, [w:] „Gazeta Podhalańska”, 1915, III, 51.
15. *Drużyny Bartoszwowe 1908–1914*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1939.
16. R. Dutkowa, *Z dziejów szkolnictwa w Zakopanem. Kilka uwag na marginesie trzech najnowszych publikacji: ...*, [w:] „Rocznik Podhalański”, t. III, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane 1985.
17. R. Dutkowa, *Zakopane – czterysta lat dziejów*, pod redakcją..., Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1991, t. I– II.
18. *25-lecie pracy harcerskiej Naczelnika Harcerzy*, [w:] „W Kręgu Wodzów”, Warszawa, grudzień 1938, r. VI, nr 10.
19. S. Eile, S. Kasztelowicz, *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, Wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Kraków 1976.
20. R. Furt, *Skauting w obliczu wojny światowej*, [w:] „Harcerstwo. Miesięcznik ZHP” 28/29 lipiec–sierpień 1961.
21. A. Garlicki, *Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw niepodległościowych*, Warszawa 1964.
22. A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1981.
23. E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii w opracowaniu...*, cz. I: 1911–1914, Wydawnictwo „Na Tropie”, Warszawa 1937.
24. E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii w opracowaniu ...*, cz. III: *Służba wojenna II*, Nakładem Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu, Warszawa 1938.
25. W. Grzybek, *Kornilowicz Tadeusz...*, [w:] PSB, t. XIV.
26. W. Jeziorski, *Nowy śpiewnik polski 1914–1917*, Zebrał..., Kraków 1917.
27. W. Jeziorski, *Śpiewnik wojenny dla młodzieży szkolnej zebrał i nas dwa głosy ułożył...*, Nakładem polskiej księgarni „Stella w Cieszynie [b.r.]
28. W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1986.
29. A. Kamiński, *Andrzej Małkowski*, Nakładem „Na Tropie”, Katowice 1934 i następne wydania tegoż: wyd. rozszerzone (Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972, ale z siedemnastoma dość obszernymi ingerencjami cenzury, zob. „wydanie II uzupełnione” (faktycznie trzecie), Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1983.
30. T. Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1934.
31. H. Kenarowa, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara. Studium z dziejów szkolnictwa zawodowo-artystycznego w Polsce*, Kraków 1978.

32. Rose Kerr, *The story of milion girls. Guiding and Girl Scouting Round the World*, The Girl Guides Association, Fourth impression, April 1939, London [tu rozdział pt: *Poland*].
33. B. Korbanowicz, *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego*, Wydawnictwo Pelikan, Warszawa 1988 (Biblioteka Miesięcznika Wiara i Odpowiedzialność).
34. M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowej 1795–1921*, Drugie wydanie przejrane i poprawione, Londyn 1965.
35. *Kurs dla instruktorek w Kuźnicach*, [w:] „Harcerz. Miesięcznik Harcerzy Polskich”, Kraków, styczeń–marzec 1914, nr 1–3.
36. K. Kosiński, *Stanisław Witkiewicz*, Warszawa 1928.
37. M. Kozłowski, *Żeromski na czele Rzeczypospolitej Zakopiańskiej*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, Warszawa 1961.
38. K. Koźniewski, *Ognie i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961.
39. K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany... Refleksja nad historią harcerstwa w Polsce 1911–1986*, Kraków 1990.
40. T. Landa, s. R. Wosiek, *Ksiądz Władysław Kornilowicz*, Instytut Wydawniczy Znak, Warszawa 1977, książka w serii: Biblioteka Więzi.
41. K. Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2007.
42. B. Leonhard, *Był Złotym Skautem. W 90-lecie śmierci Adama Żeromskiego (1899–1918)*, [w:] „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Kraków 2009, t. V.
43. „Liliana” i „Szarotka”. *Zarys historii zakopiańskich licealnych szkół ogólnokształcących. Księga pamiątkowa wydana z okazji 50-lecia istnienia liceów ogólnokształcących w Zakopanem 1912–1962 i Zajazdu ich wychowanków w dniach 29–30 września 1962 roku*, Zakopane 1978.
44. B. Limanowski, *Pamiętniki 1907–1919*, Opracował J. Durko, Warszawa 1961.
45. Lipiński, *Harcerze w I Brygadzie Legionów*, [w:] „Harc mistrz”, Warszawa, nr 11/1928.
46. *Lista osób zmarłych, poległych i zamordowanych w latach 1939–1947, ludzi związanych z kulturą i życiem gór polskich*, [w:] „Wierchy”, r. XVII, Kraków 1947.
47. J. M. Majchrowski, *Pierwsza Kompania Kadrowa. Portret Oddziału*, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004.
48. O. Małkowska, *Andrzej Małkowski*, Związek Harcerstwa Polskiego – Główna Kwatera, Prace Zespołu Harcerskiego Nr 2, Warszawa 1983, (praca wydana na powielacz, na prawach rękopisu, w nakł. 300 egz.).
49. O. Małkowska, *Andrzej Małkowski*, Londyn 1944.
50. L. Mazurek, *Życie i działalność Zygmunta Wyrobka na polu wychowania fizycznego*, [w:] „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie”, t. X, 1971, s. 130–175.
51. Z. Mierzwiński, *Skauting i Harcerstwo polskie 1914–1921*, [w:] „Kierunki”, nr 44 z 30 X 1988 r.
52. M. Mischke, *Gimnazjum zakopiańskie*, [w:] *80 lat zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, pod red. W. Osińskiego, Zakopane 1992.
53. Tomasz Nałęcz, *Irredenta Polska*, Książka i Wiedza, Warszawa 1992.

54. K. N. [Kazimierz Nałęcz], *Wspomnienia o początkach Harcerstwa Polskiego*, ze wstępem O. Małkowskiej, Londyn 1954, „Biblioteka Ogniw”, t. 2.
55. W. Nekrasz, *Udział Harcerzy w walkach o zjednoczenie i niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, [w:] „Harc mistrz”, Warszawa 1924.
56. W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*, Część I–II, Warszawa 1930–1932.
57. T. Ochotnicka, *Teatr w Zakopanem w latach 1870–1939*, [w:] „Rocznik Podhalański”, t. III, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane 1985.
58. Z. Radwańska-Paryska, W. H. Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin 1995.
59. A. Pankowicz, J. Wojtycza, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Skauting polski w Galicji w latach 1911–1918*, redaktor H. Madurowicz-Urbańska, Uniwersytet Jagielloński – Polskie Towarzystwo Statystyczne, Kraków–Warszawa 2000.
60. A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Wydawnictwo LTW Warszawa [b.r.], s. 160 (w 1960 r. *Wspomnienia* te wydał Śliwiński w Londynie).
61. A. Piłsudska, *Udział kobiet w walkach o niepodległość*, [w:] „Niepodległość”, t. V, Londyn 1955.
62. J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje*, [w:] *Pisma zbiorowe Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. IV, Instytut Józefa Piłsudskiego poświęcony badaniom najnowszej historii Polski, Warszawa 1937.
63. M. Pinkwart, J. Zdebski, *Nowy cmentarz w Zakopanem. Przewodnik Biograficzny*, Warszawa–Kraków 1988.
64. Waldemar Potkański, *Polski ruch paramilitarny na terenie Galicji przed wybuchem wielkiej wojny w 1914 roku*, [w:] „Kwartalnik Historyczny”, rocznik 116, 2009, nr 2, s. 175–196.
65. K. Ratajska, *Dziedzice filomatyzmu*, Ossolineum, Wrocław 1987.
66. J. Reychman, *Peleryna, ciupaga i znak tajemny*, Kraków 1976.
67. M. Rokosz, *Zakopiańskie początki polskiego skautingu*, „Podtatrze” (wyd.:) Podhalańskie Towarzystwo Kulturalne w Zakopanem, (druk:) Kraków 1982.
68. M. Rokosz, *Zakopane w latach wielkiej wojny 1914–1918*, [w:] *Zakopane – czterysta lat dziejów*, pod red. R. Dutkowej, Kraków 1991, t. I.
69. M. Rokosz, *Harcerska działalność A. i O. Małkowskich pod Giewontem w latach 1913–1915. Kartki do zakopiańskich początków polskiego skautingu*, [w:] *80 lat zakopiańskiego gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, [wydał:] Komitet Obchodów 80-lecia LO im. O. Balzera, Zakopane 1992.
70. M. Rokosz, *Zakopane – stolica polskiej irredenty*, [w:] „Rocznik Podhalański”, t. V, Zakopane 1992.
71. M. Rokosz, *Giewont – Rycerz śpiący. Rola tatrzańskiej legendy w polskim micie niepodległościowy*, [w:] *Sto lat krzyża na Giewoncie*, materiały z sesji Urzędu Miasta w Zakopanem 16–17 sierpnia 2001, Zakopane 2001.
72. A. Roliński, *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć. Pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1989.
73. J. Rossman, *Harcerstwo w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wybór, wstęp i opracowanie..., [w:] „Znak. Miesięcznik”, r. XXXII, sierpień–wrzesień (8–9), Kraków 1980.

74. J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 r.*, Warszawa 1966.
75. K. Sadowski, *Przed rokiem*, [w:] „Gazeta Podhalańska”, 1915, III, 45.
76. L. Sawicki, *Zarys ogólnej geografii ziem polskich. Wykłady, wygłoszone na kursie nauczycielskim w Cieszynie 1919*, Kraków 1932.
77. Sławoj Feliks Składkowski, *Moja Służba w Brygadzie. Pamiętnik polowy*, wyd. Bellona, Warszawa 1990.
78. ST..., *Z dziejów oddziału wywiadowczego*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania Pierwszego Pułku Legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, zebrał i wstępem opatrzył Dr Wacław Tokarz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Piotrków 1916.
79. K. Stecki, *Wspomnienia zakopiańskie 1910–1923*, Kraków 1976.
80. J. Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku*, Warszawa 1957.
81. *Tradycja i współczesność. Stulecie Szkoły Zawodowej w Zakopanem 1876–1976*, Zakopane b. r. [1979].
82. F. M. Usarz, *Garść wspomnień osobistych 1911–1931*, [w:] „Skaut. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, nr 1, styczeń 1933.
83. A. Uziembło, *Ludzie i Tatry*, wstęp A. Leinwand, Wyd. Literackie, Kraków 1987.
84. *Wspomnienia o Andrzeju Strugu*, wstępem opatrzył i opracował Samuel Handler, Warszawa 1965.
85. H. Wereszycki, *Historia Polityczna Polski 1864*, wydanie drugie, poprawione i rozszerzone, Paryż 1979.
86. S. Witkiewicz, *Na przełęczy. Wspomnienia i obrazy z Tatr*, Lwów 1906.
87. W. Wnuk, *Rwał się ku szczytom i padł ich ofiarą*, [w tegoż:] *Ku Tatrom*, Warszawa 1976.
88. J. Wojtycza, *Wpływ środowiska Uniwersytetu Jagiellońskiego na powstanie i początki barcerstwa w Krakowie*, [w:] „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego”, grudzień–styczeń 2011/2012, nr 142–143.
89. J. Wojtycza, *Zygmunt Wyrobek (1872–1939)*, [w:] „Rocznik Krakowski”, t. LXIV, 1998.
90. [A.] Woroniecki, *Ojcowie i Dzieci. Myśli z pod Giewontu*, [w:] „Życie Nowe. Pismo młodzieży polskiej”, Wiedeń, 25 sierpnia 1915, r. I, nr 7, s. 2–3.
91. R. Wosiek, *Kornilowicz Władysław ...ksiądz*, [w:] PSB, t. XIV.
92. J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu. Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego 1911–1919*, [w:] „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. VI, Kraków 1976.
93. S. Żeromski, *Na broń*, [w:] tegoż, *Dzieła*. Pod redakcją S. Pigonia, *Pisma różne t. 1: Wspomnienia*, Warszawa 1963.
94. S. Żeromski, *O Adamie Żeromskim wspomnienie*, [w:] tegoż, *Dzieła*, pod red. S. Pigonia, *Wspomnienia*, t. I, *Pism różnych*, Warszawa 1963.
95. S. Żeromski, *Złe spojrzenie*, [w:] tegoż, *Dzieła*, pod red. S. Pigonia, t. IV: *Sen o szpadzie, Nowele i opowiadania*, Warszawa 1957.

www.muzeum-harcerskie.pl

II

Lesław Dall

HARCERSTWO ZAKOPIAŃSKIE
W LATACH 1918–1945

www.muzeum-harcerskie.pl

HARCERZE ZAKOPIAŃSCY W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI I JEJ GRANICE W LATACH 1918–1921

Zakopane odzyskało niepodległość już 31 października 1918 roku w wyniku przewrotu wojskowego dokonanego przez Polską Organizację Wojskową. W samym przewrocie i powstaniu „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej” harcerze nie brali bezpośredniego udziału. Natomiast 3 listopada 1918 roku przyboczny I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem, – Władysław Galica zorganizował i przywiódł 12 wyszkolonych harcerzy do formowanych w Nowym Targu oddziałów Wojska Polskiego. Harcerze ci zostali wcieleni do tzw. orawskiego Oddziału Ekspedycyjnego i pod dowództwem por. Jerzego Lgockiego brali udział w zajęciu, będących pod panowaniem węgierskim, Suchej Góry (Sucha Hora) i Głodówki (Hladovka) na Orawie. Oddział Ekspedycyjny przebywał na Orawie od 4 listopada do 24 grudnia 1918 roku, skąd został wycofany do Nowego Targu. Harcerze zostali zwolnieni z wojska i wrócili do Zakopanego.

Zakończenie I wojny światowej i odzyskanie niepodległości nie oznaczało jednak zaprzestania działań wojennych na terenie ziem polskich. Do Zakopanego docierały wiadomości o walkach polsko-ukraińskich we Lwowie. Po rozwiązaniu orawskiego Oddziału Ekspedycyjnego Władysław Galica zorganizował nowy sześciuosobowy oddział harcerzy i 26 grudnia 1918 roku wyruszył na jego czele na front pod Lwów. Ochotnikami byli harcerze I DH: Władysław Galica (l. 14), Wacław Kaliciński (l. 16), Eugeniusz Turyna (l. 15), Jerzy Rzepecki (l. 16), Zbigniew Rzepecki (l. 17). Walczyli na terenie Galicji Wschodniej w szeregach 3 baterii 1 pułku artylerii polowej. Po zakończeniu wojny polsko-ukraińskiej zostali zwolnieni z wojska 15 kwietnia



Tablica pamiątkowa poległych uczniów i nauczycieli w Liceum
Ogólnokształcącym im. Oswalda Balzera w Zakopanem,
fot. Witold Osiński

1919 roku jako małoletni. Powrócili do Zakopanego gdzie kontynuowali naukę, kończąc rok szkolny z wynikiem pomyślnym¹.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1920 roku i bezpośredniego zagrożenia niepodległości Polski do Wojska Polskiego ochotniczo wstąpili harcerze: Władysław Galica, Waclaw Kaliciński, Władysław Staszal, Eugeniusz Turyna, Jerzy Rzepecki².

Tragiczne były losy harcerzy: Waclawa Kalicińskiego, Władysława Staszala i Władysława Galicy, którzy wstąpili do formującej się na Podhalu, 4 baterii 1 Pułku Artylerii Górskiej. 16 września 1920 roku bateria stoczyła pod Dytiatynem (Ziemia Halicka) krwawą walkę z przeważającymi oddziałami konnej armii Budionnego. W walce tej poległ kapral podchorąży Waclaw Kaliciński (l. 18), odznaczony pośmiertnie krzyżem *Virtuti Militarii*. Bombardier Władysław Staszal (lat 19) ranny w walce zmarł 11 października 1920 roku w szpitalu we Lwowie. Władysław Galica zaginął, został nawet uznany za poległego. 15 listopada 1920 roku, ks. kapelan Jan Humpola odprawił w kościele parafialnym w Zakopanem nabożeństwo żałobne za poległych harcerzy – uczniów zakopiańskiego gimnazjum. Informacja o śmierci Władysława Galicy była przedwczesna. Okazało się bowiem, że 16 września 1920 roku dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał pod przybranym nazwiskiem w obozie jenieckim do 1 sierpnia 1921 roku. Po zwolnieniu z niewoli wrócił do macierzystego 1 Pułku Artylerii Górskiej, a następnie do gimnazjum w Zakopanem³.

W wojnie polsko-rosyjskiej 1920 roku brał udział jako ochotnik prof. Mieczysław Schreiber-Łuczyński, nauczyciel języka niemieckiego i chemii w gimnazjum zakopiańskim w roku szkolnym 1919/20. Zginął 6 września 1920 roku w bitwie pod Krasnem⁴. Był współautorem podręcznika skautowego *Harce młodzieży polskiej*⁵.

W pracy plebiscytowej na Górnym Śląsku i w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 roku brał udział Zbigniew Rzepecki⁶.

¹ Lesław Dall, *Udział Gimnazjum w wypadkach wojennych w latach 1914–1921 [w:] 80 lat Zakopiańskiego gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992 (Redakcja Witold Osieński), Zakopane, 1992, s. 66; CAW akta: Galica Władysław MN 17.03.1928.*

² *Tamże*, s. 67.

³ *Tamże*, s. 67–68; *Drogie ofiary wojny!*, „Gazeta Podhalańska” nr 47, 21 XI 1920

⁴ † *Ppor. Mieczysław Schreiber-Łuczyński*, „Gazeta Lwowska” nr 201, 28 IX 1920

⁵ Mieczysław Schreiber, Eugeniusz Piasecki, *Harce młodzieży polskiej*, Lwów 1912

⁶ Aneta Borowik, *Słownik architektów, inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*, Katowice 2012

W nocy z 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło III Powstanie Śląskie. Wiadomość ta szybko dotarła do Zakopanego, gdzie zorganizowano wiece w obronie Górnego Śląska. Na wiecu zorganizowanym 8 maja 1921 roku przez Związek Górali, jednomyślnie poparto akcję werbowania ochotników do walki o Górny Śląsk. W lokalu Związku Górali natychmiast otwarto biuro werbunkowe, gdzie zgłosiło się pierwszych 29 ochotników. Jeszcze tego samego dnia ochotnicy wyjechali do Nowego Targu, gdzie otrzymali karabiny i amunicję. Dowództwo nad oddziałem objął porucznik artylerii Jerzy Lgocki. Po przekroczeniu granicy Śląska, oddział zameldował się w komendzie Powstańczej w Szopienicach. Kilka dni później dołączyła do nich druga grupa ochotników z Zakopanego. Niemal cała grupa zakopiańska weszła w skład 2 baterii należącej do 1 dywizjonu Artylerii I dywizji górnośląskiej Wojsk Powstańczych, w grupie operacyjnej „Wschód”. Szlak bojowy rozpoczęli w miejscowości Ujazd. Walczyli pod Lichinią, Zalesiem, Sławęcunami i pod Górą św. Anny. Walkę zakończyli w Rudzie Śląskiej. Zdemobilizowani zostali 2 lipca 1921 roku w Dworach koło Oświęcimia. 4 lipca cała grupa wróciła do Zakopanego, nikt nie zginął. Wśród ochotników byli harcerze: Jarosław (Jan) Janowski (l. 18), Jan Kreutz (l. 15), Stefan Makowski (l. 20), Jerzy Rzepecki (l.19), Stanisław Żeleński (l. 16)⁷.

Brak pełnych list harcerzy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem nie pozwala wymienić wszystkich uczestników walk o niepodległość Polski i jej granice w latach 1918–1921.

POSTACIE Z DZIEJÓW HARCERSTWA ZAKOPIAŃSKIEGO

Władysław Galica (1904–1951), przyboczny I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem

Urodził się w 18 kwietnia 1904 roku w Wiedniu. Był synem Andrzeja (1873–1945) i Józefy z d. Jarosz (1880–1941). Miał dwie siostry Janinę Marię (1901–1977) i Bronisławę Olgę (1903–1929) oraz brata Adama (1906–1980). Ojciec, rodowity góral pochodzący z Białego Dunajca, inżynier budowy dróg

⁷ Adam Palmrich, „Orwid”, *Spod Giewontu – pod górę Św. Anny. Zakopiańczycy w III Powstaniu Śląskim – 1912*, „Tygodnik Podhalański” nr 16, 6–12 V 1990; Wincenty Galica, *Podhalanie w III Powstaniu Śląskim*, „Podhalanka”, nr 1 (23) 1991.

i mostów, oficer Legionów Polskich, generał brygady był twórcą pułków strzelców podhalańskich.

W latach 1910–1914 W. Galica ukończył 4-klasową szkołę ludową w Krakowie, w roku szkolnym 1914/15 uczył się gimnazjum w Salzburgu w Austrii (kl. I), następnie w latach 1915–1922 w Prywatnym Gimnazjum Realnym w Zakopanem (kl. II–VIII). Egzamin dojrzałości zdał 26 czerwca 1922 roku. Od 1915 roku był harcerzem 1 Drużyny Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem, gdzie sprawował funkcję zastępowego, a następnie przybocznego.

3 listopada 1918 roku, wieku 14 lat, ochotniczo wstąpił do formowanego w Nowym Targu Wojska Polskiego. Od 4 listopada do 24 grudnia 1918 roku wziął udział w wyprawie na Orawę w składzie tzw. Oddziału Ekspedycyjnego. Po jego rozwiązaniu został odkomenderowany na front ukraiński, gdzie od 26 grudnia 1918 do 14 kwietnia 1919 roku walczył w 3 baterii 1. pułku artylerii polowej. Dosłużył się stopnia kanoniera. Zwolniony z wojska jako małoletni wrócił do Zakopanego i kontynuował naukę. W czasie wojny polsko-rosyjskiej i bezpośredniego zagrożenia niepodległości Polski, wstąpił ochotniczo 15 lipca 1920 roku do 4 baterii II dywizjonu 1 Pułku Artylerii Górskiej, z którą wyruszył na front wschodni. 17 sierpnia został awansowany do stopnia bombardiera. Miesiąc później, 16 września 1920 roku podczas bitwy pod Dytiatynem (Ziemia Halicka), gdzie jego bateria stoczyła niezwykle krwawą walkę z przeważającymi oddziałami konnej armii Budionnego, dostał się do niewoli bolszewickiej. 4 bateria 1 PAG otrzymała na polu walki od dowódcy 8 Dywizji Piechoty, płk. Stanisława Burhardt-Bukackiego, nazwę „Baterii śmierci”, potwierdzoną później przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Po tej bitwie W. Galica został uznany za zmarłego. Wrócił jednak z niewoli do Polski w lipcu 1921 roku. Ze służby wojskowej został zwolniony 24 sierpnia 1921 roku.

W 1924 roku ukończył Akademię Handlową w Krakowie. W roku akademickim 1924/25 studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. 7 października 1925 roku, jako poborowy, został wcielony do 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich, a następnie 8 października odesłany do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Biedrusku, którą ukończył 15 kwietnia 1926 roku z wynikiem bardzo dobrym (z lokatą 6/69). Praktykę odbył w 4 szwadronie 2 pułku szwoleżerów jako dowódca 2 plutonu. 20 lipca 1926 roku przeniesiony został do rezerwy stopniu podchorążego. Mimo bardzo dobrych opinii dowódców nie poświęcił się zawodowej służbie wojskowej. 28 października 1926 roku został mianowany podporucznikiem rezerwy kawalerii ze starszeństwem od 1 lipca



Władysław Galica, źródło: „Tygodnik Ilustrowany”, nr 44, 28 X 1922 r.

1925 roku. Podczas pobytu we Francji ożenił się z Antoniną Bleicherówną, z tego małżeństwa miał dwoje dzieci Annę (ur. 1930) i Andrzeja (ur. 1932). W okresie 1 sierpnia–10 września 1932 roku i 21 września–9 października 1936 roku powoływany był na ćwiczenia oficerów rezerwy w 10 pułku strzelców konnych. W okresie 18 maja–28 czerwca 1934 roku ukończył kurs dla dowódców szwadronów ckm w szkole Podchorążych Piechoty w Zambrowie. W następnym roku został mianowany porucznikiem rezerwy kawalerii ze starszeństwem od 1 stycznia 1935 roku.

Około 1933 roku zamieszkał w Mszanie Dolnej, gdzie był administratorem dóbr. Zajmował się też handlem drewnem, gdyż był właścicielem kilkudziesięciu morgów lasu w Porębie Wielkiej. Pracował społecznie. Był prezesem Związku Strzeleckiego w Mszanie Dolnej, należał do Związku Rezerwistów, Ligi Obrony Przeciw Powietrznej, Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych i Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

1 września 1939 roku zorganizował w Mszanie Dolnej oddział strzelecki do obrony mostów. Po zajęciu miejscowości przez Niemców wyruszył na front. Jako oficer rezerwy dowodził plutonem w 5 pułku strzelców konnych do 23 września

1939 roku. Po klęsce wrześniowej przeszedł granicę. Przez Rumunię dotarł do Francji. Już 15 listopada 1939 roku rozpoczął służbę wojskową w 1 Dywizji Grenadierów. W wojnie w obronie Francji w 1940 roku dowodził plutonem motocyklistów w zmotoryzowanym oddziale rozpoznawczym dywizji. Szczególnie odznaczył się w bitwie pod Lagarde (17–18 czerwca 1940 r.). Po klęsce Francji, poprzez Algierię i Gibraltar, dotarł w kwietniu 1942 roku do Wielkiej Brytanii. Ukończył miesięczny kurs dowódców plutonu czołgów i otrzymał przydział do oddziału rozpoznawczego korpusu 1 Dywizji Grenadierów, w którym służył do końca stycznia 1943 roku. Z dniem 1 lutego 1943 roku przeszedł do służby w Samodzielnej Kompanii Grenadierów – doborowej jednostce spadochronowej przeznaczonej do zadań specjalnych, pozostającej w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej i Naczelnego Wodza. Od 26 lutego 1943 roku przeszedł w ośrodku SOE [Special Operations Executive] pod Fort William w Szkocji przeszkolenie dywersyjne i spadochronowe (podobnie jak cichociemni) oraz z zakresu szyfrów. W grudniu 1943 roku został podporządkowany Oddziałowi VI Sztabu Naczelnego Wodza.

Wysłany został do okupowanej Francji. W styczniu 1944 roku poprzez Gibraltar, Hiszpanię dotarł do Paryża przekazując szyfry i instrukcje. Po wykonaniu zadania powrócił 3 marca 1944 roku alianckim samolotem do Anglii. Za tę misję otrzymał Krzyż Walecznych. W nocy z 25 na 26 sierpnia 1944 roku został przerzucony do Francji, w składzie misji międzyalianckiej do rozmów z francuskimi partyzanckimi ugrupowaniami „maquis”. Jako polski oficer łącznikowy, z ramienia MON, otrzymał zadanie skomasowania luźnych grup polskich partyzantów w celu ich rekrutacji do tworzonej na południu Francji 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Był ostatnim polskim spadochroniarzem zrzuconym na terytorium francuskie. Po powrocie z Francji objął w Oddziale VI kierownictwo Sekcji Przerzutów, a 23 listopada 1944 roku znów przeszedł do działań specjalnych, pozostając w dyspozycji MON. Został awansowany do stopnia rotmistrza.

Powtórnie ożenił się z June, z d. Harrison-Broadley (1911–1991). Z tego małżeństwa miał czworo dzieci: Divina Mery (ur. 1944), John Władysław (ur. 1946), Annabelle June (ur. 1948), Vanessa Josephina Bronisława (ur. 1950). Wraz z rodziną mieszkał w Nether Wallop, Hampshir, we wsi położonej 16 km na północny zachód od miasta Winchester i 109 km na południowy zachód od Londynu.

Zmarł 5 czerwca 1951 roku w swoim domu. Pochowany został na miejscowym cmentarzu przy kościele św. Andrzeja. Otrzymał: Krzyż Walecznych (1922), Medal Pamiątkowy „Polska Swemu Obrońcy”, Medal Niepodległości (1938), francuski Croix de Guerre (1940), Krzyż Walecznych (1944), brytyjski

Militaty Medal 1939–1945. Był kawalerem Krzyża Orderu Virtuti Militari 5 klasy (nr krzyża 8918) przyznany za bojową postawę i zdolności dowódcze w bitwie pod Lagarde w 1940 roku.

Źródła: Centrale Archiwum Wojskowe, akta: Galica Władysław MN 17.03.1938, AP 3885; Archiwum Państwowe – Ekspozytura w Spytkowicach, akta Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1915/16, 1916/17, 1917/18, 1918/19, 1919/20, 1921/22; Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP – *Ci co odeszli na wieczną wartę*, Rozkaz L. 41 z 25 X 1924 r. ZHP Komendy Męskiej Chorągwi Krakowskiej; Władysław Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921. Część druga*, Warszawa 1934; Zdzisław P. Wesołowski, *Order Virtuti Militari i Jego Kawalerowie 1792–1992*, Miami, Florida USA 1992; Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak, Andrzej Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Wykazy odznaczonych za czyny lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997; Józef Relidzyński, „Bateria Śmierci” (wspomnienie w drugą rocznicę), „Tygodnik Ilustrowany” nr 44, Warszawa 28 X 1922; *Ś.p. Władysław Galica*, Wacław Kaliciński, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 325, 27 XI 1920; *Bohaterowie Podhala. Z dziejów Dywizji Górskiej Strzelców Podhalańskich*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 43, 13 II 1921; *Rocznik Oficerski Rezerwy 1934*, Warszawa 1934; Ryszard Rybka, Kamil Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003; Józef Bieniek, *Cichociemni*, [Nowy Sącz 1988], rozdz. *Generalski syn*; Jędrzej Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991; Lesław Dall, *Udział Gimnazjum w wypadkach wojennych w latach 1914–1921 [w:] 80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, redaktor Witold Osiniński, Zakopane 1992; Jacek Magdoń, *Gen. bryg. Andrzej Galica (1973–1945) – działalność wojskowa*, Rzeszów 2010 (praca doktorska, maszynopis); Jan Gerhard, *Grenadierzy*, Warszawa 1957; Stanisław Dymek, *Grenadierzy spod Lagarde*, Warszawa 1974; Aleksandra Anna Kozłowska, *Góral generałem – Andrzej Galica. Biografia żołnierza, polityka i literata*, Łódź 2013.

Wacław Kaliciński (1902–1920) harcerz I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem

Urodził się 1 października 1902 roku w Zakopanem. Był synem Tadeusza (1869–1933) i Marii z d. Buratowska (1867–1948). Ojciec, z zawodu stolarz, przybył z rodziną do Zakopanego ok. 1901 roku i pracował w Sanatorium

dra Kazimierza Dłuskiego w Kościelisku jako portier, prowadził także własny zakład stolarski. W. Kaliciński miał liczne rodzeństwo: Jadwigę (1892–1960), Eugeniusza (1894–1967) inż. gór., Wiktora (1896–1940 Katyń) dr. med., mjr WP, Juliana (1898–1980) mjr WP, Kazimierę (1900–1989), Włodzimierza (1905–1933), Tadeusza Wojciecha (1906–1977), Stefana (1909–1931), Janinę (1912–1995) żołnierz 1939 roku i ZWZ, więźniarka KL Auschwitz i Ravensbrück. Mieszkali w Zakopanem przy ul. Sobczakówka 12.

W rodzinnym domu panowała patriotyczna atmosfera, co wynikało z legionowej służby ojca i jego trzech braci: Eugeniusza, Wiktora i Juliana.

W latach 1909–1913 W. Kaliciński był uczniem szkoły ludowej pięcioklasowej w Zakopanem, w latach 1915–1920 uczył się w Prywatnym Gimnazjum w Zakopanem (kl. III–VI). Od 1915 roku należał do I Drużyny Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem.

W listopadzie 1918 roku, w wieku 16 lat, ochotniczo zgłosił się do Wojska Polskiego, do formowanej w Nowym Targu Brygady Strzelców Podhalańskich. Walczył przeciwko Ukraińcom na terenie Galicji Wschodniej. Na początku 1919 roku został, jako małoletni, zwolniony z wojska. Powrócił do Zakopanego i kontynuował naukę, kończąc klasę V z wynikiem pomyślnym.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej i bezpośredniego zagrożenia niepodległości Polski, wstąpił ochotniczo 15 lipca 1920 roku do 4 baterii II dywizjonu 1 Pułku Artylerii Górskiej. Zginął 16 września 1920 r. w bitwie pod Dytiatynem (Ziemia Halicka).

Rodziny nie założył.

27 października 1922 roku został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari 5 klasy (nr krzyża 5569). We wniosku na odznaczenie napisano:

Podchorąży Kaliciński Wacław w bitwie z bolszewikami pod Dytiatynem broniąc się do ostatniej chwili poległ śmiercią walecznych. Dając tem przykład nieustraszonego męstwa i zdolności godny żołnierza Polaka, poświęcił swe młode życie dla dobra ogółu na ołtarzu kochanej ojczyzny.

Jego nazwisko widnieje na pamiątkowej tablicy poległych uczniów i nauczycieli w Liceum Ogólnokształcącym im. Oswalda Balzera w Zakopanem i na grobie rodzinnym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Źródła: Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, akta: Kaliciński Wacław pchor. VM 82–7868; Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozycja w Spytkowicach, akta: Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1916/17, 1917/18, 1918/19, 1919/20;

Zdzisław P. Wesołowski, *Order Virtuti Militari i jego kawalerowie*, Miami, Florida USA 1992; Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak, Andrzej Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Wykazy odznaczonych za czyny lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997; Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP – *Ci co odeszli na wieczną wartę*, Rozkaz L. 41 z 25 X 1924 r. ZHP Komendy Męskiej Chorągwi Krakowskiej; Władysław Nekrasz, *Harczerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921. Część druga*, Warszawa 1934; *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli z zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934; *Drogie ofiary wojny!*, „Gazeta Podhalańska” nr 47, 21 XI 1920; Lesław Dall, *Udział Gimnazjum w wypadkach wojennych w latach 1914–1921* [w:] *80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, Zakopane 1992; Józef Relidzyński, „Bateria Śmierci” (wspomnienie w drugą rocznicę), „Tygodnik Ilustrowany” nr 44, Warszawa 28 X 1922; Kazimierz Olszański, *Dytiatyń „Polskie Termopile”*, „Przekrój” nr 2360, Kraków 16 IX 1990; *Śp. Władysław Galica, Wacław Kaliciński*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 325, Kraków 27 XI 1920; „Dziennik Personalny. Ministerstwo Spraw Wojskowych” nr 41, Warszawa, 27 X 1922, s. 805; *Dla Ciebie Polsko!* „Panteon Polski” nr 39, Lwów, grudzień 1927; Informacje od Małgorzaty Kalicińskiej-Buraczewskiej, córki Wiktora Kalicińskiego.

Władysław Jakub Staszal (1901–1920), zastępowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem

Urodził się 30 września 1901 roku w Zakopanem. Był synem Walentego (1863–1942) i Filomeny z d. Skupień. Ojciec był długoletnim nauczycielem szkoły ludowej (1888–1927) i pierwszym kustoszem Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (1892–1921). Przyrodni brat Jan (1915–2003) był wybitnym taternikiem, alpinistą, przewodnikiem i ratownikiem tatrzańskim.

W. Staszal po ukończeniu szkoły ludowej i zdaniu egzaminu wstępnego do kl. III uczył się w latach 1916–1920 w Prywatnym Gimnazjum Realnym w Zakopanem (kl. III–VI). W okresie nauki w gimnazjum należał do I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem.

W czasie wojny polsko-rosyjskiej i bezpośredniego zagrożenia niepodległości Polski, wstąpił ochotniczo 15 lipca 1920 r. do Wojska Polskiego, do formowanej w Nowym Targu 4 baterii II dywizjonu 1 Pułku Artylerii Górskiej. W stopniu kanoniera wyruszył wraz z całą baterią na front wschodni. Awansowany został do stopnia bombardiera. W nieznanych okolicznościach został ranny.

Przetransportowany do szpitala we Lwowie, zmarł 11 października 1920 roku. Pochowany został na jednym z cmentarzy we Lwowie.

Jego nazwisko widnieje na pamiątkowej tablicy poległych w obronie ojczyzny uczniów i nauczycieli gimnazjum zakopiańskiego, umieszczonej w budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Oswalda Balzera w Zakopanem.

Rodziny nie założył.

Źródła: Archiwum Parafii Najświętszej Rodziny w Krakowie, Księga urodzeń; Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach, akta: Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1916/17, 1917/18, 1919/20; *Prywatne Gimnazjum Realne (męskie i żeńskie) w Zakopanem w roku szkolnym 1916/17*, Zakopane 1917; Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP – *Ci co odeszli na wieczną wartę*, Rozkaz L. 41 z 25 X 1924 r. ZHP Komendy Męskiej Chorągwi Krakowskiej; *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934; Władysław Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynę do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921. Część druga*, Warszawa 1930; *Drogi ofiary wojny!*, „Gazeta Podhalańska” nr 47, 21 XI 1920; Lesław Dall, *Udział Gimnazjum w wypadkach wojennych w latach 1914–1921* [w:] *80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, redakcja Witold Osieński, Zakopane 1992.

Jerzy Paweł Rzepecki (1902–1978), drużynowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem

Urodził się 13 września 1902 roku w Podwołczyskach, pow. Skałat, woj. tarnopolskie. Był synem Ignacego (zm. ok. 1916) i Zofii z d. Wilk. Ojciec był urzędnikiem kolejowym we Lwowie. Brat Zbigniew (1901–1972) był uczestnikiem walk o Niepodległość Polski, później architekt.

W roku szkolnym 1913/14 J. Rzepecki uczył się w c.k. Gimnazjum IV we Lwowie (kl. II), a latach 1915–1921 w Prywatnym Gimnazjum Realnym w Zakopanem (kl. IV–VIII), gdzie zdał maturę 11 marca 1922 roku.

Przez cały okres nauki w gimnazjum należał do I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem. 19 marca 1919 roku został mianowany drużynowym. Od listopada 1920 roku do listopada 1921 roku sprawował funkcję przybocznego.

W latach 1918–1921 zgłaszał się czterokrotnie ochotniczo do Wojska Polskiego. 13 listopada 1918 roku wstąpił do pułku artylerii ciężkiej w Krakowie,



Jerzy Rzepecki, źródło: Bolesław Chwaściński,
źródło: *Z dziejów tatarnictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988

dwa dni później wyruszył jako kanonier Pociągu Pancernego Nr 5 „Odsiecz I” na front pod Lwów. Walczył do 10 lutego 1919 roku, a następnie jako małoletni, zwolniony został z wojska. Cztery miesiące później, 15 czerwca 1919 roku, ponownie zgłosił się do I kompanii Grupy Harcerskiej 2-giej Dywizji Legionów, walczył na froncie litewsko-białoruskim. We wrześniu 1919 roku został mianowany plutonowym. Po zakończeniu walk został 15 listopada 1919 roku ponownie, jako małoletni zwolniony z wojska. W czasie wojny polsko-rosyjskiej wstąpił 16 lipca 1920 roku do 6 baterii 1 Pułku Artylerii Górskiej w Nowym Targu. Walczył w obronie Warszawy (Grupa Miłosna) i na froncie wołyńskim (Stanisławów – Zasław) jako dowódca plutonu telefonicznego. Zwolniony został z wojska 27 października 1920 roku. Czwarty raz zgłasza się do wojska 9 maja 1921 roku. Walczył w III Powstaniu Śląskim w 2 baterii I Dywizjonu Artylerii, jako dowódca wywiadu aż do rozwiązania baterii 1 lipca 1921 roku. Przez cały ten czas uzupełniał wykształcenie w gimnazjum i przechodził z klasy do klasy.

Był oficerem rezerwy WP: podporucznikiem rezerwy piechoty ze starszeństwem od 1 października 1931 roku, a następnie porucznikiem rezerwy piechoty

ze starszeństwem od 19 marca 1939 roku, z przydziałem do 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Studiował na Wydziale Architektonicznym Politechniki Lwowskiej. Dyplom inżyniera architektury uzyskał 13 czerwca 1933 roku. W roku akademickim 1933/34 był na rodzimym wydziale młodszym asystentem. Następnie pracował jako urzędnik kontraktowy w Zarządzie Miejskim we Lwowie. Był czynnym członkiem Związku Powstańców Śląskich Oddział we Lwowie.

Wraz z bratem Zbigniewem należał w latach 20 XX wieku do grupy najlepszych taterników.

W czasie II wojny światowej działał w konspiracji. Po wojnie zamieszkał we Wrocławiu i pracował przy odbudowie zabytkowych obiektów na Dolnym Śląsku.

Zmarł we Wrocławiu w 1978 roku. Posiadał odznaczenia: Medal za Wojnę 1918–21, Krzyż Obrony Lwowa (L. 3733), Gwiazda Przemyśla (L. 1030), „Orlęta” (L. 7259), Odznaka honorowa 2 Baterii Wojsk Powstania Górnośląskiego, Śląska Wstęga Waleczności i Zasługi (nr 1138).

Źródła: Centralne Archiwum Wojskowe, akta: Rzepecki Jerzy Paweł KN; Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach, akta: Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] roku szk. 1915/6, 1916/17, 1917/18, 1918/19, 1919/20, 1920/21; *Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem w roku szkolnym 1915/16*, Zakopane 1916 i kolejne r. szk. 1916/17; *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum IV we Lwowie za rok szkolny 1913/14*, Lwów 1914; *Program Politechniki Lwowskiej na rok akademicki 1933/34 we Lwowie*, Lwów 1933; Bolesław Chwaściński, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988; *Rocznik Oficerski Rezerwy 1934*, Warszawa 1934; Ryszard Rybka, Kamil Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003; Lesław Dall, *Udział Gimnazjum w wypadkach wojennych w latach 1914–1921 [w:] 80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, redakcja Witold Osiński, Zakopane 1992.

Zbigniew Joachim Rzepecki (1901–197[2]3), drużynowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem

Urodził się 20 marca 1901 roku w Lubaczowie. Był synem Ignacego (zm. ok. 1916) i Zofii z d. Wilk. Ojciec był urzędnikiem kolejowym we Lwowie. Brat Jerzy (1902–1978) był uczestnikiem walk o Niepodległość Polski, później architektem.



Zbigniew Rzepecki, źródło: Bolesław Chwaściński,
źródło: *Z dziejów tatarnictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988

Z. Rzepecki uczył się początkowo w Gimnazjum Realnym we Lwowie (kl. I–III), w gimnazjum w Wiedniu (r. szk. 1914/15 – kl. IV), a następnie w Gimnazjum Realnym w Zakopanem (r. szk. 1915/16 – kl. V), (r. szk. 1916/17 – kl. VI, do 25 października 1916) i (r. szk. 1917/18 – kl. VII). Maturę (wojenną) zdał 21 lutego 1919 r. w gimnazjum zakopiańskim.

W latach 1911–1922 działał w skautingu. Przez cały okres nauki w gimnazjum zakopiańskim należał do I Drużyny Skautów im. ks. Józefa Poniatowskiego. W roku szkolnym 1917/18 był zastępcą drużynowego (przybocznym). Od 21 września do 3 listopada 1918 roku sprawował funkcję drużynowego.

W czasie I wojny światowej, od stycznia do sierpnia 1917 roku, służył w 3 kompanii 2 Pułku Piechoty Legionów Polskich. Po odzyskaniu niepodległości, jako ochotnik, zgłosił się do Wojska Polskiego. Walczył w wojnie polsko-ukraińskiej od 4 listopada 1918 do 23 sierpnia 1919 jako kanonier w Pociągu Pancernym Nr 5 „Odsiecz I”. Brał udział w odsieczy Przemysła i Lwowa, w trakcie walk został lekko ranny. Od 1 czerwca do 12 sierpnia 1920 roku brał udział w pracach plebiscytowych na Górnym Śląsku. Od 10 lipca do 12 sierpnia 1920 roku

był adiutantem VIII Okręgu przy dowództwie naczelnym Polskiej Organizacji Wojskowej. Następnie do 15 marca 1921 r. służył w VIII baterii 205 ochotniczego pułku artylerii polowej w wojnie polsko-rosyjskiej. Zwolniony z wojska w stopniu kaprala rezerwy.

Od półrocza zimowego 1919/20 studiował na Wydziale Architektonicznym Politechniki Lwowskiej. Dyplom inżyniera architektury z wynikiem bardzo dobrym uzyskał 4 czerwca 1924 roku. W latach 1924–1929 pracował na Wydziale Architektonicznym Politechniki Lwowskiej, m.in. jako asystent docentury rysunków architektonicznych oraz starszy asystent Katedry Rysunków zdobniczych (1926–1929). W latach 1924–1929 redagował czasopismo „Zeszyty Architektoniczne”, natomiast w latach 1926–1927 pełnił funkcję redaktora naczelnego miesięcznika „Życie Techniczne”. Następnie pracował w Gdyni (1929–1930) i w Katowicach (1929–1939?). Po wojnie, w latach 1945–1946 przebywał w Tarnowie, a następnie w Katowicach.

Projektował i zrealizował wiele budowli, m.in. Dom Powstańca Śląskiego w Katowicach (1936–1937), Kościół Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim (1947–1949), Pałac Kultury w Dąbrowie Górniczej (1951–1958).

Wraz z bratem Jerzym należał w latach 20 XX wieku do grupy najlepszych taterników.

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Związku Powstańców Śląskich, Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i in. Opublikował m.in. artykuł *Z zagadnień architektury przemysłowej na Śląsku*, *Architektura*, 1954, nr 2 s. 43–45.

Jego żoną była absolwentka Wydziału Architektonicznego Politechniki Lwowskiej Wanda Pastelska-Rzepecka (1903–1979), ślub odbył się 18 czerwca 1930 roku.

Zmarł w 1972 roku na serce na Polanie pod Wołoszynem w czasie samotnej wędrówki po Tatrach. Zwłoki odnaleziono przypadkiem 13 sierpnia 1973 roku i tę datę uznano jako oficjalną datę śmierci. Pochowany został na Nowym Cmentarzu w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej.

Źródła: Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach, akta: Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] rok szk. 1916/17, 1917/18; *Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem w roku szkolnym 1915/16*, Zakopane 1916; *Prywatne Gimnazya Realne (męskie i żeńskie) w Zakopanem w roku szkolnym 1916/17*, Zakopane 1917; *Czy wiesz kto to jest?* red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938; Bolesław

Chwaściński, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988; Lesław Dall, *Udział Gimnazjum w wypadkach wojennych w latach 1914–1921* [w:] *80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, redakcja Witold Osinski, Zakopane 1992; Aneta Borowik, *Słownik architektów, inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*, Katowice 2012; ; Archiwum TOPR w Zakopanem; *Księga wypraw ratunkowych 1971–1973*.

HARCERSTWO MĘSKIE W ZAKOPANEM W LATACH 1918–1939

W latach 1918–1939, w krótkim okresie niepodległości Polski, harcerstwo męskie nieprzerwanie kontynuowało swoją działalność wychowawczą i patriotyczną, zapoczątkowaną na terenie Zakopanego w 1913 roku.

Pierwsze lata powojennej rzeczywistości były niezwykle trudne. Toczyły się walki o granice i utrzymanie niepodległości. Harcerze zakopiańscy, podobnie jak w czasie I wojny światowej, tak i teraz ochotniczo wstępowali do wojska, walczyli na frontach, a po zaprzestaniu walk wracali do Zakopanego i do szkół gdzie kontynuowali naukę. Wracali także do swojej drużyny. W tym początkowym okresie czterech drużynowych walczyło na frontach: Zbigniew Rzepecki, Jerzy Rzepecki, Stefan Makowski, Jarosław (Jan) Janowski i przyboczny Władysław Galica. Dla młodszych byli to koledzy z gimnazjum i z drużyny. Byli wzorcami osobowymi, na których kształtowała się postawa patriotyczna całej drużyny.

Po zaprzestaniu walk harcerstwo w Zakopanem przeżywało pewien kryzys ideowy, same gry i ćwiczenia już nie wystarczały. Harcerstwo poszukiwało nowych, poważnych celów do pracy wychowawczej.

Drużynowymi, za wyjątkiem Władysława Szczygła, nauczyciela gimnazjalnego i Karola Cebuli, studenta, byli wyłącznie uczniowie. Miało to swoje zalety, gdyż harcerstwo miało wyraźny młodzieżowy charakter. Miało to też swoje wady; brakowało ciągłości, doświadczenia, ograniczało możliwości działania.

Do czasu powstania hufca życie harcerskie obejmowało młodzież gimnazjalną. Dopiero w latach trzydziestych harcerstwo na nowo stało się bardzo atrakcyjne dla młodzieży. Objęło swoim zasięgiem szkoły powszechne tworząc w nich gromady zuchowe i drużyny harcerskie, gdzie wodzami i drużynowymi

byli niewiele starsi koledzy. Atrakcyjną metodą wychowawczą dla starszych była turystyka wysokogórska, szybownictwo i narciarstwo.

Harcerstwo zakopiańskie zawdzięczało wiele także instruktorom harcerskim, którzy przyjeżdżali do Zakopanego, często ze względów zdrowotnych. Włączali się aktywnie w działalność miejscowego harcerstwa wnosząc swoje doświadczenie i wiele nowych pomysłów do pracy z młodzieżą. Takimi instruktorami byli: Stanisław Dedio, Władysław Szczygieł, Jerzy Knothe, Aleksander Kamiński, Karol Cebula.

HUFIEC ZAKOPIAŃSKI 1918–1919

W roku szkolnym 1918/19 drużynowym I Zakopiańskiej Drużyny Skautowej im. ks. Józefa Poniatowskiego (I ZE) nadal był Stanisław Dedio⁸, a przybocznym Zbigniew Rzepecki.

Na posiedzeniu Rady Drużyny 17 września 1918 roku, z inicjatywy przybocznego Zbigniewa Rzepeckiego, podjęto dyskusję nad podziałem drużyny i utworzenia hufca w Zakopanem. Większością głosów uchwalono podział drużyny, majątku i wyznaczono też nową obsadę i skład drużyn. Z uwagi na to, że numer II nosiła dawniej żeńska drużyna skautowa, która formalnie nie została rozwiązana, nowa, męska drużyna otrzymała numer III.

Rozkazem I ZE z 21 września 1918 roku drużynę podzielono na: I Zakopiańską Drużynę Skautową im. ks. Józefa Poniatowskiego i III Zakopiańską Drużynę Skautową im. Stefana Czarnieckiego, tworząc hufiec zakopiański. Hufcowym został S. Dedio. W skład komendy I ZE weszli: drużynowy Zbigniew Rzepecki, przyboczny Jerzy Rzepecki, zastępowi: Edward Fonferko, Jan Janowski, Tadeusz Hertman, i Zygmunt Dąbrowski. W skład komendy III ZE weszli: drużynowy Józef Bielawa⁹, przyboczny Henryk Hofman, zastępowi: Jan Kozłowski, Mieczysław Starorypiński, Stefan Makowski i Jan Łuszczkiewicz. Biblioteka pozostała przy I ZE z możliwością korzystania przez wszystkich skautów. Fundusze

⁸ Dr Stanisław Dedio, w l. 1914–1917 służył w 2 pp Legionów Polskich, nauczyciel łaciny w gimnazjum zakopiańskim od IX 1917 do VI 1919 r.

⁹ Józef Bielawa (1891–1990), nauczyciel łaciny w gimnazjum zakopiańskim w latach 1916–1973.



Plakietka – ręcznie haftowana parzenica góralska z lilijką harcerską,
noszona przez harcerki i harcerzy w Zakopanem na lewym rękawie munduru,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

podzielono, przyznając 40% I ZE, 40% III ZE i 20% do dyspozycji hufca¹⁰. I ZE liczyła wraz drużynowym 37 skautów, a III ZE 40.

Utworzenie hufca w Zakopanem zostało potwierdzone nominacją hufcowego decyzją Naczelnej Komendy Skautowej we Lwowie z dnia 14 października 1918 roku¹¹. Siedzibą hufca był Dom Ludowy przy kościele parafialnym.

Zbiórki obu drużyn w ramach hufca miały ideowy charakter. Hufcowy wygłaszał pogadanki na temat „alkoholizmu” (3 października), „stanowiska skauta w przyszłej Polsce” (11 października), „ludoznawstwa” (2 listopada), natomiast ks. katecheta Józef Winkowski wygłaszał gawędy związane z kolejnymi punktami prawa skautowego. Z polecenia Zakopiańskiej Organizacji Narodowej hufiec brał udział w niedzielę 20 października 1918 roku w zakopiańskich uroczystościach w związku z opublikowaniem Manifestu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego. W czasie mszy świętej skauci stali ze swoim sztandarem¹² przy ołtarzu, a następnie uczestniczyli w manifestacji na Rynku pod Pomnikiem Grunwaldzkim. Przemarszom hufca towarzyszył sztandar I ZE i dźwięk trąbki.

Zakopane odzyskało niepodległość już 31 października 1918 roku w wyniku przewrotu wojskowego dokonanego przez Polską Organizację Wojskową. W zwołanej 2 listopada 1918 roku przez Stefana Żeromskiego, prezydenta „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej”, uroczystości przysięgi na rzecz nieistniejącego jeszcze państwa polskiego, hufiec zakopiański nie brał udziału, gdyż zgodnie z uchwałą Rady Hufca z 1 listopada *skauci ślubowali już na wierność Ojczyźnie i powtarzać tego nie mogą*. Natomiast hufiec przystąpił do udziału w tworzącej się milicji, która miała zapewnić porządek w okresie przejściowym¹³. Z końcem listopada 1918 roku, z chwilą objęcia funkcji komendanta dzielnicowego przez Stanisława Dedię, funkcję hufcowego przejął Józef Bielawa.

We wtorek 22 kwietnia 1919 roku hufiec zorganizował „święcone skautowe”, na które zaproszona została, odrodzona na początku 1919 roku, I Żeńska Drużyna Harcerska im. Klaudyny Potockiej w Zakopanem. Cały hufiec wraz

¹⁰ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, Rozkazy i Raporty I ZE od 22 XII 1917 do 12 VIII 1919. Nie zachowała się dokumentacja III ZE.

¹¹ Muzeum Historyczne Krakowa, zbiory harcerskie – list Stanisława Dedia do Komendy Harcerzy w Krakowie [b.d.]

¹² Sztandar z 1913 roku, czerwony z białym orłem i z napisem „I ZE” i „CZUWAJ”.

¹³ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, Rozkazy i Raporty I ZE od 22 XII 1917 do 12 VIII 1919.

z drużyną żeńską brał udział 4 maja 1919 roku w obchodach święta Konstytucji 3 Maja w Zakopanem i uroczystości przyrzeczenia harcerzek.

21 czerwca 1919 roku Jarosław (Jan) Janowski (l. 17) został mianowany zastępcą hufcowego, a od 28 czerwca został hufcowym. 28 sierpnia 1919 roku I ZE i III ZE zostały połączone w jedną drużynę i hufiec faktycznie przestał istnieć. Formalnie, dopiero rozkazem Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzy z 5 stycznia 1923 roku, hufiec harcerzy w Zakopanem został rozwiązany.

KOMENDA PODHALAŃSKICH DRUŻYN SKAUTOWYCH W ZAKOPANEM 1918–1919

Decyzją Skautowej Komendy Okręgowej w Krakowie (pismo l. 390/18K z dnia 26 listopada 1918 roku) utworzono Skautową Komendę Dzielnicową w Zakopanem mianując komendantem S. Dedia. W jej skład wchodziły dwie drużyny z hufca zakopiańskiego i jedna z Nowego Targu. Jedyнным dokumentem z działalności Komendy Podhalańskich Drużyn Skautowych w Zakopanem jest raport z 1919 roku:

Raport

dzielnicowego Podhalańskich drużyn Skautowych ze stanu Dzielnicy za czas od stycznia do kwietnia 1919 r.

Szczegółowo drużyny wchodzące w skład dzielnicy przedstawiają się następująco: a) Hufiec zakopiański składa się: z 2 drużyn I i III^{ej} męskiej, 7 zastępów, 72 członków (w tem 1 hufcowy, 2 drużynowych i 2 zastępców (5) oficerów skautowych razem, 7 zastępowych, 60 członków – szeregowców).

Stan kasy hufca wynosi 577 kor. 20 hal., biblioteka tylko przy I ZE – 106 książek.

Drużyna I im. ks. Józefa Poniatowskiego liczy obecnie – 4 zastępy – 39 członków. Stan kasy 317 kor., biblioteka – 106 książek

Drużyna III im. Stefana Czarnieckiego – obejmuje 3 zastępy – 27 skautów. Stan kasy 280 kor. 20 hal.

I Drużyna w Nowym Targu im. Kaz. Pułaskiego – składa się z 6 zastępów – liczy 55 członków (w tem 2 oficerów skautowych, 6 zastępowych – 47 skautów). Stan kasy 175 kor.

Praca we wymienionych drużynach ściażała się w czasie zimowym do pracy wyłącznie teoretycznej. Zima nie dopisała, roztopy i błota nie pozwalały na pracę

terenową. Kurs narciarski projektowany przedtem nie przyszedł do skutku. Za to poszczególne zastępy lub pojedyncze jednostki starały się wykorzystać tych parę dni pogody z końcem grudnia i na początku stycznia. W ogóle zaś musiano poprzestać na pracy w zastępach i drużynach teoretycznej, na pogadankach i odczytach poza treścią ściśle techniczno-skautową starano się zwracać uwagę skautów na zagadnieniach obecnej dzisiejszej chwili i na sprawy ściśle związane z odbudowującą się na nowo Ojczyznę. Kilka pogadek poświęcono sprawie bezpośrednio nas dotyczącej Spisza i Orawy. W propagandzie za polską pożyczką wojenną skauci wzięli wybitny udział – a nadto każda z drużyn (zakopiańskich) zakupiła obligacje – 100 koronowe.

*Czuwaj
Stanisław Dedio
Komendant dzielnicowy¹⁴.*

Z dniem 28 czerwca 1919 roku, czyli z chwilą wyjazdu Stanisława Dedia na stałe z Zakopanego do Poznania, Komendę Podhalańskich Drużyn Skautowych przejął Jarosław (Jan) Janowski. Wraz z zaprzestaniem działalności hufca harcerzy w Zakopanem, 28 sierpnia 1919 roku, również dzielnicowa Komenda Podhalańskich Drużyn Skautowych uległa likwidacji.

I ZAKOPIAŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA IM. KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO (I ZE)

Od września 1918 roku skauci z I ZE szkolili się w zakresie zdobywania stopni ochotnika i wywiadowcy. Regularnie odbywały się intensywne ćwiczenia polowe na terenie Tatr i Antałówki. 30 września 1918 roku sześciu skautów: Jerzy Rzepecki, Władysław Galica, Jan Kreutz, Jan Jaworski, Adam Skorupka brało udział w akcji ratunkowej w trakcie pożaru Sanatorium Dłuskiego w Kościelisku.

Odzyskanie niepodległości spowodowało zmiany w pracy drużyny. Z powodu ochotniczego zgłoszenia się do Wojska Polskiego drużynowy Zbigniew Rzepecki przekazał 3 listopada drużynę Jarosławowi (Janowi) Janowskiemu. Do wojska zgłosił się również zastępowy Władysław Galica wraz z 12 skautami. W okresie zimowym prowadzony był w drużynie kurs przyrodoznawstwa, na którym 6 grudnia 1918 roku wykład miał prof. Konstanty Stecki pt. „Co mówią

¹⁴ Muzeum Historyczne Krakowa, zbiory harcerskie – list Stanisława Dedia do Komendy Harcerzy w Krakowie [b.d.]

nam kamienie”. W zastępach realizowano zdobywanie sprawności „narciarza”. W listopadzie i grudniu 1918 roku kolejni starsi skauci ochotnicy zgłosili się do wojska polskiego i uczestniczyli w wojnie ukraińsko-polskiej 1918/19.

Po powrocie z frontu drużynę przejął 15 lutego 1919 roku J. Rzepecki. Zgodnie z uchwałą Naczelnej Rady Harcerskiej w Warszawie słowo „Skaut” zostało zamienione na „Harcerz”. Dlatego też od maja 1919 roku wprowadzono zmianę nazwy drużyny na I Zakopiańska Drużyna Harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego. Dopiero w maju dotarła do Zakopanego wiadomość o śmierci Andrzeja Małkowskiego, założyciela skautingu na ziemiach polskich, byłego drużynowego I ZE. 22 maja zwołano zbiórkę alarmową drużyny, a dzień później o godz. 8 rano odbyło się nabożeństwo żałobne. Na zbiórce drużyny 24 maja Stanisław Dedio, komendant dzielnicowy, wygłosił gawędę-wspomnienie o śp. Druhu Małkowskim.

28 sierpnia 1919 roku nastąpiło połączenie I ZE i III ZE. Nowa drużyna nadal działała przy Prywatnym Gimnazjum Realnym w Zakopanem. Po wakacjach nastąpiła kilkumiesięczna przerwa w jej działalności. Dopiero 4 stycznia 1920 roku drużyna została reaktywowana pod komendą drużynowego Jarosława (Jana) Janowskiego. W krótkim czasie liczebność drużyny wzrosła do 40 członków. 18 kwietnia odbyły się całodniowe ćwiczenia w okolicach Jaszczurówki i Toporowych Stawów. 30 czerwca ponownie drużynę przejął na krótko Jerzy Rzepecki, który z uwagi na trwającą wojnę z Rosją bolszewicką i zagrożenie utraty niepodległości Polski, ponownie zgłosił się ochotniczo 10 lipca 1920 roku wraz ze starszymi harcerzami do Wojska Polskiego. W kronice drużyny sekretarz zanotował:

Z powodu odezwy Naczelnika Państwa, w sprawie armii ochotniczej, wszyscy starsi druhowie zgłosili się do wojska. Nasz dzielny drużynowy, dh. Rzepecki, chociaż trochę kulawy, też pośpieszył za innymi, a nas biednych druhów pozostawił samych. Jednak, ponieważ rozkaz generała Hallera, przew. ZHP, brzmiał, aby normalnych prac nie przerywać, to też chociaż drużynie chwilowo zabrakło drużynowego, pozostali w Zakopanem zastępowi, dalej ją jako tako prowadzą¹⁵.

Zgodnie z rozkazem Komendy Okręgowej Harcerzy w Krakowie młodsi harcerze zgłosili się do służby u oficera placu w Zakopanem. Na jego polecenie codziennie pełnili służbę w szpitalu Czerwonego Krzyża, gdzie zwożono rannych i chorych żołnierzy.

¹⁵ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, Księga główna I ZE (4 I 1920–5 V 1923).

W sierpniu w drużynie wprowadzono szkolenie wojskowe, o którym wspominał w swojej książce Stanisław Makowiecki:

[...] W początkach wojny, zaprowadzono w drużynie musztrę wojskową, po czym przychodził instruktor, aby uczyć nas strzelania z karabinu. Zaczęliśmy od rozbierania i czyszczenia go, następnie chodziliśmy na ostre strzelanie do kamieniotomu pod Regłami. Gdy już umieliśmy strzelać, gruchnęła wieść, że wojna skończona. Jedni odetchnęli na tę wiadomość, ale inni nie byli zadowoleni:

*Jak to! – wołali. – Nawet nie doszliśmy do Smoleńska?[...]*¹⁶.

Po zawarciu 12 października 1920 roku rozejmu z Rosją bolszewicką część jeńców przewieziono do Zakopanego. Na prośbę władz zakopiańskich harcerze z I ZE podjęli się służby wartowniczej w obozie jenieckim:

[...] Zaroiło się za drutami kolczastymi przy ulicy Zamoyskiego. Na ogrodzonej parceli wojsko rozbiło kilka namiotów, aby jeńcy mieli gdzie spać. Przed bramą stanął na straży jakiś straszny pan z karabinem [...].

Kilka dni później zwołano zbiórkę drużyny harcerskiej; przyszedli na nią dwaj profesorowie. Tłumaczyli nam, że sprawa jest poważna. Miasto Zakopane podjęło się utrzymania tych jeńców, poświęcając się dla dobra ojczyzny. Żywność stanowiła poważny problem, ale był jeszcze i drugi: tych jeńców trzeba było pilnować. Wojsko oddało ich zarządowi miejskiemu za pokwitowaniem i należało baczyć, aby nikt nie uciekł. Zresztą... – dodał z grobową miną jeden z nich – to byli ludzie arcyniebezpieczni. Nie można pozwalać im na robienie propagandy. Na razie straż nad nimi powierzono członkom organizacji patriotycznej Sokół, ale było to zadanie dla Sokola bardzo uciążliwe. Część członków poszła na wojnę. Ci którzy zostali, mieli rodziny, sklepy, pracę... nie mogli rzucić wszystkiego i całymi godzinami wystawać z karabinem na warcie! Drużyna harcerska mająca wojskowe przeszkolenie powinna podjąć się tego zadania! Szkoła nie chciała, abyśmy stali po nocach, tym mieli zająć się sokoli. Mielśmy sprawować warty dzienne, od ósmej rano do ósmej wieczór, za pisemną zgodą rodziców. I żeby zachęcić, dodał:

– Wystarałem się, żeby ci, których warty wypadną w godzinach zajęć, byli zwolnieni przez profesorów. [...] następnego dnia objąłem straż od czwartej do ósmej. Przez dwie godziny czytano mi regulamin i dawano instrukcje, abym wiedział, jakie są moje obowiązki i co mam w każdym przypadku robić. Nie wolno mi było od bramy odchodzić przez cały czas trwania warty. [...] nikomu nie wolno było zatrzymywać się koło drutów, wyładowywać na chodniku jakiś przedmiotów, dawać znaków jeńcom, rozmawiać z nimi, nie wolno dawać im wody do

¹⁶ Stanisław Makowiecki, *Ze stepu w Tatry*, Kraków 1978, s. 126.

picia ani żadnego jedzenia. Gdyby któryś zaczął przez druty się przedzierać, miałem mu dać rozkaz, aby stanął, oddając wystrzał w powietrze. Gdyby nie usłuchał, to bez wahania do uciekającego strzelać. W razie buntu więźniów – wystrzelić trzy razy. Wtedy nadbiegną na pomoc sokoli. Itd. [...]»¹⁷.

W roku szkolnym 1920/21 drużynę ponownie objął J. Janowski. Drużyna liczyła 36 harcerzy pracujących w trzech zastępach odbywających regularnie zbiórki. Zastęp I prowadził kurs na stopień wywiadowcy.

Od 26 lutego 1921 roku drużynę prowadził Stefan Makowski. 24 kwietnia inspekcję drużyny przeprowadził Zbigniew Trylski, instruktor Komendy Chorągwi Krakowskiej. 9 maja, z powodu nagłego wyjazdu na Górny Śląsk (III Powstanie Śląskie) Stefan Makowski przekazał drużynę Wacławowi Kraszewskiemu, a ten z kolei Eugeniuszowi Turynie. W czasie wakacji, od 18 do 20 lipca 1921 roku, drużyna zorganizowała obóz harcerski w schronisku na Hali Gąsienicowej. Komendantem był J. Janowski, oboźnym Eugeniusz Turyna, komendantem wart Julian Daniec, adiutantem komendanta Jan Kabłak. Na obozie realizowano ćwiczenia z zakresu topografii i wymagań próby na II stopień. Starsi harcerze pod kierunkiem Stefana Makowskiego odbyli w drodze powrotnej wycieczkę do Morskiego Oka¹⁸. Dobrze układała się współpraca z dyrektorem gimnazjum, o czym świadczy fragment jego sprawozdania opublikowanego w „Gazecie Zakopiańskiej”:

[...] Istnieje świetnie rozwijająca się drużyna skautowa, licząca 45 drubów pod komendą Eugeniusza Turyny, ucznia kl. VIII [...].¹⁹

W r. szk. 1921/22 funkcję drużynowego pełnił Wacław Kraszewski, a następnie Henryk Niewiadomski. Drużynę wizytował 23 października 1921 roku podharcistrz Henryk Kapiszewski, przyboczny komendanta Krakowskiej Chorągwi Męskiej. Niecodziennym wydarzeniem była wizyta drużyny u przebywającego w Zakopanem premiera Antoniego Ponikowskiego, który przyjął harcerzy w dzień Nowego Roku 1922, w hotelu „Warszawianka”:

[...] Dnia 1 b.m. popołudniu udała się drużyna skautowa tutejszego gimnazjum pod przewodnictwem swego opiekuna prof. Cichockiego do „Warszawianki”, aby złożyć Panu Prezydentowi Ministrów, który szczególnie interesuje się skautingiem i posiada nawet wyższe odznaczenie tegoż stowarzyszenia, życze-

¹⁷ *Tamże*, s. 126–127.

¹⁸ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, Księga główna I ZE (4 I 1920–5 V 1923).

¹⁹ *Gimnazjum zakopiańskie*, „Gazeta Zakopiańska” nr 7, 15 VIII 1921.



Portret drużynowego Stanisława Makowieckiego,
namalowany przez Aleksandra Augustynowicza w 1923 r.,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem, fot. Paweł Orawiec

nia noworoczne. Drużyna ustawiła się w westybulu, gdzie Pan Prezydent przyjął raport drużynowego Wacława Kraszewskiego – a następnie w salonie życzenia noworoczne.

Po krótkiej rozmowie z poszczególnymi skautami na temat sportów i pracy fizycznej, zaprosił Pan Prezydent całą drużynę na podwieczorek w salonach „Warszawianki”, [...]. Przyjęcie to bardzo serdeczne trwało dwie godziny [...].

Pan Prezydent złożył na ręce p. Cichockiego 50.000 mar. na cele skautowe w Zakopanem.

Cichocki Bolesław²⁰.

Odbyło się także w drużynie tradycyjne, składkowe „święcone harcerskie”, o czym doniosła „Gazeta Zakopiańska”:

Dnia 30 z.m. popołudniu zgromadziła się drużyna harcerska w salach gimnazjalnych. Po raporcie odbyły się produkcje muzyczno-wokalne. Poczem ks. katecheta Winkowski poświęcił starannie zastawiony stół do którego zasiadło 63 harcerzy. Życzenia drużynie składał najpierw drużynowy Niewiadomski poczem przemówili do skautów prof. Cichocki jako opiekun drużyny i ks. Winkowski. Gwarno i wesoło było w izbie skautowej.

Przed odejściem do domów, odśpiewali skauci „Rotę” poczem wzniesli trzykrotny okrzyk na cześć gen. Hallera, jako wodza swojej organizacji²¹.

Notatkę prasową należy uzupełnić, iż w „święconem” brała udział także drużyna żeńska z przyboczną Anną Krzysiak i opiekunką prof. Julią Zembatową.

Na zakończenie roku szkolnego, 25 czerwca, tuż po rozdaniu świadectw szkolnych, odbyło się na boisku „Sokoła” uroczyste przyrzeczenie harcerek i harcerzy obu drużyn. Podczas uroczystości przemawiał komendant Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzy podharc mistrz Stefan Kuta-Kaliński i opiekun drużyny męskiej prof. Bolesław Cichocki. Po defiladzie przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły drużyny wróciły do gimnazjum, gdzie uroczystość zakończono podwieczorkiem harcerskim²².

²⁰ Pan Prezydent Ministrów w Zakopanem, „Gazeta Zakopiańska”, nr 17, 15 I 1922. Gazeta kosztowała 20 marek polskich.

²¹ Świącone harcerskie, „Gazeta Zakopiańska”, nr 25, 15 V 1922.

²² Kronika. Drużyna harcerska, „Gazeta Zakopiańska” nr 29, 15 VII 1922; Księga I. Żeńskiej...

Drużyna I ZE posiadała harcówkę w budynku gimnazjum w willi „Liliana”²³, bibliotekę i kramik (skleplik), gdzie można było nabyć części umundurowania. W wakacje 1922 roku drużynowy Henryk Niewiadomski ukończył w Piwnicznej chorągwiany kurs instruktorski i dopuszczony został do próby przodownika²⁴.

Ciekawe wspomnienia i refleksje na temat harcerstwa męskiego w Zakopanem w okresie 1920–1924 opublikował Stanisław Makowiecki, były drużynowy I ZE w latach 1923–1925:

[...] Aby ułatwić mi asymilację w nowym środowisku, ojciec postanowił zapisać mnie do drużyny harcerskiej.[...] Był to pełen poważnych dla mnie następstw moment. Harcerstwem, a raczej jego stroną wycieczkową i społeczną, przejąłem się do głębi i dostarczyło mi ono wielu ważnych przeżyć w Zakopanem. Zdażyłem jeszcze zdać egzamin III stopnia, zanim [Eugeniusz] Turyna poszedł na wojnę, i obecnie po odbyciu musztry i wykazaniu sprawności w innych ćwiczeniach, byłem już zastępowym. Uczyłem młodszych chłopców rozpalania ogniska bez dymu, robienia prostych i dobrych węzłów, pętlania po brzuchu, postugiwania się mapą i busołą [...].

W miarę jak wchodziłem w moją nową harcerską rolę, nabierałem doświadczenia potrzebnego do poruszania się na tutejszym, harcerskim terenie. Pokazały się też pierwsze niespodzianki. Zachwycony drużyną, namawiałem kolegów do wstąpienia. Jako jeden z pierwszych kandydatów chciał zapisać się Maks [Kohan]. Drużynowy wzruszył ramionami:

– Zwariowałeś? Przecież to Żyd!

Ponieważ z tego samego powodu Maks nie mógł być członkiem Sodalicji Mariańskiej, został poza nawiasem obu organizacji.

Wydawałoby się, że harcerstwo i sodalicja powinny były uzupełniać się albo przynajmniej dobrze współżyć. W praktyce było inaczej; sodalicja miała wpływowego w gimnazjum opiekuna: księdza, a drużyna harcerska tylko drużynowego, to znaczy ucznia bez znaczenia. Jeżeli jakiś uczeń nie przygotował domowego zadania, bo jako sodalis był w kościele, ksiądz wstawiał się za nim. Jeżeli takiego zadania nie przygotował inny, bo był na zbiórce harcerskiej, to dostawał dwo-

²³ Tadeusz i Stefan Zwolińscy, *Zakopane Stacja Klimatyczna w Tatrach. Przewodnik po Zakopanem i okolicy*, Zakopane 1922, s. 62; (...) Stowarzyszenia: „Skaut”, drużyna harcerska męska im. księcia J. Poniatowskiego (ok. 45 czł.) i żeńska im. Kludyny Potockiej (ok. 50 członków). „Izby skautowe” obu drużyn w gimnazjum. [...].

²⁴ Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej: Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej, Rozkaz 22/26 IX 1922.

ję. Oprócz tego wielu harcerzy było sodalistami. Zebrania i nabożeństwa sodalicyj oraz zbiórki i obozy harcerskie siłą rzeczy wypadły często o tej samej godzinie. Świeciła wtedy pustkami zbiórka harcerska, bo chłopcy pędzili na nabożeństwo sodalicyjne, aby nie narazić się księdzu, podczas gdy złości drużynowego nikt się nie bał.

Drużyna zakopiańska miała własną, ładną odznakę: pięknie wyhaftowaną parzenicę góralską, przyszytą na rękawie. Dostarczała nam parzenic pani Kubnowa, niepokieszona matka po tragicznej stracie syna, który zginął w wypadku w górach. Ponieważ syn jej był harcerzem, znajdowała pewnie pocieszenie w pomaganiu naszej drużynie. W owych czasach niedostatku mundury szły się po domach, z czego kto mógł. O krzyżach, kapeluszach, paskach trudno było marzyć. Mój pierwszy kapelusz odziedziczyłem dopiero, gdy byłem drużynowym, po Stefanie Makowskim i Wacku Kraszewskim. Aby rondo trzymało się sztywno i na płasko, nasycano się je roztopioną świecą i prasowało żelazkiem. Filc stawał się tak twardy, że gdy raz pewien druh stuknął kapeluszem drugiego w głowę, przeciął mu czoło.

[...]

Mój autorytet jako młodego drużynowego wobec potężnego księdza katechety, kuratora Sodalicyj Mariańskiej, był raczej słaby, postarałem się więc o opiekę prof. Cichockiego nad drużyną harcerską [...].

Nieraz spotykałem się z moimi dawnymi drużynowymi: Rzepeckim, Turyną, Makowskim, Wackiem Kraszewskim, Heniem Niewiadomskim versus Epaminondasem i innymi. Po omówieniu studiów i sytuacji każdego powracał często temat harcerstwa i zakopiańskiej drużyny. Będzie rozwijać się dalej? Zadnia były różne.

– „Dziś młodzież jest nad wyraz dorosła, zraża ją dziecinny program”. „W świecie nowoczesnym używa się śrub, busoli, zapalniczek, po co ta cała komedia z węzłami, mchem na drzewach, rozpalaniem ogniska?” „Należałoby usunąć zakaz picia i palenia, młodzież chce wszystkiego doświadczyć!” „Nie pozwala na to religia, harcerstwo to katolicyzm!” „Wprost przeciwnie, za dużo jest religii, harcerstwo to nie sodalicyja!” „Gdy stracił swą nazwę scouting, ruch ten stracił swój sens!” „Niepodległość Polski zniszczyła harcerstwo: jego właściwym celem była walka o odzyskanie ojczyzny, teraz nie ma o co walczyć!” [...].

Od pierwszej chwili poczułem, że harcerstwo będzie moją podporą na tym nowym jeszcze dla mnie terenie. Czekałem na coś takiego, a po roku czy dwóch okazało się, że drużyna też czekała na takiego jak ja drużynowego. Kolejni drużynowi odnosili się do mnie z sympatią, pouczali, dawali rady i widząc mój entu-



Drużynowy Stanisław Makowiecki z I DH przed Pomnikiem Grunwaldzkim w Zakopanem, 3 maja 1924 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

zjazm, obdarowywali. Od jednego dostałem pasek z taką sprzączką, jaką noszono w wojsku francuskim, od innego busołą, nawet kapelusz. W tydzień pożartem cały podręcznik do egzaminu III stopnia, umiałem wszystkie węzły, znaki topograficzne na mapach, rozpalałem ogniska z trzech polan...²⁵

Stanisław Makowiecki zainicjował w drużynie prace porządkowe w Tatrach:

[...] Rzucona myśl, żeby drużyna harcerska wykonała bezinteresownie roboty przy utrzymywaniu szlaków turystycznych, została zrealizowana. Pracę wynajdywaliśmy sobie sami albo zgłaszałem się po nią do PTT [Polskie Towarzystwo Tatrzańskie] ewentualnie do Pogotowia Ratunkowego [Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe]. Byliśmy więc dobrze poinformowani o tym, co się w górach działo. Zaczęło się od odmalowywania znaków, doszła potem naprawa drewnianych drogowskazów, usuwanie ze ścieżek naniesionych w zimie ka-

²⁵ Stefan Makowiecki, *Ze stepu w Tatry*, Kraków 1978, s. 125–126, 143–144, 145, 261, 269.

mieni. Następnie przeszliśmy do naprawy obsuniętych pod lawinami nasypów, po których biegła ścieżka, do przecinania i odrzucania wywróconych w poprzek ścieżki pni drzewnych. Wreszcie umocowywanie obruszonych klamer lub oberwanych łańcuchów. Czasem zajmowaliśmy się własnością prywatną, naprawialiśmy drzwi do schroniska lub dach szatasu.

Nie mieliśmy jednak dość wolnego czasu w ciągu roku szkolnego. Do tej pracy nadawały się tylko niedziele i święta, a obowiązkowa msza nie pozwalała nam chodzić zbyt daleko. Podczas wakacji było łatwiej, ale niektórzy harcerze wyjeżdżali z Zakopanego, z innymi rodzice nie chcieli rozstawać się nazbyt długo, robotem więc tylko dwutygodniowe obozy w górach. [...]

Dzięki naszej pracy czuliśmy się gospodarzami w Tatrach i zaczęliśmy zwracać uwagę na zachowanie wycieczkowiczów, czasem niżej krytyki. Widywaliśmy powyrywane z szatasów deski, które służyły do rozpalenia ognia, ogołcone z gałęzi smreczki z gałęzi, z których robiono postania, podeptane dziewięciorniki, porzrzucone puszki i papiery. Jak jednak interweniować bez uniformu policyjnego czy dokumentu upoważniającego do utrzymywania porządku? Po przykrych protestach i czasem awanturach mogliśmy tylko naprawiać i usuwać konsekwencje wandalizmu, ale nie zapobiegać mu²⁶.

Wspomnienia te uzupełnia sprawozdanie PTT z 1923 roku:

[...] Bardzo zaniedbane otoczenie Wodogrzmotów Mickiewicza wymaga oczyszczenia ścieżki, postawienia nowych mostków w miejsce przegniłych i groźących zawaleniem. W bieżącym roku część ścieżki oczyścili zakopiańscy skauci wedle wskazówek dra M. Świerza [...]²⁷.

W lipcu 1924 roku drużynowy Stanisław Makowiecki zorganizował obóz roboczy w Roztoce w Tatrach. Mimo ciężkiej pracy harcerzy, nie uzyskał on pochwały od harcerskich władz zwierzchnich, nie znalazł się też w Sprawozdaniu Komendy Chorągwi Męskiej ZHP w Krakowie za 1924 rok:

Jednym z naszych wyczynów był obóz pracy w Roztoce. PTT doniosło, że ścieżka na zboczu Wołoszyna została w kilku miejscach zniesiona przez zimową lawinę. Robota była ciężka i musieliśmy poczekać z jej rozpoczęciem aż do wakacji. Z początkiem lipca 1924 zorganizowałem więc dwutygodniowy obóz, na który udało mi się zebrać około 15 chłopców w różnym wieku. Gdy przybyliśmy na miejsce, straszny obraz ukazał się moim oczom: kilkoma pasmami, od góry do dołu, leżały smreki pokotem, głowami w dół. W tych miejscach ścieżki w ogóle nie było wi-

²⁶ Tamże, s. 303.

²⁷ Z zakopiańskiego oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego, „Gazeta Zakopiańska”, nr 8, 25 X 1923.

dać pod pomostem z pni i gałęzi. Chciałem rozbić obóz jak najbliższej miejsca pracy, aby nie tracić czasu na dochodzenie. Nigdzie nie mogłem znaleźć kawałka płaskiego terenu i musieliśmy, wbrew elementarnym przepisom, rozbić namioty na pochyłości. Mielśmy wprawdzie sienniki, ale i tak spanie było trudne: leżąc w poprzek spadku staczaliśmy się w dół przy każdym ruchu, gdy zaś leżeliśmy zgodnie ze spadkiem, bielizna wcinana się nam boleśnie w kroku.

Robota była ogromna. O ruszeniu wielkich pni bez przecinania nie można było marzyć. Mielśmy dwie piły i całymi dniami pracowaliśmy jak drwale. Nacięte okrągłaki zrzucaliśmy ze zbocza, siekierami wycinaliśmy gałęzie i krzaki. Pod warstwą martwego drzewa pokazywały się kamienie, zmarznięta jeszcze mimo lata ziemia albo lód! Dopiero po usunięciu przeszkód można było zabrać się do ścieżki. Apetyty i zdrowie były doskonałe, szwankował tylko dowóz chleba. Robiliśmy więc podptomyki z mąki na rozpalonej w ognisku łopacie i, mimo że były albo surowe, albo przypalone, wszystkim smakowały. Trzeba było się śpieszyć, żeby skończyć robotę na czas, gdyż obiecałem rodzicom, iż oddam im chłopców siedemnastego. Aby dodać sobie animuszu, podśpiewywaliśmy przy pracy.

Siekiera, motyka, piłka, kleszcze,

Dajże Mańka, dajże jeszcze!

Siekiera, moty...

– Czuj! – usłyszałem jakiś ostry głos koło siebie. Odwróciłem się. Dwóch panów w eleganckich harcerskich mundurach stało koło mnie. Od razu zauważyłem krzyże pierwszego stopnia.

– Co to jest? – zapytali. – Obóz harcerski? Inspekcja z Komendy Głównej z Krakowa. Kto tu jest drużynowym?

Zasalutowałem do gołej głowy, zapominając w zdenerwowaniu, że nie mam kapelusza. Wiedziałem, że obóz nie jest założony według przepisu, ale myśmy przyszli naprawiać drogi.

– To nie jest zadaniem harcerzy! – zgilotynował moje pierwsze tłumaczenie inspektor. – Poza tym, jak druh pozwala na śpiewanie takich nieprzyzwoitych pieśni? To skandal! – I zwracając się do innych: – A kazał wam dziś śpiewać „Kiedy ranne wstają zorze”?

Chłopcy pospuszczali głowy, nie chcąc mnie obciążać.

– No, już to widzę! – rzekł inspektor. – Przerwać pracę! Zbiórka! Wszyscy, rzędem! No, żwawo!

Nie było miejsca na ustawienie się. Jedni stali na pniakach, inni w dotkach, rząd wyglądał jak pila z połamanymi zębami.

– No! Teraz śpiewajcie!

– „Kiedy ranne wstają zorze...” – Gdy skończyliśmy, inspektor znów zabrał głos;

– Spoczniej! Drużynowcy!

I zaczęły sypać się krytyki na moją głowę:

– Gdzie masz z chorągwią? Jak można zaktadać obóz na pochyłości? Czemu chłopcy nie mają porządných mundurów harcerskich? Gdzie jest kuchnia i kucharz? Gdzie jest dziennik obozowy? Gdzie jest droga, która powinna prowadzić do obozu? Cóż to za obóz? I to drub się ma za drużynowego? – pokiwali głowami. – Żałujemy, ale musimy umieścić to wszystko w raporcie! A nocne stráže? Są nocne stráže w obozie? Nawet to nie? No, jeszcze nie było takiego obozu! Czuwaj! – i zaczęli schodzić.

Skonsternowani patrzyliśmy, jak z trudem przelazą przez powywracane pnie lub pod nimi, na czworakach.

– Co za pomysł – usłyszałem jeszcze z daleka – przyjeżdżać tu na lato!

Inspekcja popsła nam humory mimo pięknego dnia. No cóż... Trzeba było pracować dalej i zdrowa robota na świeżym powietrzu przywróciła nam chwilowo zaktóconą równowagę moralną. Spadały znów pocięte pniaki, wesoło dźwięczały siekiery na słońcu. Zacząłem się zastanawiać, co teraz robić? Przecież nie mogłem obozu zwinąć! Samo przeniesienie go na „przepisowe miejsce” zajęłoby tyle czasu, że ścieżka do Pięciu Starów została by nie naprawiona [...].

Mimo inspekcji i nocnych awantur [najście krów] oczyściliśmy drogę na czas. Na dole w Roztoce, był w tym czasie obóz drużyny żeńskiej, ale nikomu nie pozwoliłem tam pójść, póki robota nie była skończona. Dopiero w ostatni dzień zeszliśmy na dół i pomogliśmy druhnom zwinąć manatki²⁸.

Pomiędzy 3 a 9 lipca 1924 roku odbył się w Warszawie I Narodowy Zlot Harcerzy w Warszawie. Chorągiew Męską w Krakowie reprezentowało 44 harcerzy z drużyn: VIII Krakowskiej, I Zakopiańskiej i z Krosna pod kierownictwem phm. Stanisława Nowakowskiego²⁹.

²⁸ Stefan Makowiecki, *Ze stepu w Tatry*, Kraków 1978, s. 303–305.

²⁹ Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej: Wojewódzki Zarząd Oddziału ZHP w Krakowie IV. Sprawozdanie za rok 1924.

Kolejne lata pracy I ZE można prześledzić w sprawozdaniach dyrekcji zakopiańskiego gimnazjum. W roku szkolnym 1925/26 drużyna od 1 grudnia 1925 roku pracowała pod kierunkiem podharcmistra Władysława Szczygła³⁰:

Drużyna skautowa.

W zakładzie istnieje jedna drużyna harcerska im. Ks. Józefa Poniatowskiego, podzielona na trzy zastępy: Lisów, Wilków i Niedźwiedzi. Harcerzy razem 28, w tem 11 z przyrzeczeniem. Zebrania zastępów odbywały się raz na tydzień. Treścią ich były: przygotowanie się do próby młodzika, ćwiczenia zmysłów, samarytanka, kartografia, praca w ogrodzie, musztra, śpiewy itp.

Zebrania drużyny, w których zakres wchodziły wycieczki, uroczystości, jak np. rocznicy powstania listopadowego, opłatka, Konstytucji 3-go Maja, garwedy z zakresu ideologii skautowej, odbywały się raz na miesiąc. Praca idzie w kierunku unormowania i ustalenia warunków w drużynie, oparcia jej na chłopcach w wieku 14–15 lat dla ciągłości pracy i stworzenia małych ilościowo, ale zdrowych, atmosferą bratersko-skautową owianych ośrodków wychowawczych, jakimi są zastępy skautowe. Czynnikiem poważnym w osiągnięciu tego celu jest przygotowanie jednego zastępu (8 chłopców) do obozu letniego, który odbędzie się w lipcu tego roku w Sieniawie koło Nowego Targu. Drużyna posiada izbę w Sokole. Organizuje się również Koło Przyjaciół Harcerstwa. Opiekunem z ramienia szkoły był prof. Władysław Szczygieł³¹.

W lipcu 1926 roku, obóz stały w Sieniawie w powiecie nowotarskim w majątku dworskim, wspólnie rozbiły I Nowotarska Drużyna Harcerska im. Kazimierza Pułaskiego i I Zakopiańska Drużyna Harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego. Obóz trwał 22 dni, liczył 17 uczestników, w tym 6 z zakopiańskiego zastępu „Lisów”. Harcerze odbyli całodniową wycieczkę na Luboń Wielki³².

W roku szkolnym 1926/27 drużyną nadal kierował podharcmistra W. Szczygieł. Jego relacja z działalności drużyny została wydrukowana w Sprawozdaniu Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem:

³⁰ Władysław Szczygieł (1902–1960), polonista, doktor filozofii, harcmistrz, komendant Krakowskiej Chorągwi Harcerzy (1930–1934), *Harcerski Słownik Biograficzny*, Tom I, Warszawa 2006; W r.szk. 1925/6 i 1926/27 był nauczycielem w Państwowym Gimnazjum w Zakopanem. Uczył gimnastyki w kl. I–VIII, oraz kierował tzw. grami i zabawami, był opiekunem drużyny harcerzy i hufca przysposobienia wojskowego.

³¹ *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego* s. 24–25 [w:] *Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjów w Zakopanem za rok szkolny 1925/6*, Zakopane 1926.

³² *IV. Sprawozdanie Komendy Chorągwi męskiej za rok 1926*, „Wiadomości Harcerskie” Nr 1, Kraków 10 III 1927.

Drużyna skautowa

im. Ks. J. Poniatowskiego liczy harcerzy 24, w tem 14 z przyrzeczeniem. Praca szła w kierunku tworzenia małych ilościowo, ale zżytych zastępów skautowych. Kierownictwu chodziło bardziej o pogłębienie i jakość, niż o ilość harcerzy. Obóz harcerski zastępu Lisów w Sieniawie urządzono wspólnie z drużyną nowotarską; w zdrowych warunkach, pod namiotem, ucząc się samowystarczalności i z ogromnem zadowoleniem spędziło sześciu harcerzy 20 dni lipca 1926 r. Obóz wizytował lekarz szkolny Dr Mischke. W ciągu roku zebrania zastępów Lisów i Wilków odbywały się raz na tydzień, drużyny raz na miesiąc. Zajęcia Lisów stanowiła harcerska próba wywiadowcy, Wilków próba młodzika. Dla uczczenia 15-lecia pracy skautowej w Zakopanem odegrała drużyna „Szopkę harcerską” Jerzego Brauna w dniu 31 stycznia 1927 r. w sali Sokola. Przy drużynie istniał zastęp złożony z uczniów Szkoły Przem. Drzew., jako ośrodek mającej powstać drugiej drużyny skautowej w Zakopanem. W dniu 8 maja 1927 r. odbyło się uroczyste przyrzeczenie skautowe w polu, u ogniska, oraz zawiązanie II drużyny im. A. Małkowskiego. Jeden zastęp organizuje wspólnie z I drużyną im. Ks. J. Poniatowskiego z Pabianic obóz letni w lipcu 1927 w Sieniawie. Celem będzie także zżycie się młodzieży z okolic dwu dawnych zaborów. Kilku harcerzy wyjeżdża na obóz instruktorski Chor. Kraków. Drużyna posiada izbę w Sokole. Zainteresowanie i opieka rodziców harcerzy słaba. Kierownikiem pracy i opiekunem z ramienia szkoły był prof. dr Władysław Szczygieł, podharc mistrz ZHP³³.

Niestety nie udało się odnaleźć informacji, czy plany wakacyjne drużyny zostały zrealizowane.

W roku szkolnym 1927/28 drużyna przeżywała duże problemy kadrowe. Po wyjeździe Władysława Szczygła drużynowym został Tadeusz Gewont uczeń kl. VI. Brak opieki ze strony dyrekcji (osoby dorosłej) spowodował, że praca drużyny osłabła. Na wiosnę nowym drużynowym został Zbigniew Chlebowski, który ją na nowo odbudował. Jedyne ślad działalności drużyny w tym okresie został zapisany w kolejnym sprawozdaniu gimnazjalnym:

Drużyna harcerska im. Księcia Józefa Poniatowskiego.

Od początku roku szkolnego t.j. Od chwili ustąpienia ze stanowiska drużynowego, podharc mistrza prof. Dr Władysława Szczygła, drużyna właściwie przestała istnieć nie posiadając nowego drużynowego. Dopiero po wizytacji drużyny

³³ *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1926/27, Zakopane 1927 s. 23; Z życia harcerskiego, „ABC. Pismo codzienne”, nr 30, 2 II 1927 – informacja o „Szopce harcerskiej”.*

przez wizytatora Komendy Chorągwi Krakowskiej, drużynowym mianowany został Zbigniew Chlebowski, uczeń VII. klasy. Od tej chwili, to jest od dnia 1 kwietnia b.r. drużyna na nowo zaczęła pracować. W drużynie obecnie jest 35 harcerzy, w tem 8 z przyrzeczeniem. Drużyna dzieli się na 4 zastępy. Zbiórki drużyny odbywają się raz na miesiąc, zbiórki zastępu raz na tydzień. Ponieważ w skład drużyny wchodzi przeważnie chłopcy z klas młodszych, drużyna nie brała w tym roku szkolnym udziału w występach publicznych. Praca w drużynie idzie jedynie w kierunku kształcenia duchowego i fizycznego młodych harcerzy³⁴.

Kolejny rok szkolny 1928/29 to rozbudowa drużyny. Opiekunem drużyny został Mieczysław Borzęcki, nauczyciel gimnastyki, posiadający stopień harcmistrza, przewodniczący komisji prób na stopnia wywiadowcy przy I DH, służył wszelką pomocą drużynowemu Zbigniewowi Chlebowskemu. Opis działalności drużyny także został odnotowany w sprawozdaniu szkolnym:

Drużyna harcerska im. Księcia Józefa Poniatowskiego.

Stan w I półroczu: 50 harcerzy, 5 zastępów. Zbiórki drużyny co miesiąc, zastępów co tydzień. Ponieważ w skład drużyny wchodzi uczniowie przeważnie, a właściwie wyłącznie klas niższych drużyna w całości nie brała udziału w występach publicznych. Jedynie zastępowi i nieco starsi harcerze brali czynny udział podczas międzynarodowych zawodów narciarskich FIS w dziale techniczno-sportowym i sanitarno-sport., wywiązując się doskonale z powierzonych im obowiązków. W II półroczu praca w drużynie podupadła dlatego, że drużynowy i zastępowi (uczniowie klas VII i VIII) nie mieli dość czasu wolnego. Komenda Chorągwi Krakowskiej przez swego wizytatora, który w dniach 17 i 18 listopada 1928 r. przeglądał drużynę, stara się dopomóc drużynie w uzyskaniu odpowiednich kierowników nie z najwyższych klas, które są nauką zbyt obciążone, lecz niższych.

Opiekunem drużyny był harcmistrz ZHP w rezerwie, prof. Borzęcki Mieczysław³⁵.

8 lipca 1929 roku harcerze wraz z drużyną żeńską brali udział w pogrzebie Mieczysława Świerza, nauczyciela gimnazjalnego, wybitnego tatarnika, który zginął na zachodniej ścianie Kościelca w Tatrach³⁶. W początkach lat

³⁴ Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1927/28, Zakopane 1928, s. 37–38.

³⁵ Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1928/29, Zakopane 1929, s. 41.

³⁶ Pogrzeb śp. Dra Świerza, „Zakopane”, nr 12/13, 13 VII 1929; Pogrzeb śp. Dr. Mieczysława Świerza, „Głos Podhala”, nr 23, 14 VII 1929.

dwudziestych M. Świerz wielokrotnie współpracował z harcerstwem zakopiańskim przy organizowaniu wycieczek i obozów w Tatrach.

W roku szkolnym 1929/30 drużyna okrzepła w swojej działalności zarówno szkoleniowej jak i też ideowej. Było to przede wszystkim zasługą drużynowego Stanisława Giżyńskiego, ucznia kl. VIII, który prowadził drużynę aż do zdania matury. Ważnym wydarzeniem było poświęcenie nowego sztandaru drużyny połączone z przyrzeczeniem harcerskim. Uroczystość ta odbyła się 8 lutego 1930 roku. Opiekę nad drużyną nadal sprawował Mieczysław Borzęcki.

I-a męska Drużyna Harcerska im. ks. K. Poniatowskiego.

Z początkiem roku szk. 1929/30 drużyna harcerska rozpoczęła pracę w nader ciężkich warunkach. Najbardziej dawał się odczuć brak instruktorów.

W okresie jesiennym drużyna odbywała szereg zbiórek, na których przerabiano terenoznawstwo, tropienie, ćwiczenia polowe, sygnalizację itp. Równoległe odbywał się kurs zastępowych, który miał drużynie dostarczyć wyszkolonych odpowiednio kierowników pracy harcerskiej. W okresie zimowym nastąpił podział drużyny na zastępy, które pozostawały pod kierownictwem młodych instruktorów.

Brak własnej izby, brak technicznej biblioteki harcerskiej oraz wyekwipowania polowego utrudniały w znacznym stopniu prowadzenie pracy jednostajnym rytmem. Aby prac utrzymać na jednym poziomie, drużyna urządzała konkursy między zastępami o tytuł I-go zastępu drużyny.

Konkursy zawierały stale: 1) Naukę, 2) Obowiązkowość i obecność na zbiórkach, oraz zależnie od pory roku, poziomu ogólnego, 3) Pracę dla drużyny, 4) Śpiew, 5) Dobry uczynek zastępu, 6) wyszkolenie techniczne itp.

Do tegoż celu drużyna dążyła za pomocą kursów sportowych, jak np. tuczniczego, oraz zawodów sportowych, które miały ponadto podnieść poziom wyrobienia fizycznego i wzbudzić szlachetne współzawodnictwo jednostek, z pominięciem wszakże rekordów. W ciągu lutego odbyło się poświęcenie sztandaru drużyny, połączone uroczystem przyrzeczeniem harcerzy, oraz akademią. 1 lutego urządziła drużyna wycieczkę na Halę Gąsienicową i do Cz. Starwu dla starszych harcerzy i 6 kwietnia duże ćwiczenia polowe w kierunku Kościelisko – dolina Małej Łąki dla całej drużyny.

W okresie letnim drużyna urządza obóz wędrowny, o charakterze krajoznawczym, w którym weźmie udział 9 harcerzy; ponadto 6 harcerzy zostanie wystanych

na kurs instruktorski Komendy chorągwi. W dniu 14 kwietnia zawiązało się Koło Przyjaciół drużyny. Obecnie stan drużyny wynosi 44 harcerzy z klas 1–8 łącznie.

Mieczysław Borzęcki³⁷.

Na ostatniej zbiórce 6 czerwca 1930 roku harcerze uroczyście pożegnali swojego drużynowego S. Giżyńskiego, o czym obszernie doniosła prasa zakopiańska:

Z życia harcerstwa.

Dnia 6 b.m. odbyła się na Antałówce zbiórka obu istniejących w Zakopanem drużyn harcerskich. 1-sza drużyna ks. Józefa Poniatowskiego składa się z uczniów gimnazjum państwowego i liczy obecnie 35 członków, 2-ga im. Andrzeja Małkowskiego (założyciela harcerstwa w Polsce, ongiś drużynowego w Zakopanem), złożona jest z uczniów szkoły przemysłu drzewnego. Podczas zbiórki 10 harcerzy złożyło przyrzeczenie, poczem odbyło się pożegnanie wyjeżdżającego na wyższe studia dotychczasowego drużynowego 1-szej drużyny, druha Stanisława Giżyńskiego, który potożył olbrzymie zastugi dla rozwoju harcerstwa na terenie Zakopanego. Żegnali go, podnosząc jego poświęcenie i pracę dla drużyny oraz oceniając ogromnie dodatnio jej wyniki, opiekun drużyny dh. Prof. harcmistrz Borzęcki, drużynowy 2-jej drużyny dh. Ciechan, wreszcie imieniem podwładnych dh przyboczny Prószyński, który wręczył ustępującemu drużynowemu adres z podpisami wszystkich harcerzy oraz skromny upominek w postaci albumu do fotografii. Miło i szybko zeszedł czas na śpiewach, garwędzie i grach przy ognisku. Zbiórka zakończona wspólną modlitwą wieczorną, przeciągnęła się do godziny 9-tej.

Zaznaczyć należy, że niestety z końcem bieżącego roku szkolnego opuszcza również Zakopane dotychczasowy opiekun drużynowy dh harcmistrz Miecz. Borzęcki, który łącząc obowiązki profesora gimnazjum z pracą w szeregu organizacji, znalazł jednak zawsze czas na współpracę z drużyną, służąc chętnie radą i pomocą, za co mu też dh. Giżyński serdecznie imieniem swoim i chłopców podziękował³⁸.

W okresie wakacji letnich w 1930 roku I DH, jako drużyna wakacyjna, organizowała kilkanaście całodziennych wycieczek w Tatry i w najbliższe okolice Zakopanego. Podejmowała też drużyny, które obozowały pod Tatrami – z Brodnicy,

³⁷ Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1929/30, Zakopane 1930, s. 49–50.

³⁸ *Z życia harcerstwa*, „Zakopane”, nr 24, 14 VI 1930; Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Księga Główna Drużyny [I DH, 10 VI 1930–8 XII 1933].



I DH na uroczystościach pogrzebowych Władysława Orkana w Zakopanem, ul. Krupówki, 17 maja 1931 r. – zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

Gdańska, Gorlic (żeńska), Rygi (żeńska) i Poznania (żeńska). Na kursie drużynowych Jeremi Świącki i Włodzimierz Wnuk uzyskali stopień ćwika³⁹.

W roku szkolnym 1930/31 opiekunem drużyny został Józef Oczko, nowy nauczyciel gimnastyki. Drużyna weszła w skład hufca zakopiańskiego powstałego na początku stycznia 1931 roku. Relacja z działalności drużyny ukazała się w kolejnym sprawozdaniu dyrekcji gimnazjum:

1-sza Męska Drużyna Harcerska im. ks. J. Poniatowskiego.

W bieżącym roku szkolnym praca w drużynie rozwijała się według programu ustalonego z góry. Poszczególne zastępy odbywały zbiórki co tydzień, ćwicząc się w rozmaitych gałęziach harcerstwa. Oprócz zbiórek zastępów, odbywały się zbiórki i wycieczki całej drużyny. W okresie Bożego Narodzenia drużyna urządziła dla swych członków „choinkę”. W święta państwowe drużyna brała udział w defiladach, a 17 marca jako reprezentacja gimnazjum w nabożeństwie za duszę s.p. Marsz. Joffere’a. Dnia 23 kwietnia, w dzień św. Jerzego jako patrona międzynarodowego skautingu, odbyła się uroczysta zbiórka hufca.

³⁹ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Księga Główna Drużyny [I DH, 10 VI 1930–8 XII 1933].

W okresie wiosennym odbył się szereg wycieczek, z których przede wszystkim należy wymienić trzydniową wycieczkę do Pienin, o charakterze krajoznawczym.

Między zastępami odbywały się zawody o tytuł „mistrzowskiego” zastępu drużyny. W maju ogłoszono konkurs wiosenny, w którym najważniejszym punktem był pokaz z dziedziny ludoznaństwa i techniki harcerskiej.

Prze cały rok istniały w drużynie sekcje sportowe. W jesieni pingpongowa, w zimie narciarska oraz na wiosnę siatkówki. W okresie wiosennym odbył się kurs dla zastępowych, który miał dostarczyć drużynie wyszkolonych kierowników. W roku sprawozdawczym utworzono hufiec harcerski, w którego skład weszła również drużyna gimnazjalna.

Dzięki staraniom Hufcowego db. Jerzego Knothego zorganizowano w Zakopanem Koło Przyjaciół Harcerstwa. Do zarządu Koła weszli przedstawiciele rodziców i szkoły. Koło P. H. Dokłada wszelkich starań, by pomóc Komendzie Hufca w urządzeniu obozu letniego.

Obóz dostarczy wykwalifikowanych zastępowych i podniesie poziom wyrobienia.

W bieżącym roku szkolnym drużyna nie mogła jeszcze uzyskać izby harcerskiej z powodu niewykończenia prac w budynku szkolnym.

Drużyna liczy 39 członków z klas od I do VIII włącznie. Drużynowym był Prószyński Jerzy z kl. VIII, przybocznym Świącki Jeremi z kl. VII.

Józef Oczko⁴⁰

W lutym powstała przy drużynie „Gromada Włóczęgów”, która specjalizowała się w wycieczkach górskich. Drużyna wzięła udział 17 maja 1931 roku w uroczystościach pogrzebowych Władysława Orkana, który został pochowany na Starym Cmentarzu w Zakopanem.

W roku szkolnym 1931/32 opiekunem drużyny nadal był prof. Józef Oczko, który w kolejnym sprawozdaniu dyrekcji złożył relację z jej działalności:

I Męska Drużyna harcerska im. ks. J. Poniatowskiego.

W bieżącym r. szk. praca w drużynie rozwijała się według z góry ustalonego planu. Celem pracy było podniesienie poziomu ideowego i wyrobienia technicznego drużyny.

⁴⁰ Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1930/31, Zakopane 1931, s. 44–45.

Zbiórki zastępów odbywały się co tydzień, zbiórki drużyny przeciętnie raz na miesiąc. W święta państwowe drużyna brała udział w defiladach, oraz wystąpiła jako reprezentacja gimnazjum w powitaniu wycieczki kombatanatów włoskich.

W okresie wiosennym odbył się szereg wycieczek, z których należy wymienić pięciodniową na Babią Górę i do Zamków Oraawskich.

W drużynie istniały sekcje sport.: pingpongowa, narciarska, łyżwiariska i t.d. Podczas wakacji harcerze pojadą na obóz do lasów Liceum Krzemienieckiego wspólnie z 46 warszawską d.h. 5 harcerzy wysyła drużyna na obóz instruktorski Komendy Chorągwi Krakowskiej.

– W pracy dawał się dotkliwie odczuć brak izby harcerskiej.

Drużyna liczy 4 zastępy, razem 30 chłopców od kl. II – VIII włącznie. Drużynowym był do 25. III Jeremi Świącki z kl. VIII, a następnie Jerzy Gromkowski z kl. VII a.

Józef Oczko⁴¹

14 lutego 1932 roku przyboczny I DH Jerzy Gromkowski i przyboczny II DH Józef Łopata, jako reprezentanci Podhala, brali udział na zjeździe drużynowych i przybocznych w Nowym Sączu, gdzie omawiano sprawę regionalizmu w harcerstwie. Regionalizm, stosowany na szeroką skalę w harcerstwie, miał być poważnym czynnikiem odrodzenia harcerstwa i obudzenia zainteresowania wśród młodzież i starszego społeczeństwa⁴².

W obozie harcerskim pod namiotami, zorganizowanym wspólnie z 46 i 53 drużyną warszawską wzięło udział 18 harcerzy z I DH. Obóz rozłożony był w Smydze na terenie lasów Liceum Krzemienieckiego w województwie wołyńskim od 1 do 29 lipca 1932 roku. Komendantem był phm. Jerzy Knothe, a oboźnym Jerzy Prószyński H.O.⁴³ W sierpniu kilku harcerzy, jako tłumacze, wzięło udział w Międzynarodowym Zlocie Skautów Wodnych w Garczynie.

Kolejny rok szk. 1932/33 zapisał się niezwykle ciekawie w dziejach drużyny. Nowy drużynowy Zdzisław Dziędzielewicz nawiązał kontakt z przebywającym na leczeniu w Zakopanem harcmistrzem Aleksandrem Kamińskim. 25 stycznia 1933 roku druh Aleksander Kamiński wygłosił na zbiórce drużyny gawędę

⁴¹ *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1931/32, Zakopane 1932 s. 9; Kombatanaci włoscy w Zakopanem, „Polska Zbrojna”, nr 137, 19 V 1932.*

⁴² E.P. [Eugeniusz Pawłowski], *Regionalizm w harcerstwie i szkole*, „Gazeta Podhalańska”, nr 9, 28 II 1932.

⁴³ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich: Księga główna obozu w Smydze, 1932 rok.

o przyrzeczeniu, a następnie odebrał przyrzeczenie od 8 harcerzy. W lutym zorganizował i przeprowadził kurs dla zastępowych, który ukończyli: Leszek Dziędzielewicz, Zbigniew Kleeberg, Zdzisław Małysa i Tadeusz Wierzuchowski. Kolejną gawędę „Harcerstwo jako wielka gra”, Kamiński wygłosił na zbiórce 15 marca. Drugie przyrzeczenie odebrał od 5 harcerzy na zbiórce pod Nosalem 16 czerwca 1932 roku. Najważniejszym jednak działaniem Aleksandra Kamińskiego było zorganizowanie i prowadzenie I Gromady Zuchów przy I DH, dając początek działalności zuchowej na terenie Zakopanego. Zdzisław Dziędzielewicz zanotował w księdze drużyny:

*Druh hm. Aleksander Kamiński okazał dla naszej drużyny wiele życzliwości i pomocy [...] pchnął drużynę na całkiem nowe tory*⁴⁴.

W marcu drużyna otrzymała izbę na harcówkę w budynku gimnazjum na II piętrze, na poddaszu. W ramach konkursu Komendy Chorągwi na największą ilość wycieczek, drużyna odbyła dziewięć całoniedniowych wycieczek narciarskich. Na koniec roku szkolnego liczyła 54 członków, pracujących w 6 zastępach.

W lecie, od 21 czerwca do 17 lipca 1933 roku, 15 harcerzy wzięło udział w obozie pod namiotami we wsi Sokół koło Gorlic. Obóz wspólnie zorganizowano z 46 i 53 drużyną warszawską. Po przybyciu z obozu do Zakopanego, drużyna urządziła kilka wycieczek po Tatrach, m.in. zorganizowała harcerzom przybyłym ze Stanów Zjednoczonych wycieczkę na Zawrat i Granaty, a skautom z Estonii wycieczkę na Świnicę. W sierpniu drużynowy Zdzisław Dziędzielewicz zorganizował sześciodniowy obóz wędrowny w Tatrach, w którym udział wzięli: Zdzisław Dziędzielewicz, Zdzisław Małysa, Leszek Dziędzielewicz, Ryszard Kubiński i Bolesław Świerz. Trasa wiodła z Zakopanego przez Zawrat, Roztokę, Polanę pod Wysoką, Polski Grzebień, Dolinę Wielicką, Garłuch, Dolinę Batyżowiecką, Wyżnie Hagi, Stary Smokowiec, Tatrzańską Łomnicę, Przełęcz pod Kopą, Zdanie Koperszady, Jaworzynę i Łysą Polanę, skąd powrócono do Zakopanego. Noclegi organizowano w szałasach: na Hali Gąsienicowej i na Polanie pod Wysoką spali na cetynie (gałązki jodły lub świeku), w schronisku w Dolinie Wielickiej, spano też w lesie przy ognisku na Wyżnich Hagach i na sianie w leśniczówce w Jaworzynie. Wszyscy uczestnicy otrzymali sprawność obozowicza⁴⁵.

⁴⁴ Tamże: Księga główna drużyny [I DH, 10 VI1930–8 XII 1933]

⁴⁵ Tamże: Księga główna drużyny [I DH, 10 VI1930–8 XII 1933]; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1932/33*, Zakopane 1933, s. 24–25; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1933/34*, Zakopane 1934, s. 23–24.



Śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Warty honorowe harcerzy I DH przy popiersiu Józefa Piłsudskiego przed wejściem do kina „Sokół” w Zakopanem w dniach 14–16 maja 1935 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

W roku szkolnym 1933/34 w kolejnym sprawozdaniu dyrekcji, odnotowana została działalność harcerzy:

I Drużyna Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego.

[...] W czasie roku szkolnego drużyna była podzielona na cztery zastępy, których zastępowymi byli: Z. Małysa, L. Dziędzielewicz, R. Kubiński, W. Dzierżawski.

Przy drużynie założono gromadę zuchów „Pod Nosalem”, której wodzem był do 1 stycznia br. Świerż M., a obecnie jest Birtus. S.

Praca w drużynie była ujęta systemem zawodów między zastępami. Zbiórek drużyny odbyło się 14, a zastępów 186.

Wyrobienie techniczne drużyny okazało się w liczbie zdobywanych stopniach i sprawnościach. Ogółem zdobyto 29 wyższych stopni, oraz 117 sprawności.

Drużyna otrzymała świetlicę. Drużyna brała udział w konkursie Komendy Chorągwi o największą ilość harcerzodni zimowych. Drużyna uzyskała I miejsce, mając 18 wycieczek, czyli łącznie 142 harcerzodni zimowych.

Do życia międzymiastowego drużyny należy zaliczyć pokaz z dziedziny obozownictwa, jaki drużyna urządziła w dniu 29 października 1933 r. w Nowym Targu podczas święta P.W. i W.F.

W okresie zimowym odbył się skromny oplatek zorganizowany przez zastęp „Lisów”. Również w tym czasie nasz drużynowy St. Giżyński poprowadził 3-tygodniowy kurs zastępowych.

Nasz były członek drużyny Tadeusz Wierzuchowski zorganizował III-cią Drużynę Harcerzy w szkole powszechnej.

W dniu 19 marca urządziła drużyna poranek, pod kierownictwem p. prof. Hahna.

Drużyną opiekowało się Koło Przyjaciół Harcerstwa, w którym wielkie zasługi położył jego prezes, naczelnik poczty, p. Kazimierz Irzykowski.

W ostatnich dniach założono przy drużynie gromadę starszych harcerzy, w skład której będą wchodzić harcerze opuszczający progi gimnazjum. Wodzem gromady został wybrany Dziędzielewicz Zdzisław. Członków liczy gromada na razie 8.

Drużyna liczy obecnie 40 członków. Za pracę w tym roku drużyna otrzymała kategorię harcerską A.

Drużynowym był do 24 marca br H.O. Zdzisław Dziędzielewicz, a obecnie jest nim H.O. Małysa Zdzisław. Przybocznym jest Dzierżawski Witold.



Defilada harcerzy zakopiańskich ul. Kościuszki. Prowadzi Zbigniew Kowalczyk, z tyłu poczet sztandarowy I DH, 1936 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Drużyna wchodzi w skład hufca zakopiańskiego, którego hufcowym jest prof. Michał Małaczyński. Opiekunem drużyny z ramienia szkoły był prof. Józef Oczo⁴⁶.

Drużynowy Zdzisław Dziędzielewicz wprowadził w zastępach obowiązek nauki jazdy na nartach, szczególnie w zakresie poruszania się w terenie.

W lipcu 1934 roku I DH wspólnie z III Drużyną Harcerzy im. Adama Żeromskiego w Zakopanem zorganizowała obóz letni w Dąbrówce nad kanałem Augustowskim koło Grodna. Uczestników było 30-tu, w tym 12 z III DH. Komendantem obozu był drużynowy Zdzisław Małysa H.O. Obóz przyczynił się do wyrobienia sprawności i techniki harcerskiej, szczególnie w sportach wodnych, co wyraziło się w zdobyciu 45 sprawności. W sierpniu 1934 roku Zdzisław Dziędzielewicz zorganizował ośmiodniowy obóz wędrowny po Tatrach dla 3 uczestników na trasie: Zakopane, Krywań, Szczyrbskie Jezioro,

⁴⁶ *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1933/34, Zakopane 1934, s. 23–25.*

Stary Smokowiec, lasy pod Łomnicą, Dolina Staroleśna, Rohatka, Polana pod Wysoką, Zakopane⁴⁷.

W roku szk. 1934/35 drużyna liczyła 47 harcerzy i podzielona była na 4 zastępy. Drużynowymi byli kolejno: Witold Dzierżawski wyw., Tadeusz Wierzuchowski ćw., a od 1 marca 1935 roku Karol Cebula H.R. Od 2 do 3 lutego 1935 roku 7 harcerzy brało udział w Pierwszych Międzynarodowych Harcerskich Zawodach Narciarskich „Na Tropie” w Zwardoniu na Śląsku. Reprezentacja I DH w ogólnej punktacji uzyskała 8 miejsce. W zawodach startowali: Adam Bahdaj⁴⁸, Stanisław Birtus, Leszek Dziędzielewicz, Franciszek Motyka, Tadeusz Wierzuchowski, Marian Zając⁴⁹. 19 marca 1935 roku drużyna wzięła udział w miejskiej uroczystości imienin Józefa Piłsudskiego – Pierwszego Marszałka Polski.

Na podstawie pisma Głównej Kwatery Harcerzy, z końca 1934 roku Krakowska Komenda Chorągwi Harcerzy wyraziła zgodę na noszenie przez harcerzy z I DH kapeluszy i peleryn Strzelców Podhalańskich WP. Po raz pierwszy drużyna złożona z 21 harcerzy wystąpiła oficjalnie w nowych kapeluszach i ze sztandarem 3 maja 1935 roku w nabożeństwie i defiladzie na Rynku w święcie Konstytucji 3 Maja⁵⁰.

Zgon Józefa Piłsudskiego, 12 maja 1935 roku, spowodował mobilizację członków drużyny. 13 maja zwołano zbiórkę żałobną, okryto sztandar krepą. Harcerze pełnili dyżur przy Księdze Kondolencyjnej wystawionej na Rynku pod Pomnikiem Grunwaldzkim. Od 14 do 20 maja harcerze trzymali wartę honorową przed popiersiem Józefa Piłsudskiego wystawionym przy wejściu do kina „Sokół”. Od 11 do 25 lipca 1935 roku odbył się w Spale III Jubileuszowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem ponad 25 tys. osób., w tym ponad 15 tys. harcerzy. Na zlocie harcerzy zakopiańskich reprezentował zastęp w składzie: z I DH – Leszek Dziędzielewicz (zastępowy), Adam Bachleđa

⁴⁷ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Księga główna drużyny [I DH, 10 VI1930–8 XII 1933], książeczka służbowa Zdzisława Dziędzielewicza; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935, s. 31–32.

⁴⁸ Adam Bahdaj (1918–1985), polski pisarz, tłumacz z języka węgierskiego. W latach 1928–1937 był uczniem Państwowego Gimnazjum w Zakopanem (kl.I–VIII). Od 1930 roku był harcerzem I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem, uczestniczył w obozie w Smydze w 1932 roku.

⁴⁹ *Pierwsze Międzynarodowe Harcerskie Zawody Narciarskie „Na Tropie” w Zwardoniu*, „Na Tropie”, nr 3, 10 II 1935.

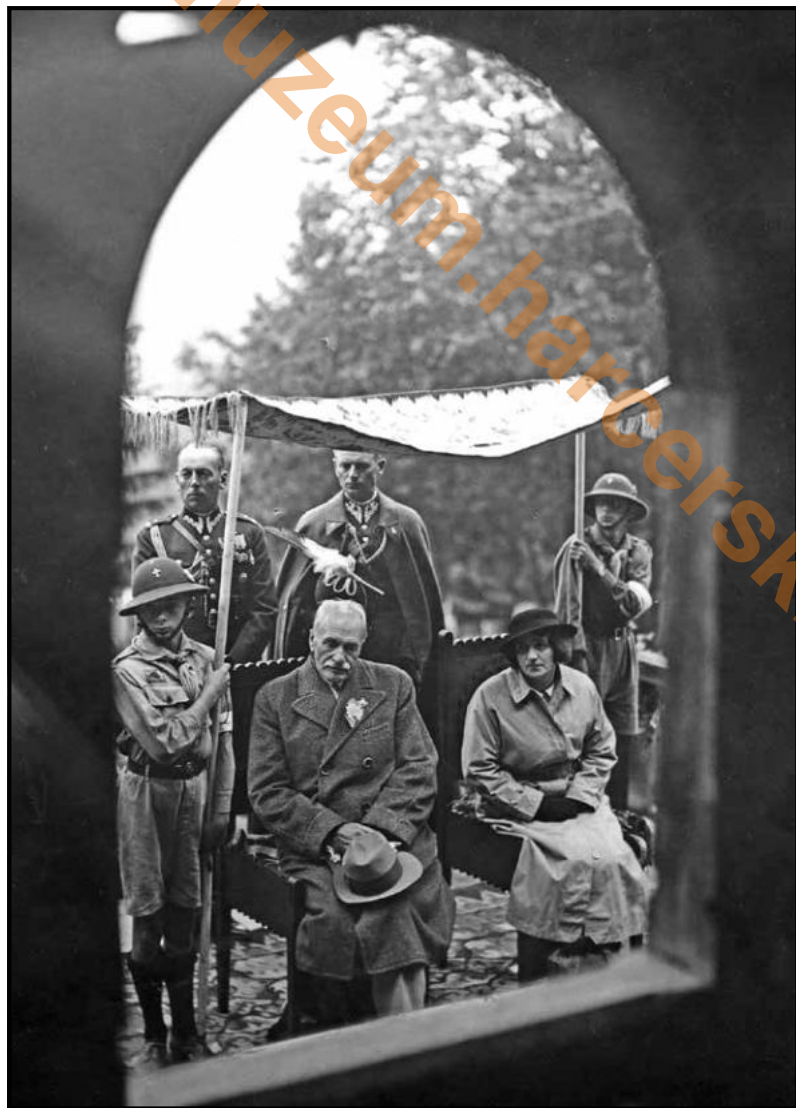
⁵⁰ I Drużyna Harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego, *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935, s. 31–33



Trzecia rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, 12 V 1938 r.
Wartę honorową przed przy wejściu do kina „Sokół” trzyma Jan Trybuła z I DH,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Curuś, Stanisław Birtus, Kazimierz Irzykowski, Adam Pawlica, Jan Pawlica, Mieczysław Rzegociński, Andrzej Wierzuchowski, Lucjan Wojtanowicz, Marian Zając i z II DH – Ryszard Kubiński. Wraz z zastępami z Nowego Targu (zastępowy Tadeusz Zapiórkowski) i Chabówki (zastępowy Jan Czepczo) wchodził on w skład 5 Złotowej Drużyny im. Andrzeja Małkowskiego pod komendą drużynowego Zdzisława Dziędzielewicza. Drużyna licząca 24 harcerzy tworzyła wraz z drużynami z Nowego Sącza i Limanowej – I Hufiec Podhalański. Przed wyjazdem do Spały harcerze uczestniczyli w tygodniowym obozie przygotowawczym pod Nowym Sączem. Harcerze z I DH uzyskali subwencję z Koła Przyjaciół Harcerstwa⁵¹.

⁵¹ I Drużyna Harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego, *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935, s.33; S. Ciechanowski, *Święto harcerzy w Spale*, „Gazeta Podhalańska” nr 14, 14 VII 1935; *Jubileuszowy Złot w Spale*, „Gazeta Podhalańska” nr 15, 21 VII 1935; Kronika II Drużyny Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego w Zakopanem; ZHP Jubileuszowy Złot Harcerzy w Spale Komenda Podobożu Nr 2 Kraków-Oleandry 4, Rozkaz l. 2/11 IV 1935 i Rozkaz l. 6/20 X 1935; relacja Zdzisława Dziędzielewicza, 1986.



Asysta honorowa harcerzy I DH przy Prezydencie RP Ignacym Mościckim.
Msza św. w kaplicy w Jaszczurówce w Zakopanem, „Święto Gór”, 11 sierpnia 1935 r.,
zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

W sierpniu 1935 roku reprezentacja drużyny brała udział w „Święcie Gór” w Zakopanem. 11 sierpnia harcerze asystowali Prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu w czasie mszy św. w kaplicy w Jaszczurówce.

Nie zachowała się dokumentacja z działalności I DH z lat 1936–1939. Według schematu organizacyjnego w roku szk. 1935/36 drużynowym był nadal Karol Cebula H.R., a drużyna uzyskiwała kategorię „A”. Większość harcerzy zaangażowała się w działalność nowo powstałego Harcerskiego Klubu Narciarskiego. Drużyna otrzymała do dyspozycji izbę harcerską na parterze budynku gimnazjalnego. 14 czerwca 1936 roku harcerze brali udział w pogrzebie dyrektora gimnazjum Stanisława Turowskiego, prezesa Koła Przyjaciół Harcerstwa⁵². Kolejnymi drużynowymi byli: Leszek Dziędzielewicz (1936/37) oraz Stanisław Witkowski (1937/38). W dniach od 25 czerwca do 20 lipca 1938 roku drużyna brała udział w obozie hufca pod namiotami w Chojnie nad rzeką Wartą.

II DRUŻYNA HARCERZY IM. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

Historię drużyny harcerskiej przy zawodowej Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem zapoczątkował Władysław Szczygieł, drużynowy I DH. W 1926 roku przy I DH utworzył zastęp (pluton) złożony z uczniów PSPD. Jesienią 1926 roku zastęp usamodzielniał się, tworząc II Drużynę Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego, którą Naczelnictwo ZHP uznało w 1928 roku jako Drużynę Przygotowawczą. Drużyna przybrała granatowy kolor chust. Swoją siedzibę miała w bursie szkoły (internacie). Drużynowymi byli starsi uczniowie. Pod kierunkiem drużynowego Władysława Szczygła obydwie drużyny zakopiańskie urządziły 31 stycznia 1927 roku w sali „Sokoła” „Szopkę Harcerską”, widowisko sceniczne z życia obozowego harcerzy⁵³.

W roku szk. 1929/30 drużyna liczyła 35 członków, była wizytowana z wynikiem zadowalającym przez Leona Fusa z Komendy Chorągwi. Od stycznia 1931 rok wraz z I DH tworzyła Hufiec Harcerzy w Zakopanem. W czerwcu 1931 roku drużyna zorganizowała obóz wędrowny w Pieninach dla 14 harcerzy. W roku szkolnym 1931/32 drużynowym był Bolesław Soroczyński H.O.,

⁵² *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1935/36*, Zakopane [1936], s. 6

⁵³ *Z życia harcerskiego w Zakopanem*, „ABC. Pismo codzienne”, nr 30, 2 II 1927



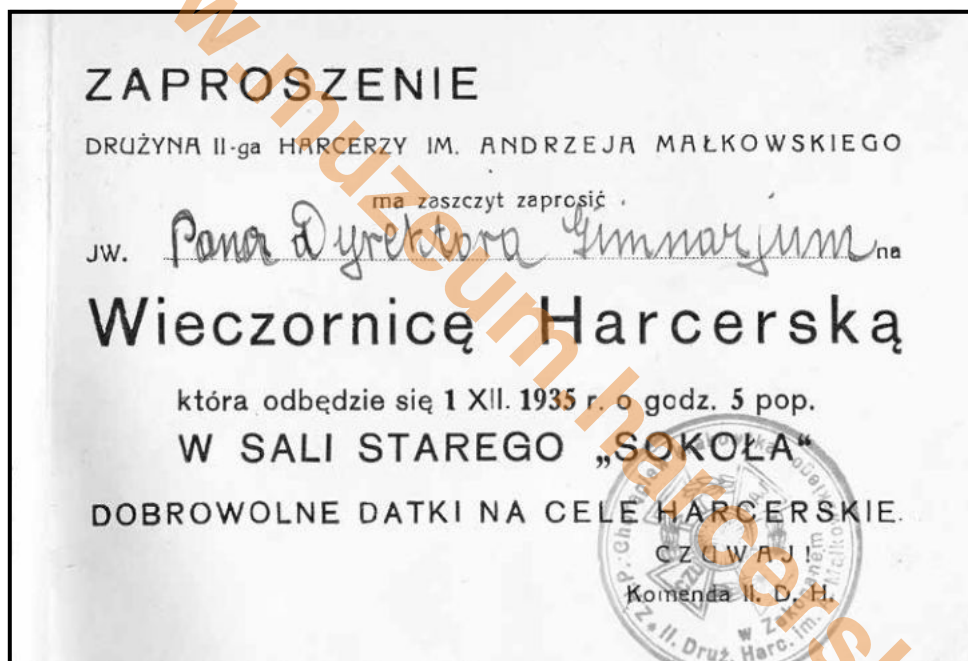
Zaswiadczenie (dyplom) z 1928 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

a opiekunem był ks. Wierzbicki hm. Drużyna liczyła 50 członków. W obozie hufca w Smydze w 1932 roku, wzięli udział: Jan Kubicz i Tadeusz Pęczek.

Na początku roku szk. 1934/35 praca drużyny wyraźnie osłabła, liczyła wówczas tylko 7 członków i straciła harcówkę w internacie. 10 listopada 1934 roku drużynę przejął Ryszard Kubiński, uczeń kl. VI Gimnazjum Państwowego. W krótkim czasie drużyna osiągnęła stan 23 harcerzy i składała się z zastępu „Lisów”, uczniów Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego oraz zastępu „Włóczągów”, chłopców powyżej 18 lat, pracujących w handlu i rzemiośle⁵⁴.

Reprezentacja drużyny w składzie: Ryszard Kubiński, Artur Prosałowski, Jan Szeliga, zajęła czołowe miejsca w Pierwszych Międzynarodowych Harcerskich Zawodach Narciarskich „Na Tropie” w Zwardoniu w dniach 2–3 lutego 1935 roku. Zespół zajął pierwsze miejsce w biegu zjazdowym, ósme w harcerskim biegu z przeszkodami. W biegu narciarskim na 9 km Artur Prosałowski zajął 5 miejsce. W ogólnej klasyfikacji II DH otrzymała nagrodę przechodnią Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Warszawie za najlepszy wynik trzech

⁵⁴ Zbiory Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Kronika II DH



Zaproszenie II DH z 1 XII 1935 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

zawodników należących do jednej drużyny, oraz nagrodę przechodnią redakcji „Na Tropie” za najlepsze wyniki uzyskane w całych zawodach. W zawodach brało udział 400 zawodników i zawodniczek⁵⁵. Harcerze z II DH brali udział jako statyści w filmie „Dzień wielkiej przygody” według scenariusza Ferdynanda Goetla. Akcja filmu oparta była na niezwykłych przygodach drużyny harcerskiej na obozie zimowym⁵⁶.

W III Jubileuszowym Zlocie Związku Harcerstwa Polskiego w Spale w 1935 roku, z braku dofinansowania, udział brał tylko Ryszard Kubiński.

W roku szk. 1935/36 drużyna liczyła 95 członków pracujących w 8 zastępach. Obejmowała swoim działaniem uczniów Gimnazjum Państwowego (15), Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego (10), Szkoły Handlowej (11), szkół powszechnych – nr 1 (20), nr 2 (15), nr 3 (17) i na Bystrem (8) oraz absolwentów (9). W miejskich uroczystościach Święta Niepodległości 11 listopada 1935 roku, w defiladzie wzięło udział 90 harcerzy z II DH. 25 listopada 1935 roku drużynę

⁵⁵ Pierwsze Międzynarodowe Harcerskie Zawody Narciarskie „Na Tropie” w Zwardoniu, „Na Tropie”, nr 3, 10 II 1935

⁵⁶ „Dzień wielkiej przygody”, „Na Tropie”, nr 14, 10 IX 1935



Ryszard Kubiński, drużynowy II DH, założyciel Gniazda Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego, ok. 1936 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem



Odbitki pieczęci, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

lustrował z ramienia Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzy phm. Zdzisław Bałabuszyński i hm. Daniel Gołogórski. W kronice drużyny zapisano komentarz: *Zbiórka pokazowa wypadła wspaniale, prowadzona z werwą i humorem przez drużynowego i zastępowych. Wieczorem na Rynku zbliżają się ci harcerze, którzy mają składać przyrzeczenie harcerskie. Ognisko zostaje zapalone, dh Gołogórski ma garwędę, potem odbiera na sztandar [I DH] przyrzeczenie. Z II DH składa przyrzeczenie 15 druhów⁵⁷.*

Dzięki staraniom drużynowego udało się uzyskać 25 listopada 1935 roku, od Zarządu Gminy, harcówkę w willi „Jutrzenka” w parku miejskim. Zastępca drużynowego Zbigniew Kowalczyk zorganizował 1 grudnia 1935 roku publiczne przedstawienie harcerskie w sali „Sokoła”. Przy drużynie działał Krąg Pracy Wodzów Zuchowych kierowany przez Franciszka Topora, nauczyciela ze szkoły powszechnej na Bystrem.

Na II Harcerskich Zawodach Narciarskich w Zwardoniu, które odbyły się w dniach 1–3 lutego 1936 roku, II DH reprezentowało ośmiu zawodników. Jej patrole w harcerskim biegu z przeszkodami uzyskały bardzo dobre wyniki. 30 stycznia 1936 roku Ryszard Kubiński przekazał drużynę Zbigniewowi Kowalczykowi, aby zająć się, jako komendant organizowaniem Gniazda Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego, które powstało 27 lutego 1936 roku. Opiekunem Gniazda został ks. Włodzimierz Pilchowski. Drużyna nie mogła już przyjmować nowych członków ze względów organizacyjnych. Zadaniem Gniazda było utrzymanie ciągłości pracy od zucha do harcerza starszego, skupienie w jednym środowisku gromad zuchowych, drużyny harcerskiej i kręgu

⁵⁷ Zbiory Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: *Kronika II DH*.

starszoharcerskiego, prowadzenie własnych kursów szkoleniowych dla wodzów zuchowych i zastępowych harcerskich. Gniazdo było w pewnej opozycji do ówczesnych władz hufca, uznając, że brakuje jej prawdziwego ducha harcerskiego. Był to pewnego rodzaju bunt młodych, którzy mieli inną wizję harcerstwa i szukali własnej drogi do spełniania ideałów harcerskich.

Pierwsza zbiórka Gniazda odbyła się 22 marca 1936 roku w Parku Miejskim. Do Gniazda należała II Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego podzielona na dwa plutony po 30 członków, Krąg Starszoharcerski (próbny), 5 gromad zuchowych (próbnych). Gniazdo miało własną bibliotekę liczącą 200 książek i spółdzielnię harcerską (sklepik), której zadaniem było zaopatrywanie harcerzy w najpotrzebniejszy ekwipunek (kapelusze, parzenice, chusty, guziki odznaki itp.).

W skład komendy wchodził:

komendant – Ryszard Kubiński H.O.

wódz Kręgu Starszoharcerskiego – Stanisław Radwański
drużynowy II DH – Zbigniew Kowalczyk ćw.

plutonowy (I) – Józef Skoczylas H.O.

Plutonowy (II) – Zdzisław Czerwiński wyw.

kierownik wydziału zuchowego – Franciszek Topór wyw.

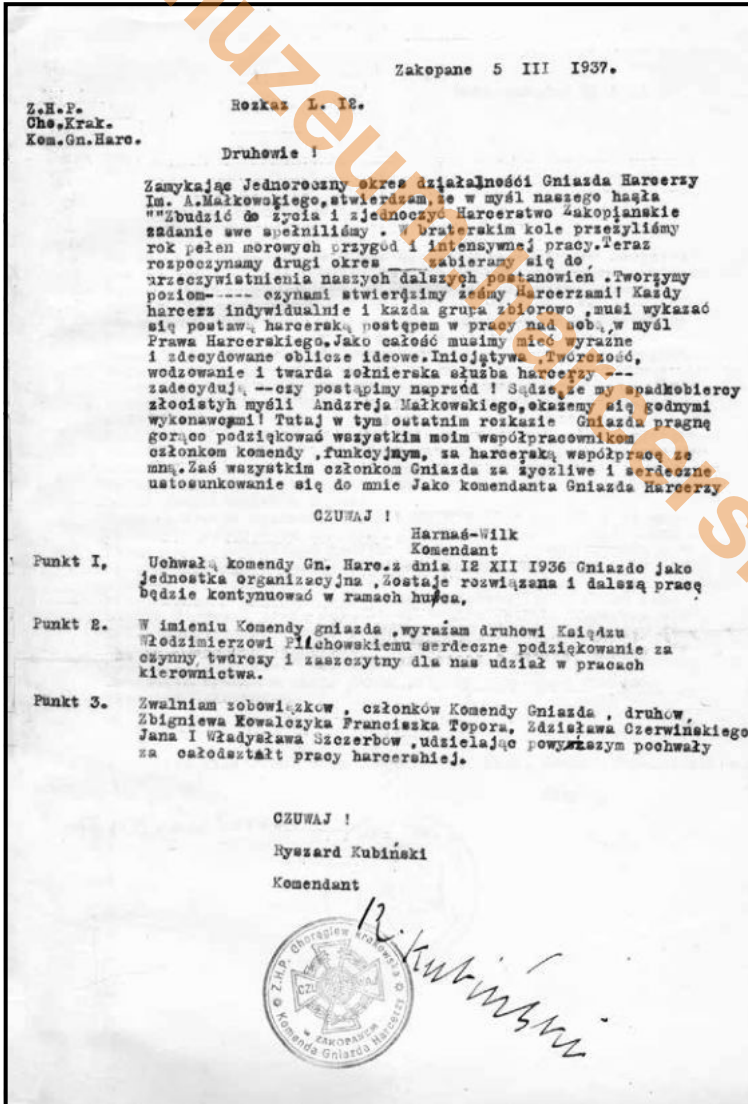
sekretarz – Zdzisław Czerwiński wyw.

skarbnik – Jan Szczerba wyw.

Od 9 do 11 kwietnia 1936 roku komendant Gniazda przeprowadził kurs dla kandydatów na zastępowych, który ukończyli: Tadeusz Nowak, Jerzy Czerwiński, Henryk Konopacki, Tadeusz Gibek, Edward Żegleń, Eugeniusz Nawrot, Władysław Szczerba. Na miejskich uroczystościach święta Konstytucji 3 Maja w defiladzie uczestniczyło 70 członków Gniazda, w tym po raz pierwszy gromady zuchów przebranych za Indian i Rzymian jadących na kwadrygach.

Staraniem ks. Włodzimierza Pilchowskiego zostały zorganizowane w Poroninie zamknięte rekolekcje dla funkcyjnych II DH. Wiosną 1936 roku Gniazdo liczyło już 106 członków. Nie powiodły się próby zorganizowania własnego obozu z braku dofinansowania i sprzętu.

Naciski ze strony dyrekcji szkół, Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzy i umiejętna mediacja hufcowego Michała Małaszyńskiego doprowadziły do likwidacji Gniazda po niepełna rocznej działalności. Na posiedzeniu Rady Gniazda, 12 grudnia 1936 roku, na wniosek komendanta Ryszarda Kubińskiego podjęto decyzję o likwidacji Gniazda Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego.



Rozkaz z 5 marca 1937 r. o rozwiązaniu Gniazda Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Komendant stwierdził, że Gniazdo spełniło swoje zadanie podnosząc poziom ideowy harcerstwa zakopiańskiego i dalszą pracę będzie kontynuowało w ramach hufca. Rozkaz o samorozwiązaniu się ukazał się 5 marca 1937 roku i potwierdzony został rozkazem hufcowego 15 marca 1937 roku. W skład komendy hufca, z dawnego Gniazda, wszedł ks. Włodzimierz Pilchowski, a w późniejszym czasie Franciszek Topór, Ryszard Kubiński i Władysław Szczerba. 24 kwietnia 1937 roku Ryszard Kubiński ponownie objął funkcję drużynowego II DH. Drużyna liczyła wówczas 42 harcerzy i podzielona była na 4 zastępy: 1 zastęp „Wilków” (Szkoła Powszechna nr 3), 2 zastęp „Wywiadowców” (Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego), 3 zastęp „Lisów” (Szkoła Handlowa), 4 zastęp „Jastrzębi” (szkoła powszechna przy Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym „Szarotka”). Ukazał się pierwszy numer gazetki drużyny „Trybuna zastępowych”. W obozie hufca w Milówce w 1937 roku wzięło udział 12 harcerzy z II DH⁵⁸.

HUFIEC HARCERZY 1931–1939

Jeszcze przed powstaniem hufca, z inicjatywy Jerzego Knothe, odbyło się 7 grudnia 1930 roku w sali „Sokoła” zebranie na którym powołano Koło Przyjaciół Harcerstwa⁵⁹. Po ukonstytuowaniu się, prezesem koła został dyrektor Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego ks. Jan Humpola, który na początku złożył oświadczenie: *że tylko wtedy będzie mógł zostać w harcerstwie i przewodniczyć Kołu, jeżeli na pierwszym punkcie programu będzie postanowiona idea państwowości polskiej*⁶⁰. Koło podjęło starania w celu zdobycia środków na dofinansowanie obozu letniego.

Pierwsza zbiórka hufca zakopiańskiego odbyła się 11 stycznia 1931 roku w sali bursy Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem⁶¹. Hufcowym został Jerzy Knothe, student prawa Uniwersytetu Warszawskiego, przebywający na leczeniu w Zakopanem. Funkcję przybocznego hufcowego pełnił Jeremi Świącki ćw., będący także przybocznym I DH. Początkowo hufiec obejmował dwie drużyny: I Drużynę Harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego, działającą przy Gimnazjum Państwowym i II Drużynę Harcerską im. Andrzeja Małkowskiego, działającą przy zawodowej Szkole Przemysłu Drzewnego.

⁵⁸ *Tamże.*

⁵⁹ *Walne zebranie Przyjaciół Harcerstwa*, „Zakopane”, nr 50, 13 XII 1930.

⁶⁰ *Koło przyjaciół harcerstwa*, „Zakopane”, nr 4, 24 I 1931.

⁶¹ W tym budynku w 1914 roku mieściła się Komenda Zakopiańskich Drużyn Skautowych.



Hufcowy Michał Małaczyński (w środku), namiestnik zuchowy Karol Cebula (po lewej, w mundurze), ks. Włodzimierz Pilchowski (po prawej), z harcerzami w ogrodzie Państwowego Gimnazjum w Zakopanem, 1937 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Pierwszym publicznym wystąpieniem hufca był udział 19 marca 1931 roku w miejskich uroczystościach ku czci Józefa Piłsudskiego⁶².

Obóz letni, zorganizowany przez hufiec, odbył się w Kozach k. Bielska, w dniach od 30 lipca do 28 sierpnia 1931 roku. Komendantem był Jerzy Knothe. Na obozie powołana została komisja na próbę próby na stopień ćwika.

Po wyjeździe Jerzego Knothe z Zakopanego, hufcowym został mianowany Michał Małaczyński, nauczyciel gimnazjum państwowego⁶³. Nie miał stopnia instruktorskiego, ani też harcerskiego, dlatego też przez cały czas, aż do 1 listopada 1938 roku „pełnił obowiązki” hufcowego.

Ostatnim hufcowym przed wojną był Karol Cebula phm., mianowany 1 listopada 1938 roku⁶⁴.

⁶² Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Księga główna drużyny [I DH, 10 VI1930–8 XII 1933]

⁶³ Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej: Krakowska Komenda Chorągwi Harcerzy, Rozkaz 18/20 IX 1931

⁶⁴ Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej: Krakowska Komenda Chorągwi Harcerzy, Rozkaz 6/1 XI 1938

Komenda Hufca Harcerzy w Zakopanem.

Zakopane, 1. VI. 1938 r.

PROSPEKT OBOZU HARCERSKIEGO W POZNAŃSKIM.

Komenda Zakopiańskiego Hufca Harcerzy urządza od dnia 25 czerwca do 20 lipca obóz dla harcerzy w Chojnie, w wojew. poznańskim.

Teren obozowy znajduje się wśród lasów w pięknej i zdrowej okolicy, nad Wartą.

Zadaniem obozu jest doszkolenie w technice harcerskiej i wychowaniu fizycznym, poznanie województwa poznańskiego, zwiedzenie Poznania, Gdyni i innych miast.

Całkowita opłata za trzytygodniowy pobyt w obozie wraz z przejazdem (630 km.) wynosi 60 zł. Pierwszą ratę, w sumie 30 zł należy wnieść do referatu D. H. do 10 czerwca, resztę do 20.

Dla niezamożnych a wzorowych harcerzy są przewidziane niewielkie zniżki.

Bliższe szczegóły poda Komenda Obozu.

ref. D. H. :
Ks. WŁ. PILCHOWSKI

hufcowy:
Prof. M. MAŁASZYŃSKI

Prospekt obozu hufca w Chojnie, 1938 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Poza dotychczasowymi drużynami I DH i II DH powstały drużyny przy szkołach powszechnych – od roku szk. 1933/34 III Drużyna Harcerska im. Adama Żeromskiego działająca przy szkole powszechnej przy ul. Nowotarskiej, od r. szk. 1937/38 IV Drużyna Harcerska im. Władysława Zamoyskiego przy szkole powszechnej na Bystrem i od r. szk. 1938/39 V kolejowa Drużyna Harcerska. W roku szk. 1937/38 działała VI Drużyna Harcerzy im. Żwirki i Wigury przy Sekcji Szybowcowej HKN Zakopane. Hufcowi w Zakopanem podlegała także I Drużyna Harcerska im. ks. Józefa Kmietowicza w Kościelisku.

Począwszy od roku szk. 1932/33 powstawały w ramach hufca harcerzy gromady zuchowe przy drużynach harcerskich (I DH i III DH), przy szkołach

powszechnych – szkoła na Wilczniku, szkoła na Bystrem, jak i też środowiskowe. Wodzami gromad (drużynowymi) byli zarówno nauczyciele jak i też starsza młodzież szkolna. Namiestnictwo zuchowe zorganizowało dwie kolonie zuchowe w Kacwinie w 1937 i w Rabie Wyżnej w 1939 roku.

Niezwykle ważnym zadaniem hufca było organizowanie obozów harcerskich, które integrowały harcerstwo męskie w Zakopanem. Poszczególne drużyny nie były w stanie samodzielnie zorganizować obozu pod namiotami.

Obozy stałe pod namiotami zorganizowane przez hufiec:

- w Kozach k/Bielska, w majątku barona Czezca, w dniach 30 lipca–28 sierpnia 1931 roku, komendant Jerzy Knothe H.O.
- w Smydze k/Krzemieńca, w dniach 1–29 sierpnia 1932 roku dla I DH i II DH, komendant Jerzy Knothe H.O., oboźny Jerzy Prószyński H.O.
- w Sokole k/Gorlic, w dniach 21 czerwca–17 lipca 1933 roku dla harcerzy z I DH, komendant phm. Antoni Zieliński,
- w Dąbrówce nad kanałem Augustowskim k/Grodna, lipcu 1934 roku dla I DH i III DH, komendant (?)
- w Milówce k/Czortkowa, powiat żywiecki, w lipcu w 1937 roku, komendant ks. Włodzimierz Pilchowski H.R., zastępca komendanta Ryszard Kubiński H.R. Obóz uzyskał kategorię A,
- w Chojnie nad rzeką Wartą, powiat szamotulski w dniach 25 czerwca–20 lipca 1938 roku dla I DH, II, DH i III DH, komendant ks. Włodzimierz Pilchowski H.R., oboźny Tadeusz Twardowski H.O.
- w Żakli, powiat doliński, województwo stanisławowskie, w 1939 roku, komendant Franciszek Topór H.O., oboźny Zbigniew Kowalczyk.

Hufiec był organizatorem Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem, który w latach 1936–1939 miał wybitne osiągnięcia w narciarstwie, turystyce wysokogórskiej i szybownictwie.

W czasie Mistrzostw Świata Federacji Narciarskiej FIS, które odbyły się w Zakopanem w lutym 1939 roku ciekawostką był „Patrol narciarski”, złożony z 7 narciarzy reprezentujących zakopiańskie organizacje przysposobienia wojskowego i dwóch 17-letnich harcerzy: Aleksandra Klocka i Stanisława Kopkowicza. Patrol wyszedł 14 lutego o godz. 5 rano z domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Oleandrach w Krakowie i udał się do katedry wawelskiej, gdzie uczestnicy złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Z Wawelu patrol dotarł do redakcji „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, a następnie, z powodu



Obóz hufca w Chojnie, 1938 r. Pod kapliczką komendant ks. Włodzimierz Pilchowski (najwyższy), po prawej Jan Szczerba, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

braku śniegu, ruszył pieszo do Zakopanego z karabinami i nartami na plecach. Do Chabówki dotarł o godzinie 7 wieczorem. Następnego dnia, również pieszo z nartami na plecach, przez Obidową, dotarli do Poronina. Trzeciego dnia już na nartach patrol przybył na stadion pod skocznia, gdzie oddał hołd Prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu, zapewniając go, że wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego i harcerze gotowi są do pełnienia służby w obronie Rzeczypospolitej⁶⁵.

POSTACIE Z DZIEJÓW HARCERSTWA ZAKOPIAŃSKIEGO

Michał Małaczyński (1893–1964), hufcowy

Nauczyciel i profesor gimnazjalny, wspaniały wychowawca, wielki przyjaciel młodzieży, bardzo lubiany i ceniony przez młodzież a także przez rodziców.

⁶⁵ *Patrol narciarski P. W. składa hołd P. Prezydentowi R.P.*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 49, 18 II 1939.



Obóz hufca w Żakli, 1939 r. Piąty od lewej, w podhalańskim kapeluszu, Stanisław Koptowicz, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

W latach 1932–1938 i 1945–1947 był hufcowym harcerstwa męskiego w Zakopanem. Formalnie nie był harcerzem, nie miał stopnia harcerskiego, ani instruktorskiego. Dzięki jego pracy harcerstwo zakopiańskie w latach 30 XX wieku stało się dominującą organizacją młodzieżową w na terenie miasta i wyszło poza obręb gimnazjum. Powstały z jego inicjatywy Harcerski Klub Narciarski pozwolił szkolnej młodzieży na udział w ogólnopolskich zawodach narciarskich i w krótkim czasie stał się jednym z najlepszych klubów zakopiańskich.

Urodził się 21 sierpnia 1893 roku we wsi Skopówka, pow. Tłumacz, woj. stanisławowskie. Był synem Emeryka, leśniczego i Marii z d. Pauluk. Uczył się w szkole ludowej w Skopówce, a następnie w latach 1905–1913 w polskim c.k. Gimnazjum w Kołomyży, gdzie zdał egzamin dojrzałości czerwcu 1913 roku.

W gimnazjum, w kl. VI–VIII, działał w tajnej organizacji „Zarzewie”. W czasie I wojny światowej nie został przyjęty do Legionów Polskich z powodu kalectwa (wada kręgosłupa). Nie mogąc służyć z bronią w ręku działał w Polskiej Organizacji Wojskowej w Kossowie, organizując pomoc dla wziętych do niewoli rosyjskiej legionistom (1914–1917) i w POW we Lwowie (1917–1918). Jako szeregowiec brał czynny udział w walkach na froncie w Obronie Lwowa (1–9 listopada 1918 roku „Dom Techników”), następnie jako pisarz służył w Komisji

Poborowej. Wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego i służył jako chemik w oddziale samochodowym we Lwowie (1 sierpnia 1919–30 czerwca 1920) i w 6 pułku saperów w Przemyślu gdzie szkolił się na kursie pirotechnicznym (1 lipca–15 sierpnia 1920). Następnie kierował tajnym magazynem materiałów wybuchowych Oddziału II Sztabu D. O. Gen. we Lwowie (16 sierpnia 1920–31 grudnia 1921). Na wypadek zajęcia Lwowa przez bolszewików otrzymał polecenie pozostania w mieście i dysponowania materiałami wybuchowymi do dywersji poza frontem. W styczniu 1922 roku zachorował na płuca, leczyl się w Zakopanem i tutaj osiadł na stałe.

W latach 1913–1916 studiował prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie w latach 1917–1923 chemię techniczną na Politechnice Lwowskiej i w roku akademickim 1923/24 matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po zdaniu egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Wilnie dla Kandydatów dla Nauczycieli Szkół Średnich uzyskał 27 października 1927 r. kwalifikacje do nauczania matematyki w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich. W listopadzie 1931 roku ukończył kurs fizyko-chemiczny dla nauczycieli szkół średnich.

Od 1 grudnia 1922 roku uczył matematyki i fizyki z chemią w Prywatnym Gimnazjum Sanatoryjnym im. bł. Ładysława z Gielniowa w willi „Szarotka” w Zakopanem, a następnie w Państwowym Gimnazjum w Zakopanem, z którym związał się do końca swojego życia. Początkowo pracował jako nauczyciel kontraktowy, następnie jako nauczyciel tymczasowy (od 1 września 1928) i nauczyciel stały (od 1 września 1929).

Od 1924 roku był kuratorem koła Polskiego Lotniczego Związku Młodzieży Państwowego Gimnazjum w Zakopanem (później Koła Lotniczego), a od 1933 roku instruktorem „Straży Przedniej”. Ponadto był skarbnikiem koła środowiskowego Nauczycieli Szkół Średnich BBWR i Towarzystwa Gimnazjów Sanatoryjnych, członkiem zarządu Towarzystwa Szkół Ludowych (od 1933) i Towarzystwa Przyjaciół Strzelca, Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą, opiekunem akademickiego Związku Strzeleckiego, działał także w Komitecie budowy lotniska w Zakopanem.

W czasie okupacji niemieckiej został wraz z innymi profesorami gimnazjalnymi aresztowany przez Niemców i więziony w więzieniu przy ul. Nowotaarskiej (11 listopada–22 grudnia 1939), a następnie musiał codziennie meldować się na gestapo (23 grudnia 1939–12 marca 1940). Wyjechał do Łętowni k/ Jordanowa, gdzie uczył na tajnych kompletach matematyki, fizyki i chemii (12 marca–31 sierpnia 1940). Po powrocie do Zakopanego uczył w Publicznej



P.o. hufcowy Michał Małazyński, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Szkole Handlowej (1 września 1940–29 stycznia 1945). Jednocześnie uczył matematyki, fizyki i chemii na poziomie gimnazjalnym i licealnym na tajnych kompletach (nauczanie niezorganizowane 1 września 1940–20 marca 1942, nauczanie zorganizowane 22 marca 1942–1 lutego 1945 – 21 godz. tyg.) oraz był członkiem tajnej maturalnej Komisji Egzaminacyjnej.

Był członkiem komendy zakopiańskiego Obwodu Związku Walki Zbrojnej utworzonego w lutym 1940 roku, ps. „Mały” i w latach 1940–1945 członkiem konspiracyjnej Miejskiej Delegatury Rządu R.P. w Zakopanem.

Od 20 lutego 1945 roku aż do śmierci uczył w Liceum i Gimnazjum im. Oswalda Balzera w Zakopanem. W okresie od 21 marca 1960 do 31 sierpnia 1960 roku tymczasowo pełnił obowiązki dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Zakopanem. Na emeryturę przeszedł 1 lutego 1964 roku, pracował jeszcze do końca roku szkolnego 1963/64 jako nauczyciel kontraktowy.

Jego wspomnienia *Historia Liceum Ogólnokształcącego im. Oswalda Balzera w Zakopanem w latach 1945–1962* zostały opublikowane w rocznicowym wydawnictwie „Liliana” i „Szarotka”. *Zarys historii zakopiańskich licealnych szkół ogólnokształcących.*

Ożenił się 28 sierpnia 1928 roku w Krakowie z Felicją Stapf (1904–1992) nauczycielką gimnastyki w gimnazjum w „Szarotce”, miał córkę Marię (1931–1992).

Zmarł 21 sierpnia 1964 roku w Zakopanem. Pochowany został na Nowym Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

Odnaczenia: Honorowa Odznaka „Orlęta” za Obronę Lwowa (1919 r.), Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928 r.), Medal Niepodległości (1933 r.), Srebrny Krzyż Zasługi (1936 r.), Brązowy Medal za Długoletnią Służbę (1938 r.), Medal Zwycięstwa i Wolności (1947 r.), Srebrny Krzyż Zasługi dla ZHP (1948 r.), Złoty Krzyż Zasługi.

Jego imieniem nazwano ulicę w Zakopanem.

Źródła: Centralne Archiwum Wojskowe – MN 16 III 1933; Archiwum LO Zakopane –teczka personalna; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za lata 1924/25, Zakopane 1925 i kolejne: 1925/26, 1926/27, 1927/28, 1928/29, 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33, 1933/34, 1934/35, 1935/36*; Maciej Pinkwart, Janusz Zdebski, *Nowy Cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa-Kraków 1988; *Piękne 100 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Oswalda Balzera w Zakopanem 1912–2012*, pod redakcją Małgorzaty Wnuk, Zakopane 2012; „Liliana” i „Szarotka”. *Zarys historii zakopiańskich licealnych szkół ogólnokształcących*, Zakopane 1978; *80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum*, pod redakcją Witolda Osińskiego, Zakopane 1992; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001; *Słownik biograficzny nauczycieli w latach II wojny światowej (1939–1945). Ofiary wojny, żołnierze, działacze konspiracyjni, nauczyciele w jawnym i tajnym szkolnictwie*. Wstęp, opracowanie i redakcja Jacek Chrobaczewski, Kraków 1995.

Zdzisław Adam Dziędzielewicz-Kirkin (1916–2010), drużynowy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

Urodził się 25 września 1916 roku we Lwowie. Był synem Witolda, inżyniera budowy dróg i mostów oraz Eugenii (1879–1972), długoletniej sekretarki Państwowego Gimnazjum w Zakopanem. Miał siostrę Janisławę Ewę (1907–1929) i brata Leszka (1918–1986).

Uczył się w Państwowym Gimnazjum w Nowym Targu (1926–1928, kl. I i II), Państwowym Gimnazjum w Myślenicach (1928–27 III 1931, kl. III–V) i Państwowym Gimnazjum w Zakopanem (1931–1934, kl. V–VIII), gdzie zdał egzamin dojrzałości w 1934 roku. W latach 1934–1939 studiował

Politechnice Lwowskiej, a następnie w latach 1946–1948 na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, gdzie uzyskał tytuł mgr. inż. mechanika. Po uzyskaniu dyplomu pracował w Gliwickich Zakładach Hutniczych, a od 1949 do przejścia na emeryturę w 1979 roku w Biurze Projektów „Biprohut” w Gliwicach.

Od wczesnej młodości związał się z harcerstwem. Do ZHP zapisał się 22 września 1928 roku, wstępując do I Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach. Po przyjeździe do Zakopanego, od 15 kwietnia 1931 roku należał do I Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego. Brał udział w obozach harcerskich w Kozach k/Bielska (1931), Smydze k/Krzemieńca (1932), Sokole k/Gorlic (1933). Zorganizował i prowadził wędrownie obozy wysokogórskie w Tatrach dla harcerzy z I DH: sześciodniowy w sierpniu 1933 i ośmiiodniowy w sierpniu 1934 roku. Zdobył kolejno stopnie harcerskie: młodzika (4 stycznia 1930), wywiadowcę (21 sierpnia 1931), ćwika (29 lipca 1932), Harcerza Orlego (16 lipca 1933) i na obozie podharc mistrzów w Laskowej Harcerza Rzeczypospolitej (3 sierpnia 1934).

Od 4 stycznia 1933 roku (mianowany 4 lutego 1933) do 24 marca 1934 roku był drużynowym I Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem. Był drużynowym Drużyny Podhalańskiej im. Andrzeja Małkowskiego na Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale w dniach 11–24 lipca 1935 roku. 25 października 1934 roku został zastępowym zastępy „Rycerzy spod znaku swastyki Tatr” przy III Akademickiej Drużynie Harcerskiej im. Jerzego Grodyńskiego na Politechnice Lwowskiej. Był założycielem i kierownikiem, w latach 1936–37, Sekcji Wysokogórskiej Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem, przekształconej później w grupę „Makolągwy”. Po wojnie był członkiem Kręgu Starszoharcerskiego przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach, gdzie przeprowadzał szkolenie taternicze. Jeszcze w latach 80 XX wieku spotykał się z zakopiańskimi harcerzami w Tatrach, gdzie prezentował dawne techniki wspinaczkowe.

Pasją, której pozostał do końca wierny były Tatry. Na wycieczki taternicze chodził od 1936 roku. W 1939 dokonał kilku pierwszych wejść: lewą częścią zachodniej ściany Kościelca, środkową częścią północnej ściany Wielickiego Szczytu (oba ze Zbigniewem Kubińskim i in.), lewą częścią wschodniej ściany Zawratowej Turni (ze Stanisławem Wrześniakiem). Po wojnie przez wiele lat dalej uprawiał b. intensywnie taternictwo i przeszedł wiele nowych dróg i nowych wariantów. Chodził też dużo po Tatrach w zimie, dokonując m.in. I wejścia Żlebem Drège’a na Granaty w 1953 roku. W 1960–65 jeździł kilka razy w Alpy Wschodnie i Dolomity; przeszedł wiele dróg lodowo-skalnych.

W 1957 i 1972 wspinał się na Kaukazie. Był jednym z głównych organizatorów taternictwa na Śląsku. Był współzałożycielem Koła Śląskiego Klubu Wysokogórskiego w Katowicach (1949), Grupy Alpinizmu Sekcji Turystycznej AZS w Gliwicach (1951) i Koła Gliwickiego Klubu Wysokogórskiego (1957). Od 1945 roku był jednym z najbardziej aktywnych działaczy w szkoleniu taterniczym na Śląsku. Od 1945 roku był członkiem ochotnikiem TOPR i uczestniczył w wyprawach ratunkowych. Jego pasją było również narciarstwo wysokogórskie. Był instruktorem ski-alpinizmu i przez wiele lat prowadził obozy w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Ogłosił w różnych czasopismach szereg artykułów na tematy turystyczne, taternicze, alpinistyczne ratownicze i ochrony przyrody.

W 1965 roku został członkiem honorowym Klubu Wysokogórskiego, a 1994 otrzymał tytuł członka honorowego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Rodziny nie założył.

Zmarł 21 IX 2010 roku w Gliwicach. Urna z jego prochami została pochowana w rodzinnym grobie na Nowym Cmentarzu w Zakopanem.

Źródła: Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach: Gimnazjum Państwowe w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] z roku szk. 1930/31, 1931/32/ 1932/33, 1933/34; Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej: ZHP Jubileuszowy Zlot Harcerzy w Spale Komenda Podobozu Nr 2 Kraków-Oleandry 4 Rozkaz l. 2/11 IV 1935 i Rozkaz l. 6/20 X 1935; Zbiory Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Książeczka służbowa do krzyża harcerskiego Zdzisława Dziędzielewicza, 1930, Księga główna drużyny [I DH, 10 VI 1930–8 XII 1933]; Zofia i Witold H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995; Barbara Morawska-Nowak, *Nowi Członkowie Honorowi – Zdzisław Dziędzielewicz-Kirkin*, „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” Tom 4, Kraków 1995, s. 253–254; Józef Nyka, *Zdzisław Dziędzielewicz-Kirkin 90*, „Głos Seniora”, wrzesień 2006.

SCHEMAT ORGANIZACYJNY I OSOBOWY
HARCERZY W ZAKOPANEM
W LATACH 1918–1939

Hufiec zakopiański

hufcowy Stanisław Dedio (21 IX–26 XI 1918)

hufcowy Józef Bielawa (26 XI 1918–28 VI 1919)

hufcowy Jarosław (Jan) Janowski (28 VI–29 VIII 1919)

Podhalańska Komenda Drużyn Skautowych w Zakopanem

komendant dzielnicowy Stanisław Dedio (14 X 1918–28 VI 1919)

komnendant dzielnicowy Jarosław (Jan) Janowski (28 VI–29 VIII 1919)

1918/19

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Stanisław Dedio (1 X 1917–21 IX 1918)

przyboczny Zbigniew Rzepecki (1 X 1917–21 IX 1918)

drużynowy Zbigniew Rzepecki (21 IX 1918–3 XI 1918)

przyboczny Jerzy Rzepecki (od 21 IX 1918)

drużynowy Jarosław (Jan) Janowski (3 XI 1918–15 II 1919)

przyboczny Edward Fonferko (21 XII 1918–11 VI 1919)

drużynowy Jerzy Rzepecki (15 II 1919–11 VI 1919)

drużynowy Edward Fonferko (11 VI 1919–VIII 1919)

III DH im. Stefana Czarnieckiego

drużynowy Józef Bielawa (21 IX 1918–15 II 1919)

przyboczny Henryk Hofman (od 21 IX 1918)

drużynowy Jarosław (Jan) Janowski (15 II–29 VIII 1919)

1919/20

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Jarosław (Jan) Janowski (od 29 VIII 1919)

drużynowy Jerzy Rzepecki (30 VI–10 VII 1920)

przyboczny Władysław Galica (od 17 IV 1920)

drużynowy Stefan Żychoń (od 24 VII 1920)

1920/21

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Jarosław (Jan) Janowski (od 18 IX 1920–26 II 1921)

przyboczny Stefan Żychoń (18 IX–29 I 1921)

przyboczny Stefan Makowski (23 I–26 II 1921)

drużynowy Stefan Makowski (26 II–9 V 1921)

przyboczny Eugeniusz Turyna (26 I–9 V 1921)

drużynowy Waław Kraszewski (9–14 V 1921)

drużynowy Eugeniusz Turyna (14 V–6 VII 1921)

drużynowy Jarosław (Jan) Janowski (od 6 VII–6 VIII 1921)

1921/22

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Waław Kraszewski (6 VIII 1921–27 II 1922)

przyboczny Henryk Niewiadomski (8 X 1921–27 II 1922)

drużynowy Henryk Niewiadomski (od 27 II 1922)

Komisja próby na II stopień dla I DH (od I 1922):

przewodniczaca Olga Małkowska,

prof. gim. Józef Bielawa,

Waław Kraszewski,

Henryk Niewiadomski

1922/23

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Henryk Niewiadomski (do 5 I 1923)

przyboczny Marian Lechowicz (do 5 I 1923)

drużynowy Jędrzej Taljański (od 5 I 1923)

przyboczny Stanisław Makowiecki (od 5 I 1923)

przyboczny Antoni Tarnowski (od 5 I 1923)

przyboczny Zbigniew Niewiadomski (od 31 I 1923)

Komisja próby na II stopień dla I DH (od 28 V 1923):

przewodnicząca Olga Małkowska phm.

członkowie: prof. gim. Bolesław Cichocki, Andrzej Taljański

1923/24

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Stanisław Makowiecki

przyboczny Jan Kabłak

1924/25

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

p.o. drużynowy Stanisław Makowiecki

1925/26

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

p.o. drużynowy Jan Poziomski

drużynowy Władysław Szczygieł phm. (od 1 XII 1925)

Komisja II stopnia i sprawności dla I DH:

Władysław Szczygieł phm.

1926/27

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Władysław Szczygieł phm (do 1 IX 1927)

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

drużynowy (?)

1927/28

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Tadeusz Gewont (od 1 IX 1927)

drużynowy Zbigniew Chlebowski mł. (od 1 IV 1928)

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

p.o. drużynowy Stanisław Długoborski

1928/29

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

p.o. drużynowy Zbigniew Chlebowski

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

p.o. drużynowy W. Szymański

drużynowy Stanisław Wcisło (od 21 II 1929)

Komisja prób wywiadowcy i sprawności:

przewodniczący Mieczysław Borzęcki hm.
członkowie: p.o. drużynowych

1929/30

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

p.o. drużynowy Stanisław Giżyński (do 6 VI 1930)
przyboczny Jerzy Prószyński
p.o. drużynowy Jerzy Prószyński (od 17 VI 1930)
przyboczny Jeremi Świącki (od 17 VI 1930)

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

p.o. drużynowy Józef Ciechan

1930/31

Hufiec Zakopane

hufcowy Jerzy Knothe (11 I–20 IX 1931)
przyboczny hufcowego Jeremi Świącki ćw. (od 7 II 1930)

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

p.o. drużynowy Jerzy Prószyński (do 18 VI 1931)
przyboczny Jeremi Świącki ćw.
drużynowy Jeremi Świącki (od 18 VI 1931)

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

drużynowy Bolesław Soroczyński (do 18 VI 1931)
p.o. drużynowy Stefan Onderski (od 18 VI 1931)

Komisja na stopień ćwika dla obozu Hufca zakopiańskiego:

przewodniczący: Jerzy Knothe,
członkowie: Mieczysław Borzęcki hm., Jeremi Świącki, Jerzy Prószyński

1931/32

Hufiec Zakopane

p.o. hufcowy – Michał Małaszyński (od 20 IX 1931)
przyboczny i zastępca hufcowego – Jeremi Świącki

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Jeremi Świącki (do 20 II 1932)
przyboczny Jerzy Gromkowski ćw. (od 14 IX 1931)
drużynowy Jerzy Gromkowski (od 20 III 1932)
przyboczny Władysław Jasiński (od 20 IV 1932)

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

drużynowy Bolesław Soroczyński

Komisja na stopień ćwika:

przewodniczący ks. Wierzbowski hm.

członkowie: Jeremi Święcki, Bolesław Soroczyński, Władysław Jasiński,
Włodzimierz Wnuk, Jerzy Gromkowski, Czesław Niedziela

1932/33

Hufiec Zakopane

p.o. hufcowy – Michał Małaszyński
sekretarz hufca – Władysław Jasiński

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Jerzy Gromkowski (do 1 I 1933)

drużynowy Zdzisław Dziędzielewicz ćw. (od 1 I 1933) kat. B

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

p.o. drużynowy Józef Łopata wyw., kat. C

1 Gromada Zuchów przy I DH

drużynowy Aleksander Kamiński hm.

1933/34

Hufiec Zakopane

p.o. hufcowy – Michał Małaszyński
sekretarz hufca – Zdzisław Małysa H.O.

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Zdzisław Dziędzielewicz H.O. (do 24 III 1934), kat. A

przyboczny Zdzisław Małysa (od 26 VIII 1933)

przyboczny Tadeusz Wierzuchowski (od 26 VIII 1933)

drużynowy Zdzisław Małysa H.O. (od 24 III 1934),

przyboczny Witold Dzierżawski

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

p.o. drużynowy Józef Łopata (do 19 XII 1933)

p.o. drużynowy Tadeusz Pęczek wyw., kat. B

III DH im. Adamam Żeromskiego

p.o. drużynowy Tadeusz Wierzuchowski ćw., kat. C (od X 1933)

Gromada Zuchów „Pod Nosalem” przy I DH

wódz Mieczysław Świerż (26 VIII 1933–1 I 1934)

p.o.wódz Stanisław Birtus (od 1 I 1934)

Gromada Zuchów „Na Gubałówce” przy III DH

p.o. wódz Tadeusz Wierzuchowski ćw. (od 26 VIII 1933)

Komisja na stopień ćwika i sprawności przy I DH (od 28 XI 1933)

przewodniczący: Michał Małaszyński

członkowie: Zdzisław Dziędzielewicz, Zdzisław Małysa, Adam Bahdaj,
Tadeusz Wierzuchowski

1934/35

Hufiec Zakopane

Obsada na dzień 1 III 1935 roku

p.o. hufcowy – Michał Małaszyński

zastępca hufcowego – Mieczysław Baziak

sekretarz hufca – Janusz Wiśniewski

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

p.o. drużynowy Cebula Karol H.R. (od 1 III 1935), kat. C

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

drużynowy Józef Myśliwiec wyw. (do 10 XI 1934)

drużynowy Ryszard Kubiński H.O. (od 10 XI 1934), kat. B

III DH im. Adama Żeromskiego

p.o. drużynowego Tadeusz Wierzuchowski ćwik, kat. C

IV DH drużyna

w stadium organizacji

I DH im. ks. Józefa Kmiotowicza w Kościelisku

drużynowy Feliks Kossobudzki phm., kat. C

Gromada Zuchów przy I DH

wódz Karol Cebula H.R.

Gromada Zuchów przy III DH

p.o. Janusz Wiśniewski

„Górska Gromada” przy I DH w Kościelisku

brak raportu

1935/36

Hufiec Zakopane

Obsada na dzień 15 IV 1936 roku

p.o. hufcowy – Michał Małaszyński
zastępca hufcowego – Mieczysław Baziak
namiestnik – Karol Cebula H.R. instruktor zachowy II kl.

I DH im. Józefa Poniatowskiego

drużynowy: Karol Cebula H.R., kat. A

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

drużynowy Ryszard Kubiński H.O. (do 30 I 1936), kat B
p.o. drużynowy Zbigniew Kowalczyk (od 30 I 1936)

III DH im. Adama Żeromskiego

p.o. drużynowego inż. Antoni Bieńkowski, stadium org.

I DH im. ks. Józefa Kmietowicza w Kościelisku

drużynowy: vacat

gromada zachowa w Poroninie

p.o. wódz Stanisław Marduła wyw.

1936/37

Hufiec Zakopane

p.o. hufcowy – Michał Małaszyński
przyboczny hufcowego – inż. Antoni Bieńkowski (do 15 III 1937)
referent drużyn harcerzy – Zbigniew Kowalczyk ćw. (do 15 III 1937)
ks. Włodzimierz Pilchowski H.R. (od 15 III 1937)
namiestnik zachowy – Karol Cebula H.R.
sekretarz Komendy Hufca – Lucjan Wojtanowicz ćw. (do 15 III 1937)
Ryszard Wojna wyw. (od 15 III 1937)

I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego

p.o. drużynowy Leszek Dziędzielewicz

II DH im. Andrzeja Małkowskiego

p.o. drużynowy Zdzisław Czerwiński ćw. (do 28 II 1937)
p.o. drużynowy Ryszard Kubiński H.R. (od 24 IV 1937)

III DH im. Adama Żeromskiego

p.o. drużynowy Jan Szczerba ćw.

„Gromada Janosiki”

p.o. wódz Eugeniusz Kowalczyk

„Bystrzańskie Janosiki”

wódz Franciszek Topór

„Rycerze Giewontu”

wódz Jerzy Paskuszyn

„Krasnoludki”

wódz Janina Żeglińska

„Górale”

p.o. wódz Mieczysław Gąsienica Samek

1937/38

Hufiec Zakopane

Obsada na dzień 15 IV 1938 roku

hufcowy – Michał Małaszyński (do 1 XI 1938)

przyboczny – ks. Włodzimierz Pilchowski H.R.

sekretarz – Wiktor Chudzikiewicz

referat gospodarczo-skarbowy – Mieczysław Baziak

namiestnik zuchowy – Franciszek Topór H.O.

referat drużynowy – ks. Włodzimierz Pilchowski H.R.

referat wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego –

inż. Antoni Bieńkowski H.R.

lekasz – dr Leon Pawłowski

kapelan – ks. Włodzimierz Pilchowski H.R.

Górski Krag

Leszek Załuski H.O.

I Drużyna im. Józefa Poniatowskiego

drużynowy Stanisław Witkowski ćwik

II Drużyna im. Andrzeja Małkowskiego

drużynowy Tadeusz Twardowski ćwik

III Drużyna im. ks. Skorupki

drużynowy Adam Olesiak (do?), Stanisław Kopkowicz ćwik

IV Drużyna im. Władysława Zamoyskiego

drużynowy Władysław Walkosz ćwik

V Drużyna im. ks. Józefa Kmietowicza w Kościelisku

drużynowy Lassak

VI Drużyna im. Żwirki i Wigury (szybowcowa)

drużynowy Marian Zając wyw.

1 Gromada Zuchów „Janosiki”

wódz Mieczysław Gąsienica Samek wyw.

2 Gromada Zuchów „Janosiki Bystrzańskie”

Karol Łojas wyw.

3 Gromada Zuchów „Rycerze Giewontu”

wódz Władysław Jagiełło wyw.

4 Gromada Zuchów „Górale”

Eugeniusz Kowalczyk wyw.

5 Gromada Zuchów „Zuchy Niepokonane” w Poroninie

wódz Władysław Gawlak wyw.

6 Gromada Zuchów „Leśne Duszki”

wódz Irena Michaleska wyw.

7 Gromada Zuchów „Krasnoludki”

wódz Janina Żeglicka wyw.

8 Gromada Zuchów „Stokrotki”

wódz Alina Świerżówna

9 Gromada Zuchów „Górska” w Kościelisku

wódz Janina Mamcarzówna

1938/39

Hufiec Zakopane

Obsada na dzień 28 XI 1938 roku

hufcowy – Karol Cebula phm. (od 1 XI 1938)

sekretarz – Władysław Szczerba

namiestnik zuchowy – Franciszek Topór

referat kręgów starszo-harcerskich – Józef Skoczylas H.O.

referat drużyn harcerskich – Zbigniew Kowalczyk

referat skautowy – Ryszard Kubiński

kapelan – O. Wałęcki T.J. (od 1 II 1939)

lekarz – dr Leon Pawłowski

Hufcowa Komisja na Harcerza Orlego

przewodniczący: Karol Cebula phm.

członkowie: Zdzisław Czerwiński H.O.

Franciszek Topór H.O.

Tadeusz Twardowski H.O.

Źródła: Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej; Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej Rozkaz: 12/XI 1921, 16/I 1922, 26/25 II 1923, 30/ 28 V 1923, 44/1 II 1925, 48/25 IX 1925, 1/15 II 1926, 2/8 III 1928, 10/29 XI 1928, 2/13 III 1929, 3/XI 1929, 17/18 VI 1931, 18/20 IX 1931, 19/30 IX 1931, 20, 27 X 1931, 27/1 V 1932, 33/4 II 1933, 34/27 II 1933 zał., 39/15 IX 1933, 42/19 XII 1933, 44/15 III 1934, 51/6 III 1935, 1/12 V 1935, 10/24 IV 1936, 15/20 XI 1936, 4–38/1 V 1938, 6/1 XI 1938, 7/28 XI 1938, 5/1 II 1939, „Drugie Wici Zuchowe” 25 V 1937, „Trzecie Wici Zuchowe” 9 XI 1937; „Wiadomości Urzędowe. Naczelnictwo ZHP” nr 9/1939; Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1926/27, Zakopane 1927 i kolejne: 1927/28, 1930/31, 1931/32, 1932/33, 1933/34, 1934/35, 1935/36; Zbiory Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Rozkaz Krakowskiej Komendy Harcerzy z 5 I 1923 r. (odpis); Księga Główna I ZE [4 I 1920–5 V 1923]; Rozkazy i Raporty I ZE [od 22 XII 1917 do 12 VIII 1919]; Księga główna drużyny [I ZE, 10 VI 1930–8 XII 1933; Kronika II Drużyny Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego [1934–1938]

HARCERSTWO ŻEŃSKIE W ZAKOPANEM W LATACH 1919–1939

Harcerstwo dziewcząt w Zakopanem w okresie dwudziestolecia międzywojennego opierało się w zasadzie na jednej drużynie, działającej początkowo przy Gimnazjum Państwowym w willi „Liliana”, a następnie przy Prywatnym Gimnazjum Sanatoryjnym (Koedukacyjnym) im. bł. Ładysława z Gielniowa. Dopiero tuż przed wojną, w roku szkolnym 1938/39, powstał Hufiec Harcerok obejmujący dwie drużyny z Zakopanego i jedną z Kościeliska. Dyrekcje obu gimnazjów wspierały wprawdzie działalność harcerstwa, jako ważną w procesie wychowawczym dziewcząt, ale jednocześnie nakładały na drużynę pewne ograniczenia – na zbiórkach drużyny, a nawet zastępów musiał być zawsze opiekun z ramienia dyrekcji. To ograniczało możliwości organizowania wycieczek i obozów harcerskich. Z powodu braku sprzętu i opieki nie zorganizowano ani jednego obozu harcerskiego. Udało się zorganizować zaledwie kilka kolonii harcerskich, na których drużyny zakwaterowane były w leśniczówce i schroniskach tatrzańskich, oficynach dworskich lub w budynkach szkół powszechnych. Za wyjątkiem Stefani Tatar i Wałachówny, dwóch pierwszych drużynowych i nauczycielek, wszystkie drużynowe były uczennicami gimnazjum mającymi 16–18 lat. Kierowały drużynami przez rok, najwyżej przez dwa lata. Przez cały okres międzywojnia brakowało w Zakopanem instruktorek z uprawnieniami do odbierania przyrzeczenia harcerskiego i przyznawania wyższych stopni harcerskich. Przy żadnej drużynie żeńskiej nie działała gromada zuchów. Mimo tych trudności harcerkom udało się przez dwadzieścia lat prowadzić prawie nieprzerwanie swoją działalność, osiągać dobre wyniki wychowawcze i uczestniczyć w życiu społecznym Zakopanego.

I ŻEŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA IM. KLAUDYNY POTOCKIEJ W ZAKOPANEM OD 1919 AŻ DO SAMOROZWIĄZANIA SIĘ 3 I 1921 ROKU

Po prawie 4 letniej przerwie⁶⁶, na początku 1919 roku, powstała na nowo, w Prywatnym Gimnazjum Realnym w Zakopanem⁶⁷, I Żeńska Drużyna Harcerska im. Kludyny Potockiej⁶⁸. Liczyła około 30 druhen, ze wszystkich klas gimnazjum. Pierwszymi harcerkami były: z kl. I: Irena Hoffman, Maria Myśliwiec, Sabina Oberländer, z kl. II: Janina Mosh, Waleria Kwaśniewska, z kl. III: Jadwiga Dąbrowska, Maria Iskrzycka, Gabriela Rudnicka, Emilia Skrzywan, Izabela Stypułkowska, Helena Żychoń, Maria Piasecka, z kl. VI: Aniela Chałubińska, Zofia Gabryszewska, Janina Kraszewska, Maria Król, Jadwiga Kuszpecińska, Bronisława Galica, Halina Sulkiewicz, i z kl. VII: Anna Tomaszewska, Maria Wróblewska, Aniela Symon, Eugenia Symon⁶⁹.

Drużynową została Stefania Tatar, nauczycielka języka polskiego, a przyboczną uczennica kl. VII Aniela Symon. Dziewczęta z zapałem szkoliły się w zakresie podstawowych umiejętności harcerskich, przeszły też kurs udzielania pierwszej pomocy medycznej, przeprowadzony przez miejscowego lekarza. We wtorek 22 kwietnia 1919 roku drużyna brała udział w spotkaniu „święcone skautowe”, które zorganizował hufiec harcerzy. Już 3 maja 1919 roku około 20 harcerek złożyło przyrzeczenie harcerskie w obecności hufca harcerzy. Pod koniec czerwca drużyna zorganizowała samodzielną kolonię harcerską w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach. Harcerki przez tydzień obozowały w dwóch wynajętych izbach w schronisku. Same gotowały potrawy na zbudowanej przez siebie kuchni polowej. W kolonii brało udział 18 harcerek, komendantką była S. Tatar. Jesienią 1919 roku drużynowa, żegnana z wielkim żalem, wyjechała z Zakopanego. Drużynę przejęła Wałachówna, nauczycielka gimnastyki. Harcerki urządziły jasełka i kurs zabawkarski zakończony wystawą. Na przełomie czerwca i lipca

⁶⁶ 2 Zakopiańska Drużyna Skautek im. Emilii Plater, założona przez Olgę Małkowską na początku 1914 r., działała do września 1915 r.

⁶⁷ Powstałe w 1912 r. gimnazjum było koedukacyjne, a od czasu upaństwowienia w 1922 r. męskie i koedukacja była stopniowo wygaszana.

⁶⁸ Kludyna Potocka (1801–1836), polska patriotka, w czasie Powstania Listopadowego opiekowała się rannymi i chorymi żołnierzami, później prowadziła działalność dobroczynną na emigracji.

⁶⁹ Archiwum Państwowego w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach, Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, Katalog główny [uczniów i uczennic] r. szk. 1918/19 [brak wykazu harcerek w kl. IV i V].

1920 roku zorganizowano ponownie kolonię harcerską w schronisku w Dolinie Kościeliskiej. W programie były wycieczki w Tatry Zachodnie.

W sierpniu 1920 roku, w czasie wojny z Rosją bolszewicką, harcerki szkoliły się na kursie pielęgniarskim przeprowadzonym przez lekarza Tadeusza Gabryszewskiego, pomagały w szpitalach zapelnionych rannymi i chorymi żołnierzami. Drużyna pełniła również służbę w kancelarii „Czerwonego Krzyża”, szyła koszule, związała bandażę oraz podjęła się zbierania mleka dla żołnierzy.

Jesienią tego roku drużynową została uczennica Janina Kraszewska. Nastąpił kryzys w drużynie z powodu braku pełnoletniej drużynowej i formalnej opieki ze strony szkoły. Brakowało też przeszkolonych zastępowych a także perspektywy na zmianę sytuacji. Dlatego na zbiórce 3 stycznia 1921 roku drużyna podjęła decyzję o samorozwiązaniu się. 20 kwietnia 1921 roku Komenda Chorągwi Harcerki zatwierdziła likwidację drużyny, wraz z udzieleniem nagany drużynowej za jej rozwiązanie⁷⁰.

I ŻEŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA IM. KLAUDYNY POTOCKIEJ W ZAKOPANEM W LATACH 1922–1925

Część starszych harcerki nie pogodziła się z likwidacją drużyny i podjęła starania o pozyskanie pełnoletniej osoby do sprawowania opieki nad harcerstwem żeńskim. Dopiero z końcem marca 1922 roku na spotkaniu dawnych harcerki z prof. Julią Zembatową⁷¹ – nauczycielką gimnazjum, zapadła decyzja o reaktywowaniu drużyny. Kilka dni później ogłoszono zapisy, a 29 kwietnia 1922 roku odbyła się pierwsza próbna zbiórka, która dała nowy początek drużynie.

Powstały 4 zastępy:

I zastęp „Lisów” – zastępowa Helena Żychoń

⁷⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, ZHP, sygn. 2046 *Z historii I-szej Zakopiańskiej Ż. D. Harce. im. św. Kludyny, 1921*; Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, *Księga I. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Kludyny Potockiej w Zakopanem [1919–1926]*; *Ale to Zakopane*, „Harcerz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej” nr 16, 23 IV 1921; Katarzyna Leciejewska, *Historia Harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Toruń 2007. s. 59–62.

⁷¹ Julia Zembatowa (ok. 1885–ok. 1950), w latach 1920–1924 nauczycielka matematyki w gimnazjum zakopiańskim, aktywna taterniczka na pocz. XX w.



Wycieczka do kopalni soli w Wieliczce I ŻDH i I MDH, 5 czerwca 1922 r.;
czwarty od lewej siedzi Gabriela (Ela) Rudnicka, pierwszy od lewej
stoi Stanisław Makowiecki, fot. z książki: Stanisław Makowiecki, *Ze stępu w Tatry*,
Kraków 1978

II zastęp „Kukułek” – zastępowa Anna Krzysiak, od 2 listopada 1922 roku
Ela Rudnicka

III zastęp „Kogutów” – zastępowa Janina Danielak, od 7 lutego 1923 roku
Celina Wleklińska, od 10 maja 1923 Waleria Kwaśniewska

IV zastęp „Wilków” – zastępowa Izabela Stypułkowska, od 11 września
1922 roku Maria Iskrzycka, od 16 grudnia 1922 Anna Krzysiak.

Początkowo brakowało drużynowej i pracowano wyłącznie w zastępach. Od 22 kwietnia 1922 roku zastępowa Anna Krzysiak, decyzją rady drużyny, pełniła funkcję przyboczną, a 30 czerwca została mianowana drużynową. Drużyna liczyła 48 harcerek. Szkolono się w zakresie technik i prawa harcerskiego, realizowano wymagania próby III stopnia.

30 kwietnia 1922 roku drużyna urządziła, wraz z I Męską Drużyną Harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego, składkowe „święcone” harcerskie. W uroczystości uczestniczyli: ks. katecheta Józef Winkowski, opiekunka Julia Zembatowa

i opiekun męskiej drużyny prof. Bolesław Cichocki⁷². 18 maja drużyna otrzymała od dyrekcji gimnazjum pomieszczenie w willi „Liliana” na izbę harcerską. 25 maja obie drużyny, żeńska i męska wspólnie brały udział w całodniowych ćwiczeniach na Czerwonej Przełęczy w Tatrach. Gawędę w trakcie ogniska wygłosił Mieczysław Świerż – wybitny tatarnik, porucznik Kompanii Wysokogórskiej WP.

Zgodnie z rozkazem przybocznej z 29 maja 1922 roku w drużynie obowiązywało umundurowanie: bluzka sportowa z pagonami – ciemnozielona lub brązowa, spódniczka granatowa, kapelusz harcerski bez rozetek i odznak, pasek w miarę możliwości harcerski, buty turystyczne, krawat czerwony (szer. 3–4 cm). Na pagonach należało wyszyć czerwonymi nićmi I. ż. ZE⁷³. Zastępowa obwiązana była nosić na lewym ramieniu 7 wstążeczek, a szeregowie 5 w kolorze zastępu (dł. 15 cm).

W ramach „Tygodnia Harcerskiego” odbył się w Krakowie zlot męskich i żeńskich drużyn Chorągwi Krakowskiej. Drużynę zakopiańską reprezentowało 10 harcerek: Anna Krzysiak, Helena Żychoń, Janina Danielak, Izabela Stypułkowska, Waleria Kwaśniewska, Elżbieta Rudnicka, Zofia Zembata, Celina Wlekińska, Maria Makólska i Ewelina Skrzywan. Opiekunką była pani Julia Zembatowa. Wyjazd do Krakowa, wraz z męską drużyną, nastąpił 1 czerwca 1922 roku. Dziewczęta zakwaterowane były w Baszcie Żłodzijskiej na Wawelu. Tego samego dnia, po południu zwiedziły wystawę harcerską w siedzibie komendy przy Placu Jabłonowskich. Następnego dnia, 2 czerwca, po południu odbyło się uroczyste otwarcie obozu na Małych Błoniach. W przeglądzie dokonanym przez Tadeusza Strumiłłę uczestniczyło 1 000 harcerzy i 300 harcerek. W trzecim dniu drużyna uczestniczyła przed południem w ćwiczeniach polowych w podkrakowskich Podgórkach. W niedzielę, 4 czerwca, drużyna brała udział w mszy św. w „Sokole” i w harcerskiej defiladzie. W poniedziałek, 5 czerwca, przed południem obie zakopiańskie drużyny zwiedziły kopalnię soli w Wieliczce, a po południu pływały łodzią po Wiśle w Krakowie. Przyboczna Anna Krzysiak zgłosiła w Komendzie Chorągwi Harcerek pisemną oficjalną prośbę o przyjęcie drużyny do Związku Harcerstwa Polskiego. Późną nocą obie drużyny wyjechały pociągiem do Zakopanego⁷⁴.

Po kilkumiesięcznym intensywnym szkoleniu, odbył się 24 VI 1922 r. egzamin na III stopień przed komisją egzaminacyjną w składzie: Julia Zembatowa

⁷² *Księga I. Żeńskiej...*; *Święcone harcerskie*, „Gazeta Zakopiańska”, nr 25, 15 V 1922

⁷³ *Księga I. Żeńskiej...*

⁷⁴ *Księga I. Żeńskiej...*; *Otwarcie Obozu Harcerskiego*, „Nowa Reforma”, nr 135, Kraków 4 IV 1922 i inne dzienniki krakowskie.

– opiekunka żeńskiej drużyny, Bolesław Cichocki – opiekun męskiej drużyny i Henryk Niewiadomski – drużynowy męskiej drużyny. Egzamin zdały 24 harcerki⁷⁵.

Na zakończenie roku szkolnego, 25 czerwca, po rozdaniu świadectw, odbyło się na boisku „Sokoła” uroczyste przyrzeczenie harcerek i harcerzy obu drużyn. W obecności por. Stefana Kuty-Kalińskiego, komendanta Chorągwi Krakowskiej Harcerzy ślubowanie złożyły: Helena Żychoń, Janina Danielak, Izabela Stypułkowska, Ela Rudnicka, Waleria Kwaśniewska, Maria Iskrzycka, Celina Wlekleńska. Po defiladzie przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły drużyny wróciły do gimnazjum, gdzie uroczystość zakończono podwieczorkiem⁷⁶.

W czasie lustracji dokonanej 1 lipca 1922 roku przez drużnę Alinę Hubaczkównę z Komendy Chorągwi Harcerek, udzielono drużynie nagany za złożenie przyrzeczenia harcerskiego przed komendantem Krakowskiej Chorągwi Harcerzy, nie upoważnionym przez Komendę Chorągwi Harcerek. Oprócz rad i wskazówek drużyna otrzymała obietnicę formalnego przyjęcia do Związku Harcerstwa Polskiego dopiero po wakacjach.

W czasie wakacji, w dniach od 6 do 12 lipca, drużyna zorganizowała własny obóz w Tatrach w schronisku w Roztoce. Komendantką⁷⁷ była Izabela Stypułkowska – zastępowa zastępu IV, a opiekunką pani Julia Zembatowa. W obozie tym uczestniczyły m.in. Ela Rudnicka, Zofia Zembata. 6 lipca uczestniczki wymaszerowały z Zakopanego z pełnym ekwipunkiem i po sześciu godzinach dotarły do schroniska. Przez cały czas brały udział w wycieczkach w najbliższych okolicach Morskiego Oka, pod kierunkiem J. Zembatowej, znanej taterniczki. Po 7 dniach, 12 lipca po południu, harcerki wróciły przez Hurkotne do Zakopanego wielkim wozem, zaprzężonym w muły, pożyczonym od państwa Pawlikowskich, ze stajni willi „Pod Jedłami”. W sierpniu drużynowa zorganizowała i prowadziła zastęp wakacyjny⁷⁸.

Na początku roku szkolnego 1922/23 drużyna, zgodnie z wcześniejszą obietnicą, została oficjalnie przyjęta do ZHP. Drużynową nadal była Anna Krzysiak, a przyboczną Helena Żychoń.

⁷⁵ *Księga I. Żeńskiej...* – wykaz imienny.

⁷⁶ *Księga I. Żeńskiej...*; *Kronika. Drużyna harcerska*, „Gazeta Zakopiańska”, nr 29, 15 VII 1922.

⁷⁷ Drużynowa, Anna Krzysiak, wyjechała 5 VII 1922 r. na miesięczny kurs drużynowych w Zawoi.

⁷⁸ *Księga I. Żeńskiej...*; Stanisław Makowiecki, *Ze stepu w Tatry*, Kraków 1979, s. 147.



Drużynowa Anna Krzysiak, 1923 r., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Harcerski nawiązały kontakt z mieszkającą w tym czasie w Zakopanem harcmistrzynią Olgą Małkowską, która 3 i 24 października 1922 roku, spotkała się na zbiórkach z wszystkimi funkcyjnymi. Na wspólnym „opłatku” żeńskiej i męskiej drużyny 6 stycznia 1923 roku, gośćmi byli opiekunowie drużyn: J. Zembatowa i B. Cichocki, nauczyciele Józef Bielawa, Anna Skarbińska, ks. Józef Winkowski oraz O. Małkowska i podharcistrz Michał Affanasowicz⁷⁹.

W ramach akcji zarobkowej harcerki wykonały i sprzedały zabawki na choinkę, szaliki narciarskie, a od 3 lutego 1923 roku składały drukowaną w Zakopanem gazetkę Sodalicji Mariańskiej „Pod Znakiem Maryji”. Zarobione pieniądze przekazano jako udziały do Spółdzielni Harcerskiej w Krakowie.

Od listopada do kwietnia dr Józef Żychoń przeprowadził kurs sanitarny, zakończony egzaminem 12 kwietnia 1923 roku. Egzamin wymagany do II stopnia harcerskiego zdały: Janina Danielak, Antonina Kraszewska, Waleria Kwaśniewska, Zofia Roszek, Ela Rudnicka, Emilia Siedlecka, Zofia Sokołowska, Celina Wleklińska, Maria Wójciak i Helena Żychoń.

⁷⁹ *Księga I. Żeńskiej...*

3 maja 1923 roku drużyna uczestniczyła w miejskich obchodach święta Konstytucji 3 Maja. Po mszy świętej i okolicznościowych przemówieniach, defilowała na Rynku przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły i jak z dumą zapisano w kronice harcerskiej: *Drużyna Żeńska sprawnością i jednolitem umundurowaniem wywołała ogólne pochwały wśród mieszkańców Zakopanego*⁸⁰.

5 maja 1923 roku odbył się przed komisją złożoną z drużynowej Anny Krzysiak, przybocznej Heleny Żychoń i opiekunki Julii Zembatowej egzamin na II stopień. Zdały go: Jadwiga Grotowska, Ewa Kania, Anna Bahdaj, Jadwiga Giedroyć, Zofia Smreczyńska, Irena Korabińska i Zofia Zembata. Popisem sprawności drużyny było przeprowadzenie 6 maja, wspólnie z drużyną męską, całodniowej gry terenowej „Zajęcie i Charty” na trasie Zakopane – Hala Olczysko w Tatrach. Pochwałę za urządzenie kuchni i ugotowanie dla wszystkich bigosu otrzymała drużyna Zofia Zembata i harcerz Bolesław Gałęzowski.

Już po zakończeniu roku szkolnego, 30 czerwca, drużyna zwiedziła Muzeum Tatrzańskie, a następnie pod opieką prof. J. Zembatowej wybrała się na wycieczkę do Czarnego Stawu Gąsienicowego⁸¹.

Przez cały lipiec, prawie codziennie, odbywały się zbiórki i ćwiczenia zastępów. W niedzielę 15 lipca 1923 roku drużyna urządziła całodniową wycieczkę pieszą do Doliny Kościeliskiej w Tatrach w celu zwiedzenia obozu harcerskiego prowadzonego przez Olgę Małkowską. W obozie tym od 6 do 19 lipca uczestniczyły trzy harcerki z drużyny: Helena Żychoń, Jadwiga Grotowska i Antonina Kraszewska. Drużyna zdobyły II stopień i kilkanaście sprawności⁸². Bardzo pochlebnie o obozie pisała „Gazeta Podhalańska”:

Obóz harcerek w Kościeliskach w leśniczówce u wejścia do Doliny Kościeliskiej liczy 30 harcerek (z Poznania 6, z Bochni 11, z Częstochowy 4, z Zakopanego 3, z nowego Targu 5, z Chęłmna 1) i należy niezawodnie do najlepiej zorganizowanych, gdzie młodzież obok wypoczynku uczy się zużytkowania każdej chwili dnia na pracę, zabawę i wytchnienie. Z prawdziwym zadowoleniem obserwowaliśmy ruch w obozie, ład i porządek, jak w matym mrowisku, gdzie każda pracownica spełnia przydzielone sobie zadanie. Wzorowa czystość wewnątrz obozu (sypialni i kuchni, magazynie i sklepie) świadczy bardzo pochlebnie o komendantce p. Małkowskiej, która z całym poświęceniem i zapalem wszczepia piękne idee w młodzieńcze serca. Praca w szkółce drzewek (plewienie grządek) należy do

⁸⁰ Księga I. Żeńskiej...

⁸¹ Księga I. Żeńskiej...

⁸² Księga I. Żeńskiej...



I ŻDH przy Pomniku Grunwaldzkim w Zakopanem, 3 maja 1923 r.,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

bardzo zdrowych, bo na świeżym powietrzu i zastosowana do wieku i sił młodych robotnic. Oglądałyśmy też ławy i stoły, które same harcerki sporządziły, dowodząc wielkiej sprawności w wykonaniu pracy męskiej. Oby jak najwięcej takich obozów, ale pod takim kierownictwem⁸³.

Od 23 lipca 1923 roku, przez dwa tygodnie drużynowa Anna Krzysiak uczestniczyła w międzynarodowym instruktorskim obozie wędrownym po Tatrach, prowadzonym przez O. Małkowską. Przez 10 dni harcerki wędrowały szlakami górskimi, nie nocując pod dachem z wyjątkiem dwudniowego pobytu w małym schronisku w okolicy Ciemnych Smreczyn⁸⁴.

⁸³ *Obóz harcerek*, „Gazeta Podhalańska”, nr 30, 22 VII 1923.

⁸⁴ *Księga I. Żeńskiej...*; Zofia Florczak i Anna Krassowska-Olszańska, *Olga Małkowska. Życie i działalność*, Warszawa 1998, s. 58.

Pod koniec lipca harcerki, na prośbę władz gminy, uszyły 100 chorągiewek i wykonały girlandy do dekoracji miasta w związku z przyjazdem do Zakopanego Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego.

W nowym roku szkolnym 1923/24 nastąpiła zmiana drużynowej. Z powodu zdania matury przez Annę Krzysiak dyrekcja gimnazjum nie wyraziła zgody na prowadzenie przez nią w dalszym ciągu drużyny. Nową drużynową, z dniem 28 września 1923 roku została Helena Źychoń, a przyboczną Ela (Gabriela) Rudnicka. Drużyna liczyła 28 harcerek pracujących w trzech zastępach. Harcerki, wspólnie z męską drużyną urządzili 20 grudnia 1923 roku „Opłatek”, na którym byli opiekunowie obu drużyn: prof. J. Zembatowa, prof. Teofil Kling oraz była drużynowa Anna Krzysiak. Przez cały okres zimy harcerki prowadziły akcję zarobkową. Sprzedawały wykonane przez siebie szaliki. 3 maja obie drużyny uczestniczyły w miejskich uroczystościach święta państwowego. W dniach od 10 do 14 czerwca obie drużyny przyjmowały i opiekowały się wycieczką Polaków z Gdańska. Wspólnie też obie drużyny wystąpiły 29 czerwca na Zlocie Sokołów w Zakopanem.

W nowym roku szkolnym 1924/25 drużynową była nadal H. Źychoń, a nową przyboczną została Waleria Kwaśniewska. Drużyna liczyła 17 harcerek w dwóch zastępach. Rada Drużyny uchwaliła zmianę w umundurowaniu, krawaty zostały zastąpione czerwonymi chustami. 29 listopada pożegnano, z powodu wyjazdu z Zakopanego, J. Zembatową⁸⁵, opiekunkę drużyny z ramienia dyrekcji gimnazjum. Od stycznia 1925 roku praca w drużynie zamarła, działał tylko jeden zastęp w składzie: zastępowa Jadwiga Grotowska, zastępczyni i skarbniczka Zofia Sokołowska, sekretarka Zofia Roszek oraz Maria Bahdaj, Jadwiga Hajec i Janina Wnuk. Zastęp realizował szkolenie związane z wymaganiami na II stopień.

I DRUŻYNA HARCEREK IM. EMILII PLATER (1925–1928)

Praca drużyny wznowiona została na nowo 1 października 1925 roku. Drużyna działała na terenie Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem, które mieściło się w willi „Szarotka”. Większość uczniów stanowiły dziewczęta. Drużynową została Jadwiga Grotowska, a przyboczną Zofia Sokołowska. Drużyna liczyła 27 harcerek pracujących w trzech

⁸⁵ Z dniem 1 XII 1924 roku została przeniesiona do II Państwowego Gimnazjum w Krakowie.



Przemarsz I ŻDH ulicą Krupówki w Zakopanem, 3 maja 1923 r.,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

zastępach, obejmując uczennice z państwowego i prywatnego gimnazjum⁸⁶. Drużyna powróciła do dawnego, z 1914 roku, patrona Emilii Plater.

W sprawozdaniu dyrektora gimnazjum za rok szkolny 1925/26 opisana została roczna działalność drużyny:

DRUŻYNA HARCERSKA IM. EMILII PLATER.

Została zorganizowana w początku b. roku szkolnego przez członkinie byłej drużyny harcerskiej Gimnazjum Państwowego w Zakopanem. Drużynową była J. Grotowska mająca w harcerstwie stopień II, a od czasu jej choroby pełniła jej czynność zastępową Z. Sokotowska i M. Bahdajówna. drużyna z początku liczyła 3 zastępy, w końcu roku szkolnego 2 zastępy po 12 ochotniczek w każdym. 10 ochotniczek złożyło w maju

⁸⁶ Księga I. Żeńskiej...



Ks. Jan Humpola, dyrektor prywatnego gimnazjum „Szarotka” i harcerki zakopiańskie, początek l. 30 XX w., zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

egzamin na stopień III. Egzamin pozostałych i zaprzysiężenie drużyny odbyły się w końcu roku szkolnego. Zbiórki zastępów odbywały się co piątek, zbiórki drużyny raz na miesiąc. Odbyto 3 harcerskie wycieczki. Urządzono 2 wieczornice (w tem: opłatek harcerski). Od świąt wielkanocnych I zastęp prowadzi sklepik przyborów piśmiennych. korzystając z danego drużynie przez Kapelana Drużyn Harcerskich Ks. J. Humpolę, do użytku karawatka gruntu, założyła drużyna ogródek (54x12 m), przeznaczony częściowo na hodowlę kwiatów i warzyw, częściowo na uprawę roślin lekarskich.

Opiekunami drużyny są: Dr M. Tołwińska i harcmistrz prof. Wł. Szczygieł⁸⁷.

W sprawozdaniu nie ma informacji o gawędzie, jaką na zbiórce drużyny 28 października 1925 roku wygłosiła drużna O. Małkowska, czy też próbę ochotniczki, którą przeprowadził 30 maja 1926 roku harcmistrz Władysław Szczygieł. Stopień ochotniczki uzyskało 10 druhen, m.in.: Lidia Zurzycka, Irena Łukasiewicz, Wanda Czarkowska, Marzena Skotnica, Maria Straszewska.

⁸⁷ *Sprawozdanie Dyrekcji Pryw. Gimnazjum Sanatoryjnego im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem, Zakopane 1926, s. 56–57 [w:] Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjów w Zakopanem za rok szkolny 1925/6, Zakopane 1926.*



Budynek szkoły powszechnej w Jaworkach – miejsce zakwaterowania koloni harcerek, 1931 r., zbiory rodzinne Magdy Kraszewskiej

Przygotowywany obóz letni w leśniczówce w Dolinie Kościeliskiej nie doszedł do skutku z braku opiekunki z ramienia dyrekcji gimnazjum⁸⁸.

W roku szkolnym 1926/27 ważnym wydarzeniem było przygotowanie i publiczne wystawienie przedstawienia „Na Dworze króla Bałtyku”. Z okazji Dnia Matki, 26 maja 1927 roku wystawiono „Wieczorek harcerski”, na który składały się tańce artystyczne i obrazek sceniczny. Wobec dużego powodzenia został on powtórzony 15 czerwca w sali „Sokoła”⁸⁹. Obszerną wzmiankę zamieścił dziennik „ABC”:

(Drugi występ żeńskiej drużyny harcerskiej)

W poniedziałek, w sali Sokoła, żeńska drużyna harcerska sanatoryjnego gimnazjum prywatnego w „Szarotce” urządziła pod kierunkiem swych profesorów, kiero-

⁸⁸ Księga I. Żeńskiej...

⁸⁹ *Kronika. Podbalańska. Żeńska Drużyna Harcerska*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” nr 162, 15 VI 1927; *Kronika. Zakopiańska. Na kolonie harcerskie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” nr 166, 18 VI 1927; *Z życia teatralnego*, „Gazda”, nr 5, 23 V 1927.



Kolonia harcererek w Jaworkach, 1931 r., zbiory rodzinne Magdy Kraszewskiej

wana przede wszystkim przez pp. Bratkowską, Kowalską, Bielawę i Mistrzyka, drugi wieczorek muzyczno-deklamacyjny, na który złożyły się produkcje chóru, pod kierunkiem prof. Mistrzyka, deklamacje, oraz obrazek dramatyczny pt. „Król Bałtyku”. Staranna wystawa i nader dobre wykonanie zapewniły wieczorkowi powodzenie. Szczególnie podobały się produkcje taneczne, w których celowały przede wszystkim uczennice znanej w całym świecie mistrzyni tańca klasycznego pani Rity Sachetze⁹⁰.

Dochód z obu przedstawień został przeznaczony na dofinansowanie kolonii letniej.

Dzięki własnym, zarobionym funduszom i dotacji od dyrekcji prywatnego gimnazjum drużyna zorganizowała w dniach od 3 lipca do 3 sierpnia 1927 roku kolonię harcerską w Zielonkach pod Poznaniem. Komendantką była drużynowa Jadwiga Grotowska, opiekę sprawowały nauczycielki Maria Tołwińska i Felicja Stapf⁹¹. Po raz drugi harcerki wyjechały do Swadzimia pod Poznaniem na kolonię

⁹⁰ Drugi występ żeńskiej drużyny harcerskiej, „ABC. Pismo codzienne”, nr 164, 15 VI 1927.

⁹¹ Katarzyna Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem*, Toruń 2007, s. 65.



Kolonia harcerek w Jaworkach, 1931 r., zbiory rodzinne Magdy Kraszewskiej

letnią w lipcu 1928 roku. Były zakwaterowane w oficynie dworskiej, komendantką była nauczycielka Felicja Stapf. O kolonii poinformował „Tygodnik Zakopiański”:

Powrót żeńskiej drużyny harcerskiej z kolonii. We wtorek, 31 lipca powróciła z miesięcznego pobytu na letniej kolonii w Swadzimiu pod Poznaniem, majątku b. ministra i posta JWP. Plucińskiego, zakopiańska drużyna harcerska pryw. gimn. sanat. w Szarotce. Dziewczęta w ogólnej liczbie 26, z klas 4, 5, 6 i 7-ej powróciły w znakomitym stanie z widocznymi znakami poprawy. Drużyna nasza była bardzo i to już po raz drugi przyjmowana przez p. Plucińskiego gościnnie i serdecznie. Młode nasze harcerki zajmować się musiały na kolonii same wszystkim, począwszy od gotowania, a skończywszy na myciu i szorowaniu, co im się wiele przydało w przygotowaniu do roli przyszłych gospodyń. Drużyna zakopiańska była kierowana przez naucz. prywatnego gimnazjum pannę Felicję Stapfównę, oraz prof. Małaczyńskiego, który prowadził wycieczki, jakich młodzieży w ciągu tego miesiąca dokonała parokrotnie do Poznania i w jego okolice. Koszt całomiesięcznego pobytu wraz z kosztami przejazdów koleją, kosztami wycieczek, zwiedzaniem wystaw, teatru itd., wyniósł niespełna po 100 zł, a więc niezwykle mało od osoby⁹².

⁹² Powrót żeńskiej drużyny harcerskiej z kolonii, „Tygodnik Zakopiański”, nr 3, 5 VIII 1928.



Kolonia harcerska w Moskalówce, 1932 r., zbiory rodzinne Magdy Kraszewskiej

I ZAKOPIAŃSKA DRUŻYNA HARCEREK IM. ZOFII KRÓKOWSKIEJ (1928–1939)

Śmierć wybitnej harcerki i taterniczki Zofii Krókovskiej⁹³, w czasie wspinaczki w Tatrach, wywarła na zakopiańskich harcerkach wielkie wrażenie. Dlatego też, prawdopodobnie już jesienią 1928 roku, drużyna zmieniła imię

⁹³ Zofia Sylwia Krókovska (1903–1928), filolog klasyczny, harcmistrzyni, drużynowa Akademickiej Drużyny Harcerek „Watra” (1924–1926) i 6. Krakowskiej Drużyny Harcerek (1923–1928), pionierka taternictwa kobiecego. Zginęła 19 VIII 1928 wraz z Jadwigą Honowską na południowej ścianie Ostrego Szczytu w Tatrach. Pochowana została na Nowym Cmentarzu w Zakopanem. *Harcerski Słownik Biograficzny*, t. III, Warszawa 2012.



Legitymacja harcerska Janiny Kowalskiej, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

i przyjęła nazwę I Zakopiańska Drużyna Harcerok im. Zofii Krókovskiej. W roku szkolnym 1928/29 funkcję drużynowej pełniła Władysława Kowalska, a przybocznej Janina Węgrzyniak. Opiekunką z ramienia dyrekcji gimnazjum była Wanda Gąssowska, nauczycielka wychowania fizycznego. Drużyna liczyła 23 harcerki, z czego 12 druhen było bez stopnia, 5 ochotniczek i 6 pionierek⁹⁴. 8 lipca 1929 roku harcerski wraz z drużyną męską brały udział w pogrzebie Mieczysława Świerza, nauczyciela gimnazjalnego, wybitnego taternika, który zginął tragiczną śmiercią na zachodniej ścianie Kościelca w Tatrach⁹⁵.

W lipcu 1930 roku drużyna zorganizowała po raz pierwszy kolonię harcerską nad morzem, w Dębках, w powiecie puckim. Komendantką była drużynowa Wanda Rys. Funkcję obożnej pełniła Janina Kowalska, która wcześniej w dniach od 10 do 27 czerwca brała udział w kursie obozowania w Tarnawie Dolnej, zorganizowanym przez Krakowską Chorągiew Harcerok. Uczestniczki kolonii w czasie czterodniowej wycieczki w dniach 23–27 lipca zwiedziły Gdynię,

⁹⁴ Katarzyna Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem*, Toruń 2007, s. 66.

⁹⁵ *Pogrzeb śp. Dra Świerza*, „Zakopane”, nr 12/13, 13 VII 1929.

Orłowo, Gdańsk, Oliwę, Hel i Puck. W drodze powrotnej w dniach od 29 lipca do 1 sierpnia zwiedziły także Warszawę, Częstochowę i Kraków⁹⁶.

W czasie wakacji 1931 roku drużyna zorganizowała kolonię harcerską we wsi Jaworki w powiecie nowotarskim. Harcerki zakwaterowane były w budynku szkoły powszechnej.

Rok później drużyna obozowała na kolonii harcerskiej we wsi Moskalówka w powiecie kosowskim na Huculszczyźnie. W czasie wycieczki do Lwowa zwiedziły m.in. Cmentarz Orłąt Lwowskich. Drużyna posiadała własny sztandar, z którym uczestniczyła w miejskich uroczystościach narodowych i państwowych⁹⁷. Poświęcenie i nadanie sztandaru odbyło się 5 marca 1933 roku w kościele parafialnym i w sali „Sokoła”. Na uroczystości stawiła się cała I Drużyna Harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego⁹⁸.

W Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale w 1935 roku uczestniczyła złotowa drużyna z Podhala pod komendą Marii Sołtysik, hufcowej z Nowego Targu. W jej skład wchodziły harcerki z Jordanowa, Nowego Targu, Zakopanego i Kościeliska. W skład zastępu zakopiańskiego weszły m.in. Janina Bratkowska, Jadwiga Bornet, Zofia Skoczowska, Emilia Mamcarz (z Kościeliska).

Od 4 do 23 lipca 1938 roku harcerki zakopiańskie uczestniczyły w kolonii harcerskiej w Miliku koło Muszyny zorganizowanej przez Hufiec w Nowym Targu. Funkcję drużynowej pełniła Janina Bratkowska z Zakopanego⁹⁹.

Wiosną 1939 roku, w obliczu zagrożenia wojną z Niemcami, drużyna została wcielona do Przynsposobienia Wojskowego Kobiet, gdzie harcerki przeszły podstawowe przeszkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy medycznej. Po zapoznaniu się z teorią drużyny odbyły praktykę w miejscowym szpitalu i sanatoriach¹⁰⁰.

⁹⁶ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, Książeczka służbowa Janiny Kowalskiej.

⁹⁷ Sztandar w czasie II wojny światowej, na początku okupacji niemieckiej, został zakopany. Gdy po zakończeniu wojny odkopano go, okazało się, że uległ całkowitemu zniszczeniu.

⁹⁸ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Księga Główna Drużyny [I DH męska, 10 VI 1930–8 XII 1933].

⁹⁹ Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, Relacja Janiny Bratkowskiej (Dvorak) z 1995 r.

¹⁰⁰ *Jak kobiety Podhala przygotowują się do obrony kraju*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 122, 4 V 1939.

II DRUŻYNA HARCEREK IM. EMILII PLATER W LATACH 1936–1939

W roku szkolnym 1936/37 powstała przy Szkole Powszechnej nr 3 w Zakopanem na Wilczniku¹⁰¹ II Drużyna Harcerek im. Emilii Plater. Założyła ją i prowadziła tutejsza nauczycielka. Od 1 września 1937 roku do 31 sierpnia 1939 roku drużynową była Janina Bratkowska¹⁰². Harcerki nosiły szare płócienne mundury, szare berety i niebieskie chusty¹⁰³.

HUFIEC HARCEREK TATRZAŃSKI W ZAKOPANEM 1938–1939

Hufiec harcerek powstał bardzo późno, bo dopiero jesienią 1938 roku. Środowisko harcerek w Zakopanem było bardzo małe i przez kilkanaście lat opierało się na pracy tylko jednej gimnazjalnej drużyny. Dopiero w r. szk. 1936/37 powstaje przy szkole powszechnej druga drużyna. Natomiast gromady zuchów funkcjonowały przy Komendzie Hufca Harcerzy. I Drużyna Harcerek im. Zofii Krórowskiej w Zakopanem, jako samodzielne środowisko, podlegała bezpośrednio Komendzie Chorągwi Harcerek w Krakowie. Dopiero z dniem 15 marca 1934 roku powołany został hufiec harcerek w Nowym Targu z hufcową Marią Sołtysik. Obejmował on trzy środowiska harcerskie: Nowy Targ, Jordanów, Zakopane i Kościelisko¹⁰⁴.

¹⁰¹ Nowa szkoła powszechna na Wilczniku przy ul. Orkana, oddana do użytku w 1933 r., obecnie Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Heleny Marusarzówny.

¹⁰² J. Bratkowska (zameżna Dvorak) (1921–2009) uczyła się w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. bł. Ładysława z Gielniowa, w którym zdała maturę w 1939 roku. Do I Drużyny Harcerek im. Zofii Krórowskiej w Zakopanem wstąpiła 27 grudnia 1932 r., przyrzeczenie złożyła 17 V 1936 roku w Kościelisku. W lipcu 1935 roku uczestniczyła w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale. Ukończyła kurs zastępowych w Kościelisku (XII 1934–III 1935) i kurs-obóz drużynowych Krakowskiej Chorągwi Harcerek w Krempnej (1–21 VIII 1937). Zdobyła kolejne stopnie harcerskie: ochotniczki (17 IV 1933), pionierki (4 XII 1936), samarytanki (18 II 1937) i wędrowniczki (6 I 1940). Na kolonii hufca nowotarskiego w Miliku, w okresie 4–23 VII 1938 roku, pełniła funkcję drużynowej.

¹⁰³ ZHP Komenda Chorągwi Harcerek w Krakowie, Rozkaz l. 4, z 1 III 1938; relacja Janiny Bratkowskiej 12 X 1995 r.; *Koniec roku szkolnego. Szkoła Powszechna na Wilczniku*, „Zakopane” nr 15, 1VIII 1939.

¹⁰⁴ Archiwum Akt nowych w Warszawie, ZHP, sygn. 2047, Rozkaz Komendy Chorągwi Harcerek ZHP 5/4 III 1933.

POŚWIADCZENIE

DRUHNA Bratkowska
Janina

Urodzona w Zakopanem
dnia 27. XII. 1921.

JEST HARCERKA

Wstąpiła do Związku Harcerstwa Polskiego
dnia 10. IX. 1932

Złożyła przyrzeczenie dnia 17. V. 1936

Numer Krzyża C 11 326

DRUŻYNOWA

L. Trykucińska p.o.

Janina Bratkowska
Podpis właścicielki książki

Komendantka Chorągwi Alina Kleczewska Pieczęć K. Ch. K. Ch. Chorągwi Sekretarka Janina Bratkowska

KRAKÓW
dn. 10. V. 1936 r.
(Miejscowość)

Legitymacja służbowa Janiny Bratkowskiej, zbiory rodzinne Bogusława Dvoraka

Organizatorem hufca harcerek w Zakopanem była Alina Kleczewska, która od 1938 roku pracowała jako kierowniczka sanatorium dla młodzieży harcerskiej „Gniazdo Tatrzańskie” w Kościelisku. Rozkazem Komendantki Harcerek w Krakowie z dnia 20 września 1938 roku, harcmistrzynie Alina Kleczewska¹⁰⁵ została mianowana komendantką środowiska Zakopane – Kościelisko (do czasu zorganizowania hufca)¹⁰⁶. Kolejnym rozkazem, z dniem 30 października 1938 roku powołano Hufiec Harcerek Tatrzański w Zakopanem. Hufcową mianowana została A. Kleczewska¹⁰⁷. Lokal hufca znajdował się w „Gnieździe Tatrzańskim” w Kościelisku.

¹⁰⁵ Alina Zofia Kleczewska (Dziewanowska) (1911–1972), pedagog, harcmistrzynie, komendantka Krakowskiej Chorągwi Harcerek (1935–1937, 1945–1949). *Harcerski Słownik Biograficzny*, T. 1, Warszawa 2006.

¹⁰⁶ Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej, Komenda Chorągwi Harcerek w Krakowie, Rozkaz 1/20 IX 1938.

¹⁰⁷ Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej, Komenda Chorągwi Harcerek w Krakowie, Rozkaz 2/30 X 1938.



Śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemarsz harcerek ul. Krupówki w Zakopanem, 14–16 V 1935 r. Prowadzi drużynowa Zofia Trybuła, za nią poczet sztandarowy I DH (od lewej Janina Bratkowska, Maria Radwańska, Jadwiga Bornet) i poczet sztandarowy z Kościelisk (ze sztandarem Emilia Mamcarz), zbiory Mieczysława Jasińskiego

Hufiec obejmował cztery drużyny:

- I Drużynę Harcerek im. Zofii Krórowskiej w Zakopanem – drużynowa Helena Stopka,
- II Drużynę Harcerek im. Emilii Plater w Zakopanem – drużynowa Janina Bratkowska,
- I Drużynę Harcerek im. Michaliny Mościckiej w Kościelisku – drużynowa Maria Sanetra(?),
- „Górską” Gromadę Zuchów w Kościelisku – wódz Emilia Mamcarz¹⁰⁸.

Wybuch II wojny światowej i zajęcie już 1 września 1939 roku Zakopanego przez wojska słowackie i niemieckie, a następnie ponad pięcioletnia okupacja niemiecka przerwały działalność Hufca Harcerek w Zakopanem. Ostatni zapis jego

¹⁰⁸ Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej, Komenda Chorągwi Harcerek w Krakowie, Rozkaz 2/19 IV 1938.

działalności to poświadczenie z dnia 6 stycznia I 1940 roku w książeczce służbowej J. Bratkowskiej o przyznaniu stopnia wędrowniczki przez A. Kleczewską.

SCHEMAT ORGANIZACYJNY I OSOBOWY HARCEREK W ZAKOPANEM W LATACH 1919–1939

I Drużyna Harcerek im. Klaudyny Potockiej (1919–3 I 1921)

pocz. 1919 – jesień 1919

drużynowa Stefania Tatar

przyboczna Aniela Symon

1919/1920

drużynowa Wałach

IX 1920–3 I 1921

drużynowa Janina Kraszewska (rozwiązanie drużyny)

I Drużyna Harcerek im. Klaudyny Potockiej (1921–1925)

29 IV 1921–IX 1923

drużynowa Anna Krzysiak,

przyboczna Helena Żychoń

28 IX 1923–1924 drużynowa Helena Żychoń

przyboczna Ela (Gabriela) Rudnicka

IX 1924–22 I 1925 drużynowa Helena Żychoń

przyboczna Waleria Kwaśniewska

22 I 1925–VI 1925 zastępowa Jadwiga Grotowska (zastęp wyborowy)

I Drużyna Harcerek im. Emilii Plater (1925–1928)

1 X 1925–1928(?) drużynowa Jadwiga Grotowska

przyboczna Zofia Sokołowska

I Zakopiańska Drużyna Harcerek im. Zofii Krórowskiej (1928–1939)

1928/1929 drużynowa Władysława Kowalska

przyboczna Janina Węgrzyniak

1929/30 drużynowa Wanda Ryś

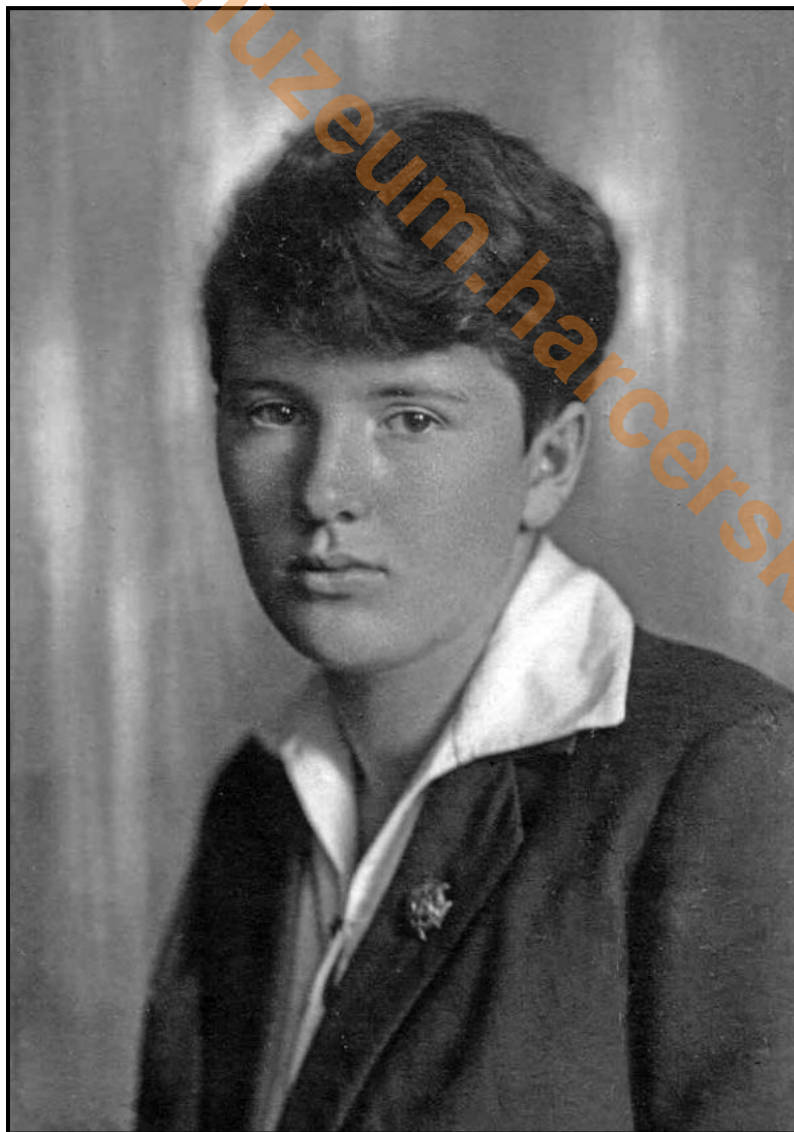
przyboczna Jadwiga Galica, Janina Kowalska

1931/32 drużynowa Janina Kowalska

przyboczna Zofia Krzysiak

1931/32 drużynowa Janina Węgrzyniak

1932/33 drużynowa Anna Czarnocka



Hufcowa Alina Kleczewska,
zbiory Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP

VI 1933–1934 drużynowa Danuta Bałuk
1934–1936 drużynowa Zofia Trybuła
przyboczna Janina Bratkowska
1936–1938 drużynowa Danuta Kolkiewicz
1938/39 drużynowa Helena Stopka

II Drużyna Harcerek im. Emilii Plater

1936/37 drużynowa nauczycielka (?)
1 IX 1937–31 VIII 1939 drużynowa Janina Bratkowska

Hufiec Harcerek Tatrzański w Zakopanem (1938–1939)

Hufcowa – hufcowa Alina Kleczewska hm. (30 X 1938–31 VIII 1939)

Źródła: Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej: Komenda Chorągwi Harcerek w Krakowie Rozkaz: 2/9 X 1931, 2/30 X 1938; Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: książeczka służbowa Janiny Kowalskiej, książeczka służbowa Janiny Bratkowskiej, relacje Danuty Łaptaś (Bałuk) i Janiny Dvořák (Bratkowskiej), *Księga I. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Klauďiny Potockiej w Zakopanem*[1919–1926]; Katarzyna Leciejewska, *Historia Harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Toruń 2007.

ZUCHY

GROMADY ZUCHOWE

Zuchy to najmłodsza gałąź harcerstwa, obejmująca swoim działaniem dzieci z początkowych klas dawnej szkoły powszechnej, w wieku 8–11 lat.

Początek pierwszym gromadom zuchowym w Zakopanem dał harcmistrz Aleksander Kamiński¹⁰⁹. Zagrożony chorobą gruźlicy, przebywał i leczył się w Zakopanem przez kilka zimowych miesięcy na przełomie 1932/33 roku. W tym czasie zbierał materiały i pisał książkę o Andrzeju Małkowskim¹¹⁰, a także założył i prowadził 1 gromadę zuchów przy I DH im. ks. Józefa Poniatowskiego¹¹¹. Przy I DH prowadził też kurs dla zastępowych, uczestniczył w życiu drużyny wygłaszając gawędy i przyjmując przyrzeczenie harcerskie. Na jego ręce przyrzeczenie złożyli przyszli wodzowie zuchów – Stanisław Birtus i Mieczysław Świerż¹¹². W artykule *Wiosna zuchów* pisał o ofensywie zuchowej i zalecał, aby każda drużyna harcerska zorganizowała swoją gromadę zuchową¹¹³.

¹⁰⁹ Aleksander Kamiński (1903–1978), pisarz, pedagog, wybitny wychowawca, instruktor i działacz harcerski, twórca metodyki zuchowej. *Harcerski Słownik Biograficzny*. Tom I, Warszawa 2006.

¹¹⁰ Aleksander Kamiński, *Andrzej Małkowski*, Katowice 1934.

¹¹¹ Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP: Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej Rozkaz 34/27 II 1933 – Kwalifikacja drużyn chorągwi za rok 1932.

¹¹² *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1932/33*, Zakopane 1933 s. 25; Archiwum Muzeum Harcerskiego w Zakopanem: Księga Główna Drużyny [I ZE 10 VI 1930–8 XII 1933]

¹¹³ Aleksander Kamiński, *Ofensywa zuchowa*, „Na Tropie”, nr 6, 25 III 1933.



Zbiórka zuchów zakopiańskich w Kościelisku, 19 czerwca 1937 r. W środku siedzi Karol Cebula, po prawej drużynowa Helena Stopka, po lewej, z zuchem na kolanach Alina Świerz, zbiory Mieczysława Jasińskiego

Po jego wyjeździe w roku szk. 1933/34 działały w Zakopanem już dwie gromady zuchowe. Gromada Zuchów „Pod Nosalem” przy I DH, którą założył i prowadził od 26 VII 1933 do 1 I 1934 roku Mieczysław Świerz (lat 15), a następnie Stanisław Birtus (lat 15), działała przy szkole powszechnej na Bystrem. Natomiast Gromada Zuchów „Na Gubałówce” przy III DH, założona i prowadzona od 26 VIII 1933 roku przez ówika Tadeusza Wierzuchowskiego (l. 17)¹¹⁴, działała przy szkole powszechnej przy ul. Nowotarskiej.

W kolejnym roku szk. 1934/35 nowy drużynowy I DH Karol Cebula H.R., prowadził jednocześnie gromadę zuchów przy swojej drużynie. Zorganizował także kurs dla wodzów zuchowych na który uczęszczało 9 harcerzy z I DH.

¹¹⁴ Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP: Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej Rozkaz 44/15 III 1934; Archiwum Muzeum Harcerskiego w Zakopanem: Księga Główna Drużyny [I ZE 10 VI 1930-8 XII 1933].



Mieczysław Świerż – wódz Gromady Zuchów „Pod Nosalem”,
zbiory rodzinne Olgi Żuławskiej

W Kościelisku istniała „Górska Gromada” przy I DH w Kościelisku, prowadzona przez phm. Feliksa Kossobudzkiego, nauczyciela szkoły powszechnej¹¹⁵.

W roku szkolnym 1937/38 Zakopane wraz z Poroninem i Kościeliskiem liczyło 9 gromad zuchowych – pięć dla chłopców i cztery dla dziewczynek:

1. Gromada Zuchów „Janosiki” – wódz Mieczysław Gąsienica Samek, wyw.
2. Gromada Zuchów „Janosiki Bystrzańskie” – wódz Karol Łojas, wyw. (przy szkole powszechnej na Bystrem)
3. Gromada Zuchów „Rycerze Giewontu” – wódz Władysław Jagiełło, wyw.
4. Gromada Zuchów „Górale” – wódz Eugeniusz Kowalczyk, wyw.
5. Gromada Zuchów „Zuchy Niepokonane” w Poroninie – wódz Władysław Gawlak, wyw.

¹¹⁵ Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP: Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej Rozkaz 51/6 III 1935 – Schemat organizacyjny w roku 1934; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935, s. 31–33.



Zbiórka zuchów zakopiańskich w Kościelisku, 1938 r. (?). U góry, druga od prawej, Alina Świerż, zbiory Mieczysława Jasińskiego

6. Gromada Zuchów „Leśne Duszki” – wódz Irena Michaleska, wyw.
7. Gromada Zuchów „Krasnoludki” – wódz Janina Żeglicka, wyw., przyboczna Jadwiga Bornetówna (przy szkole powszechnej nr 3 na Wilczniku)
8. Gromada Zuchów „Stokrotki” – wódz Alina Świerżówna (przy szkole powszechnej na Bystrem)
9. Gromada Zuchów „Górska” w Kościelisku – wódz Emilia Mamczarzówna¹¹⁶.

Przy komendzie hufca istniało od jesieni 1935 roku namiestnictwo (referat) zuchowy. Pierwszym namiestnikiem był instruktor zuchowy II klasy Karol Cebula H.R., student prawa UJ. Ukończył kurs podharc mistrzowski zuchowy, 10 maja 1938 roku mianowany został podharc mistrzem. Od jesieni 1937 do sierpnia 1939 roku funkcję namiestnika zuchowego sprawował Franciszek

¹¹⁶ Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP: Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej Rozkaz 4-38/1 V 1938 – Schemat organizacyjny Krakowskiej Chorągwi Harcerzy stan na 15 IV 1938.

Topór H.O., nauczyciel szkoły powszechnej na Bystrem. Namiestnikiem zuchowym Komendy Hufca Harcerek była Janina Żeglicka, nauczycielka szkoły powszechnej nr 3 na Wilczniku. Ukończyła w Nierodzimiu w 1937 roku kurs dla opiekunek gromad zuchowych, prowadziła gromadę zuchów „Krasnoludki”.

Po raz pierwszy zakopiańskie gromady zuchowe zaprezentowały się publicznie w Zakopanem 3 maja 1936 roku w czasie miejskich uroczystości święta narodowego. Zuchy wzięły udział w defiladzie przebrane za Indian oraz Rzymian jadących na kwadrygach¹¹⁷.

Wydarzeniem, które dało możliwość ponownego popisu publicznego zuchów zakopiańskich był Dzień Harcerstwa i Zlot Zuchów zorganizowany przez Hufiec Harcerzy w Nowym Targu. Zgromadził on w niedzielę 7 czerwca 1937 roku w Nowym Targu ponad 200 uczestników z całego Podhala, w tym z Zakopanego jedną gromadę zuchów chłopców i jedną gromadę zuchów dziewcząt. Po nabożeństwie zuchy uczestniczyły w defiladzie na Rynku.

*[...] Sensacją i niespodzianką dla N. Targu był występ zuchów, z których jedna gromada przejechała galopem na drewnianych kwadrygach, druga z tarczami, dzidami i ze strzelaniem z korkowców, przegła [!] jak do ataku przed trybuną. Defiladę grupy zuchowej prowadził w pelerynie i kapeluszu podhalańskim db Cebula z Zakopanego, za którym kroczył poważnie krąg pracy tj., zastęp instruktorów zuchowych z Zakopanego [...]*¹¹⁸.

ZUCHOWE ZAWODY NARCIARSKIE

W dniach 20 i 21 lutego 1937 roku, staraniem namiestnika zuchowego Komendy Hufca Harcerzy Karola Cebuli, przy pomocy Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem zostały urządzone zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej dla dzieci od lat 8 do 11. Pierwszego dnia o godz. 15 urządzono bieg zjazdowy z Gubałówki w stronę Szpitala Klimatycznego, na trasie długości około 1 km. Startowało 45 zawodników, w tym 11 zuchów – dziewczynek.

Najlepsze wyniki wśród dziewczynek – zuchów uzyskały:

I miejsce – Grażyna Fischer, gromada „Krasnoludki”

II miejsce – Zosia Hauschild, gromada „Stokrotki”

¹¹⁷ Archiwum Muzeum Harcerskiego w Zakopanem, *Kronika II Drużyny Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego* [1934–1938].

¹¹⁸ *Dzień Harcerstwa i zlot Zuchów*, „Gazeta Podhala”, nr 12, 13 VI 1937.



II Zuchowe Zawody Narciarskie w Zakopanem na Antałówce, 27 luty 1938 r.
Z tyłu budynki stacji kolejowej, zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

III miejsce – Wanda Hamiec, gromada „Krasnoludki”

Najlepsze wyniki chłopców – zuchów uzyskali:

I miejsce – Mietek Grzegorzczak, gromada „Janosiki”

II miejsce – Władek Gąsienica-Samek, gromada „Janosiki”

III miejsce – Tadek Kleryk, gromada „Janosiki Bystrzańskie”

IV miejsce – Stefan Dziedzic, gromada „Janosiki Bystrzańskie”

V miejsce – Wiktor Derstling, gromada „Janosiki”

VI miejsce – Józef Karpiel, gromada „Rycerze Giewontu”.

W niedzielę, 21 lutego o godz. 11, odbył się slalom na stromym stoku Gubałówki. Dziewczynki zjeżdżały raz, chłopcy po 2 razy.

Wyniki dziewcząt – zuchów:

I miejsce – Ela Bargiel, gromada „Stokrotki”

II miejsce – Grażyna Fischer, gromada „Krasnoludki”

III miejsce – Zosia Hauschild, gromada „Stokrotki”

Wyniki chłopców – zuchów:

I miejsce – Jan Sinicko, gromada „Janosiki”

II miejsce – Władek Gąsienica-Samek, gromada „Janosiki”

III miejsce – Stefek Dziedzic¹¹⁹, gromada „Janosiki Bystrzańskie”¹²⁰.

II Zuchowe Zawody Narciarskie pod protektoratem Kornela Makuszyńskiego i redaktora naczelnego „IKC” Mariana Dąbrowskiego odbyły się w niedzielę 27 lutego 1938 roku w Zakopanem na Antałówce, nad stacją kolejową. W zawodach brało udział 114 dzieci z 15 gromad zuchowych z całego powiatu nowotarskiego. Kierownikiem zawodów był Karol Cebula.

W kategorii dziewczynek, zespołowo zwyciężyła Gromada Zuchów „Krasnoludki” w składzie: Grażyna Fischer, Janina Wojtanowicz, Irena Kozik, drugie miejsce Gromada Zuchów „Stokrotki” w składzie: Irena Kozak, Rozalia Waćław, Janina Placyk, trzecie miejsce Gromada Zuchów „Leśne duszki” w składzie: J. Michalik, K. Michalik, Sotołowska.

W kategorii chłopców zespołowo zwyciężyła Gromada Zuchów „Janosiki Bystrzańskie” (I) w składzie: Józef Marduła, Stanisław Łuszczek, Zachariasz Łyko, drugie miejsce Gromada Zuchów „Janosiki Bystrzańskie” (II) w składzie: Stefan Dziedzic, Tadeusz Kleryk, Tylka-Suleja, trzecie miejsce Gromada Zuchów „Zuchy Niepokonane” z Poronina w składzie: Jan Ustupski, Janusz Zaremba, Orawiec. Wieczorem odbyło się w sali „Sokoła”, w obecności hufcowego Michała Małaszyńskiego uroczyste rozdanie nagród i upominków wszystkim zawodnikom¹²¹.

Kolejne, III Zuchowe Zawody Narciarskie odbyły się w niedzielę 26 marca 1939 roku pod protektoratem pisarza Kornela Makuszyńskiego i redaktora naczelnego „IKC” Mariana Dąbrowskiego. Startowały w nich gromady zuchowe z Zakopanego, Poronina, Kościeliska i z Nowego Targu (dwóch zuchów). Zawody obejmowały trzy konkurencje: zjazd, slalom i bieg z przeszkodami. Zorganizowane były przez namiestnika zuchowego Komendy Hufca Harcerzy Franciszka Topora H.O. i namiestnika zuchowego Komendy Hufca Harcerzy Janinę Żeglicką¹²².

¹¹⁹ Stefan Dziedzic (1927–2006), jeden z najlepszych narciarzy polskich po II wojnie światowej, zawodnik Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem w latach 1945–1948. W jego barwach zdobył 2 razy tytuł Mistrza Polski w narciarskich biegach na 18 km (1947, 1948) i tytuł Akademickiego Mistrza Świata w Davos (1946).

¹²⁰ *Narciarskie zawody zuchowe w Zakopanem*, „Na Tropie”, nr 6, 25 III 1937.

¹²¹ *Narciarskie zawody zuchów w Zakopanem*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 62, 3 III 1938.

¹²² *III-cie Zuchowe Zawody Narciarskie*, „Gazeta Podhala”, nr 16, 16 IV 1939.



Kolonia zuchowa w Rabie Wyżnej, 1939 r. Po prawej stronie Jadwiga Bornet, zbiory rodzinne Macieja Wilczyńskiego

KOLONIE ZUCHOWE

Pierwsza kolonia zuchowa zorganizowana przez Komendę Hufca Harcerzy odbyła się od 25 czerwca do 15 lipca 1937 roku w Kacwinie na Spiszu. Liczyła 18 uczestników i prowadzona była przez komendanta Franciszka Topora. Przy kolonii prowadzony był kurs wodzów zuchowych, w którym uczestniczyli: Mieczysław Gąsienica-Samek, Karol Łojas, Stanisław Gawlak, Aleksander Kłoczek i Władysław Kowalczyk. Próbę wodza zuchowego przyznano Mieczysławowi Gąsienicy-Samkowi i Karolowi Łojasowi (dopiero po zdobyciu stopnia wywiadowcy). Kolonia uzyskała kategorię „A”¹²³.

Ostatnia kolonia zuchowa odbyła się w dniach od 26 czerwca do 10 lipca 1939 roku. Zuchy zakwaterowane były w budynku szkoły powszechnej w Rabie Wyżnej. Kolonię zorganizowaną przez referat zuchowy przy Komendzie Hufca Harcerzy prowadziła namiestnik zuchowy Komendy Hufca Harcerzy Janina Żęglicka przy pomocy wodzów zuchowych Jadwigi Bornetówny i Aliny Świerżówny¹²⁴.

¹²³ Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP: Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej Rozkaz 7/4 XII 1937; „III Wici zuchowe”, 9 XI 1937.

¹²⁴ *Kolonię zuchową w Rabie Wyżnej...*, „Gazeta Podhala”, nr 33, 13 VIII 1939.

HARCERSKI KLUB NARCIARSKI W ZAKOPANEM

Harcerskie Kluby Narciarskie w okresie międzywojennym były ważnym elementem wychowania fizycznego młodzieży. Ich powstanie i działalność wypełniało pewną lukę w wychowaniu jaka istniała w tym czasie, kiedy młodzież szkolna, szczególnie gimnazjalna, nie mogła należeć do klubów sportowych i startować w zawodach pozaszkolnych. Naruszenie tego zakazu groziło usunięciem karnym ze szkoły. Ówczesne władze szkolne obawiały się zgubnych wpływów wychowawczych klubów sportowych na młodzież, pozbawionej bezpośredniego nadzoru ze strony nauczycieli.

Harcerski Klub Narciarski w Zakopanem powstał 5 listopada 1935 roku, początkowo jako sekcja zakopiańska Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Krakowie. Podczas zebrania założycielskiego, prezesem klubu został wybrany inż. architekt Antoni Bieńkowski. Nie wybrano na tym zebraniu zarządu klubu. Prezes, posiadający pełne zaufanie członków założycieli, otrzymał prawo późniejszego dokooptowania zarządu. Po jego ukonstytuowaniu się, pierwszy skład zarządu był następujący: Antoni Bieńkowski – prezes, Barbara Goebłówna – wiceprezes, Emilia Mamcarzówna – skarbnik, Leszek Załuski – sekretarz, Jerzy Krzemieński – gospodarz, Ryszard Kubiński – kapitan sportowy, Marian Zając – referent szkoleniowy, Karol Cebula – referent propagandowy. W skład komisji rewizyjnej weszli: Michał Małaszyński hufcowy, prof. Mieczysław Baziak, Zofia Pawlicowa¹²⁵. W skład zarządu klubu wchodził przedstawiciele grona nauczycielskiego miejscowych szkół, rodziców oraz zawodników.

¹²⁵ Katarzyna Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Toruń 2007, s. 114.

Według regulaminu, HKN-Zakopane był klubem koedukacyjnym. Zarząd klubu był także zawsze koedukacyjny. Członkami uczestnikami mogły być zarówno harcerki jak i harcerze, którzy ukończyli czternaście lat. Członkami rzeczywistym mogły być harcerki i harcerze po złożonym przyrzeczeniu harcerskim, mający ukończone 18 lat bądź ukończoną szkołę średnią oraz członkowie Kół Przyjaciół Harcerstwa. Ponadto klub zrzeszał członków honorowych oraz członków założycieli, którzy wpłacali określoną składkę na jego działalność.

Celem klubu było propagowanie narciarstwa turystycznego i obozownictwa zimowego wśród członków ZHP oraz reprezentowanie harcerstwa na imprezach sportowych. Cele swe klub realizował poprzez organizowanie kursów jazdy na nartach, obozów, rajdów i wycieczek, uczestnictwo w zawodach i mistrzostwach sportowych, zdobywanie odznak narciarskich i krzewienie narciarstwa w drużynach harcerskich¹²⁶.

W styczniu 1936 roku sekcja zakopiańska usamodzielniała się jako Harcerski Klub Narciarski w Zakopanem¹²⁷. Klub został zarejestrowany w Polskim Związku Narciarskim pod numerem 32 i od 15 września 1936 roku wprowadzony został do IV Podhalańskiego Okręgu. Klub uzyskał skromne dofinansowanie od Zarządu Miasta Zakopane i Klubu Zakopiańskiego. Fundusze pozwoliły na zakup niewielkiej ilości nart, szczególnie nart skokowych, które były niedostępne dla młodzieży ze względu na wysoką cenę. HKN-Zakopane w styczniu 1936 roku liczył 25 członków, a w czerwcu było już 65 osób, z czego było 3 członków założycieli, 25 członków rzeczywistych i 37 uczestników¹²⁸.

22 listopada 1936 roku w Katowicach, na zjeździe delegatów czterech Harcerskich Klubów Narciarskich (Kraków, Katowice, Warszawa i Zakopane), zarejestrowanych w PZN, powołano Radę Harcerskich Klubów Narciarskich w Polsce. Na zjeździe uchwalono regulamin Międzynarodowych Harcerskich Zawodów Narciarskich w Zakopanem, które zaplanowane zostały w lutym 1937 roku¹²⁹.

¹²⁶ Regulamin Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem, Archiwum Akt Nowych, ZHP, sygn. 1725.

¹²⁷ Zofia i Witold H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995, hasła: „HKN-Kraków”, „HKN-Zakopane”.

¹²⁸ Katarzyna Leciejewska, *Historia Harcerstwa w Zakopanem w latach 1913-1939*, Toruń 2007, s. 116.

¹²⁹ *O rozwój harcerskiego ruchu narciarskiego w Polsce*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 329, 26 XI 1936; *Rada Harcerskich Klubów Narciarskich*, „Na Tropie”, nr 20, 25 XII 1936.



Plakietka Harcerskiego Klubu Narciarskiego, w Zakopanem,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Na drugim walnym zgromadzeniu HKN-Zakopane, które odbyło się 29 listopada 1936 roku, wybrano ponownie Antoniego Bieńkowskiego na prezesa. Wiceprezesem została Barbara Goebłówna, sekretarzami Zdzisław Czerwiński i Jan Szczerba, skarbnikiem Emilia Mamcarzówna, kapitanem sportowym Marian Zając, kapitanem szkoleniowym Stanisław Birtus, referentem propagandowym Leszek Załuski, a gospodarzem Lucjan Wojtanowicz. Ponadto kierownikami sekcji zostali: Antoni Bieńkowski – sekcja narciarska, Zdzisław Dziędzielewicz – sekcja wysokogórska, Mieczysław Rzegociński – sekcja pływacka, Karol Cebula – sekcja strzelecka, Bolesław Sokołowski – sekcja hokejowa, Stanisław Birtus – sekcja szybowcowa. W podsumowaniu dotychczasowej działalności podkreślono powstanie sześciu sekcji i opracowanie czterech kategorii sprawności narciarskich i wysokogórskich¹³⁰.

W grudniu 1936 roku została unormowana, w drodze specjalnej umowy, współpraca ZHP z Polskim Związkiem Narciarskim. Na mocy tego porozumienia ustalono, że istniejące i nowo powstałe HKN-y będą współpracować z PZN

¹³⁰ Z *Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” nr 337, Kraków 4 XII 1936; Katarzyna Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Toruń 2007, s. 117.

podlegając technicznie i szkoleniowo miejscowym zarządom okręgów PZN. Harcerscy instruktorzy narciarscy będą egzaminowani przez PZN, a członkowie HKN będą jednocześnie członkami PZN¹³¹. Ostatecznie, dopiero po roku działalności, Komenda Chorągwi Harcerzy w Krakowie rozkazem z 20 grudnia 1936 roku zatwierdziła nowy klub¹³².

Trzecie doroczne ogólne zgromadzenie HKN-Zakopane z udziałem przedstawicieli Komendy Chorągwi Harcerzy odbyło się w listopadzie 1937 roku. Omawiano sprawy dotyczące narciarstwa, szybownictwa, taternictwa, strzelectwa, pływania, łyżwiarstwa i hokeja. W nadchodzącym sezonie zaplanowano przeprowadzenie szerokiej akcji szkoleniowej wśród zuchów, dla których miały być organizowane zawody narciarskie z przeszkodami. Wybrano nowe władze, po raz trzeci Antoni Bienkowski został prezesem. W skład zarządu weszli: Zofia Malczewska – I wiceprezes, Zdzisław Bałabuszyński – II wiceprezes, J. Ptasińska – sekretarz, Emilia Mamcarzówna – skarbnik, prof. Józef Oczko – kpt. sportowy, prof. Zdzisław Frydrych – ref. propagandy, Władysław Walkosz – gospodarz, mgr S. Pęksa – ref. imprez sportowych, M. Wyczesany – kier. sekcji, Marian Zajęc, Stanisław Birtus, Stanisław Czarniak – ref. szkoleniowy¹³³.

Największe znaczenie w działalności klubu miały sekcja narciarska, szybownicza oraz wysokogórska. W zimie jeżdżono na nartach, a w lecie i jesienią szkolono się na szybowcach i wspinano po górach. Pozostałe sekcje: strzelecka, łucznicza, pływacka, łyżwiarsko-hokejowa nie wyszły poza etap treningowy i były uzupełnieniem dla trzech wiodących sekcji.

SEKCJA NARCIARSKA HKN – ZAKOPANE

Pierwszymi publicznymi zawodami harcerzy zakopiańskich był udział w Międzynarodowych Skautowych Mistrzostwach Narciarskich w Mariazell w Austrii, które odbyły się od 4 do 6 stycznia 1936 roku. Reprezentacja Polski zestawiona przez inż. Daniela Gołogórskiego – kapitana Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Krakowie, składała się z trzech zawodników z Zakopanego: Stanisława Birtusa, Anatola Granfelda, Mariana Zajęca, jednego z Krakowa

¹³¹ *Współpraca Harcerstwa z P. Zw. Narciarskim*, „Na Tropie” nr 20, 25 XII 1936.

¹³² Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP – Rozkaz ZHP Komenda Chorągwi Harcerzy L. 16/20 XII 1936.

¹³³ *Obrady Harc. Klubu Narciarskiego w Zakopanem*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 349, 18 XI 1937.

Międzybrodzkiego i trzech z drużyn bielskich. Zawodnicy polscy odnieśli wielki sukces, zdobywając ogółem jedenaście nagród, w tym HKN-Kraków osiem. Poszczególne wyniki zakopiańskich zawodników przedstawiały się następująco:

Bieg zjazdowy grupa juniorów od 13 do 18 lat:

- 1) Marian Zając,
- 2) Stanisław Birtus,
- 4) Anatol Granfeld.

Slalom grupa juniorów od 13 do 18 lat:

- 1) Marian Zając,
- 3) Stanisław Birtus,
- 5) Anatol Granfeld.

Bieg patrolowy: patrol polski w składzie: Micherdziński, Curzydło, Siekierzyński z Bielska i Granfeld z Zakopanego uzyskał 4 miejsce¹³⁴. W czasie ich pobytu w Wiedniu wydarzył się humorystyczny incydent. Harcerze Stanisław Birtus i Marian Zając spacerując po Placu św. Szczepana w pobliżu katedry w mundurach harcerskich i kapeluszach podhalańskich zwrócili uwagę swoimi odznakami strzelców podhalańskich (swastyką z jodełką). Kilku przechodniów zgłosiło policji, że po placu przechadzają się hitlerowcy. Policjant odprowadził harcerzy na komisariat, gdzie sprawa się wyjaśniła. 8 stycznia reprezentacja polska wyjechała z Wiednia nocnym pociągiem pośpiesznym do Bielska, Krakowa i Zakopanego¹³⁵.

Na II Harcerskich Zawodach Narciarskich w Zwardoniu, które odbyły się w dniach od 1 do 3 lutego 1936 roku, harcerzy zakopiańskich reprezentował już HKN-Zakopane. Startowało ok. 300 zawodników. W biegu patrolowym, w grupie juniorów, pierwsze miejsce zajął patrol w składzie: Leszek Dziędzielewicz, Marian Zając, Stanisław Birtus¹³⁶.

Dużym sukcesem sportowym HKN-Zakopane zakończyły się Zawody Zjazdowe HKN w Krakowie i Mistrzostwa Zjazdowe Chorągwi Krakowskiej,

¹³⁴ *Międzynarodowy sukces Harcerskiego Klubu Narciarskiego*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” nr 11, 11 I 1936; *Doskonale wyniki reprezentacji ZHP na Międzynarodowych Skautowych Zawodach Narc. w Mariazell (Austria)*, „Na Tropie” nr 2, 25 I 1926; Jerzy Waldenberg, *Harcerze na śniegu*, „Turysta w Polsce”, nr 3, marzec 1936.

¹³⁵ *Harcerzy podhalańskich wzięto w Wiedniu za ... hitlerowców*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” nr 10, 10 I 1936.

¹³⁶ *II. Harcerskie Zawody Narciarskie w Zwardoniu*, „Na Tropie” nr 3, 10 II 1936; *Harcerskie zawody narciarskie w Zwardoniu*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. nr 34, 5 II 1936.

które odbyły się w Zakopanem w dniach 14 i 15 marca 1936 roku. W zawodach wzięło udział 40 zawodników z Białej, Bielska, Gorlic, Oświęcimia, Nowego Targu, Zakopanego, Żywca. W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg zjazdowy harcerzy i harcerek na Hali Gąsienicowej, trasa prowadziła ze szczytu Beskidu na Halę i wynosiła około 1500 metrów. Pierwsze miejsca zajęli zawodnicy HKN-Zakopane:

- 1) Marian Zając,
- 2) Stanisław Birtus,
- 3) Leszek Dziędzielewicz,
- 4) Jerzy Hajdukiewicz, Adam Bachleđa,
- 6) Krzysiak,
- 8) Zbigniew Kubiński,
- 9) Zdzisław Czerwiński.

Podobnie zawodniczki HKN-Zakopane:

- 1) Jadwiga Bornetówna,
- 2) Hipolita Malczewska,
- 3) Emilia Mamcarzówna.

W drugim dniu zawodów odbył się slalom na trasie mistrzostw Polski w Suchym Żłebie na Kalatówkach. Ponownie pierwsze miejsca zajęli zawodnicy HKN-Zakopane:

- 1) Marian Zając,
- 2) Stanisław Birtus,
- 3) Leszek Dziędzielewicz,
- 4) Stanisław Kula.

Rewelacją zawodów była Jadwiga Bornetówna, która trasę mistrzostw Polski pań pokonała w doskonałym czasie, wyrównując rekord trasy. W kombinacji alpejskiej zwyciężył Marian Zając, zdobywając nagrodę przechodnią Zarządu Oddziału ZHP w Krakowie oraz nagrodę Naczelnika Harcerzy Antoniego Olbromskiego, drugie miejsce zajął Stanisław Birtus, trzecie Leszek Dziędzielewicz, czwarte Stanisław Kula. Zespołowo zwyciężył



Harcerskie Mistrzostwa Narciarskie w Zakopanem, 5 II 1937 r.
 Od lewej: Stanisław Czarniak (4), Marian Zając (3), Adam Pawlica (2),
 zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

zespół HKN-Zakopane I w składzie: Zając, Birtus, i Dziędzielewicz, uzyskując nagrodę kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW płk. Wójcickiego¹³⁷.

W dniach 5–7 stycznia 1937 roku harcerze zakopiańscy po raz drugi wzięli udział w Międzynarodowych Zawodach Narciarskich w Mariazell w Austrii. W kategorii juniorów w zjeździe i w slalomie dwa pierwsze miejsca zajęli Marian Zając i Stanisław Birtus. W kategorii juniorów starszych w zjeździe Leszek Dziędzielewicz zajął 6, a Anatol Grandfeld 9 miejsce. W slalomie Leszek Dziędzielewicz zajął 2, Anatol Grandfeld 8 miejsce. W biegu patrolowym wystartował Leszek Dziędzielewicz wraz z zawodnikami HKN-Katowice: Siekierzyńskim, Micherdzińskim i Curzydłą. W tej konkurencji należało rozpałić ognisko i przepalić wiszący nad nim sznurek, przepawić się przez potok, narysować szkic perspektywiczny, zbudować szafas oraz opatrzyć „złamaną” nogę, sporządzić sanie z nart i przetransportować „rannego”. Patrol z Polski zajął 2 miejsce¹³⁸.

¹³⁷ *Harcerskie zawody zjazdowe w Zakopanem*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 81, 21 II 1936; Archiwum Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP – Rozkaz 9/30 III 1936 List Okólny 1/30III 1936.

¹³⁸ Katarzyna Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Toruń 2007, s. 118.

W Harcerskich Mistrzostwach Narciarskich w Zakopanem, w dniach 5–7 lutego 1937 roku startowało 279 zawodników z 21 miejscowości. Sukces odniosły zawodniczki HKN-Zakopane. W biegu zjazdowym:

- 1) Jadwiga Bornetówna,
- 2) Zofia Malczewska,
- 3) Wanda Birtusówna,
- 5) Barbara Mikucka.

W slalomie:

- 1) Jadwiga Bornetówna,
- 2) Zofia Malczewska,
- 3) Barbara Mikucka,
- 5) Helena Stopkówna,
- 6) Wanda Birtusówna.

W biegu na 4 km

- 1) Helena Stopkówna,
- 2) Jadwiga Bornetówna,
- 4) Maria Michalska,
- 5) Zofia Malczewska.

W biegu patrolowym w grupie młodszej 1 miejsce zajął zespół HKN-Zakopane. Mistrzynią narciarską ZHP została Jadwiga Bornetówna. Wśród harcerzy także HKN-Zakopane zajął czołowe miejsca. W biegu zjazdowym:

- 1) Stanisław Czarniak,
- 2) Marian Zając,
- 3) Adam Pawlica,
- 4) Leszek Dziędzielewicz,
- 6) Jerzy Hajdukiewicz,
- 8) Wojciech Panek,
- 10) Mieczysław Rams.

W slalomie:

- 1) Marian Zając,
- 2) Stanisław Czarniak.

W kombinacji alpejskiej:

- 1) Marian Zając,
- 2) Stanisław Czarniak.

W biegu płaskim na 12 km zwyciężył Andrzej Pęksa.

W ostatnim dniu zawodów odbył się Pierwszy Harcerski Konkurs Skoków Otwartych na Krokwi o tytuł Mistrza Narciarskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Pierwsze miejsce zdobył Stanisław Czarniak, drugie Marian Zając, trzecie Stanisław Bachleđa. Mistrzem narciarskim ZHP został Marian Zając¹³⁹.

W kwietniu 1937 roku w Memoriale śp. Z. Woycickiego 9 miejsce zajął Leszek Dziędzielewicz. Po raz pierwszy zawodnik HKN-Zakopane startował w zawodach rywalizując z potężnymi klubami zakopiańskimi takimi jak SNPTT, Wisła i Sokół¹⁴⁰.

Na zakończenie sezonu zimowego 1936/37 HKN-Zakopane wraz z zarządem Polskich Kolei Linowych przeprowadził w ostatnich dniach maja 1937 roku wiosenne zawody narciarskie na Kasprowym Wierchu. W zawodach uczestniczyło 18 zawodników, bieg ukończyło 11. Zwycięzcą w slalomie został Leszek Dziędzielewicz. Nagrody, w postaci darmowych biletów, ufundowała dyrekcja PKL¹⁴¹.

Wielkie sukcesy na arenie ogólnopolskiej osiągnął HKN-Zakopane w latach 1938 i 1939. W Narciarskich Mistrzostwach Polski rozegranych, przy międzynarodowej obsadzie, w dniach 3–6 lutego 1938 roku, po raz pierwszy startowali zawodnicy HKN-Zakopane. W biegu zjazdowym pań, Jadwiga Bornetówna zajęła 4 miejsce, w biegu zjazdowym panów, 3 miejsce zajął Marian Zając, 15 Stanisław Czarniak, 26 Stanisław Birtus, 31 Wojciech Panek. W slalomie pań 4 miejsce Jadwiga Bornetówna, w slalomie panów 3 miejsce Marian Zając. W kombinacji alpejskiej o mistrzostwo PZN 2 miejsce uzyskał Marian Zając (najlepszy z Polaków) i wśród pań 5 miejsce Jadwiga Bornetówna. W otwartym konkursie skoków na Krokwi drugie miejsce zdobył Marian Zając, a trzecie Stanisław Czarniak¹⁴².

¹³⁹ *Harcerskie mistrzostwa narciarskie w Zakopanem*, „Na Tropie” nr 4, 25 II 1937; Katarzyna Leciejewska, *Historia harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Toruń 2007, s. 120–121.

¹⁴⁰ *Zawody narciarskie w Zakopanem o Memoriał śp. Z. Woycickiego*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 100, 12 IV 1937.

¹⁴¹ *Harcerze jeżdżą w maju na nartach*, „Tempo Dnia” nr 159, 11 VI 1937; *Harcerze-narciarze w końcu maja*, „Na Tropie”, nr 11, 10 VI 1937.

¹⁴² *Mistrzostwa Narciarskie Polski*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 39, 8 II 1938.

Z uwagi na udział w Narciarskich Mistrzostwach Polski w Zakopanem, na Harcerskie Zawody Narciarskie w Zwardoniu rozgrywane od 11 do 13 lutego 1938 roku wyjechał tylko jeden zawodnik HKN-Zakopane Andrzej Pęksa. Zajął on 1 miejsce w biegu narciarskim na 9 km¹⁴³.

W nowym sezonie zimowym, 6 stycznia 1939 roku, w pierwszym konkursie skoków narciarskich na Krokwi, 2 miejsce zajął Marian Zając, a 6 miejsce Stanisław Czarniak¹⁴⁴. Tydzień później 15 stycznia, w drugim otwartym konkursie skoków narciarskich na Krokwi Marian Zając zajął 1 miejsce, a 3 miejsce Stanisław Czarniak¹⁴⁵.

W biegu zjazdowym pań o Mistrzostwo Okręgu Podhalańskiego PZN (11 marca 1939 r.) pierwsze miejsce zdobyła Jadwiga Bornetówna¹⁴⁶.

Największym sukcesem Mariana Zająca było zdobycie tytułu Mistrza Polski na 1939 rok w slalomie i kombinacji alpejskiej. W zawodach o mistrzostwo Polskiego Związku Narciarskiego, które odbyły się w Zakopanem 20 marca 1939 roku, uzyskał 3 miejsce w biegu zjazdowym, 1 w slalomie i łącznie pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej. Po raz pierwszy w historii Harcerskich Klubów Narciarskich uzyskano mistrzostwo Polski. Stanisław Czarniak w biegu zjazdowym odniósł kontuzję i wycofał się z zawodów¹⁴⁷.

Dalsze sukcesy Marian Zając odniósł 23 marca 1939 roku zajmując 8 miejsce w slalomie i 5 w kombinacji alpejskiej oraz 17 w skokach w trakcie Międzynarodowych Zawodach Narciarskich w Feldbergu w Niemczech, 10 kwietnia 1939 roku, zajął II miejsce w biegu zjazdowym w Wiosennych Zawodach Narciarskich w Zakopanem, a 23 kwietnia 1939 roku zwyciężył w slalomie gigancie na zawodach zorganizowanych z okazji 30-lecia Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy¹⁴⁸.

¹⁴³ *Harcerskie Zawody Narciarskie w Zwardoniu*, „Na Tropie nr 4, 25 II 1938.

¹⁴⁴ *Gut-Szczeba (Wista) wygrywa pierwszy Konkurs Skoków na Krokwi*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 8, 8 I 1939.

¹⁴⁵ *Marian Zając (HKN) zwycięża w konkursie skoków*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 17, 17 I 1939.

¹⁴⁶ *Lipowski (Wista) wygrywa bieg zjazdowy...*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 72, 13 III 1939.

¹⁴⁷ *Marian Zając mistrzem Polski w konkurencji alpejskiej*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 81, 22 III 1939.

¹⁴⁸ *Dobre wyniki naszych narciarzy w Feldbergu*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 27 III 1939; *Wiosenne zawody narciarskie w Zakopanem z udziałem niemieckich i węgierskich narciarzy*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 100, 12 IV 1939; *Marian Zając zwyciężył w slalomie-gigancie*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 113, 25 IV 1939.

W Narciarskich Mistrzostwach Świata FIS w Zakopanem rozegranych od 6 do 19 lutego 1939 roku, w reprezentacji Polski znalazło się trzech zawodników z HKN-Zakopane: Jadwiga Bornetówna, Marian Zając i Stanisław Czarniak. Jadwiga Bornetówna startowała w biegu zjazdowym (zajęła 23 miejsce), w slalomie (20 miejsce), łącznie w kombinacji alpejskiej zajęła 19 miejsce. Marian Zając w biegu zjazdowym (zajął 32 miejsce), w slalomie (16 miejsce), łącznie w kombinacji alpejskiej zajął 22 miejsce. Były to pechowe starty dla Zająca, gdyż w biegu zjazdowym na kilkaset metrów przed metą odpadła mu narta, przez co stracił czas na jej przypinanie, w slalomie, w pierwszym przejeździe, niedaleko mety przewrócił się, przez co stracił kilka sekund, zaś w skokach w pierwszej kolejce miał skok z podparciem i wycofał się z konkurencji. Stanisław Czarniak w skokach narciarskich na Krokwi uzyskał 17 miejsce¹⁴⁹.

W ciągu zaledwie 4 lat swojego istnienia HKN-Zakopane, niewielki i biedny klub skupiający juniorów, potrafił nawiązać rywalizację z seniorami z najlepszych zakopiańskich klubów i odnosić sukcesy zarówno w konkurencjach alpejskich jak i skokach narciarskich.

Lista (niepełna) zawodniczek i zawodników HKN - Zakopane Sekcja Narciarska w latach 1935-1939

Dziewczęta: Wanda Birtus, Jadwiga Bornet, Hipolita (Zofia) Malczewska, Emilia Mamcarz, Maria Michalska, Zofia Mikucka, Helena Stopka.

Chłopcy: Adam Bachleda Curuś, Andrzej Bachleda Curuś, Stanisław Bachleda Wias, Adam Bahdaj, Jerzy Bałuk, Lesław Bałuk, Zdzisław Biernacik, Stanisław Bitrus, Stanisław Czarniak, Ryszard Cuzek, Stanisław Czerny, Zdzisław Czerwiński, Włodzimierz Daniec, Leszek Dziędzielewicz, Zdzisław Dziędzielewicz, Anatol Grandfeld (od 1937 w SN Wisła Zakopane), Jan Gąsienica, Mieczysław Gąsienica Samek, Jerzy Hajdukiewicz (od 1938 w SN PTT Lwów), Kazimierz Irzykowski, Bronisław Kłosowski, Przemysław Kotarbiński, Ryszard Kubiński, Zbigniew Kubiński, Stanisław Kula (od 1937 w SN PTT Zakopane), Zenon Krzeptowski, Lesław Lal, Zbigniew Lachowski, Karol Łojas, Zenon Michalik, Bogusław Opióła, Bogusław Olesiak, Mieczysław Wojciech Panek, Adam Pawlica, Jan Pawlica, Andrzej Pęksa, Mieczysław Rams, Jan Radkiewicz, Mieczysław Rzegociński, Władysław Rzegociński

¹⁴⁹ *Tytuł Mistrza Świata....*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 47, 16 II 1939; *Wspaniałe zakończenie mistrzostw świata w Zakopanem*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 52, 21 II 1939.

(sezon 1936/37), Tadeusz Schiele, Zdzisław Skorupka, Tadeusz Skupień, Bolesław Sokołowski, Edward Stawarz, Stanisław Spytkowicz, Jan Szczerba, Władysław Szczerba, Jan Śnieżek, Stanisław Szlagor, Franciszek Topór, Tadeusz Twardowski, Stanisław Witkowski, Andrzej Wierzuchowski, Marian Zając, Leszek Stefan Załuski, Stanisław Żytkowicz, Władysław Walkosz.

SEKcja WYSOKOGÓRSKA HKN – ZAKOPANE

Sekcja wysokogórska powstała w 1936 roku z inicjatywy Zdzisława Dziędzielewicza i Zbigniewa Kubińskiego. Jej kierownikiem był Z. Dziędzielewicz. Dzieliła się na grupę turystyczną, kierowaną przez Leszka Dziędzielewicza i grupę taternicką prowadzoną przez Z. Dziędzielewicza.

Członkami grupy taternickiej byli aktywni harcerze, będący uczniami lub absolwentami zakopiańskich szkół. Podobnie jak inne sekcje klubu działała samodzielnie, z klubu otrzymywała jedynie niewielkie dotacje na zakup sprzętu (liny, kilka haków). Sekcja przeprowadzała także wstępne szkolenia taternickie dla harcerzy spoza Zakopanego. W 1937 roku grupa taternicka usamodzielniała się i przyjęła nazwę „Makolągwy”¹⁵⁰.

Nazwa grupy (typowo harcerska) wywodzi się od ptaszka makolągwa (*Carduelis cannabina*). Podobnie jak ten ptaszek grupa była niepozorna, ale energiczna, ruchliwa i odważna w swych dążeniach; ponadto ptaszek jest mały (nieco mniejszy od wróbla) i wszędzie potrafi się wcisnąć.

Wyszkolili się sami w taternictwie, łącznie z techniką sztucznych ułatwień. Niektórzy członkowie grupy przechodzili drogi taternickie nadzwyczaj i skrajnie trudne, również drogi nowe i już w 1939 roku z zastosowaniem sztucznych ułatwień, np. lewą częścią zachodniej ściany Kościelca (haki jako chwyty), lewą częścią wschodniej ściany Zawratowej Turni (haki i pętle z ławeczkami), także dokonali próby wejścia górną częścią północno-wschodnią ściany Mnicha (podciąg linowy z ławeczkami). Uprawiali też taternictwo jaskiniowe, szkoląc się w tej dziedzinie również samodzielnie (z użyciem lin i ostrewek). Urządzali obozy przy Morskim Oku i na Polanie pod Wysoką. Wspinali się także w zimie.

W 1937 roku grupa liczyła 9 członków rzeczywistych: Jerzy Bałuk, Leszek i Zdzisław Dziędzielewiczowie, Witold Gądzikiewicz, Jerzy Hajdukiewicz, Zdzisław Koziół, Przemysław Kotarbiński, Zbigniew Kubiński i Zenon Michalik. W 1939 roku było już 15 członków rzeczywistych; oprócz już wymienionych,

¹⁵⁰ Informacje od Zdzisława Dziędzielewicza.



Harcerskie Mistrzostwa Narciarskie w Zakopanem, 5-7 II 1937 – Jadwiga Bornet, mistrzyni ZHP w kombinacji alpejskiej (na ramieniu widoczna plakietka HKN, zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego

także: Leszek Bałuk, Krystyna Bauknecht (Björnberg), Stanisława Bäcker (Skolimowska), Jan Kula, Ryszard Wojna, Stanisław Wrześniak.

Członkami kandydatami byli; Jan Cetnarski, Hanna Łojas-Gąsienica (potem Łuszczek), Helena Stopka-Olesiak (później Małochleb), Alina Świerż (Żuławska).¹⁵¹

Sekcja Wysokogórska HKN-Zakopane, a następnie grupa „Makolągwy” pozwoliła młodzieży zakopiańskiej na samodzielne szkolenie się w zakresie taternickim i wprowadzanie nowych technik wspinaczkowych.

¹⁵¹ Zofia i Witold H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995, hasło: „Makolągwy”.

SEKcja SZYBOWCOWA HKN-ZAKOPANE

Sekcja Szybowcowa powstała w 1936 roku z inicjatywy prezesa klubu Antoniego Bieńkowskiego i hufcowego Michała Małaszyńskiego. Miało to być uzupełniające szkolenie dla zawodników narciarskich, szczególnie skoczków. Według ówczesnej teorii, obeznanie się skoczków narciarskich z wiatrem i prądami powietrznymi w czasie lotów szybowcowych miało im pomóc w treningach i w trakcie zawodów narciarskich, było uzupełnieniem szkolenia zimowego. Pierwszym kierownikiem sekcji był Stanisław Birtus. Teoretyczne szkolenie szybowcowe harcerze zakopiańscy ukończyli w czerwcu 1937 roku w Aeroklubie w Krakowie, a praktyczne w sierpniu w Śląskiej Szkole Szybowcowej na górze Chełm w Goleszowie, latając na szybowcu „Wrona-bis”¹⁵².

W październiku 1937 roku sekcja szybowcowa HKN-Zakopane, nazywana też plutonem Harcerskiej Eskadry Lotniczej im. pil. Ludwika Idzikowskiego w Krakowie, otrzymała od Aeroklubu Krakowskiego 3 szybowce – jeden typu „Wrona” i dwa „Salamandra”. Pierwsze loty ćwiczebne na południowych stokach Gubałówki, na Furmanowej, odbyli w dniach 28–31 października 1937 roku instruktorzy-piloci Mieczysław Kowalski i Bronisław Czech oraz pilot-szybownik inż. Kazimierz Schiele. Loty wykazały duże walory terenu zakopiańskiego dla szybownictwa. Piloci z łatwością przy zupełnie bezwietrznej pogodzie osiągnęli wysokość 200 metrów ponad poziom startu.¹⁵³ Pierwsze loty na szybowcu „Wrona” odbyli harcerze: Marian Zajac Stanisław Birtus, Bachleda i Jerzy Lachowski. Praktyczne szkolenie szybowcowe na Furmanowej prowadzili piloci instruktorzy Tadeusz Derengowski i Mieczysław Kowalski, najstarszy pilot zakopiański¹⁵⁴.

Sekcja szybowcowa pod koniec 1937 roku liczyła 21 pilotów, w tym: 6-ciu kat. „C”, 11-tu kat. „B” i 1 kat. „A”¹⁵⁵. Kategorię „A” otrzymywał pilot, który

¹⁵² *Harcerze krakowscy latają*, „Polska Zbrojna”, nr 277, Warszawa 7 X 1937.

¹⁵³ *Loty szybowcowe nad Zakopanem*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 299, 29 X 1937; *Nowe tereny szybowcowe w Zakopanem*, „Polska Zbrojna”, nr 300, 30 X 1937; *Szybowce nad Zakopanem*, „Na Tropie”, nr 18, 25 XI 1937; *Szybowisko w Zakopanem*, „Polska Skrzydlata”, nr 11, XI 1937; w. mil. *Szkoła szybownicza w Zakopanem*, „Wierchy”, r. 5, 1937 s. 254.

¹⁵⁴ *Stolicy Tatr przybyła nowa niezwykła atrakcja. Czy z lotów szybowcowych nad Zakopanem zrodzi się się wyczyn przelotu szybowcem nad Tatrami*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 306, 5 XI 1937.

¹⁵⁵ *Obrady Harc. Klubu Narciarskiego w Zakopanem*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 349, 18 XII 1937; *Harcerski Klub Narciarski w Zakopanem*, „Na Tropie”, nr 20, 24 XII 1937.

potrafił wykonać lot prosty o czasie minimum 30 sekund. Na kategorię „B” wymagany był lot minutowy z wirażami, w kształcie litery S, aby uzyskać kategorię „C” należało wykonać 5 lotów żaglowych, każdy trwający co najmniej 2 minuty, powyżej poziomu startu. Łączny czas nalotu miał wynieść w sumie pół godziny.

W lipcu 1938 roku 18 harcerzy z sekcji szybowcowej HKN-Zakopane przeszło na drugim turnusie dwutygodniowe przeszkolenie szybowcowe w szkole szybowcowej LOPP w Bodzowie. Wszyscy uzyskali kategorię szybowcową „B”¹⁵⁶.

Pilotami posiadającymi uprawnienia do lotów szybowcowych byli m.in.: Stanisław Birtus, Leszek Dziędzielewicz, Zenon Krzeptowski, Wojciech Panek, Tadeusz Schiele, Marian Zajac.

Do podstawowego szkolenia w Zakopanem używany był szybowiec „Wrona”, zbudowany z drewna i sklejki. Nie posiadał kabiny pilota. Do sterowania służył drążek sterowy i orczyk, który naciskany stopami uruchamiał ster kierunkowy. Miejscem startu znajdowało się na Furmanowej. Start odbywał się za pomocą gumowych lin, które umożliwiały wzbicie się w powietrze szybowca, na podobnej zasadzie jak kamyk wystrzelony z procy. Lot trwał od kilkunastu-kilkudziesięciu sekund do kilku minut. Lądowano na łące przed Sanatorium Akademickim, na Zwijaczach. Następnie szybowiec ze zdemontowanymi skrzydłami wywożono wynajętą furmanką na miejsce startu na Furmanowej. Loty odbywały się na wiosnę, częściej jesienią, po sianokosach, przeważnie w niedzielę. Były one wielką atrakcją dla okolicznych mieszkańców. Zdemontowane szybowce przechowywano początkowo w leżakowni Sanatorium Akademickiego, a następnie na strychu w szopie należącej do Franciszka Gąsienicy Klusia. Zgodnie z obwieszczeniem Ministerstwa Komunikacji Nr L. B. I/62/2/39 z dnia 28 stycznia 1939 roku, szybowisko na Furmanowej posiadało kategorię C, odpowiadającą możliwości wykonania lotu żaglowego trwającego nie krócej niż 15 minut. i możliwość szkolenia na I, II i III stopień¹⁵⁷. HKN-Zakopane planował wybudowanie na Furmanowej hangaru dla szybowców.

3 sierpnia, na zaproszenie sekcji szybowcowej na szybowisku wylądował samolot typu R.W.D. 8. Maszyna lądowała na lądowisku o długości ok. 90 metrów i po pięciogodzinnym postoju wystartowała z powrotem wykonując kilka efektownych ewolucji nad miejscem startu¹⁵⁸.

¹⁵⁶ *Harcerze szkolą się na pilotów*, „Polska Zbrojna”, nr 189, 11 VII 1938; *Harcerze zakopiańscy ukończyli kurs szybowcowy*, „Polska Zbrojna”, nr 208, 30 VII 1938.

¹⁵⁷ *Wykaz zarejestrowanych szybowisk na obszarze Polski*, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” nr 53, Warszawa 6 III 1939, s. 1.

¹⁵⁸ *Samolot wylądował na Gubałowie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, nr 215, 6 VIII 1939.

Sekcja szybowcowa w porozumieniu z Główną Kwaterą Harcerzy przeprowadziła także szkolenie spadochronowe dla ok. 60 harcerzy zakopiańskich. Szkolenie teoretyczne odbyło się w czerwcu 1938 roku w Zakopanem, a praktyczne zakończenie nastąpiło w Warszawie, po wykonaniu skoków z wieży spadochronowej¹⁵⁹. Szkolenie szybowcowe i spadochronowe było finansowane przez Ligę Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), Aeroklub Krakowski i samych uczestników.

W 1939 roku Antoni Bieńkowski – prezes HKN-Zakopane, jako przedstawiciel Aeroklubu Zakopiańskiego wszedł w skład zarządu Aeroklubu Krakowskiego¹⁶⁰.

Wybuch II wojny światowej zamknął działalność sekcji szybowcowej w Zakopanem. Szybowce zostały skonfiskowane i wywiezione przez niemieckich okupantów. Wielu harcerzy – pilotów szybowcowych, po klęsce wrześniowej, przedostało się do Anglii gdzie walczyli polskich dywizjonach. Do nich należeli m.in.: Stanisław Birtus (317 i 309 Dywizjon Myśliwski), Zenon Krzeptowski (303 Dywizjon Myśliwski), Wojciech Panek (315 Dywizjon Myśliwski), Tadeusz Schiele (308 Dywizjon Myśliwski), Marian Zając (305 Dywizjon Bombowców).

¹⁵⁹ *Harcerze w powietrzu*, „Na Tropie”, nr 11, 1938.

¹⁶⁰ *Nowy zarząd Aeroklubu Krak.*, „Ilustrowany Dziennik Codzienny”, nr 96, 6 VIII 1939.

PIEŚŃ PODHALAŃSKA IDZIE WIARA

Od lat 30 XX w. harcerstwu zakopiańskiemu i nowotarskiemu towarzyszy pieśń *Podhalańska idzie wiara*. Była i jest do dnia dzisiejszego chętnie śpiewana na zbiórkach, biwakach i obozach. Zawsze wyróżniała podhalańskie harcerstwo na zlotach i rajdach. Niestety nie udało się ustalić autora słów i melodii, jak również daty i okoliczności jej powstania. Nie ma pewności czy od samego początku była pieśnią harcerską, czy też sokolą, wojskową, a może „Drużyn Podhalańskich” z lat 1913–1914. Nie ma też zapisu nutowego.

Pierwotne słowa pieśni mogły zostać zmienione, gdyż przez kilkadziesiąt lat nie były drukowane tylko przekazywane przez kolejne pokolenia harcerskie w trakcie ognisk harcerskich. Zamieszczony tekst pochodzi ze *Śpiewnika 5 Szczepu „Hyrny”*, wydanego w 1979 roku.

Podhalańska idzie wiara

(melodia marszowa)

*Podhalańska idzie wiara
Z piosenką na ustach w świat
Serca z pieśnią ulecieć pragną
Do swych rodzinnych stron.*

*Baczność! Spośród gór i chmur
Z szumem orlich piór
Poprzez dalekie góry
Pozdrowienia od stron ojczystych
Niesie harcerzom wiatr.*

*Przyjdzie czas, że znów powrócimy
Do swych rodzinnych stron
Serca z pieśnią znów połączymy
W radosny trąbki ton.*

*Spocznij! Wśród rodzinnych strzech
zabrzmi swojski śpiew
W mieście się zrobi ruch,
Bo we wszystkim rej powiedzie
Hej! Dzielny z Podhala druh.*

NAJTRUDNIEJSZA PRÓBA

HARCERSTWO ZAKOPIAŃSKIE W LATACH 1939–1945

Zakopane zostało zajęte przez wojska słowackie i niemieckie już 1 września 1939 roku, w godzinach popołudniowych. Ponad pięć lat trwała krwawa okupacja niemiecka. Społeczeństwo polskie w obliczu zagrożenia bytu narodowego, podjęło heroiczną walkę o wolność.

Wybuch wojny nie zakończył działalności harcerstwa zakopiańskiego. Harcerze wzorem swoich poprzedników z lat 1914–1921 podjęli walkę o niepodległość. Część harcerzy kontynuowała swoją działalność w konspiracji, część przedarła się przez granice i wstąpiła do Wojska Polskiego na Zachodzie.

Dla harcerzy zakopiańskich była to najtrudniejsza próba patriotyzmu, za którą wielu zapłaciło swoim życiem. W niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych zostali zamęczeni i zamordowani: Stanisław Kopkowicz, Franciszek Śnieżek. W Węgierskiej Górze Niemcy rozstrzelali Jadwigę Bornetównę. W Powstaniu Warszawskim zginęli Janusz i Jerzy Chylińscy oraz Aleksander Ferencowicz. W Wojsku Polskim na Zachodzie zginęli Adam Bachleda Curuś, Sławomir Gromadzki, Przemysław Wojciech Panek, Mieczysław Świerż, Marian Zajęc.

Najwyższe odznaczenie wojenne, Krzyż Virtuti Militari, otrzymali: Adam Bachleda Curuś, Tadeusz Schiele, Marian Zajęc.

Na wieść o rozpoczęciu działań wojennych, w godzinach rannych, prof. Józef Oczko sformował gimnazjalny oddział Przysposobienia Wojskowego, złożony ze starszych uczniów. Zaopatrzeni w mundury PW, dobre buty, żywność na



Stanisław Kopkowicz – drużynowy konspiracyjnej V DH,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

parę dni i zgodę rodziców wyjechali przed południem ciężarówką do Nowego Targu. W Powiatowej Komendzie Uzuppełnień Wojska Polskiego otrzymali karabiny i amunicję. Rozpoczęli tułaczkę wojenną kierując się na wschód. Przez Nowy Sącz, Sanok, Brzeżany dotarli do Tłumacza, gdzie w nocy z 18 na 19 września znaleźli się w niewoli radzieckiej i skierowano ich do obozu jenieckiego w Wołoczyskach. Na początku listopada 1939 roku, jako małoletni, zostali zwolnieni i większości wrócili małymi grupkami do Zakopanego. Wśród tych ochotników byli harcerze: Adam Bachleda Curuś, Mieczysław Drozd, Mieczysław Gąsienica Samek, Przemysław Kotarbiński, Mieczysław Rzegociński, Franciszek Śnieżek, Jan Trybuła¹⁶¹.

Korzystając z bliskości granicy i znajomości Tatr część starszych harcerzy, mających szanse na zaciągnięcie się do formowanego we Francji i Anglii Wojska Polskiego, przedostała się na Zachód. Spośród harcerzy zakopiańskich, w większości z I Drużyny Harcerskiej, w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie służyli:

¹⁶¹ Jan Trybuła, *Chcieliśmy walczyć*, [w:] *Piękne sto lat istnienia. Liceum Ogólnokształcące im. Oswalda Balzera w Zakopanem. 1913–2013*, Zakopane 2013.

- w lotnictwie: Stanisław Birtus, Zenon Krzeptowski, Przemysław Wojciech Panek, Tadeusz Schiele, Mieczysław Świerz, Marian Zając, Stanisław Czarniak (jako mechanik),
- w 1 Samodzielnej Kompanii Commando Adam Bachleda Curuś,
- w Brygadzie Spadochronowej Ryszard Kubiński,
- w Brygadzie Strzelców Podhalańskich, a następnie w marynarce wojennej Zbigniew Kubiński,
- w I Dywizji Piechoty we Francji 1940 roku, a później w Dywizji Pancerniej Mieczysław Rzegociński,
- w marynarce wojennej Francji Sławomir Gromadzki (harcerz III DH),
- we francuskim ruchu oporu Zdzisław Biernacik.

W Zakopanem konspiracja harcerska związana była z najmłodszą, V Kolejową Drużyną Harcerską. Ponieważ w początkowym okresie okupacji nie było w Zakopanem drużynowego Stanisława Kopkowicza, drużynę przejął Bronisław Kłosowski. Prowadził konspiracyjne zbiórki (bez mundurów), organizując różnego rodzaju ćwiczenia terenowe. Po powrocie S. Kopkowicza, na początku listopada 1939 roku, ćwiczenia nabrały bardziej wojskowego charakteru:

Nasze ćwiczenia polegały na rzucaniu do koła kamieniem o wadze i wielkości granatu, strzelaniu z pistoletu sprężynowego do celu z różnych pozycji, czy nawet półobrotu, posługiwania się sygnalizacją ręczną czy światłem, co ostatnio z uwagi na godzinę policyjną było raczej nieaktualne, przekradaniu się przez linię, podchody, a nawet naukę języka niemieckiego w celu lepszej asymilacji w wrogiem i zwiększenia możliwości podstuchu.

Nieco dziecinnym wydaje się pomysł skonstruowania łuków z drutów od parasola, tak silnych, że strzała była w stanie przebić na wylot człowieka. Rozmyślając nad tą dziecinną doszliśmy do wniosku, że może być to naprawdę niebezpieczna broń, tym bardziej, że nie figurowała na liście sprzętu wojskowego, który natychmiast kazano oddać pod karą śmierci¹⁶².

Do konspiracyjnej drużyny dołączyli harcerze z innych drużyn: bracia Janusz i Jerzy Chylińscy, Wiktor Derstling, Sławomir Gromadzki, Kazimierz Bandura, Henryk Heine.

Jeszcze przed nastaniem zimy S. Kopkowicz nawiązał kontakt z konspiracyjną Organizacją Orła Białego. Jednym z głównych zadań była pomocnicza służba

¹⁶² Bronisław Kłosowski, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, [Zakopane] 1992, mps., s. 17, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem.

kurierska, czyli niesienie pomocy ludziom przekraczającym nielegalnie granicę w Tatrach – doprowadzanie uciekinierów na punkty przerzutów lub na miejsca noclegowe oraz przynoszenie instrukcji i poleceń. Przysięgę, wraz z Aliną Świerż i Janem Cetnarskim, złożył 14 grudnia 1939 roku w domu Aliny Świerż przy ul. Balzera 10¹⁶³. Kolejnych konspiratorów: Bronisława Kłosowskiego i Andrzeja Ferencowicza zaprzysiął w swoim mieszkaniu w willi „Boryna” przy ul. Grunwaldzkiej. Utrzymywał konspiracyjny kontakt z prof. Michałem Małaszyńskim, byłym hufcowym w Zakopanem. W lutym 1940 roku nawiązał, poprzez Franciszka Śnieżka, kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej.

Po włączeniu do ZWZ drużyna harcerska realizowała następujące zadania:

- zbieranie broni i bandaży
- zbieranie nart, ciepłych ubrań dla uciekinierów na Węgry
- instruktaż błyskawicznej jazdy na nartach dla uciekinierów
- przeprowadzanie na nocleg i punkty przerzutu
- kolportaż tajnej prasy¹⁶⁴.

Pierwszym, samodzielnym i bardzo trudnym zadaniem, jakie harcerze otrzymali na początku lutego 1940 roku, było przeprowadzenie przez Tatry na stronę słowacką grupy 9 osób, które nie mogły już dłużej pozostawać na terenie Zakopanego. W wyprawie jako przewodnicy udział brali: S. Kopkowicz, dowódca wyprawy oraz B. Kłosowski i F. Śnieżek. Trasa wiodła z Zakopanego do Doliny Cichej, gdzie grupę przejąć miał przewodnik słowacki. Wyprawa wyruszyła na nartach w czasie zademki śnieżnej Drogą pod Regłami, po przejściu z Doliny Za Bramką do Małej Łąki, zjechało do Doliny Tomanowej, stamtąd podejściem pod Pyszniańską Przełęcz. Mimo pościgu niemieckiej straży granicznej, udało się całą grupę doprowadzić do granicy słowackiej, a przewodnicy bezpiecznie wrócili do Zakopanego¹⁶⁵.

Już wiosną 1940 roku Niemcy rozszyfrowali konspirację zakopiańską związaną z ZWZ i podjęli masowe aresztowania. W kwietniu 1940 roku, zagrożony aresztowaniem Stanisław Kopkowicz przekazał adres i hasło kontaktowe Bronisławowi Kłosowskiemu, a następnie wraz z Franciszkiem Śnieżkiem

¹⁶³ Alfons Filar, Michał Leyko, „Palace” *katownia Podhala*, Warszawa 1970, s. 288; *Kulisy tatrzańskiej akcji przerzutowej w latach 1939–1940* – Ze wspomnień Jana Cetnarskiego, „Podtatrze”, kwartalnik, Jesień–Zima 1983 Wiosna–Lato 1984, s. 78–82

¹⁶⁴ Bronisław Kłosowski, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, [Zakopane] 1992, mszn., s. 20

¹⁶⁵ Bronisław Kłosowski, *Przez granicę* [w:] *44 opowiadania prawdziwe*, Warszawa 1967; Bronisław Kłosowski, *Przez granicę*, „Dunajec” nr 35, 28 VIII 1988.



Bronisław Kłosowski „Radoślawski” – dowódca „9-tej Samodzielnej Grupy AK”
w Zakopanem, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

i Jerzym Firsoffem wyruszył przez Tatry na Węgry, aby stamtąd udać się do Francji do formującego się Wojska Polskiego. Wpadka nastąpiła tuż przed granicą węgierską, gdzie zostali aresztowani przez słowacką straż graniczną, a następnie przekazani Niemcom. Początkowo więzieni byli w Czarnym Dunajcu, potem w siedzibie gestapo w willi „Palace” w Zakopanem. Podczas wielodniowego śledztwa byli bestialsko torturowani. Mimo młodego wieku bohatersko znieśli cierpienia, nie załamali się i nikogo nie wydali. Prawdopodobnie na początku czerwca 1940 roku byli wśród 20 więźniów „Palace”, którzy zostali przewiezieni samochodem ciężarowym do więzienia Montelupich w Krakowie. Stanisław Kopkowicz i Franciszek Śnieżek włącznie zostali 20 czerwca 1940 roku do drugiego transportu więźniów do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz w Oświęcimiu. Stanisław Kopkowicz otrzymał nr obozowy 804, zginął w obozie 21 marca 1941 roku. Franciszek Śnieżek otrzymał nr obozowy 841, niebawem został sprowadzony z powrotem do więzienia Montelupich w Krakowie jako świadek w sprawie Stanisława Marusarza, znanego sportowca z Zakopanego. Po jego słynnej ucieczce z więzienia, F. Śnieżek został rozstrzelany 2 lipca 1940 roku w Krakowie. Jerzy Firsoff, trzeci z zatrzymanych, przybył do KL Auschwitz transportem z Krakowa 18 lutego 1940 roku i otrzymał nr obozowy 1422. Zginął w obozie 12 lutego 1941 roku¹⁶⁶.

Pomimo otrzymania haseł kontaktowych i adresu – z uwagi na aresztowania w budynku przy ul. Grunwaldzkiej – kontakt z ZWZ pozostałych na wolności harcerzy został zerwany.

W zimie 1940 roku, celem uchronienia się od wywiezienia na przymusowe roboty do Niemiec, młodzież szkolna zapisała się do Berufsfachschule für Goralische Volskunst (Szkola Zawodowa Góralskiej Sztuki Ludowej), a wśród niej spora grupa harcerzy. Pomimo zerwania kontaktu z ZWZ, harcerze postanowili kontynuować dzieło swojego drużynowego i przygotowywać się do walki z okupantem. Sądzone, że prędzej czy później kontakt z podziemiem zostanie nawiązany. Konspiracyjna grupa harcerska przyjęła kryptonim Placówka „Berufsfachschule” i obejmowała następujących harcerzy:

1. Mieczysław Wcisło I DH
2. Antoni Kamiński I DH
3. Władysław Komorowski I DH
4. Janusz Chyliński I DH

¹⁶⁶ *Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940–1944, Tom I, Warszawa–Oświęcim 2002.*

5. Jerzy Chyliński I DH
6. Adam Olesiak I DH
7. Tadeusz Skorupka I DH
8. Stanisław Płaza I DH
9. Władysław Habil II DH
10. Władysław Kosowski II DH
11. Zbigniew Tańczak III DH
12. Bronisław Kłosowski V DH
13. Maciej Rutkowski V DH
14. Władysław Domiczek V DH
15. Leszek Krzeptowski V DH
16. Jan Bociński V DH

Dodatkowo placówka współpracowała ze starszymi kolegami, bez szczególnego wtajemniczenia, których traktowano jako doradców:

1. Henryk Jost I DH
2. Leszek Wcisło
3. Kazimierz Szablowski
4. Zdzisław Biernacik I DH
5. Wiktor Finger
6. Władysław Śliwiński I DH

Do uzupełnienia przyszłego oddziału wciągnięto młodszych harcerzy spoza szkoły zawodowej:

1. Kazimierza Bandurę I DH
2. Wiktora Derstlinga
3. Tadeusza Kaczmarczyka I DH
4. Henryka Heinego I DH¹⁶⁷

W skład sztabu placówki wchodził najbardziej zaufani: Bronisław Kłosowski (dowódca), Mieczysław Wcisło, Antoni Kamiński, Władysław Habil. Program działania polegał na:

- obserwacji kolegów, na których można liczyć w walce z okupantem

¹⁶⁷ Bronisław Kłosowski, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, 1992, [Zakopane] 1992, mszn., s. 46–47.



Mieczysław Wciśło „Grzmisław” – dowódca I plutonu „9 Samodzielnej Grupy AK”
w Zakopanem, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

- utrzymywanie pełnej sprawności fizycznej
- zbieranie sprzętu wojskowego i przedmiotów, które mogą służyć do walki z okupantem (broń, amunicja, lornetki, chlebaki, ubrania w kolorze ochronnym, dobre buty, bandaże, lekarstwa)
- zbieranie znaczków, monet i innych przedmiotów mogących zastąpić zmieniający się pieniądz
- informacja radiowa o sukcesach sojuszników i klęskach wrogów w celu podniesienia ducha u innych.

Działalność placówki „Berufsfachschule” ukierunkowana była na zdobywanie informacji wywiadowczych dotyczących niemieckiego okupanta oraz jego zamierzeń względem ludności nie góralskiej. Kanałem informacji niemieckiej kierował Jan Bociański, który uzyskiwał je od matki (była rodowitą Niemką), ojca i wujków. Za informacje ze strony góralskiej (Goralenvolk) odpowiedzialny był Leszek Krzeptowski, poprzez ojca Adama i wujków: Stefana i Andrzeja. Dostarczona w 1942 roku przez A. Krzeptowskiego lista uczniów szkoły mających zostać skierowanych do Niemiec na przymusowe roboty

pozwoliła na zorganizowanie ich ochrony¹⁶⁸. W lecie 1941 roku, wykorzystując pobyt w Zakopanem Zygmunta Zjawieńskiego, podoficera artylerii przeciwlotniczej, uczestnika kampanii wrześniowej 1939 roku, podjęto szkolenie wojskowe dla wybranej grupy konspiratorów. Szkolenie odbywało się w willi „Cicha” przy ul. Kościeliskiej:

Władek Habil wykombinował gruby podręcznik podstawowej sztuki wojennej wydany przez organizację „Strzelec” i po innych uzupełnieniach z podręczników harcerskich pod instruktażem Zygmunta Zjawieńskiego rozpoczęliśmy szkolenie dumnie nazwane „Podchorążówka”. Dokładnie przerabialiśmy od marszu z ubezpieczeniem do postojów i konstrukcji broni, bomb, składu materiałów wybuchowych, co oczywiście wykładowca uzupełniał na podstawie swoich wiadomości i praktyki. Szkolenie oficerów obejmowało mnie, Antoniego Kamińskiego, Mietka Wcisłę, Władka Habila i Władka Komorowskiego.

Na szerszy krąg słuchaczy nie mogliśmy sobie pozwolić z uwagi na ostrożność konspiracyjną, oraz mały pokój, który mieliśmy do dyspozycji¹⁶⁹.

W grudniu 1942 roku większość uczniów szkoły przemysłowej została wezwana do przymusowej Służby Budowlanej Baudienst. Zostali zakwaterowani na Olczy, gdzie wyrąbywali w lesie koryto sztucznego potoku od Jaszczurówki do Olczy (około 1,5 km) w celu doprowadzenia wody do elektrowni na Hutach.

W tym czasie placówka „Berufsfachschule” zmieniła nazwę na „Baudienst”. Sztab pozostawał w zbliżonym składzie: Bronisław Kłosowski, Antoni Kamiński, Mieczysław Wcisło, Władysław Kosowski, Władysław Habil. W dalszym ciągu utrzymywano kontakty z kolegami spoza Baudienstu: Janem Bociańskim, Władysławem Komorowskim, Kazimierzem Bandurą, Janem Grandysem, Janem Kiszlą, Maciejem Morawskim, Maciejem Rutkowskim, Władysławem Domiczekiem, Tadeuszem Kaczmarczykiem. Działalność placówki skupiała się na wzajemnej pomocy, hartowaniu zdrowia, szabrowaniu lekarstw i opatrunków oraz wyciąganiu różnymi sposobami z magazynu Baudienstu zielonkawych mundurów i skórzanych butów. Były one ukrywane na strychu domu Bronisława Kłosowskiego oraz Antoniego Kamińskiego. Na przełomie 1942/43 roku placówka posiadała 6 pistoletów. Prowadziła też działalność sabotażową:

Najwięcej emocji było z tzw. drutowaniem. Po godzinie policyjnej wymykaliśmy się z obozu najczęściej w stronę Jaszczurówki, Chłabówki lub alei Kuźnickiej. Tam nad ulicą przeciągało się drut w ten sposób, by znajdował się mniej więcej

¹⁶⁸ Tamże s. 58.

¹⁶⁹ Tamże s. 59.



Tadeusz Habił „Wszak 8” – dowódca II plutonu „9 Samodzielnej Grupy AK”
w Zakopanem, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

na poziomie oczu motocyklisty. Po godzinie policyjnej jeździli tylko Niemcy i to najchętniej na motocyklach. W lesie na serpentynach Jaszczurówki była możliwość szybkiego ściągnięcia drutu, tak że ten co uległ wypadkowi nie miał żadnych szans ścigania nas, tym bardziej w nieznanym lesie w nocy. Ściągnięcie zasadzki miało jeszcze tą dobrą stronę, że nie zostawiało śladów i prowadzone na drugi dzień oględziny nie dawały wyników. Pierwsza zasadzka wyszła najlepiej. Było to nad kościółkiem w Jaszczurówce. Obydwaj motocykliści wypadli z szosy, przelecieli nad barierką i spadli z dużej pochyłości na tzw. źródło Babtystów. Drut zerwany wciągnęliśmy na górę i ślady zniknęły. Podobno jeden z Niemców był w bardzo ciężkim stanie. Zasadzkę na alei Kuźnickiej przerwał samochód i musieliśmy nawiewać w górę, bo stanął nieco niżej i wyroili się szwaby strzelając po krzakach. Drut został, lecz konsekwencji nie było. Druga i trzecia zasadzka w rejonie Brzezim powiodła się nieźle, z tym że w ostatniej jechała przyczepka i razem było trzech Niemców. Kierujący był bardzo uszkodzony, ale pozostali dwaj pruli po lesie. (...) Nie dały nam co prawda nowej broni, ale mieliśmy nadzieję, że po-

*turbowani długo nie wezmą udziału w wojnie, a całe życie będą się bali jeździć w nocy na motocyklu*¹⁷⁰

Wiosną 1943 roku Bronisław Kłosowski został przeniesiony do Folusza koło Jasła do wylegarni pstrągów, którą rozbudowywał Baudienst. Dowództwo placówki przejął Mieczysław Wcisło, który kontynuował zadania konspiracyjne w Zakopanem, a następnie w Rabce.

W czerwcu 1944 roku Bronisław Kłosowski samowolnie, na podstawie fałszywych dokumentów, wrócił z Przeworska do Zakopanego. Jednocześnie z Baudienstu w Rabce uciekli do Zakopanego jego koledzy z konspiracji. Prawie cały zespół placówki „Baudienst” znalazł się ponownie w Zakopanem.

Bronisław Kłosowski zwołał 25 czerwca 1944 roku spotkanie „sztabu” placówki, na którym obecni byli: Bronisław Kłosowski, Mieczysław Wcisło „Grzmisław”, Antoni Kamiński „Tońko”, Władysław Habil „Wszak 8” i nie będący w „Baudienscie” Wiktor Derstling „Bolek”. Ustalono nowy schemat organizacyjny i program działania oraz konieczność nawiązania kontaktu z Armią Krajową. Po kilku dniach Bronisław Kłosowski nawiązał kontakt ze Zbigniewem Kowalczykiem, byłym podhufcowym hufca harcerzy w Zakopanem. W lipcu 1944 roku odbyło się zaprzysiężenie w willi „Wera” pod Lipkami (ul. Ks. Stolarczyka). Od Bronisława Kłosowskiego, Mieczysława Wcisły, Tadeusza Habila i Antoniego Kamińskiego przysięgę odebrali: Zbigniew Kowalczyk i Franciszek Chyc Myrmułą. Komenda nowej placówki, która przyjęła kryptonim „9-ta Samodzielna Grupa AK” otrzymała upoważnienie do zaprzysiężenia innych zwerbowanych kolegów.

Zadaniem grupy było przygotowanie się akcji „Burza” i kolportaż konspiracyjnej warszawskiej gazetki „Głos Pracy”. Grupa była w kontakcie z operującym w okolicach Zakopanego 18 plutonem „Kurniawa” oddziału partyzanckiego „Chełm” 12 Pułku Piechoty AK. Zakopiańska Placówka AK „Żuraw” wiedziała o ugrupowaniu, lecz nie znała jego stanu osobowego ani uzbrojenia. Nie nawiązała też bliższych kontaktów gdyż obawiała się skutków metod ich działania i mimowolnej dekonspiracji.

Grupa została podzielona na dwie, a następnie trzy drużyny, zwane później plutonami. W październiku 1944 roku liczyła 32 osoby i realizowała następujące zadania:

- działalność szkoleniowa
- zbieranie sprzętu i broni do akcji „Burza”

¹⁷⁰ *Tamże* s. 116.

- gromadzenie pieniędzy na zakupy sprzętu i pomoc dla rodzin
- fałszowanie dokumentów: niezdolności do pracy, „lewe” kenkarty itp.
- rozpowszechnianie wiadomości radiowych (BBC) i prasowych („Głos Pracy”)
- przygotowywanie terenu do akcji oddziałów czynnych
- pomoc dla ukrywających się warszawiaków po upadku Powstania Warszawskiego

Z podejmowanych do końca 1944 roku akcji, można wymienić:

Podrabianie papierów wypełniało mi wiele nocnych godzin. Blankiety kennkart (dowodów osobistych) czy kart niezdolności do pracy dostarczała przez Zygmunta Bukowskiego „Bacę” Stefania Sikorska „Stenia” pracująca w urzędzie gminy (Stadtgemeinde). Zmienialiśmy nazwiska, a na koniec pomogłem zdezerterować z Wehrmachtu czterem Ślązakom, którzy w rewanżu zostawili pełne umundurowanie z bronią. Kartami niezdolności do pracy obdarowywaliśmy też sąsiadów i znajomych.

Po Powstaniu Warszawskim charakter naszego ugrupowania nieco się zmienił, gdyż zasilili je uciekinierzy ze stolicy, nie zawsze będący harcerzami. (...) Trzeba było zapewnić im dokumenty oraz kwatery, gdyż pobyt w Zakopanem był zabroniony uchodźcom ze stolicy. (...)

Broń mieliśmy nie tylko z kradzieży, od dezserterów oraz od ojca Antka Kamińskiego – drużyna Władka Habila w celu jej zdobycia udała się aż na Słowację, skąd po dziesięciu dniach wróciła niezłe obładowana. (...)

Późną jesienią udało nam się zaskoczyć w grocie Mylnej czterech lotników niemieckich, przebywających w Zakopanem na rekonwalescencji. Trzech rozbroiliśmy z broni krótkiej – czwarty był bezbronny, gdyż obie ręce miał w gipsie. Kiedy spadł pierwszy śnieg – przez Edka Dziadonia, którego znałem już od lat przedwojennych, uzyskałem od partyzantów radzieckich lekki maszynowy karabin produkcji czechosłowackiej i kilka ręcznych granatów produkcji węgierskiej. Rwaliśmy się do walki, ale z uwagi na mogące nastąpić represje na ludności czekaliśmy rozkazu z „góry”. (...)

Żądza walki tak nas rozpierała, że postanowiliśmy napaść na sunące w stronę Kościeliskiej podwozy konne wiozące różną zdobycz. Ponieważ była to akcja samowolna, musiała odbyć się – o ile to możliwe – bez rozlewu krwi. Na wszelki wypadek odziliśmy się w stroje przypominające mundury radzieckie – przecież oddział Macniewa był zaledwie kilkanaście, a może i kilka kilometrów od planowanego miejsca ataku. Na drodze leśnej między Gronikiem i Nędzówką w parę

dni po Bożym Narodzeniu zaatakowaliśmy podwodę, którą jechało trzech Niemców i własowiec. Zabraliśmy im broń automatyczną, w tym rkm oraz... worek tuszczonych laskowych orzechów¹⁷¹.

Stan osobowy grupy na koniec 1944 roku przedstawiał się następująco:

Dowództwo:

Bronisław Kłosowski „Radosławski”, „Radosław II” – dowódca
 Zygmunt Zjawieński „Rawa” – instruktor, powstaniec warszawski
 Zbigniew Kowalczyk „Lis” – członek sztabu
 Antoni Kamiński „Tońko” – członek sztabu

I pluton

Mieczysław Wcisło „Grzmisław” – dowódca plutonu
 Władysław Komorowski „Wir”
 Marian Wilk „Ryś”
 Kazimierz Bandura „Kabe”
 Wiktor Derstling „Bolek”
 Jan Grandys „Granat”, „Grant”
 Jan Bociański „Długi”
 Leszek Krzeptowski „Zawisza”
 Tadeusz Glista „Kosowicz”
 Marian Wałęga „Świtalski”
 Tadeusz Kaczmarczyk „Tonkin”, „Kret”
 Maciej Rutkowski „Warszawiak”, „Smyk”
 Franciszek Ustupski „Strażak”
 Maciej Morawski „Lew”
 Władysław Domiczek „Ryś II”, „Rysiek”
 Stanisław Skowroński „Skowron”

II pluton

Władysław Habil „Warta”, „Wszak 8” – dowódca plutonu
 Jan Pawluś „Cichy”
 Jan Kiszela „Żak”

¹⁷¹ Bronisław Kłosowski, *Zakopiańscy harcerze (2)*, „Dunajec”. nr 51, 20 XII 1987.

Władysław Stopka „Brzost”

Jan Wierzbowski „Wola”

Stanisław Turek „Bystry”

Franciszek Tatar „Hardy”

Henryk Kozłowski „Mały”

III pluton

Bronisław Kłosowski „Radosławski” – dowódca

Zygmunt Bukowski „Baca”

Zbigniew Bukowski „Gazda”

Jan Zwitek „Fotograf”

Stefan Morawski „Krzysztof”

Mieczysław Kuśnierz „Kapitan”

Tadeusz Weigrel „Kupiec”

Danuta Zjawińska „Bogna”

Jadwiga Zjawińska „Jaga”, „Baba Jaga”

Stefania Sikorska „Stenia”¹⁷²

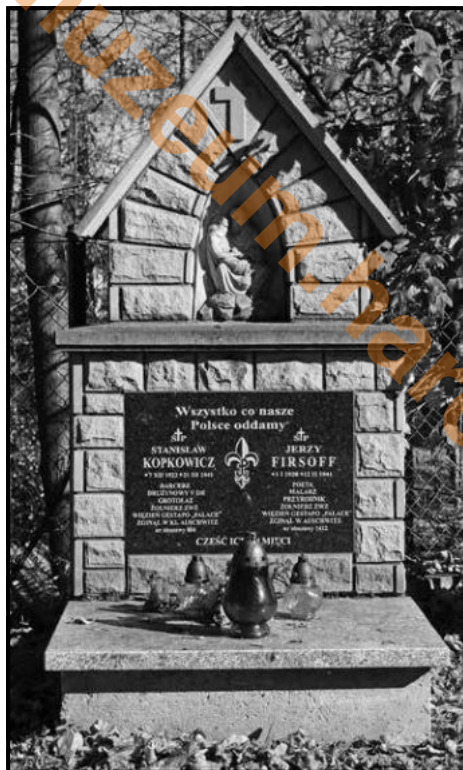
Plutony pierwszy i drugi były oddziałami uderzeniowymi, natomiast trzeci, składający się w większości z przybyłych po Powstaniu Warszawskim warszawiaków, miał charakter pomocniczy.

Pod koniec 1944 roku grupa „9-tej Samodzielnej Grupy AK” była bardzo dobrze uzbrojona w porównaniu z innymi placówkami. Jej stan uzbrojenia na koniec 1944 roku wynosił: 2 karabiny maszynowe, 6 karabinów zwykłych, 4 pistolety maszynowe, 10 pistoletów krótkich, 117 granatów ręcznych, 6 granatów na karabin, 1 rakieta z rakietami oraz sprzęt pomocniczy: 4 komplety mundurów niemieckich z hełmami i ładownicami, 6 sztuk masek gazowych, lornetka, bagnety, spłonki, materiał wybuchowy (Donarit)¹⁷³.

Do realizacji akcji „Burza” nie doszło. Rozkaz Dowódcy Armii Krajowej o rozwiązaniu z dniem 19 stycznia 1945 roku Armii Krajowej dotarł na Podhale z końcem stycznia i „9-ta Samodzielna Grupa AK” w Zakopanem formalnie przestała istnieć. Do Bronisława Kłosowskiego nie dotarły natomiast żadne szczegółowe instrukcje co zrobić z bronią. Tuż przed wycofaniem się Niemców

¹⁷² Adam Palmrich, *Być wiernym Ojczyźnie*, Katowice 1983, s. 42–45; Aleksander Romanowski, *Podhale w walce*, Warszawa 1994, s. 29–31.

¹⁷³ *Tamże*.



Nagrobek – kapliczka Stanisława Kópkowicza
na Nowym Cmentarzu w Zakopanem, fot. Witold Osiński

z Zakopanego, na polecenie Tadeusza Koniewicza, przedstawiciela konspiracyjnej Miejskiej Delegatury Rządu na Kraj, Kłosowski zorganizował patrol milicyjny, który miał zapobiegać samosądom i rabunkom. W ostatnie dni okupacji, wieczorami uzbrojony patrol z biało-czerwonym opaskami krążył po ulicach Zakopanego. 29 stycznia 1945 roku do Zakopanego wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej.

Na drugi dzień po sformowaniu się nowych komunistycznych władz, B. Kłosowski otrzymał kolejne polecenie od Tadeusza Koniewicza by wszyscy, którzy brali udział w patrolach tajnej milicji, jako już zdekonspirowani, zgłosili

się na posterunek organizowanej Milicji Obywatelskiej i zgłosili się ochotniczo wstąpić do służby. Kłosowski tak wspomina tamte wydarzenia:

Zgłosiliśmy się do organizowanej Milicji, sądząc, że w ten sposób uda nam się uniknąć podejrzania o przynależność do organizacji antypaństwowych. Należy pamiętać, że w tym czasie posiadaliśmy znaczny arsenał broni. Wydano nam zaświadczenia oraz biało-czerwone opaski i tak zaczęłam swoją służbę w PRL. Nie przypuszczałam wtedy, że będzie ona trwała zaledwie kilka tygodni i zakończy się tak tragicznie.

Z naszej grupy prócz mnie i Antka Kamińskiego weszli jeszcze Czesław Nowak, Marian Wałęga i Władysław Domiczek, którzy dość szybko wycofali się do innych zajęć¹⁷⁴.

Tymi tragicznymi wydarzeniami było aresztowanie Bronisława Kłosowskiego przez Kontrwywiad IV Ukraińskiego Frontu Armii Czerwonej i osadzenie go w piwnicach willi „Znicz” w Zakopanem przy ul Piaseckiego. Aresztowania dokonano 14 maja 1945 roku. Oskarżony został o ukrywanie broni i pomoc w dezercji oficera Armii Czerwonej. Po dwóch dniach przesłuchań połączonych z torturami, Kłosowski został przewieziony do więzienia w Twardoszynie na Słowacji. 25 maja 1945 roku sąd wojenny w Sadku na Słowacji skazał go na 10 lat łagrów. Wywieziony został do Rosji, do obozu w Mołotowsku nad Morzem Białym, koło Archangielska. Dzięki amnestii wrócił do Polski na początku września 1948 roku, po trzech latach, 4 miesiącach i 27 dniach od aresztowania.

16 kwietnia 1945 roku aresztowany został na ulicy Zbigniew Kowalczyk. Dokonali tego funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, ale przekazali aresztanta do siedziby Kontrwywiadu IV Ukraińskiego Frontu Armii Czerwonej w willi „Znicz” w Zakopanem. Kowalczyk został oskarżony o szpiegostwo, próbę obalenia nowego ustroju i przynależność do międzynarodowej burżuazji. Następnie wraz z innym uwięzionym pognany został pieszo z Zakopanego do Twardoszyna w Czechosłowacji. 25 maja 1945 roku sąd wojenny w Sadku skazał go na karę 10 lat przymusowych robót w łagrach. Poprzez Raciborz i Lwów dotarł w grudniu 1945 roku do „Szirokłagu” (Mołotowskaja obłast) na Uralu. Następnie przebywał na Kołymie i w obozie „Dubrowłag” zwanym też jako „Tiemniekowskije Łagiera” w miejscowości Jawas. Do Polski wrócił dopiero 26 kwietnia 1955 roku, to znaczy po dziesięciu latach i dziewięciu dniach od chwili aresztowania¹⁷⁵.

¹⁷⁴ Bronisław Kłosowski, *Zakopane Archangielsk bez biletu*, Warszawa 1995, s. 9; Ankieta Związku Sybiraków – Kowalczyk Zbigniew, 1989.

¹⁷⁵ *Tamże* s. 130.

Bronisław Kłosowski po wielu latach, w swoich obszernych wspomnieniach *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, tak pisał o harcerzach zakopiańskich czasu wojny:

O ile miałbym wytypować kogoś z bohaterskich harcerzy na patrona harcerstwa w Zakopanem to bez wahania wybrałbym Stanisława Kopkowicza. W hufcu mieliśmy wiele znakomitych postaci jak bracia Zajęcowie Marian i Karol – jeden słynny lotnik, drugi profesor, Ryska Kubińskiego, który pierwszy zgłosił się na „żywą torpedę” (...), Tadek Schiele, Adam Bachleda to wszyscy byli zakopiańscy harcerze. Jednak na pierwszym miejscu stawiam Kopkowicza drużynowego V-tej drużyny kolejowej najmłodszej i mogę śmiało powiedzieć, że najruchliwszej czego dowodem był zdobyty puchar w biegu patrolowym w 1939¹⁷⁶.

Koniec okupacji niemieckiej i koniec II wojny światowej to dalsza kontynuacja działalności harcerstwa z Zakopanem, ale już w całkiem nowej rzeczywistości politycznej i ustrojowej. Z dawnych instruktorów pracę odjęli prof. Michał Małaszyński, Jan Szczerba, Władysław Walkosz.

POSTACIE Z DZIEJÓW HARCERSTWA ZAKOPIAŃSKIEGO CZASU WOJNY

Adam Andrzej Bachleda Curuś (1920–1944), komandos

Urodził się 7 listopada 1920 roku w Zakopanem w zamożnej rodzinie góralskiej. Był synem Adama (1889–1942) i Bronisławy z d. Cudzych Koszarek (1896–1943). Miał dwóch braci: Eugeniusza (1916–1944) i Tadeusza (1925–2012). Mieszkali w Zakopanem przy ul. Krupówki 29 (615). Ojciec był właścicielem pensjonatu „Wersal” przy ul. Kościuszki 10a. Prawie cała rodzina zginęła w czasie II wojny światowej. W KL Auschwitz zginęli ojciec, matka i brat Eugeniusz (zastrzelony w czasie ucieczki). W KL Mauthausen zginął stryj Jan Bachleda Curuś. Wojnę przeżył tylko najmłodszy brat Tadeusz.

Od roku szkolnego 1926/27 uczęszczał do 7-mio klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej męskiej w Zakopanem. W latach 1931–1933 uczył się w Państwowym Gimnazjum w Zakopanem (kl. I–II), a następnie po reformie szkolnej, w latach 1933–1937 uczył się w Państwowym Gimnazjum Ogólnokształcącym (kl. I–IV) i w latach 1937–1939 w Liceum (kl. I i II, typ humanistyczny). Egzamin dojrzałości typu humanistycznego zdał 5 czerwca 1939 roku.

¹⁷⁶ Bronisław Karol Kłosowski, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, Zakopane 1981, mszn. s. 34.

W okresie nauki w gimnazjum był członkiem I Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego. W lipcu 1935 roku uczestniczył w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale, będąc członkiem reprezentacyjnego zastępu I DH.

Z chwilą wybuchu wojny, 1 września 1939 roku zgłosił się ochotniczo do gimnazjalnego oddziału Przysposobienia Wojskowego w Zakopanem pod dowództwem prof. Józefa Oczuki. Wśród ciągłych walk oddział wycofywał się na wschód i dotarł do Tłumacza, gdzie 19 września dostał się do niewoli radzieckiej. Wraz z kolegami więziony był w punkcie zbiorczym w Wołoczyskach. Zwolniony w listopadzie 1939 roku, wrócił do Zakopanego. Aresztowany przez Gestapo, był przesłuchiwany i bity w zakopiańskim „Palace”. Po zwolnieniu, w nocy 24 grudnia 1939 roku przeszedł granicę w Tatrach i przez Słowację, Węgry, Jugosławię, Włochy dotarł do Francji gdzie zgłosił się do Wojska Polskiego. Po klęsce Francji w 1940 roku, dotarł przez Hiszpanię i Portugalię do Wielkiej Brytanii. Został przyjęty do elitarniej 1 Samodzielnej Kompanii Commando przeznaczonej do zadań specjalnych. Przez trzy lata przechodzi wszechstronne szkolenie i treningi. Drogą morską, przez Algierię i Malte, w grudniu 1943 roku wylądował w południowych Włoszech i wziął udział w trzymiesięcznych, ciężkich walkach, w górach na Linii Gustawa, rejonie Pescopennataro i rzeki Garigliano. Awansowany do stopnia podporucznika z dniem 1 marca 1944 roku, przydzielony został do pocztu dowódcy kompanii. Krzyż Walecznych przyznany 5 kwietnia 1944 roku otrzymał 9 kwietnia 1944 roku w Boiano z rąk Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego. W bitwie o Monte Cassino, w czasie walk o wzgórze Anioła Śmierci 17 maja 1944 roku został ciężko ranny w głowę odłamkiem pocisku moździerzowego. Zmarł 18 maja 1944 roku w szpitalu w Casamassima, nie odzyskawszy przytomności i tam został pochowany na cmentarzu wojennym.

Rodziny nie założył.

Odnaczony pośmiertnie Krzyżem Orderu Virtuti Militari 5 klasy (nr krzyża 11236) za bitwę o Monte Cassino. Otrzymał również: Krzyż Walecznych, Srebrny Pierścień za walkę nad Gargiliano, pośmiertnie Krzyż Monte Cassino i inne.

Uhonorowany pamiątkową tablicą umieszczoną na kościele parafialnym pw. Najświętszej Rodziny w Zakopanem, odsłoniętą 15 lipca 1992 roku. Jego imię nosi 10 Drużyna Harcerzy „Commando” w Skawinie.

Źródła: Archiwum Parafii pw. Najświętszej Rodziny w Zakopanem: *Liber Natorum et Bapstisatorum* 1920 r.; Archiwum Państwowe w Nowym Targu: Państwowe gimnazjum i liceum im. Oswalda Balzera w Zakopanem Kata-

logi główne [uczniów] z lat 1933/34–1937/38, duplikaty świadectw dojrzałości z lat 1935–1939; archiwum LO w Zakopanem: Państwowe gimnazjum i liceum w Zakopanem Katalogi główne [uczniów] z lat 1931/32, 1932/33; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935, s. 33; Maria i Józef Krzeptowscy Jasinek, *Genealogia rodu Bachledów w Zakopanem*, Zakopane 1999; *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940–1944*, Warszawa – Oświęcim 2002; Tadeusz Kryśka-Karski, *Straty Korpusu Oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996; *Księga Pochowanych Żołnierzy Polskich Poległych w II wojnie światowej. Tom III. Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Pruszków 1994; Melchior Wańkiewicz, *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 1992; *Przewodnik po polskich cmentarzach wojennych we Włoszech. Monte Cassino, Loreto, Bolonia Casamassima*, opr. Ojciec Adam Studziński OP, Warszawa 1994; Maciej Zajączkowski, *Sztylet komandos*, Warszawa 1991; Mirosław Derecki, *Na ścieżkach polskich komandosów. Dzieje Samodzielnej Kompanii Commando*, Warszawa 1999; Jędrzej Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991; Włodzimierz Wnuk, *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1980; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001; Zdzisław P. Wesołowski, *Order Virtuti Militari i jego kawalerowie*, Miami, Florida USA 1992; Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak, Andrzej Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Wykazy odznaczonych za czyny lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997

**Stanisław Karol Birtus (1919–1988), lotnik,
porucznik pilot – F/O (P–1711)**

Urodził się 24 maja 1919 roku w Zakopanem. Był synem Stanisława (1868–1943) i Marii z d. Tysowska (1881–1972). Miał trzy siostry: Janinę, Różę, Wandę i dwóch braci: Stefana oraz Jerzego. Ojciec był znanym zakopiańskim kupcem, prowadził przy Krupówkach popularny magazyn nowości i towarów bławatnych „Bazar Polski”.

S. Birtus uczył się w latach 1930–1938 w Państwowym Gimnazjum w Zakopanem (kl. I–VIII), gdzie zdał maturę typu humanistycznego 9 maja 1938 roku.

W okresie nauki w gimnazjum był harcerzem I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego. W 1935 roku uczestniczył w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale. Od 1 stycznia 1934 roku prowadził Gromadę Zuchów „Pod Nosalem” przy I DH. Był też członkiem zarządu i zawodnikiem Harcerskiego



Stanisław Birtus, źródło: www.polishsquadransremembered.com

Klubu Narciarskiego. Udzielał się w sekcji narciarskiej, wysokogórskiej i szybowcowej. Startował w zawodach narciarskich w zjeździe, gdzie osiągał bardzo dobre wyniki sportowe. Na szybowcach szkolił się na lotnisku w Ustianowej. W latach 1937–1938 latał na „Salamandrze” na szybowisku HKN na stokach Furmanowej w Zakopanem.

Służbę wojskową rozpoczął w 1938 roku na trzymiesięcznym (rekruckim) Kursie Dywizyjnym 4 Pułku Strzelców Podhalańskich 21 Dywizji Piechoty Górskiej w Cieszynie jako strzelec z „cenzusem”, a następnie szkolił się Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Sadkowie koło Radomia.

Po wybuchu wojny opuścił samolotem Polskę 17 września 1939 roku i dotarł do Rumuni, skąd statkiem popłynął do Francji gdzie zgłosił się do tworzących się oddziałów Wojska Polskiego. Po upadku Francji dotarł drogą morską do Anglii. Po przeszkoleniu służył w 317 Dywizjonie myśliwskim „Wileńskim”, gdzie latał jako pilot na samolotach *Spitfire*, następnie w 316 Dywizjonie myśliwskim „Warszawskim” i w 309 Dywizjonie myśliwskim Ziemi Czerwińskiej na samolotach *Mustang*. Odbił 112 lotów bojowych. 25 kwietnia 1945 roku brał udział locie bojowym dywizjonu w osłonie ciężkich bombowców które

bombardowały siedzibę Hitlera Berghof w Berchtesgaden. W 309 Dywizjonie służył do końca 1946 roku.

W 1947 roku osiadł na stałe Australii. Zamieszkał w niewielkim miasteczku Cooma w stanie New South Wales, w pobliżu Kosciusko National Park. Przez 25 lat pracował jako pilot, doglądający z samolotu wypasu bydła i owiec, był też instruktorem pilotażu. W 1983 roku wraz z żoną odwiedził Zakopane.

Miał żonę Angielkę Joan z domu Fullbrook i cztery córki. Zmarł w 1988 roku w Cooma i tam został pochowany.

Odznaczenia: Odznaka Pilota 23/43 (7 listopada 1943), czterokrotnie Krzyż Walecznych, British Empire Medal.

Źródła: Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach, akta: Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Oswalda Balzera w Zakopanem Katalogi Główne [uczniów] i protokoły egzaminu dojrzałości z r. szk. 1937/38; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1930/31*, Zakopane 1931 i kolejne: 1931/32, 1932/33, 1933/34, 1934/35, 1935/36; Archives Polish Institute and Sikorski Museum, London: akta osobowe; Dobiesław W. Walkowski, *Mój Mustang SZ-B! Opowieść polskiego pilota z Australii*, „Przekrój” 20 X 1983; list Stanisława Birtusa do Zdzisława Dziedzielewicza z 13 VII 1987 r.

Karol Cebula (1914–1947), więzień KL Auschwitz i Dachau

Urodził się 16 czerwca 1914 roku w Myślenicach. Był synem Karola i Antoniny z d. Wojtak. Matka, wcześniej owdowiała, pracowała jako krawcowa.

Uczył się w Państwowym Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach. W roku akademickim 1933/34 studiował prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, następnie w latach 1935–1939 był studentem zwyczajnym Wydziału Prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim (1938/39 na IV roku). Z powodu nabytej choroby gruźlicy mieszkał z matką w Zakopanem, początkowo przy ul. Chramcówki, a następnie w kamienicy „u Mirka” przy ul. Kasprowicza.

W Zakopanem włączył się do pracy w harcerstwie. 1 marca 1935 roku został drużynowym I Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego (do 20 listopada 1936 r.) i jednocześnie wodzem zuchowym Gromady Zuchowej przy I DH. W latach 1935/36 i 1936/37 sprawował funkcję namiestnika zuchowego hufca w Zakopanem. W 1935 i 1936 roku był członkiem zarządu Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem. W lutym 1936 roku w czasie Narciarskich Mistrzostw Zjazdowych Chorągwi Krakowskiej sprawował

funkcję kwatermistrza zawodów. W 1937 roku zorganizował I Zuchowe Zawody Narciarskie w Zakopanem i II w następnym roku. Posiadał stopień Harcerza Rzeczypospolitej, a po ukończeniu kursu podharc mistrzowskiego został mianowany w 1938 roku podharc mistrzem. W okresie od 28 listopada 1938 do 31 sierpnia 1939 roku pełnił funkcję hufcowego Hufca Harcerzy w Zakopanem. Został aresztowany przez gestapo 14 maja 1940 roku i osadzony w więzieniu w willi „Palace” w Zakopanem. Następnie został przewieziony ciężarówką do więzienia w Tarnowie, skąd 14 czerwca 1940 roku, wywieziono go pierwszym transportem polskich więźniów politycznych do KL Auschwitz w Oświęcimiu, gdzie trzymał nr obozowy 598. 31 maja 1941 roku przeniesiony został do KL Dachau k/Monachium, gdzie otrzymał nr 26105. Po wyzwoleniu obozu 29 kwietnia 1945 roku, przez wojska amerykańskie, został wysłany do Sanatorium Misji Watykańskiej w Gross-Sachsenheim (Baden-Württemberg), gdzie w dniu 11 lutego 1947 roku zmarł nas gruźlicę płuc. Pochowany został na cmentarzu w Freudental, pow. Ludwigsburg (Baden-Württemberg).

Rodziny nie założył.

Źródła: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: Katalogi studentów Wydziału Prawa UJ 1935/36, 1936/37, 1937/38, 1938/39; *Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimnazjum imienia Tad. Kościuszki w Myślenicach za rok szkolny 1929/30*, Myślenice 1930 i za rok szk. 1930/31; I Drużyna Harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego, *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935, s. 33; *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940–1944*, Warszawa – Oświęcim 2002, s. 189; Alfons Filar, Michał Leyko, „Palace” *Katownia Podhala. Tajemnice gestapowskiej placówki w Zakopanem*, Warszawa 1970, s. 115, 399; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001, s. 280; Polski Czerwony Krzyż – Imienna ewidencja strat wojennych 16720, list z 1 III 2013 r.; Archiwum Komisji Historycznej ZHP Chorągwi Krakowskiej: Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej Rozkaz: 1/2 V 1935, 15/20 XI 1936/28 XI 1938.

Jerzy Władysław Gromkowski (1915–1945), więzień KL Auschwitz i Mauthausen-Gusen

Urodził się 15 września 1915 roku w Zakopanem. Był synem Władysława (1886–1949) i Zofii z d. Fijałkowska (1884–1958). Miał siostrę Annę Zofię (ur. 4 kwietnia 1922 r. w Zakopanem). Rodzice byli działaczami Socjaldemokracji Królestwa

Polskiego i Litwy. Ojciec prowadził zakład krawiecki przy ul. Witkiewicza 11a, a następnie sklep z pamiątkami regionalnymi.

W latach 1925–1933 uczył się w Państwowym Gimnazjum w Zakopanem (kl. I–VIII). W okresie nauki w gimnazjum był harcerzem I Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem. W drużynie sprawował funkcję zastępowego (6 czerwca 1930–20 marca 1932), przybocznego (14 września 1931–20 marca 1932) i drużynowego (20 marca 1932–1 stycznia 1933). Należał do „Gromady Włóczęgów” przy I DH. Na obozie harcerskim w Smydze w 1932 roku pełnił funkcję zastępowego. Posiadał stopień harcerski ćwika. Maturę typu humanistycznego zdał 19 czerwca 1933 roku. Studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W czasie studiów był działaczem organizacji studenckiej „Życie”. Z dużym zaangażowaniem pracował w Sekcji Społecznej Koła Medyków, grupującej lewicujących studentów. Z jego inicjatywy zorganizowano opiekę lekarską nad nieletnimi przestępcami. W maju 1939 roku uzyskał dyplom lekarski.

Przez krótki czas pracował w zakopiańskim szpitalu, lecz po wybuchu wojny powrócił do Warszawy, gdzie pracował jako asystent w Szpitalu Wolskim. Rozpoczął tu wiele prac badawczych z zakresu hematologii i chorób nerek. Był autorem odczytów wygłaszanych na posiedzeniach naukowych oddziału wewnętrznego.

W drugiej połowie 1940 roku związał się z konspiracyjnym stowarzyszeniem p.n. Komitet Porozumiewawczy Lekarzy Socjalistów i Demokratów, skupiającym w swych szeregach lekarzy-społeczników o zdecydowanie lewicowym obliczu. Był ponadto bliskim współpracownikiem organu prasowego stowarzyszenia „Abecadło Lekarskie”, informującego o wszystkich zbrodniczych akcjach okupanta niemieckiego dokonywanych na pracownikach służby zdrowia. Na początku 1942 roku wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Był współtwórcą komórek partyjnych oraz „trójek” i „piątek” Gwardii Ludowej w warszawskich szpitalach. Został wybrany szefem Centralnego Sanitariatu Sztabu Głównego Gwardii Ludowej. Udzielał pomocy rannym Polakom i Żydom w Szpitalu Wolskim. W konspiracji używał pseudonimu „Grzela”.

15 lipca 1943 został aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku. We wrześniu 1943 roku przewieziono go do KL Auschwitz-Birkenau, numer obozowy 150463. Tam pracował początkowo w komandach roboczych, a następnie jako lekarz w łagrze cygańskim; wchodził w skład komunistycznego samorządu obozowego. W pierwszych dniach października 1944 roku został przetransportowany do obozu Mauthausen-Gusen, gdzie zmarł 16 marca 1945 roku na

skutek zakażenia krwi. 24 maja 1945 roku urna z jego prochami została przewieziona do Krakowa.

Rodziny nie założył.

Źródła: Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Księga główna drużyny [I DH, 10 VI 1930–8 XII 1933], Księga główna obozu w Smydze 1932; Archiwum Państwowe w Krakowie –Ekspozytura w Spytkowicach: Gimnazjum Państwowe w Zakopanem Duplikaty świadectw, egzaminy dojrzałości 1926–1934; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1932/33*, Zakopane 1933, s. 25, 37; Jan Bohdan Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar drugiej wojny światowej**, Wrocław 1997; Aleksander Tarasiuk *Gromkowski Jerzy Władysław* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, Tom 2, E–J, Warszawa 1987; Roman Talewski, *Portrety zakopiańskich lekarzy 1850–1983*, Zakopane 1985; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji* (Wspomnienia), Zakopane 1985

Bronisław Karol Kłosowski (1923–2001), żołnierz konspiracji harcerskiej, ZWZ-AK, sybirak

Urodził się w 1923 roku w Zakopanem. Był synem Karola (1882–1971) i Jadwigi z d. Marusińska (1891–1943). Miał siostrę Helenę (1920–2004). Ojciec był artystą malarzem i nauczycielem w Szkole Koronarskiej w Zakopanem. Mieszkał w rodzinnej willi „Cicha” przy ul. Kościeliskiej.

W latach 1936–1939 uczył się w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Oswalda Balzera w Zakopanem (kl. I–III). Od 1937 roku należał do III Drużyny Harcerskiej im. ks. Skorupki, a w roku harcerskim 1938/39 przeszedł do nowo założonej V Kolejowej Drużyny Harcerskiej prowadzonej przez drużynowego Stanisława Kopkowicza. W lecie 1939 roku brał udział w obozie hufca w Żakli w województwie stanisławowskim.

Po wybuchu wojny i zajęciu Zakopanego przez wojska słowackie i niemieckie, wraz z V Kolejową Drużyną Harcerską przeszedł do konspiracji. Grupa podporządkowana była Organizacji Orła Białego, a następnie Związkowi Walki Zbrojnej. W początkowym okresie, oprócz szkolenia i małego sabotażu, podejmował działania związane z pomocniczą służbą kurierską. Na początku lutego 1940 roku wziął udział w przeprowadzeniu przez granicę w Tatrach 9-cio osobowej grupy uciekinierów na Słowację. Po aresztowaniu Stanisława Kopkowicza, przejął dowodzenie grupy działającej pod kryptonimem Placówka

„Berufsfachschule”, następnie „Baudienst”, a od lata 1944 roku jako „9-ta Samodzielna Grupa Armii Krajowej”. W konspiracji używał pseudonimy: „Radosławski” i „Radosław II”.

Po aresztowaniu profesorów i zamknięciu gimnazjum 11 listopada 1939 roku przez niemieckie władze okupacyjne uczył się w Berufsfachschule für Goralische Volkskunst (Szkoła Zawodowa Góralskiej Sztuki Ludowej) w dziale rzeźbiarskim. Nauka w tej szkole chroniła prze wywózką na przymusowe roboty do Niemiec. Od grudnia 1942 roku pracował przymusowo jako robotnik w Służbie Budowlanej (Baudienst), najpierw w Zakopanem, potem w Folszku pod Jasłem i w Przeworsku. W czerwcu 1944 roku powrócił do Zakopanego.

Pod koniec okupacji niemieckiej, na prośbę przedstawiciela Delegatury Londyńskiej, utworzył w styczniu 1945 roku patrol milicji, który miał zapobiegać samosądom i rabunkom. Po wycofaniu się oddziałów niemieckich przeszedł do pracy w Milicji Obywatelskiej, co miało zapobiec dekonspiracji i pomóc w likwidacji zgromadzonego w willi „Cicha” arsenału broni. Po dwóch miesiącach, 14 kwietnia 1945 roku, został aresztowany przez kontrrozwiadkę – Kontrwywiad IV Ukraińskiego Frontu Armii Czerwonej i osadzony w piwnicach willi „Znicz” w Zakopanem, przy ul. Piaseckiego. Oskarżony o ukrywanie broni i pomoc w dezercji oficera Armii Czerwonej, po dwóch dniach przesłuchań i tortur, został przewieziony do więzienia w Twardoszynie na Słowacji. 25 maja 1945 roku sąd wojenny w Sadku na Słowacji skazał go na 10 lat obozu wychowawczego. Wywieziony został do Rosji, do obozu w Mołotowsku nad Morzem Białym, koło Archangielska. Po amnestii wrócił do Polski 11 września 1948 roku, czyli po 3 latach 4 miesiącach i 27 dniach od aresztowania.

Ukończył w 1950 roku III-letnie Liceum Budowlane w Zakopanem, a następnie studiował w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Krakowie, którą ukończył w 1954 roku. Pracował potem w Krakowie, przy budowie Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego i od 1957 roku w Zakopanem: w Funduszu Wczasów Pracowniczych, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Centralnym Ośrodku Sportowym i w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej z siedzibą w Nowym Targu, jako specjalista ds. wynalazczości. Na emeryturę przeszedł w 1979 roku.

Amatorsko zajmował się malarstwem pejzażowym. W 1951 roku miał pierwszą indywidualną wystawę. Jego obrazy trafiały do zbiorów muzealnych i kolekcji prywatnych w Polsce, Francji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. W 1962 roku był organizatorem koła esperantystów w Zakopanem i przez 28 lat był jego prezesem.

W 1989 roku był współzałożycielem Związku Sybiraków w Zakopanem.

Zaprojektował i wykonał sztandar Oddziału Podhalańskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, który został poświęcony w 1997 roku w Zakopanem przez papieża Jana Pawła II.

Opublikował wspomnienia z okresu okupacji niemieckiej: *Przez granicę* (Warszawa 1967) oraz zesłania: *Zakopane Archangielsk bez biletu* (Warszawa 1995), a także antologie dowcipów i anegdot góralskich *Ej śmiejęm się Tatry* (Warszawa, 1990), *Humor góralski* (Warszawa, 1991).

Odnaczenia: Krzyż Walecznych (1945), Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami (1945), Medal Wojska po raz 1 i 2 (Londyn 1948), Krzyż za Zasługi dla ZHP z Mieczami (1986), Odznaka Pamiątkowa „Syn Pułku” (1987), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Partyzancki (1994), Odznaka Honorowa Sybiraka (1994), Krzyż Więźnia Politycznego (1996), Krzyż Walki o Niepodległość (1998).

Ożenił się w 1950 roku w Krakowie z Barbarą Sulińską. Miał troje dzieci: Zygmunta (ur. 1951), Małgorzatę (ur. 1953), Zdzisława (ur. 1956).

Zmarł 8 lutego 2001 roku w Zakopanem. Pochowany został na Nowym Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

Źródła: Lidia Długołęcka-Pinkwart, Maciej Pinkwart, *Zakopane od A do Z*, Warszawa 1994; *Tradycje i współczesność. Stulecie szkoły zawodowej w Zakopanem 1876–1976*, [Zakopane 1978]; Maciej Pinkwart, Janusz Zdebski, *Nowy Cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1988; Adam Palmrich, *Być wiernym ojczyźnie*, Katowice 1983; Aleksander Romanowski, *Podhale w walce*, Warszawa 1994; Bronisław Kłosowski, *Przez granicę [w:] 44 opowiadania prawdziwe*, Warszawa 1967; Bronisław Kłosowski, *Zakopane Archangielsk bez biletu*, Warszawa 1995; Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Bronisław Kłosowski „Radosławski”, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, Część I, II, III [Zakopane] 1992, pow. mszn. s. 526; Bronisław Karol Kłosowski, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza. Bez przydziału*. Część I, Zakopane 1981, mszn.

Stanisław Juliusz Kopkowicz (1922–1941), żołnierz konspiracji harcerskiej, ZWZ, więzień KL Auschwitz

Urodził się 7 grudnia 1922 roku w Stanisławowie. Był synem Franciszka (1894–1965) i Marii. Miał siostrę Halinę i brata Jerzego. Mieszkali w willi „Boryna” przy ul. Grunwaldzkiej. Wychowany był w rodzinie o dużych tradycjach

niepodległościowych. Jego ojciec, działacz organizacji niepodległościowych „Zarzewie” i Polskich Drużyn Strzeleckich. W czasie I wojny światowej walczył w szeregach I Brygady Legionów Polskich. W 1923 roku osiedlił się na stałe wraz z rodziną w Zakopanem, gdzie w latach 1924–1939 prowadził z bratem Leonem Kopkowiczem „Biuro Projektowo-Budowlane”.

W latach 1934–1939 uczył się Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zakopanem (kl. I–IV gimn. i kl. I lic.). Uprawiał narciarstwo, taternictwo i speleologię. Był jednym z odkrywców „Szczeliny Chochołowskiej” w Tatrach. Informację o odkryciu zamieścił w roczniku „Wierchy”. Interesował się historią i geologią.

Od najmłodszych lat działał w harcerstwie. W kresie nauki w gimnazjum należał do I Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego. W roku szkolnym 1937/38 był drużynowym III Drużyny Harcerskiej im. ks. Skorupki, a w r. szk. 1938/39 założył i prowadził V Kolejową Drużynę Harcerską działającą przy Rodzinie Kolejowej w Zakopanem. Był na obozie harcerskim hufca w 1939 roku w Żakli.

W chwili wybuchu II wojny światowej i okupacji Zakopanego drużyna pod jego komendą przeszła do konspiracji. Jej głównym zadaniem była pomocnicza służba kurierska. Na początku grudnia 1939 roku wszyscy zostali zaprzysiężeni w Organizacji Orła Białego, a następnie w lutym 1940 roku w Związku Walki Zbrojnej. Na początku lutego 1940 roku dowodził akcją przeprowadzenia przez granicę w Tatrach 9-cio osobowej grupy uciekinierów na Słowację. W związku z licznymi aresztowaniami członków zakopiańskiej konspiracji, zagrożony aresztowaniem, musiał uciekać na Węgry, chcąc przedostać się do Wojska Polskiego na Zachodzie.

Z końcem kwietnia 1940 roku, wraz z Franciszkiem Śnieżkiem i Jerzy Firsoffem, przeszedł granicę w Tatrach. Wszyscy zostali jednak złapani tuż przed granicą węgierską, przez słowacką straż graniczną i przekazani Niemcom. Krótko przebywał w więzieniu w Czarnym Dunajcu, a następnie w więzieniu gestapo w willi „Palace” w Zakopanem. Stąd przez więzienie Montelupich w Krakowie został wywieziony 20 czerwca 1940 roku wraz z Franciszkiem Śnieżkiem do KL Auschwitz w Oświęcimiu. Otrzymał numer obozowy 804, a Franciszek Śnieżek 841. Zginął zamordowany 21 marca 1941 roku. Tuż po śmierci ojciec sprowadził jego prochy w metalowej urnie oznaczonej numerem 2811 i pochował na Nowym Cmentarzu w Zakopanem w grobowcu burmistrza Leopolda Winnickiego.

Rodziny nie założył.

W 2003 roku urna z jego prochami została ekshumowana i przeniesiona do grobu-kapliczki ufundowanej przez Danutę Kopkowicz, siostrę stryjeczną Stanisława. Uroczystości pogrzebowe, które odbyły się 26 września 2003 roku zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, Liceum Ogólnokształcące im. Oswalda Balzera w Zakopanem, Gimnazjum Nr 1 w Zakopanem i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Obwód Zakopane.

Źródła: Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach: Państwowe Gimnazjum i Liceum w Zakopanem – Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1934/35–1938/39; *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940–1944, Tom I*, Warszawa Oświęcim 2002, s. 200, 231; Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Bronisław Kłosowski „Radosławski”, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza, Część I*, [Zakopane] 1992, pow. mszn.; Bronisław Kłosowski, *Przez granicę* [w:] *44 opowiadania prawdziwe*, Warszawa 1967; [Kopkowicz Stanisław] k. *Grota „Szczelina” w Dolinie Chochotowskiej*, „Wierchy” R.16: 1938, Kraków 1938, s. 216; Alfons Filar, Michał Leyko, *„Palace” Katowia Podbala*, Warszawa 1970, s. 288, 403; *Kulisy tatrzańskiej akcji przerzutowej w latach 1939–1940 – Ze wspomnień Jana Cetnarskiego*, „Podtatrze” kwartalnik, Jesień–Zima 1983 Wiosna–Lato 1984, s. 77–82; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001, s. 222, 223, 285.

Zbigniew Kowalczyk (1915–1993), żołnierz ZWZ-AK, sybirak

Urodził się 4 kwietnia 1915 roku w szpitalu więziennym w Bałaszowie, gubernia Saratów w Rosji. Był synem Stanisława (1883–1922) i Agnieszki z d. Tylka. Miał brata Witolda (1920–1934). Oboje rodzice na początku I wojny światowej zostali jako poddani austriaccy, aresztowani w powiecie olkuskim i deportowani w głąb Rosji, a następnie osadzeni w więzieniu w Bałaszowie. Do Polski wrócili w kwietniu 1919 roku i zamieszkali w Zakopanem, skąd pochodziła jego matka. Ojciec, absolwent Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, prowadził Zakład Artystyczno-Rzeźbiarski „Ozdoba” z pamiątkami zakopiańskimi przy ul. Kościuszki.

Z. Kowalczyk w latach 1922–1926 uczył się w Szkole Powszechnej Męskiej 7-klasowej w Zakopanem (kl. I–IV), a następnie w latach 1926–1928 w Państwowym Gimnazjum w Zakopanem (kl. I, II). Później uczył się rzeźby (snycerki) i zawodu laboranta medycznego.



Zbigniew Kowalczyk, zbiory rodzinne Witolda Kowalczyka

Od 15 stycznia 1939 do 15 kwietnia 1940 roku pracował jako laborant w Pracowni Bakteriologiczno-Chemicznej w Sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem.

Należał do Związku Harcerstwa Polskiego. Od 10 listopada 1934 roku był w zastępie „Włóczęgów” II Drużyny Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego w Zakopanem. 16 grudnia 1934 roku został mianowany przybocznym, a następnie od 30 stycznia 1936 do 24 kwietnia 1937 pełnił obowiązki drużynowego II DH. Jednocześnie w roku szkolnym 1936/36 był referentem drużyn harcerskich w Komendzie Hufca Harcerzy w Zakopanem (do 15 marca 1937 roku). W roku szk. 1938/39 ponownie pełnił funkcję referenta drużyn harcerskich (podhufcowego).

W czasie II wojny światowej był żołnierzem Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, ps. „Lis”. Przysięgę ZWZ złożył w grudniu 1939 roku w Zakopanem. Zagrożony aresztowaniem przez gestapo, w kwietniu 1940 roku wyjechał do Łukowicy, gdzie do stycznia 1941 roku pracował jako urzędnik biurowy. Powrócił do Zakopanego, gdzie pracował w pracowni rzeźbiarskiej i na poczcie. Ponownie zagrożony aresztowaniem, w lipcu 1942 roku wyjechał do Warszawy. Tutaj kontynuował działalność konspiracyjną, przeszedł

przeszkolenie wojskowe, uzyskując stopień kaprała podchorążego. Brał udział w akcjach ulicznych na Nowym Świecie, w Alejach Jerozolimskich, Placu Starynkiewicza. W 1944 roku wrócił do Zakopanego, gdzie nawiązał kontakt z Bronisławem Kłosowskim, dowódcą „9-tej Samodzielnej Grupy Armii Krajowej”. Był ich łącznikiem z konspiracją warszawską – przekazał formułę przysięgi AK, na którą cała grupa została zaprzysiężona oraz dostarczał do kolportażu konspiracyjne gazetki „Głos Pracy” i „AR”. Po upadku Powstania Warszawskiego, od jesieni 1944 do stycznia 1945 roku, był członkiem sztabu „9-tej Samodzielnej Grupy AK, w Zakopanem.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej włączył się w życie społeczne i polityczne Zakopanego. Odbudowywał jawne harcerstwo, był też współorganizatorem Stronnictwa Ludowego, z ramienia którego wszedł w skład Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem. Pracował jako rzeźbiarz w prywatnej firmie Władysława Nalepy przy ul. Krupówki. Niespodziewanie 16 kwietnia 1945 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i przekazany do siedziby Kontrwywiadu IV Ukraińskiego Frontu Armii Czerwonej w willi „Znicz” w Zakopanem. Następnie, po przesłuchaniach, wraz z innymi uwięzionymi został pognany pieszo z Zakopanego do Twardoszyna na Orawie w Czechosłowacji. 25 maja 1945 roku sąd wojenny w Sadku skazał go na 10 lat przymusowych robót w łagrach. Poprzez więzienia w Raciborzu i Lwowie dotarł w grudniu 1945 roku do „Szirokłagu” nad rzeką Szyroką w Mołotowskiej obłasti na Północnym Uralu. Pracował przy wyrębie lasu, w kamieniołomach, a następnie jako laborant i felczer. Kolejno zesłany został do wyrębu lasu do Wanina na Kołymie, a później do obozu „Dubrowłag” w miejscowości Jawas, zwanym też „Tiemniekowskije Łagiera” w Mordwińskiej ASSR, gdzie pracował w fabryce buszłagów, czyli długich kurtek watowanych dla wojska i osób cywilnych. W tym obozie przebywał do końca wyroku, do dnia 24 kwietnia 1955 roku. Do Polski, jako repatriant, wrócił 26 kwietnia 1955 roku, to znaczy po dziesięciu latach i dziewięciu dniami od chwili aresztowania. 22 sierpnia 1955 roku przez pięć godzin był przesłuchiwany w Wojewódzkim Urzędzie do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie.

Po powrocie z zesłania, od 15 maja 1955 roku pracował jako rzeźbiarz, a następnie kierownik magazynu gotowych wyrobów w Zakopiańskich Warsztatach Wzorcowych. Z powodu stopniowej utraty wzroku w 1972 roku przeszedł na rentę inwalidzką, a w 1980 roku na emeryturę z I grupą inwalidzką. Udzielał się w pracach społecznych komitetu osiedlowego na Wałowej Górze przy

modernizacji drogi i sieci wodociągowej. Od 1978 roku aż do śmierci działał w terenowym kole Polskiego Związku Niewidomych.

Był członkiem Związku Sybiraków (od 1989), Związku Żołnierzy Armii Krajowej (od 1990), Związku Inwalidów Wojennych RP (od 1996).

Odznaczenia: Medal Wojska po raz 1 i 2 (Londyn 1948), Brązowy Krzyż Zasługi (1976), Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984), Krzyż Armii Krajowej (Londyn 1984), Krzyż za Zasługi dla ZHP z Mieczami (1987). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniem z dnia 4 września 1991 roku mianował Zbigniewa Kowalczyka na stopień podporucznika z dniem 3 maja 1944 roku.

Ożenił się 20 lipca 1940 roku w Łukowicy (pow. limanowski) z Anielą z d. Hybel (1912–2003). Miał dwóch synów Witolda (ur. 1941) i Leszka (ur. 1945).

Zmarł 26 Listopada 1993 roku w Krakowie, pochowany został w Zakopanem na Nowym Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

Źródła: Kowalczyk Zbigniew – Ankieta Związku Sybiraków, 1989; Bronisław Kłosowski, *Zakopane Archangielsk bez biletu*, Warszawa 1995, rozdz. *Odyseja przyjaciela*, s. 123–128; Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Księga II DH; dokumenty rodzinne udostępnione przez syna Witolda Kowalczyka.

Zenon Krzeptowski (1922–1960), lotnik, porucznik pilot (P–2470)

Urodził się 28 stycznia 1922 roku w Nowym Targu. Był synem Jana (1892–1970) i Bronisławy z d. Gąsienica Sieczka (1894–1975). Miał dwie siostry: Janinę (ur. 1924) i Danutę (ur. 1927). Rodzice prowadzili restaurację „Pod Lipkami” w Zakopanem przy ul. Kasprusie 42.

Dzieciństwo i młodość spędził w Zakopanem. Uczył się w Szkole Powszechnej przy ul. Nowotarskiej, a następnie w latach 1934–1939 w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zakopanem (kl. I–IV gimn., kl. I lic. typu humanistycznego).

W okresie nauki w gimnazjum był harcerzem I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego. Był też członkiem Harcerskiego Klubu Narciarskiego – sekcja narciarska i szybocowa. W lipcu 1938 roku odbył kurs szybocowy na lotnisku w Bodzowie k. Krakowa uzyskując szybocową „kategorię B”. Od 1938 roku latał na szybowisku HKN na stokach Furmanowej w Zakopanem. W okresie od 1 lipca do 12 sierpnia uczestniczył w Lotniczym Kursie Teoretycznym w Szkole Lotniczej im. J. Piłsudskiego w Bielsku Aleksandrowicach, który ukończył z wynikiem dobrym. Zaliczył także skoki spadochronowe z wieży w Trzebini.



Zenon Krzeptowski, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Po wybuchu II wojny światowej, na początku okupacji niemieckiej, włączył się do służby kurierskiej, bazującej na grupie harcerzy udzielających pomocy idącym na Węgry którzy zbierali ciepłą odzież, organizowali zakwaterowanie, zbierali leki i opatrunki, a nawet przeprowadzali błyskawiczny kurs jazdy na nartach. Zagrożony aresztowaniem, wraz z Ryszardem Kubińskim przekroczył granicę 17 maja 1940 roku i przez Słowację udał się na Węgry, gdzie dotarł 22 maja 1940 roku. Zdał maturę w polskim Gimnazjum i Liceum w Balatonzamárdi. Po siedmiu miesiącach opuścił Węgry i przez Jugosławię, Bułgarię Grecję i Turcję dotarł do Palestyny. W okresie od 13 lutego do 28 października 1941 roku służył jako kanonier w pułku artylerii Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Po usilnych staraniach został przeniesiony do lotnictwa. W latach 1942–1943 w Anglii i Szkocji przeszedł przeszkolenie pilotów myśliwskich. W 1944 roku jako pilot otrzymał przydział do 303 Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego im. Tadeusza Kościuszki Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. W latach 1944–1945 miał nalot 119 godzin w 58 lotach bojowych. 25 kwietnia 1945 roku brał udział w osłonie 255 ciężkich bombowców, które zbombardowały siedzibę Hitlera Berghof w Berchtesgaden. Był to ostatni i najdłuższy lot bojowy dywizjonu, gdyż trwał 5 godzin i 57 minut.

W 1944 roku został awansowany do stopnia podporucznika, a w 1945 roku do stopnia porucznika.

Po zakończeniu II wojny światowej nie wrócił do kraju, pozostał w Anglii i służył w lotnictwie RAF-u jako pilot oblatywacz i instruktor. Ożenił się w Anglii i miał dwóch synów.

Odznaczenia: Odznaka Pilot 2/45 (9 lutego 1945), dwukrotnie Krzyż Walecznych.

Zginął 7 lipca 1960 roku w wypadku lotniczym nad lotniskiem w Northolt, w ostatnim locie przed przejściem na emeryturę. Pochowany został w Anglii, jego grób symboliczny znajduje się na Nowym Cmentarzu w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej w grobowcu rodziców.

Źródła: Archives Polish Institute and Sikorski Museum, London: akta osobowe; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935 i kolejne 1935/36; Józef i Maria Krzeptowscy Jasinek, *Genealogia rodu Gąsieniców w Zakopanem*, [Zakopane]1997; Maciej Pinkwart, Janusz Zdebski, *Nowy Cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1988; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001; Franciszek Budziński, *Polskie Gimnazjum i Liceum w Balatonzwardi i Balatonboglar (1939–1944)*, Lublin 1984; Kazimierz Węgrzecki, *Kosynierzy Warszawy. Historia 303 Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego imienia Tadeusza Kościuszki*, Londyn 1968; Waław Król, *Polskie Dywizjony Lotnicze w Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Warszawa 1976; Waław Król, *Kosynierzy z Trzysty Trzeciego*, Warszawa 1987; Bronisław Kłosowski, *Skrzydlaty Zenek czyli nieznanne epizody z historii Zakopanego*, „Tygodnik Podhalański”, 1992.

Przemysław Wojciech Panek (1920–1943), lotnik, porucznik pilot – F/O (P–1730)

Urodził się 27 lutego 1920 w Poznaniu. Był synem Piotra i Zofii, miał brata Leszka. W Zakopanem mieszkał w willi „Leluja” przy ul. Grunwaldzkiej

Uczył się w Gimnazjum O.O. Jezuitów w Bączkowicach pod Chyrowem (1930/31 – kl. I), w Państwowym Gimnazjum III im. Stefana Batorego we Lwowie (1931/32 – kl. II) i w latach 1932–1938 w Państwowym Gimnazjum w Zakopanem (kl. III–VIII). Maturę typu humanistycznego zdał 13 maja 1938 roku w gimnazjum zakopiańskim. W okresie nauki w gimnazjum był harcerzem



Przemysław Wojciech Panek, źródło: <http://niebieskaeskadra.pl/>

I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego. Był też członkiem sekcji narciarskiej i szybowcowej Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem.

W 1938 roku wstąpił do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Nie brał udziału w walkach kampanii wrześniowej i podobnie jak większość swoich kolegów został ewakuowany do Rumunii (granicę przebył 17 września 1939 roku). Z Rumuni przez Liban, przedostał się do Francji, gdzie został skierowany do polskiego Centrum Wyszkożenia Lotnictwa, mieszczącego się w Lyon Bron. Po klęsce Francji ewakuowany został do Wielkiej Brytanii. Dalsze szkolenie od 8 września do 7 grudnia 1942 roku odbył w 55 OTU w Aston Down (kurs 26). Z dniem 7 grudnia 1942 roku skierowany do 315 Dywizjonu Myśliwskiego „Dęblińskiego” w Northolt.

4 kwietnia 1943 roku wystartował nasamolocie *Supermarine „Spitfire” Mk IX nr EN 185* do lotu bojowego (kryptonim „Ramrod” 51), jako eskorta powracających znad Francji „Latających Fortec”. W rejonie Rouen *Foke-Wulfy* usiłowały zaatakować bombowce. Samolot Przemysława Panka zderzył się z samolotem pilotowanym przez por. Stanisława Łukasiewicza. Żaden z pilotów nie zdołał wyskoczyć ze spadochronem, obaj zginęli we wrakach samolotów. Według innej wersji został zestrzelony przez niemiecką obronę przeciwlotniczą.

Pochowano go na cmentarzu wojennym St. Sever w Roune we Francji, grób 12, działka 1, rząd G. Awansowany na stopień podporucznika (1 lutego 1942) i porucznika (Roz. 8/43 z 1 marca 1943). Odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Źródła: Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach, akta: Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Oswalda Balzera w Zakopanem: Katalogi Główne [uczniów] i protokoły egzaminu dojrzałości z roku szkolnym 1937/38; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1932/33*, Zakopane 1931 i kolejne: 1933/34, 1934/35, 1935/36; Archives Polish Institute and Sikorski Museum, London: akta osobowe; Ludwik Grzebień, Jerzy Kochanowicz, Jan Niemiec, *Chyrowiacy. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie, 1886–1939*, Kraków 2000; Jerzy Pawlak, *Absolwenci Szkoły Orłąt 1925–1939*, Warszawa 2002; Olgierd Cumft, Hubert Kazimierz Kujawa, *Księga Lotników Polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939–1945*, Warszawa 1989; Robert Gretzyngier, Wojtek Matusiak, Waldemar Wójcik, Józef Zieliński, *Ku czci poległych Lotników 1939–1945*, Warszawa 2006; Wojtek Matusiak, Robert Gretzyngier, Piotr Wiśniewski, *315 (Polish) Squadron „Dęblin”*, Sandomierz 2004; Tadeusz Kryśka-Karski, *Straty Korpusu Oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996; *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. Tom III. Żołnierze Polskich sił Zbrojnych na Zachodzie*, Pruszków 1994; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001.

Tadeusz Kazimierz Schiele (1920–1986), lotnik, porucznik pilot – P/O (P–1890)

Urodził się 19 lutego 1920 roku w Zakopanem. Był synem Kazimierza (1890–1956) i Herty z d. Balzer (1895–1982). Ojciec, taternik, alpinista i narciarz, założył oraz prowadził dużą wytwórnię nart w Zakopanem przy ul. Kasprusie (Bracia Schiele i Spółka). W latach dwudziestych XX wieku matka była jedną z czołowych zawodniczek Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i wybijającą się automobilistką. Siostra Danuta ur. 8 stycznia 1924 roku w Zakopanem, zamężna Semadeni, uprawiała taternictwo, w czasie II wojny światowej żołnierz ZWZ-AK (1942–1942), walczyła w Powstaniu Warszawskim. Mieszkali w rodzinnej willi „Mazowiecka” przy ul. Piaseckiego.

T. Schiele uczył się w latach 1929–34 kolejno w: Sanatoryjnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem (kl. wstępna,



Tadeusz Schiele, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

I–IV), w roku szkolnym 1934/35 w IX Państwowym Gimnazjum Męskim im. Jana Kochanowskiego we Lwowie (kl. V), w r. szk. 1935/36 w Państwowym Gimnazjum w Trembowli (kl. VI), od 10 I 1936 do 1938 w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zakopanem (kl. VI–VIII). Egzamin dojrzałości typu humanistycznego zdał 13 maja 1938 roku.

W wieku szkolnym uprawiał turystykę górską, narciarstwo sportowe i górskie, a także taternictwo. W grudniu 1936 roku z Jerzym Hajdukiewiczem przeszedł na nartach granią Czarnohory w Karpatach Wschodnich. Był harcerzem I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego i członkiem Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem – sekcja narciarska i szybowcowa. Szkolił się na szybowiskach w Tęgoborzy koło Nowego Sącza i w Bezmiechowej koło Leska nad Sanem. W 1937 roku uzyskał szybowcową „kategorię C”. Od 1937 roku latał na szybowisku HKN na stokach Furmanowej w Zakopanem.

Służbę wojskową rozpoczął w 1938 roku trzymiesięcznym rekruckim Kursie Dywizyjnym 4 Pułku Strzelców Podhalańskich 21 Dywizji Piechoty Górskiej w Cieszynie, który ukończył jako strzelec z „cenzusem”, a następnie szkolił się w Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Sadkowie koło Radomia, którą

ukończył z pierwszą lokatą. Po przeniesieniu do Dębłina został instruktorem lotniczym. Przed rozpoczęciem II wojny światowej miał wylatanych 100 godzin.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 dostał się do niewoli niemieckiej. Po ucieczce z obozu jenieckiego powrócił do Zakopanego. W noc sylwestrową 31 grudnia 1939 roku, w towarzystwie kolegów z zakopiańskiego gimnazjum Mariana Zająca i Juliana Jaworskiego, przeszedł granicę na Przełęczy Tomanowej w Tatrach i przez Słowację, Węgry, Jugosławię, Włochy dotarli do Francji, do zgrupowania lotników polskich w Lyonie, a następnie na początku 1940 roku do Anglii. Odbył przeszkolenie na bombowcach w Blackpool i Carlisle awansując do stopnia sierżanta. Po usilnych staraniach, w kwietniu 1941 dostał rozkaz wyjazdu do szkoły myśliwskiej w Gragemouth w Szkocji. Po sześciotygodniowym szkoleniu już jako pilot myśliwski, otrzymał 2 czerwca 1941 roku przydział do 122 Brytyjskiego Dywizjonu Myśliwskiego, do ochrony szkockiego wybrzeża. 14 lipca 1941 roku został przeniesiony do 308 Dywizjonu Myśliwskiego „Krakowskiego” Polskich Sił Powietrznych, działających w strukturach Royal Air Force (RAF). Latał w nim do 21 października 1942 roku. Po okresie służby w innych jednostkach, 13 września 1943 roku ponownie został przydzielony do „Krakowiaków”. 8 października 1944 roku, został przeniesiony na stanowisko instruktora w Montrose w Szkocji i latał jakiś czas w jednostce nieoperacyjnej z lotniska Penrhos. Do 308 Dywizjonu powrócił już po zakończeniu działań wojennych 1 czerwca 1945 roku. Latał samolotami myśliwskimi *Spitfire* P8525 i *Spitfire* AB968, na których miał swoje godło indywidualne – gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy. Na spółkę z kpt. Marianem Pisarkiem zestrzelił *Messerschmitta Bf 109* (17 lipca 1941). Sam zestrzelił jednego *Messerschmitta Bf 109* na pewno, a drugiego prawdopodobnie (24 października 1941). Latał w osłonie bombowców, m.in. w czasie desantu na Dieppe, inwazji w Normandii i trakcie bitwy pod Arnhem. W atakach naziemnych zniszczył 26 pojazdów mechanicznych, dwa ciężkie działa, barki rzeczne, parowozy, czołgi. Ostatni, dwusetyny lot bojowy i operacyjny odbył dowodząc 308 Dywizjonem w czasie bombardowania wyrzutni rakiet V-2 w rejonie Zwolle (Holandia). W czasie wojny zaczął spisywać swoje wspomnienia. Publikował je na łamach powstałego w Manstone pisma lotników polskich „Wiadomości ze świata”, przekształconego później w tygodnik „Skrzydła”.

Służbę wojskową zakończył 16 grudnia 1946 roku w randze angielskiego kapitana i polskiego porucznika. W grudniu 1946 roku wrócił do Polski i na krótko zamieszkał w rodzinnym domu w Zakopanem. Pracował jako braekarz w wytwórni nart swego ojca. Wyjechał do Warszawy w poszukiwaniu

pracy. Przed 1949 roku powołano go do odbycia służby wojskowej w lotnictwie, gdzie pełnił funkcje instruktora. Został oskarżony o pomoc koledze pilotowi w ucieczce za granicę i uprowadzenie samolotu. Zdegradowano go i skazano na karę pozbawienia wolności. W więzieniu przebywał półtora roku (do końca 1950). W 1951 roku powrócił do Zakopanego, gdzie nie mógł znaleźć stałej pracy. Pracował dorywczo jako niewykwalifikowany robotnik sezonowy m.in. jako kamieniarz, w zimie deptacz na skoczni, czy też przy eksploracji jaskiń tatrzańskich i inwentaryzowaniu limb.

Uprawiał taternictwo, narciarstwo, uczestniczył w wyprawach odkrywczych do jaskiń Tatr Polskich. Był członkiem-założycielem powstałego 1951 roku Koła Jaskiniowego przy zakopiańskim oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, kierował w nim referatem szkolenia. Uczestniczył w przedsięwzięciach eksploracyjnych zakopiańskich grotolazów. Otrzymał członkostwo honorowe speleoklubu Tatrzańskiego w Zakopanem. Od 1959 roku był członkiem Klubu Wysokogórskiego.

W 1968 roku zaczął uprawiać szybownictwo. Ukończył podstawowy kurs szkolenia szybowcowego w Aeroklubie Tatrzańskim w Nowym Targu i 30 lipca 1968 roku uzyskał uprawnienia pilota szybowcowego III klasy. Zdobył Złotą i Diamentową Odznakę Szybowcową (diament za przewyższenie zdobył nad Tatrami w 1969 r.). Startował w lokalnych zawodach szybowcowych., Do 1985 roku pracował społecznie w nowotarskim Aeroklubie jako pilot samolotów obsługi szybownictwa. W wieku 55 lat uzyskał uprawnienia spadochronowe (jako pilot wojskowy nie wykonał żadnego skoku).

Od 20 maja 1976 roku był członkiem zakopiańskiego koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Od 1947 publikował w czasopiśmie artykuły o tematyce lotniczej, szybowcowej, taterniczej i alpinistycznej. Wydał cztery książki wspomnieniowe: *Spitfire* (1957), *Blisko nieba* (1966), *Wspinaczka po chmurach* (1979) i *W cieniach chmur* (1987).

W 1941 roku ożenił się z Angielką Jeanne Johnson, pracowniczką obsługi naziemnej lotniska wojskowego w Northolt. Z tego małżeństwa miał syna Kazimierza (ur. 1943). Ponownie ożenił się z Zofią Spytkowską.

Odnaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari 5 klasy (nr krzyża 10778) nadanym 8 marca 1945 roku. Otrzymał również trzykrotnie Krzyż Walecznych (1941, 1942, 1944 r.).

Zmarł 22 marca 1986 roku w Zakopanem. Pochowany w grobie ojca na Nowym Cmentarzu w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej.

Źródła: Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach: Państwowe Gimnazjum w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] z lat 1935–1938; archiwum LO Zakopane: Sanatoryjne Gimnazjum Koedukacyjne im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] z lat 1929–1934; Archives Polish Institute and Sikorski Museum, London: akta osobowe; Zofia Radwańska-Paryska i Witold Henryk Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995; Andrzej Matuszczyk, *Schiele Tadeusz*, „Polski Słownik Biograficzny”, T. 35, Warszawa–Kraków 1994; Lidia Długolecka-Pinkwart, Maciej Pinkwart, *Zakopane od A do Z*, Warszawa 1994; Władysław Habil, *Tadeusz Schiele 1920–1986*, „BST – Biuletyn Speleoklubu Tatrzańskiego PTTK”, nr 6, Zakopane, XI 1988; Zdzisław P. Wesołowski, *Order Virtuti Militari i jego kawalerowie*, Miami, Florida USA 1992; Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak, Andrzej Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792—1945. Wykazy odznaczonych za czyny lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997; Jacek Kutzner, *308 Dywizjon Myśliwski „Krakowski”. Zarys działań wojennych*, Warszawa 2011; Jacek Kutzner, *Zwycięstwa pilotów myśliwskich Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie 1940–1945*, Warszawa 2007; Robert Gretzyngier, Wojtek Matusiak, *Polacy w obronie Wielkiej Brytanii*, Poznań 2007; Jerzy Pawlak, *Pamięci lotników polskich 1918–1945*, Warszawa 1998; Włodzimierz Wnuk, *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1980.

Franciszek Śniezek (1921–1940), więzień KL Auschwitz

Urodził się 10 lutego 1921 roku w Zakopanem. Był synem Franciszka i Zofii z d. Korzeniowskiej. Brat Jan (1918–1945) żołnierz Organizacji Orła Białego, Związku Walki Zbrojnej, więzień KL Auschwitz, numer obozowy 352, zginął 3 maja 1945 roku w zatoce Lubeckiej, na zatopionym statku „Cap Arcona”.

W latach 1927–1934 uczył się w 7-mio klasowej Publicznej Szkole Powszechnej męskiej w Zakopanem, a następnie w latach 1934–39 w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zakopanem (kl. I–IV gim., kl. I lic.). W okresie nauki w gimnazjum początkowo należał do I Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego, a od roku szkolnego 1938/39 do V Kolejowej Drużyny Harcerskiej działającej przy Rodzinie kolejowej w Zakopanem. Przez kolegów zwany był „Woksem”. 1 września 1939 roku, wraz z bratem Janem zgłosił się ochotniczo do gimnazjalnego oddziału Przysposobienia Wojskowego w Zakopanem, pod komendą prof.



Franciszek Śnieżek, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

Józefa Oczki. Wśród ciągłych walk oddział wycofywał się na wschód i dotarł do Tłumacza, gdzie 19 września dostał się do niewoli radzieckiej. Wraz z kolegami więziony był w punkcie zbiorczym w Wołoczyskach. Zwolniony w listopadzie 1939 roku, wrócił do Zakopanego.

Przystąpił do konspiracji harcerskiej opartej na V Kolejowej Drużynie Harcerskiej, która początkowo podporządkowana była Organizacji Orła Białego, a następnie Związkowi Walki Zbrojnej. Na początku lutego 1940 roku wziął udział w przeprowadzeniu przez granicę w Tatrach 9-cio osobowej grupy uciekinierów na Słowację. W związku z licznymi aresztowaniami członków zakopiańskiej konspiracji, zagrożony aresztowaniem, musiał uciekać na Węgry, chcąc przedostać się do Wojska Polskiego na Zachodzie.

Z końcem kwietnia 1940 roku, wraz ze Stanisławem Kopkowiczem i Jerzym Firsoffem, przeszedł granicę w Tatrach. Wszyscy jednak zostali złapani tuż przed granicą węgierską, przez słowacką straż graniczną i przekazani Niemcom. Krótko przebywał w więzieniu w Czarnym Dunajcu, a następnie w więzieniu gestapo w willi „Palace” w Zakopanem. Stąd poprzez więzienie Montelupich w Krakowie został wywieziony 20 czerwca 1940 roku do KL Auschwitz w Oświęcimiu. Otrzymał numer obozowy 841, a Stanisław Kopkowicz 804. Niedługo po

osadzeniu przeniesiony został do więzienia Montelupich w Krakowie jako świadek w procesie Stanisława Marusarza, a następnie rozstrzelany 2 lipca 1940 roku w Forcie „Krzyszawice”.

Rodziny nie założył.

Źródła: Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach: Państwowe Gimnazjum i Liceum w Zakopanem – Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1934/35–1938/39; *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940–1944, Tom I*, Warszawa – Oświęcim 2002; Archiwum Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem: Bronisław Kłosowski „Radosławski”, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza, Część I*, [Zakopane] 1992, pow. mszn.; Bronisław Kłosowski, *Przez granicę [w:] 44 opowiadania prawdziwe*, Warszawa 1967.

Alina Świerz (Żuławska) (1920–1982), żołnierz ZWZ-AK

Urodziła się 29 XI 1920 rok w Zakopanem. Była córką Mieczysława (1891–1929) i Izabeli Eugenii z d. Januszkiewicz (1889–1967). Ojciec, nauczyciel gimnazjalny, był jednym z najwybitniejszych taterników polskich, działaczem turystycznym i narciarskim. Brat Mieczysław (1918–1942), w czasie II wojny światowej był lotnikiem 307 Dywizjonu Myśliwskiego.

W latach 1934–1939 uczyła się w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem (kl. II–IV gimn., kl. I lic. typu hum.).

Należała do I Drużyny Harcerki im. Zofii Krórowskiej w Zakopanem. Od roku szkolnego 1937/38 była wodzem (drużynową) 8 Gromady Zuchów „Stokrotki”. Wraz z Janiną Żeglicką i Jadwigą Bornetówną prowadziła w okresie 26 czerwca–10 lipca 1939 roku kolonię zuchową w Rabie Wyżnej. Należała do sekcji wysokogórskiej Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem i taternickiej Grupy „Makolągwy”.

W czasie okupacji niemieckiej, w ramach tajnego nauczania, ukończyła kl. II liceum i zdała maturę w Zakopanem, a następnie od listopada 1944 do stycznia 1945 roku konspiracyjnie studiowała w zakopiańskiej ekspozyturze Politechniki Warszawskiej na Wydziale Architektury. Od listopada 1939 roku była związana z konspiracją zakopiańską – Organizacją Orła Białego. W grudniu 1939 roku złożyła przysięgę w domu przy ul. Balzera 10. W początkowym okresie praca konspiracyjna polegała wspomaganie akcji przerzutowych przez granicę



Alina Świerż, zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem

w Tatrach. W 1940 roku przeszła do Związku Walki Zbrojnej, a następnie do Armii Krajowej, gdzie pod ps. „Siostra Marta”, przynależała do zakopiańskiej placówki-plutonu „Żuraw” 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

Po zakończeniu wojny studiowała architekturę w Krakowie i we Wrocławiu. Dyplomu jednak nie uzyskała. Po powrocie do Zakopanego, od 1955 roku aż do przejścia na emeryturę pracowała jako nauczycielka matematyki i chemii w szkole podstawowej Sanatorium Dziecięcego na Bystrem i w Liceum Ogólnokształcącym w Kuźnicach. W 1957 roku założyła i prowadziła XIII Drużynę Harcerską dziewcząt przy szkole Podstawowej Nr 3 w Zakopanem. Była komendantką obozu drużyny w Krynicy Morskiej w 1957 roku, obozu w Lasach Wronowskich k/Puław w 1958 roku, obozu w Cetniewie w 1959 roku i obozu w Sierakowie w 1962 roku. W latach 1976–1977 prowadziła VIII Szczęp Drużyn „Nieprzetartego Szlaku” Kuźnice w Sanatorium Dziecięcym w Zakopanem w Kuźnicach.

W 1949 roku w Krakowie wyszła za mąż za Przemysława Żuławskiego. Miała dwie córki: Olgę (ur. w 1950) i Urszulę (ur. w 1952).

Zmarła 23 lutego 1982 roku w Zakopanem. Pochowana została na Nowym Cmentarzu w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej w rodzinnym grobowcu.

Źródła: Archiwum Parafii pw. Najświętszej Rodziny – Księga Urodzeń; Archiwum LO w Zakopanem – Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem. Katalog główny [uczniów] r. szk. 1934/35, 1937/38, 1938/39; Henryk Jost, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001; Lesław Dall, *Tajne nauczanie w latach 1939–1945 [w] 80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkicce i wspomnienia z lat 1912–1992*, redakcja Witold Osiński, Zakopane 1992; *Kolonię suchową w Rabie Wyżnej*, „Gazeta Podhala” nr 33, 13 VIII 1939; *Kulisy tatrzańskie akcji przerzutowej w latach 1939–1940 – Ze wspomnień Jana Cetnarskiego*, „Podtatrze” kwartalnik, Jesień–Zima 1983 Wiosna–Lato 1984, s. 77–82; Stefan Gasikowski, *„Nieprzetarty Szlak” w Zakopanem i moja harcerska służba*, Kraków 2007; informacje córki Olgi (2013 r.).

Mieczysław Jan Bolesław Świerz (1918–1942), lotnik, porucznik radionawigator – F/O (P–0558)

Urodził się 3 sierpnia 1918 roku w Zakopanem. Był synem Mieczysława (1891–1929) i Izabeli Eugenii z d. Januszkiewicz (1889–1967). Ojciec, nauczyciel gimnazjalny, był jednym z najwybitniejszych taterników polskich, działaczem turystycznym i narciarskim. Siostra Alina (1920–1982) w czasie II wojny światowej była żołnierzem AK.

W latach 1929–1933 uczył się w Sanatoryjnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem (kl. II–VI – do 22 grudnia 1933), a następnie w Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie – kl. VI (od stycznia 1934), kl. VII 1934/35, kl. VIII 1935/36. Maturę zdał w 1936 roku w Rydzynie.

Od 25 I 1933 roku należał do I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem, z przydziałem do IV zastępu działającego przy prywatnym gimnazjum. W sierpniu 1933 roku uczestniczył sześciodniowym wysokogóskim obozie I DH w Tatrach. Od 26 sierpnia 1933 do 1 I 1934 roku był wodzem (drużynowym) Gromady Zuchów „Pod Nosalem” przy I DH.

Od wczesnej młodości interesował się lotnictwem, budował modele lotnicze. W gimnazjum w Rydzynie był prezesem gimnazjalnego koła Ligi Ochrony Powietrznej i Przeciwgazowej, w którym wygłosił trzy referaty. W szkolnym piśmie „Rydzyniak” zamieścił okresowe sprawozdania.

W 1939 roku ukończył Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Warszawie (IV promocja Grupa Techniczna). Po promocji został oficerem technicznym.

Po wybuchu wojny, w kampanii 1939 roku przebywał w Bazie Lotniczej nr 2. Przedostał się przez Rumunię do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii, gdzie w lecie 1940 roku wstąpił do RAF-u. Po przeszkoleniu na radionawigatora, 30 sierpnia 1941 roku uzyskał przydział do 307 Dywizjonu Myśliwskiego Nocnego „Lwowskich Puchaczy”. Latał jako radionawigator na dwusilnikowym samolocie myśliwskim *Beaufighterze II R2440/EW-B*. W nocy 23 listopada 1941 roku, lecąc w załodze z pilotem por. Antonim Dzięgielewskim, uczestniczył w zestrzeleniu niemieckiego bombowca Ju 88. Nocą 12 kwietnia 1942 roku wraz z pilotem kpt. Romanem Smokiem odbył lot patrolowy nad konwojem okrętów płynącym Kanałem La Manche. Z nieustalonych przyczyn, w drodze powrotnej, kontakt radiowy z ich *Beaufighterem II R2457* został zerwany i słuch po nich zaginął. Posterunek nadmorski w Beer Head przekazał informację do Operations Room, że widziano samolot spadający do morza, a następnego dnia odnaleziono zwłoki radioobserwatora pływające na powierzchni. Awansowany na stopień porucznika 1 marca 1942 roku (Rozkaz 1/42).

Pochowany został na Higher Cemetery w Exeter w hrabstwie Devon w Anglii, grób nr ZK 53.

Ożenił się w Anglii z Polką, Karoliną. Dzieci nie miał.

Odnaczenia: Krzyż Walecznych (5/42), , Polowa Odznaka Obserwatora nr 923, Polowa Odznaka Radioobserwatora nr 5.

Źródła: Archiwum LO Zakopane – Katalogi główne [uczniów] Sanatoryjnego Gimnazjum Koedukacyjnego im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem r. szk. 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33, 1933/34; *Jan Bohdan Gliński, Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie 1928–1939. Wychowawcy i wychowankowie*, Warszawa 2005; *Wacław Wąsik, 1939–1945 losy wojenne wychowanków SPL Grupa Techniczna (Bydgoszcz – Warszawa)*, Archives Polish Institute and Sikorski Museum, London; akta osobowe, Londyn 1989; *Olgierd Cumft, Hubert Kazimierz Kujawa, Księga Lotników polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939–1945*, Warszawa 1989; *Robert Gretzyngier, Wojtek Matusiak, Waldemar Wójcik, Józef Zieliński Ku czci poległych lotników 1939–1945*, Warszawa 2006; *Andrzej R. Janczak, Puchacze czuwają w mroku*, Warszawa 1977; *Robert Gretzyngier, 307 Dywizjon Myśliwski Nocny „Lwowskich Puchaczy”*, Warszawa 2005; *Tadeusz Kryskarski, Straty Korpusu Oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996; *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. Tom III Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Pruszków 1994; *Henryk Jost, Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001.

**Marian Zając (1920–1945), lotnik,
porucznik nawigator – F/Lt (P–2092)**

Urodził się 23 maja 1920 roku w Jaworznie. Był synem Karola (1883–1954) i Marii z d. Łaś (1892–1961). Ojciec był urzędnikiem, matka prowadziła pensjonat „Marysin” w Zakopanem przy ul. Makuszyńskiego. Brat Karol (1913–1965), absolwent zakopiańskiego gimnazjum (matura 1931), był czołowym zawodnikiem narciarskim w konkurencjach zjazdowych klubu „Wisła”. Dzieciństwo spędził u rodziny matki w Czarnym Dunajcu, a następnie w Zakopanem.

Od roku szkolnego 1928/29 uczęszczał do 7-mio klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej męskiej w Zakopanem. W roku szkolnym 1931/32 uczył się początkowo w kl. I w Sanatoryjnym Gimnazjum Koedukacyjnym im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem (1 września–1 listopada 1931), a następnie w latach 1931–1939 w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Zakopanem (kl. I–II i po reformie szkolnej kl. I–IV gimnazjum ogólnokształcące, kl. I–II liceum typu matematyczno-fizyczne). Egzamin dojrzałości typu matematyczno-fizycznego zdał 7 czerwca 1939 roku.

Był harcerzem I Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Zakopanem, w 1935 roku uczestniczył w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale. W r. szk. 1937/38 założył i prowadził VI Drużynę Harcerzy im. Żwirki i Wigury o specjalności szybowcowej.

Od najmłodszych lat uprawiał narciarstwo. Od 1935 roku był zawodnikiem i instruktorem sportowym Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem, uprawiał konkurencje alpejskie i skoki. Dwukrotnie zdobył tytuł mistrza narciarskiego ZHP w konkurencjach alpejskich. Dwukrotnie zdobył pierwsze miejsca na międzynarodowych mistrzostwach skautowych w Mariazell w Austrii (1936, 1937). W latach 1938–1939 był jednym z najlepszych narciarzy w Polsce. W 1938 roku zajął III miejsce w narciarskich mistrzostwach Polski w biegu zjazdowym i II w otwartym konkursie skoków. W marcu 1939 roku zdobył mistrzostwo Polski w slalomie i kombinacji alpejskiej. 6 stycznia 1939 roku zajął II miejsce w konkursie skoków w Zakopanem, 15 stycznia 1939 roku zwyciężył w konkursie skoków w Zakopanem, a 23 marca 1939 roku zajął 8 miejsce w slalomie i 5 w kombinacji alpejskiej oraz 17 w skokach na międzynarodowych zawodach narciarskich w Feldbergu, 10 kwietnia 1939 roku zajął 2 miejsce w biegu zjazdowym w Wiosennych Zawodach Narciarskich w Zakopanem, 23 kwietnia 1939 roku zwyciężył w slalomie gigancie na zawodach zorganizowanych z okazji 30-lecia TTN. W Narciarskich Mistrzostwach Świata FIS w Zakopanem (6–19 lutego 1939) zajął 16 miejsce w slalomie i 22 w kombinacji alpejskiej.

W ramach sekcji szybowcowej HKN szkolił się na szybowiskach w Goleszowie (1937) i Bodzowie k. Krakowa (1938). Uzyskał szybowcową kategorię „C”. Od października 1937 roku latał na szybowisku HKN na stokach Furmanowej w Zakopanem.

W 1939 roku został przyjęty do szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Po klęsce wrześniowej 1939 roku wrócił do Zakopanego. 31 grudnia 1939 roku, w towarzystwie kolegów z zakopiańskiego gimnazjum Tadeusza Schielego i Juliana Jaworskiego, przeszedł granicę na Przełęczu Tomanowej w Tatrach. Przez Słowację, Węgry, Jugosławię, Włochy dotarli do Francji, do zgrupowania lotników polskich w Lyonie, a następnie do Anglii. Ukończył szkolenie radiooperatorów, a następnie nawigatorów w 4 Grupie Bombowej. W lipcu 1941 roku skierowano go do 18 Operational Training Unit (Jednostka Doskonalenia Bojowego) na szkolenie bojowe. W listopadzie 1941 roku został przydzielony w stopniu kaprała do 305 Dywizjonu Bombowego Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jako radiooperator (nr służbowy RAF P-781185) i strzelec pokładowy załogi *Wellingtona* uczestniczył w lotach bombowych nad Francję i Niemcy, m.in. nad Kolonię, Hamburg, Essen, Bremę i Wilhelmshaven.

Jego samolot został dwukrotnie trafiony i wodował w Kanale La Manche. 10 kwietnia 1942 roku jego samolot został trafiony nad Essen pociskiem artylerii przeciwlotniczej. W drodze powrotnej nad Morzem Północnym niemiecki myśliwiec uszkodził silnik bombowca. Gdy samolot wodował, nim maszyna poszła na dno, przeniósł trzech rannych kolegów do tratwy ratunkowej i opiekował się nimi aż do odnalezienia i wyłowienia. W październiku 1943 roku gdy samolotem *Mosquito* wracał z bombardowania celów we Francji, został zaatakowany przez trzy niemieckie myśliwce. Jeden z nich udało się strącić, ale na skutek uszkodzeń, *Mosquito* zmuszony był wodować. M. Zając umieścił rannego pilota na tratwie ratunkowej i płynął obok niej. Obaj zostali uratowani. W styczniu 1943 roku został promowany na stopień podporucznika, a jesienią 1944 roku awansowany na stopień porucznika. W styczniu 1943 roku po ukończeniu tury bojowej został skierowany do 18 Operational Training Unit w charakterze instruktora. Po wylataniu 200 lotów bojowych, zgodnie z przepisami brytyjskiego lotnictwa, został przeniesiony do lotnictwa transportowego, do 45 Grupy Transportowej RAF w Dorval w Kanadzie. Jego zadaniem było dostarczanie bombowców z Kanady do Wielkiej Brytanii. W podczas oczekiwania na kolejne bombowce zorganizował w Montrealu grupę młodzieży, którą uczył jazdy na nartach. Wziął udział w narciarskich mistrzostwach Kanady i na pożyczonych nartach zajął dwa pierwsze miejsca – w zjeździe i w skokach.



Portret Mariana Zająca, Kanada 1945 r.,
zbiory Muzeum Harcerskiego w Zakopanem, fot. Paweł Orawiec

16 kwietnia 1945 roku odbywał lot transportowy na *Mosquito nr KA 986*, pilotowanym przez por. Jerzego Wielonka. Przelatując z Gander w Kanadzie do Prestwinck w Anglii samolot z nieznanymi przyczyn spadł do Atlantyku ok. 160 mil od wybrzeży Szkocji. Ostatni meldunek radiowy informował, że samolot leci w strefie burzy. Obaj piloci zginęli w oceanie 17 kwietnia 1945 roku.

Rodziny nie założył.

Odnznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari 5 klasy (nr krzyża 9636), przyznany 30 września 1942 roku. Był osobiście dekorowany przez Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego. We wniosku na odznaczenie VM napisano:

Wybitny radiooperator. Wykonał 24 loty bojowe, w których wykazał dużo męstwa i odwagi. 10 kwietnia 1942 r. w czasie lotu nad Essen w drodze powrotnej załoga została zaatakowana przez myśliwca nieprzyjaciela. Dowódca załogi został ciężko ranny, samolot postrzelany i załoga musiała wodować. Dzięki wybitnej pracy kpr. Zająca załoga została w krótkim czasie wyłowiona z morza.

Otrzymał również: trzykrotnie Krzyż Walecznych, Polową Odznakę Radiooperatora nr 178, Polową Odznakę Bombardiera i brytyjski Distinguished Flying Medal (Medal Wybitnej Służby Lotniczej, 1943).

Jego imię nosi ulica w Zakopanem, ma symboliczny grób w grobowcu rodzinnym na Nowym Cmentarzu w Zakopanem.

Źródła: Archiwum Państwowe w Nowym Targu: Państwowe Gimnazjum i Liceum w Zakopanem: Katalogi główne [uczniów] roku szk. 1934/35–1937/38, duplikaty świadectw lata 1935–1939; Archiwum LO Zakopane: Sanatoryjne Gimnazjum Koedukacyjne im. Bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1931/32; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego za rok szkolny 1931/32*, Zakopane 1932 i kolejne 1932/33, 1933/34, 1934/5, 1935/36; Archives Polish Institute and Sikorski Museum, London: *akta osobowe*; Grzegorz Łukomski, Bogusław Polak, Andrzej Suchcitz, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Wykazy odznaczonych za czyny lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997; Zdzisław P. Wesołowski, *Order Virtuti Militari i Jego Kawalerowie 1792–1992*, Miami, Florida USA 1992; Bogusław Szwedo, *Na bieżni i w okopach. Sportowcy odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari 1914–1921 1939–1945*, Rzeszów 2011; Olgierd Cumft, Hubert Kujawa, *Księga Lotników Polskich Poległych, zmartych i zaginionych 1939–1946*, Warszawa 1989; Jerzy Pawlak, *Pamięci lotników polskich 1918–1945*, Warszawa 1998; *Księga Pochorowanych Żołnierzy Polskich Poległych w II wojnie światowej. Tom III. Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Pruszków 1994; Józef Zieliński, *305 Dywizjon Bombowy Ziemi Wielkopolskiej im. Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 2002; Tadeusz Kryśka-Karski, *Straty Korpusu Oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996; Włodzimierz Wnuk, *Orzeł tatrzański nad Kanadą*, [w:] *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1980 i [w:] „Liliana „ i „Szarotka” *Zarys historii zakopiańskich szkół ogólnokształcących*, Zakopane 1978; Cezary Chlebowski, *Trzy noce* [w:] „Widnokreśli” Nr 2, Warszawa 1972; Lidia Długolecka-Pinkwart, Maciej Pinkwart, *Zakopane od A do Z*, Warszawa 1994.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespół ZHP

1. Z historii I-szej Zakopiańskiej Ż. D. Harce. im. św. Klaudyny, 1921, sygn.2129
2. Regulamin Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Zakopanem, sygn. 1725

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

1. Akta Krzyża i Medalu Niepodległości – Władysław Galica, Jerzy Paweł Rzepecki, Michał Małaszyński
2. Akta Krzyża Vitrutii Militari – Wacław Kaliciński

Archiwum Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

Kolekcja harcerska:

1. Skautowa Komenda Dzielnicowa w Zakopanem, Raport Podhalańskich Drużyn Skautowych ze stanu Dzielnic za czas od stycznia do kwietnia 1919 r.
2. List Stanisława Dedia do Komendy Harcerzy w Krakowie [b.d.]

Archiwum Stowarzyszenia – Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem

1. Kronika II Drużyny Harcerzy im., Andrzeja Małkowskiego w Zakopanem [1934–1938]
2. Księga I. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Klaudyny Potockiej w Zakopanem [1919–1926]
3. Rejestr członków I Zakopiańskiej Drużyny Skautowej im. ks. J. Poniatowskiego [1917–1918]
4. Księga Główna I ZE (4 I 1920 – 5 V 1923)
5. Rozkazy i raporty I ZE od 22 XII 1917 do 22 VIII 1919
6. Księga Główna Drużyny [I DH męska, 1930–1933]
7. Księga Główna obozu w Smydze, 1932 r.
8. Książeczka służbowa Janiny Kowalskiej
9. Książeczka służbowa Janiny Bratkowskiej [skany]
10. Książeczka służbowa Zdzisława Dziędzielewicza [ksero]
11. Relacja Janiny Dvorak (Bratkowskiej) z 1995 r.
12. Relacja Zofii Wingert (Trybuły) z 1988 r.
13. Relacja Zdzisława Dziędzielewicza z 1986 r.
14. Relacja Danuty (Łaptaś) Bałuk z 2013 r.
15. Bronisław Karol Kłosowski, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, Zakopane 1981, msn., s. 184

16. Bronisław Kłosowski – Radosławski, *Spadkobiercy Druha Kopkowicza*, [Zakopane] 1992, mszn. s. 526

Archiwum Komisji Historycznej Krakowskiej Chorągwi ZHP

1. Zbiór Rozkazów Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzy
2. Zbiór Rozkazów Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerzek

Archiwum Państwowe w Krakowie – Ekspozytura w Spytkowicach

1. Prywatne Gimnazjum Realne w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1915/16, 1916/17, 1917/18, 1918/19, 1919/20, 1920/21, 1921/22,
2. Gimnazjum Państwowe w Zakopanem, Katalogi główne [uczniów] r. szk. 1922/23, 1923/24, 1924/25, 1925/26, 1927/28, 1928/29, 1929/30, 1930/31, 1934/35, 1935/36, 1936/37, 1937/38

Archiwum Liceum Ogólnokształcącego im. Oswalda Balzera w Zakopanem

1. Sanatoryjne gimnazjum Koedukacyjne im. bł. Ładysława z Gielniowa w Zakopanem – Katalogi główne [uczniów] z lat 1929–1939
2. Państwowe Gimnazjum i Liceum w Zakopanem – Katalogi główne [uczniów] z r. szk. 1931/32, 1932/33, 1933/34

Archiwum Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem

1. Księga wypraw ratunkowych 1971–1973

Archives Polish Institute and Sikorski Museum, London

1. Akta pilotów – Stanisława Birtusa, Zenona Krzeptowskiego, Przemysława Wojciecha Panka, Tadeusza Schiele, Mariana Zająca

II. PRASA

1. „ABC. Pismo Codzienne”, Zakopane-Krynica, 1927
2. „BST – Biuletyn Speleoklubu Tatrzańskiego PTTK”, Zakopane 1988
3. „Dziennik Personalny. Ministerstwo Spraw Wojskowych”, Warszawa, 1922
4. „Gazda”, Zakopane 1927
5. „Gazeta Lwowska”, 1920
6. „Gazeta Podhalańska”, Nowy Targ, 1920, 1923, 1932, 1935
7. „Gazeta Podhala”, Nowy Targ, 1937, 1939
8. „Gazeta Zakopiańska”, 1921, 1922, 1923
9. „Głos Podhala”, Nowy Sącz, 1929
10. „Harcerz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej”, Warszawa, 1921
11. „Ilustrowany Kuryer Codzienny” Kraków, 1920, 1921, 1927, 1936, 1937, 1938, 1939
12. „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”, Warszawa, 1939
13. „Na Tropie”, 1933, 1935, 1936, 1937
14. „Nowa Reforma”, Kraków, 1922
15. „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego”, Kraków, 1995
16. „Panteon Polski”, Lwów, 1927
17. „Podhalanka”, Ludźmierz, 1991

18. „Polska Skrzydlata”, Warszawa, 1937
19. „Polska Zbrojna”, Warszawa, 1932, 1937, 1938
20. „Przekrój”, Kraków, 1983, 1990
21. „Tempo Dnia”, Kraków, 1937
22. „Turysta w Polsce”, Warszawa, 1936
23. „Tygodnik Podhalański”, Zakopane, 1990
24. „Tygodnik Zakopiański”, 1928
25. „Widnokreghi”, Warszawa, 1972
26. „Wierchy”, Kraków, 1937
27. „Zakopane”, 1929, 1930, 1931, 1939

III. OPRACOWANIA DRUKOWANE

1. Bieniek Józef, *Cichociemni*, [Nowy Sącz 1988].
2. Borowik Aneta, *Słownik architektów, inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*, Katowice 2012.
3. Budziński Franciszek, *Polskie Gimnazjum i Liceum w Balatonzamárdi i Balatonboglár (1939–1944)*, Lublin 1984.
4. Chwaściński Bolesław, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988.
5. Cumft Olgierd, Kujawa Hubert Kazimierz, *Księga Lotników Polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939–1945*, Warszawa 1989.
6. *Czy wiesz kto to jest?* Red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938.
7. Derecki Mirosław, *Na ścieżkach polskich komandosów. Dzieje Samodzielnej Kompanii Commando*, Warszawa 1999.
8. Długolecka-Pinkwart Lidia, Pinkwart Maciej, *Zakopane od A do Z*, Warszawa 1994.
9. Filar Alfons, Leyko Michał, „Palace” *Katowia Podhala*, Warszawa 1970.
10. Florczak Zofia, Krasowska-Olszańska Anna, *Olga Małkowska. Życie i działalność*, Warszawa 1998
11. Gerhard Jan, *Grenadierzy*, Warszawa 1957.
12. Gliński Jan Bohdan, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar drugiej wojny światowej**, Wrocław 1997.
13. Gliński Jan Bohdan, *Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie 1928–1939. Wychowawcy i wychowankowie*, Warszawa 2005.
14. Gretzyngier Robert, *307 Dywizjon Myśliwski Nocny „Łwowskich Puchaczy”*, Warszawa 2005.
15. Gretzyngier Robert, Matusiak Wojtek, Wójcik Waldemar, Zieliński Józef, *Ku czci poległych lotników 1939–1945*, Warszawa 2006.
16. Gretzyngier Robert, Matusiak Wojtek, *Polacy w obronie Wielkiej Brytanii*, Poznań 2007.
17. Grzebień Ludwik, Kochanowicz Jerzy, Niemiec Jan, *Chyrowiaci. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Kraków 2000.
18. *Harcerski Słownik Biograficzny, T. I*, pod red. Janusza Wojtyczy, Warszawa 2006.

19. *Harcerski Słownik Biograficzny, T. III*, pod red. Janusza Wojtyczy, Warszawa 2102.
20. Janczak Andrzej R., *Puchacze czuwają w mroku*, Warszawa 1977.
21. Jost Henryk, *Zakopane czasu okupacji (Wspomnienia)*, Zakopane 2001.
22. Kamiński Aleksander, *Andrzej Małkowski*, Katowice 1934.
23. Kłosowski Bronisław, *Przez granicę [w:] 44 opowiadania prawdziwe*, Warszawa 1967.
24. Kłosowski Bronisław, *Zakopane Archangielsk bez biletu*, Warszawa 1995.
25. Kozłowska Aleksandra Anna, *Góral generałem – Andrzej Galica. Biografia żołnierza, polityka, literata*, Łódź 2013.
26. Król Wacław, *Kosynierzy z Trzysty Trzeciego*, Warszawa 1987.
27. Kryśka-Karśki Tadeusz, *Straty Korpusu Oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996.
28. *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. Tom III. Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Pruszków 1994.
29. Kutzner Jacek, *308 Dywizjon Myśliwski „Krakowski”. Zarys działań wojennych*, Warszawa 2011.
30. Kutzner Jacek, *Zwycięstwa pilotów myśliwskich Polskich sił Powietrznych na Zachodzie 1940–1945*, Warszawa 2007.
31. Leciejevska Katarzyna, *Historia harcerstwa w Zakopanem w latach 1913–1939*, Toruń 2007.
32. *Lista strat wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934.
33. Łukomski Grzegorz, Polak Bogusław, Suchcitz Andrzej, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Wykazy odznaczonych za czyny lat 1863–1864, 1914–1945*, Koszalin 1997.
34. Nekrasz Władysław, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walce o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921. Część druga*, Warszawa 1934.
35. Makowiecki Stanisław, *Ze stepu w Tatry*, Kraków 1979.
36. Matusiak Wojtek, Gretzyngier Robert, Wiśniewski Piotr, *315 (Polish) Squadron „Dęblin”*, Sandomierz 2004.
37. Matuszczyk Andrzej, *Schiele Tadeusz*, „Polski Słownik Biograficzny”, T. 35, Warszawa-Kraków 1994.
38. Palmrich Adam, *Być wiernym ojczyźnie*, Katowice 1983.
39. Paryscy Zofia i Witold H., *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995.
40. Pawlak Jerzy, *Absolwenci Szkoły Orłąt 1925–1939*, Warszawa 2002.
41. *Piękne sto lat istnienia. Liceum Ogólnokształcące im. Oswalda Balzera w Zakopanem. 1913–2013*, red. Małgorzata Wnuk, Zakopane 2013.
42. Pinkwart Maciej, Zdebski Janusz, *Nowy Cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa-Kraków 1988.
43. *Przewodnik po polskich cmentarzach wojennych we Włoszech. Monte Cassino, Loreto, Bolonia, Casamassima*, opr. Ojciec Adam Studziński OP, Warszawa 1994.
44. *Rocznik Oficerski Rezerw 1934*, Warszawa 1934.
45. Romanowski Aleksander, *Podhale w walce*, Warszawa 1994.
46. Rybka Ryszard, Stepan Kamil, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003.

47. *Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939–1945). Ofiary, żołnierze, działacze konspiracji, nauczyciele w jawnym i tajnym szkolnictwie*, red. Jacek Chrobaczewski, Kraków 1995.
48. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1924/25*, Zakopane 1925.
49. *Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjów w Zakopanem za rok szkolny 1925/6*, Zakopane 1926
50. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1926/7*, Zakopane 1927.
51. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1927/8*, Zakopane 1928.
52. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1928/29*, Zakopane 1929.
53. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1929/30*, Zakopane 1930.
54. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1930/31*, Zakopane 1931.
55. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1931/32*, Zakopane 1932.
56. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1932/33*, Zakopane 1933.
57. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1933/34*, Zakopane 1934.
58. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1934/35*, Zakopane 1935.
59. *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Zakopanem za rok szkolny 1935/36*, Zakopane [1936].
60. Szwedo Bogusław, *Na bieżni i w okopach. Sportowcy odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, Rzeszów 2001.
61. Talewski Roman, *Portrety zakopiańskich lekarzy 1850–1983*, Zakopane 1985.
62. *Tradycje i współczesność. Stulecie szkoły zawodowej w Zakopanem 1876–1976*, [Zakopane 1978].
63. *Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940–1944, Tom I*, Warszawa – Oświęcim 2002.
64. Tucholski Jędrzej, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991.
65. Wańkowicz Melchior, *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 1992.
66. Wąsik Waclaw, *1939–1945 losy wojenne wychowanków SPL Grupa Techniczna (Bydgoszcz-Warszawa)*, Londyn 1989.
67. Wesołowski Zdzisław P., *Order Virtuti Militari Jego Kawalerowie 1792–1945*, Miami, Florida, USA, 1992.

68. Węgrzecki Kazimierz, *Kosynierzy Warszawy. Historia 303 Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego imienia Tadeusza Kościuszki*, Londyn 1968.
69. Wnuk Włodzimierz, *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1980.
70. Zajązkowski Maciej, *Sztylet komandosa*, Warszawa 1991.
71. Zieliński Józef, *305 Dywizjon Bombowy Ziemi Wielkopolskiej im. Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 2002.
72. Zwolińscy Tadeusz i Stefan, *Zakopane Stacja Klimatyczna w Tatrach*, Zakopane 1922
73. *80 lat Zakopiańskiego Gimnazjum. Szkice i wspomnienia z lat 1912–1992*, red. Witold Osiński, Zakopane 1992.

INDEKS NAZWISK

A

Affanasowicz Michał 211
Alberti Stanisław 69, 78
Aleksander I Romanow 48
Anczyc Władysław Ludwik 42, 44, 61,
88
Augustynowicz Aleksander 154
Axentowicz Filip 61
Axentowicz Jan 54, 60, 61, 69, 112, 113
Axentowicz Teodor 54, 60, 61
Axentowicz Walentyna 61

B

Bachleda Curuś Adam 174, 234, 239,
242, 255, 256, 257, 271
Bachleda Curuś Adam (ojciec) 271
Bachleda Curuś Andrzej 239
Bachleda Curuś Bronisława z d. Cudzich
Koszarek 271
Bachleda Curuś Eugeniusz 271
Bachleda Curuś Jan 271
Bachleda Curuś Tadeusz 271

Bachleda Tadziak Andrzej 74, 76
Bachleda Wias Stanisław 237, 239
Bachleda Zbigniew 24, 28, 46, 48, 52,
112, 113, 119, 255, 271
Bäcker (Skolimowska) Stanisława 241
Baden-Powell Robert 23, 37, 41, 42,
104, 122
Bagiński Henryk 18, 23, 122
Bahdaj Adam 174, 200, 214, 239
Bahdaj Anna 212
Bahdajówna M. 215
Balzer Oswald 19, 125, 130, 137, 139,
191, 192, 256, 258, 272, 275, 278,
282, 289, 295, 304, 306
Bałabuszyński Zdzisław 181, 232
Bałuk (Łaptaś) Danuta 228
Bałuk Jerzy 239, 240, 303
Bałuk Leszek 239, 241
Bandura Kazimierz 257, 261, 263, 267
Bankiewicz Czesław 79
Barabasz Stanisław 25, 56, 99, 122
Bargiel Elżbieta 250

- Bartuś Stanisław 75
Baternay Andrzej 22
Bauknecht (Björnberg) Krystyna 241
Baziak Mieczysław 200, 201, 202, 229
Bąk Piotr 8
Berbecki Leon 76, 122
Bielatowicz Stanisław 75
Bielawa Józef 114, 117, 146, 148, 195,
196, 211
Bieniek Józef 136, 305
Bieńkowski Antoni 201, 202, 229, 231,
232, 242, 244
Biernacik Zdzisław 239, 257, 261
Birtus Janina 273
Birtus Jerzy 273
Birtus Joan z domu Fullbrook 275
Birtus Maria z d. Tysowska 273
Birtus Róża 273
Birtus Stanisław 172, 174, 175, 200, 231,
232, 233, 234, 235, 237, 239, 242,
243, 244, 245, 246, 257, 273, 274,
275, 304
Birtus Stefan 273
Birtus Wanda 236, 273
Blaut Jerzy 106
Błażejowski Wacław 18, 59, 122
Bobkowski Aleksander 56
Bociański Jan 261, 262, 263, 267
Bogdański Edmund 74
Bolesław Chrobry 43
Bonkowicz-Sittauer Maria 85, 119
Borelowski Marcin 25, 30, 32, 48
Borkiewicz-Celińska Anna 18, 122
Bornet Jadwiga 222, 225, 234, 236, 237,
238, 239, 241, 248, 252, 255, 295
Borowik Aneta 131, 144, 305
Borowy Wacław 74, 110
Boruta Kazimierz 74
Borzęcki Mieczysław 164, 165, 166, 198
Bouffał Bronisław 23, 122
Brandys Rudolf 74
Bratkowska Janina 222, 223, 224, 225,
226, 228, 303
Bratkowska Wanda 218
Braun Jerzy 163
Broniewski Stanisław 47, 122
Bruchnalski Gustaw Tadeusz 74
Bryś Teodor 99
Brzega Wojciech 109
Brzeziński Edmund 92, 122
Brzozowski Kazimierz 34
Budziński Franciszek 287, 305
Bujak Franciszek 24, 25, 28
Bukowiecka Zofia 55
Bukowski Zbigniew 268
Bukowski Zygmunt 266, 268
Burhardt-Bukacki Stanisław 133
Burzec Henryk 10
Butryn Stefan 116, 122
- C**
Cebula Antonina z d. Wojtak 275
Cebula Karol 145, 146, 174, 177, 185,
200, 201, 203, 229, 231, 246, 248,
249, 251, 275
Cetnarski Jan 241, 258, 282, 297
Chałubińska Aniela 206
Chałubiński Tytus 14, 16, 34, 76, 121
Chlebowski Cezary 302
Chlebowski Zbigniew 163, 164, 197
Chłopski Józef. Zobacz Bagiński Henryk
Chmielowska Maria 45, 119
Chmielowski Adam 53
Chodkiewicz Jan Karol 22
Chojnacki Władysław 83, 122
Choromański Zygmunt 110
Chramiec Andrzej 30, 32, 59, 75, 92
Chramiec Andrzej (syn) 74, 75
Chramiec Witold 75
Chrobaczewski Jacek 192, 307

- Chudzikiewicz Wiktor 202
Chwaściński Bolesław 98, 113, 122, 140,
141, 142, 143, 305
Chyc-Myrmuła Franciszek 265
Chyliński Janusz 255, 257, 260
Chyliński Jerzy 255, 257, 261
Cichocki Bolesław 153, 155, 157, 197,
209, 210, 211
Ciechan Józef 166, 198
Ciechanowski Stanisław Marek 175
Cieński Tadeusz 92
Ciołkosz Adam 25, 26, 27, 28, 30, 32,
39, 48, 51, 69, 70, 93, 94, 96, 100,
121, 123
Ciołkosz Kacper 25, 28
Ciołkosz Zbysław 25, 27
Cisek Janusz 80, 123
Cumft Olgierd 289, 298, 302, 305
Curzydło Anatol 233, 235
Cuzek Ryszard 239
Czacka Róża 110
Czaki Tytus 92
Czarkowska Wanda 216
Czarniak Stanisław 232, 235, 236, 237,
238, 239, 257
Czarniecki Stefan 146, 149, 195
Czarnocka Anna 226
Czech Bronisław 242
Czecz 187
Czepczo Jan 175
Czerny Stanisław 239
Czerwiński Jerzy 182
Czerwiński Zdzisław 182, 201, 203, 231,
234, 239
- D**
Dall Lesław 3, 8, 13, 18, 27, 37, 46, 47,
65, 93, 119, 120, 123, 127, 131,
136, 138, 139, 141, 144, 297, 325
Daniec Julian 153
Daniec Włodzimierz 239
Danielak Janina 208, 209, 210, 211
Daszyński Ignacy 54
Daszyński Jan 112, 113
Dąbrowska Jadwiga 206
Dąbrowski Marian 251
Dąbrowski Zygmunt 146
Dedio Stanisław 20, 112, 113, 114, 117,
146, 148, 149, 150, 151, 195, 303
Dembowska Maria 35, 64
Dembowski Bronisław 64
Derecki Mirosław 273, 305
Derengowski Tadeusz 242
Derstling Wiktor 250, 257, 261, 265,
267
Diehl Józef 76, 108, 123
Długoborski Stanisław 197
Długołęcka-Pinkwart Lidia 280, 293,
302, 305
Dłuska Bronisława 34, 64
Dłuska Helena 98
Dłuski Kazimierz 14, 34, 64, 71, 74, 85,
89, 91, 92, 99, 109, 137, 150
Dmowskiego Romana 81, 82, 83
Dmowski Roman 82
Dobiecki Józef 120
Dobranicki Henryk 85
Domiczek Władysław 261, 263, 267,
270
Drège 193
Drozd Mieczysław 256
Drzewiecki 27
Dubaniewicz Witold 66, 120
Durko Janusz 115, 124
Dutkova Renata 16, 75, 123, 125
Dużewska-Końska Z. 47, 122
Dvorak Bogusław 224
Dvorak (Bratkowska) Janina 223, 303
Dyakowski Bohdan 56
Dymek Stanisław 136

- Dziadoń Edward 266
Dziedzic Stefan 250, 251
Dziedziniewicz Władysław 75
Dzierżawski Witold 172, 174, 199
Dziędzielewicz Eugenia 192
Dziędzielewicz Janisława Ewa 192
Dziędzielewicz Leszek 170, 174, 177,
192, 233, 234, 235, 236, 237, 239,
240, 243
Dziędzielewicz Witold 192
Dziędzielewicz Zdzisław 169, 170, 172,
173, 174, 175, 192, 194, 199, 200,
201, 231, 239, 240, 275, 303
Dzięgielewski Antoni 298
Dzięgiel Roman 74
- E**
Eile Stanisław 118, 123
- F**
Fajężel Adam 74
Falkowska Jadwiga 57
Ferencowicz Aleksander 255
Ferencowicz Andrzej 258
Filar Alfons 258, 276, 282, 305
Finger Wiktor 261
Firsoff Jerzy 260, 281, 294
Fischer Grażyna 249, 250, 251
Fischer Jan 56
Florczak Zofia 213, 305
Fonferko Edward 146, 195
Frankiel Tadeusz 74
Friesowie 54
Frydrych Zdzisław 232
Furt R. 72, 123
Fus Leon 177
- G**
Gabryszewska Zofia 206
Gabryszewski Tadeusz 207
Gadowski Walenty 34, 35
Galica Adam 111, 132
Galica Andrzej 132
Galica Andrzej (wnuk) 134
Galica Anna 134
Galica Antonina z d. Bleicherówna 134
Galica Bronisława 206
Galica Bronisława Olga 132
Galica Janina Maria 132
Galica Józefa z d. Jarosz 132
Galica Wincenty 132
Galica Władysław 111, 129, 131, 132,
133, 134, 136, 138, 145, 150, 196,
226, 303, 306
Gałęzowski Bolesław 212
Garlicki Andrzej 18, 21, 122, 123
Garlicki Roman 44, 52, 69, 78, 119, 120
Gasikowski Stefan 297
Gawlak Władysław 203, 247, 252
Gawliński Michał 99
Gądzikiewicz Witold 240
Gąsienica Jan 239
Gąsienica Kluś Franciszek 243
Gąsienica Maciej 29
Gąsienica Samek Mieczysław 202, 203,
239, 247, 252, 256
Gąsienica Samek Władysław 250, 251,
252
Gąssowska Wanda 221
Geppnerówna (Grażyna) Hela 85
Gerhard Jan 136, 305
Gewont Tadeusz 163, 197
Ghullie Zdzisław 74
Gibek Tadeusz 182
Giedroyć Jadwiga 212
Giżycki Kazimierz 74
Giżyński S. 166
Giżyński Stanisław 165, 166, 172, 198
Gliński Jan Bohdan 278, 298, 305
Glista Tadeusz 267

- Gniewosz 88
Goebłówna Barbara 229, 231
Goetel Ferdynand 179
Gołogórski Daniel 181
Grandfeld Anatol 232, 233, 235, 239
Grandys Jan 263, 267
Gretzyngier Robert 289, 293, 298, 305, 306
Grodecka Ewa 64, 65, 85, 87, 123
Grodyński Jerzy 193
Grodzicki Kazimierz 106
Gromadzki Sławomir 255, 257
Gromkowska Anna Zofia 276
Gromkowska Zofia z d. Fijałkowska 276
Gromkowski Jerzy Władysław 169, 198, 199, 276, 278
Gromkowski Władysław 276
Grotowska Jadwiga 212, 214, 215, 218, 226
Grzebień Ludwik 289, 305
Grzegorzczak Mieczysław 250
Grzelak Wojciech 44, 69, 119, 120
Grzybek W. 109
Guziak Kazimierz 36
- H**
- Habil Władysław 261, 263, 264, 265, 266, 267, 293
Hahn Roman 172
Hajdukiewicz Jerzy 234, 236, 239, 240, 290
Hajec Jadwiga 214
Haller Józef 74, 105, 151, 155
Hamiec Wanda 250
Handler Samuel 74, 126
Hauschild Zofia 249, 250
Heine Henryk 257, 261
Heitzmannowa Felicja 64
Hellman Włodzimierz 74
Heller Józef 85
Hertman Tadeusz 146
Heydel Franciszek 74
Hiszpański Stanisław 69
Hoffman Henryk 27, 48, 69, 111, 117
Hoffman Irena 206
Hofman Henryk 146, 195
Hohenlohe Christian 14
Honowska Jadwiga 220
Hubaczkówna Alina 210
Hubert Jan 75
Hubert Kazimierz 289, 298, 302, 305
Humpola Jan 131, 184, 216
Hyc Jan 74
- I**
- Idzikowski Ludwik 242
Irzykowski Kazimierz 172, 175, 239
Iskrzycka Maria 206, 208, 210
Iwazkiewicz Jarosław 9
- J**
- Jagiełło Władysław 203, 247
Janczak Andrzej R. 298, 306
Janicki Aleksander 104
Janisz Aleksander 99
Janowski Jarosław (Jan) 132, 145, 146, 149, 150, 153, 195, 196
Jan Paweł II 280
Jarosz Jan 74, 114, 132
Jasiński Mieczysław 225, 246, 248
Jasiński Władysław 198, 199
Jaworski Jan 150
Jaworski Julian 291, 300
Jeziorski Władysław 77, 123
Jędrzejewicz Wacław 47, 95, 123
Joffre Joseph 167
Jost Henryk 192, 261, 273, 276, 278, 282, 287, 289, 297, 298, 306
Jostowa Matylda 15
Just Norbert 75

K

- Kabłak Jan 153, 197
Kaczmarczyk Tadeusz 261, 263, 267
Kalicińska-Buraczewska Małgorzata 138
Kalicińska Jadwiga 137
Kalicińska Janina 137
Kalicińska Kazimiera 137
Kalicińska Maria z d. Buratowska 136
Kalicińskiego Wacław 131
Kaliciński Eugeniusz 75, 137
Kaliciński Julian 25, 69, 137
Kaliciński Stefan 137
Kaliciński Tadeusz 136
Kaliciński Tadeusz Wojciech 137
Kaliciński Wacław 25, 129, 131, 136, 137, 138, 303
Kaliciński Wiktor 75, 137, 138
Kaliciński Włodzimierz 137
Kałkowski A. M. 95
Kamiński Aleksander 19, 30, 105, 123, 146, 169, 170, 199, 245, 306
Kamiński Antoni 170, 260, 261, 263, 265, 266, 267, 270
Kania Ewa 212
Kapałka Franciszek 22
Kapiszewski Henryk 153
Karpel Józef 41, 64, 250
Kasprowicz Jan 109
Kasprzycki Tadeusz 47, 95, 123
Kasztelowicz Stanisław 118, 123
Kątski Justyn 25, 88
Kenar Antoni 16, 25, 123
Kenar Halina 16, 25, 123
Kern Zofia 93, 96, 97, 119
Kerr Rose 91, 124
Kipta Stanisław 24
Kiszela Jan 263, 267
Klaczyńska A. 64
Klaczyński Stefan 27, 69, 111
Kleczevska Alina 224, 226, 227, 228
Kleeberg Zbigniew 170
Kleryk Tadeusz 250, 251
Kling Teofil 214
Klocek Aleksander 187, 252
Kłosowska Barbara z d. Sulińska 280
Kłosowska Helena 278
Kłosowska Jadwiga z d. Marusińska 278
Kłosowska Małgorzata 280
Kłosowski Bronisław Karol 239, 257, 258, 259, 261, 263, 265, 267, 268, 269, 270, 271, 278, 280, 282, 284, 285, 287, 295, 303, 304, 306
Kłosowski Zdzisław 280
Kłosowski Zygmunt 280
Kmietowicz Józef 186, 200, 201, 202
Knothe Jerzy 146, 168, 169, 184, 185, 187, 198
Kochanowicz Jerzy 289, 305
Kochanowski Jan 290
Kohan Maks 156
Kolkiewicz Danuta 228
Kołodzki Władysław 57
Komorowski Władysław 260, 263, 267
Konski Maksymilian 74
Koniewicz Tadeusz 269
Konopacki Henryk 182
Konopnicka Maria 30, 72
Kopetschny Jerzy 27
Kopkowicz Danuta 282
Kopkowicz Franciszek 280
Kopkowicz Halina 280
Kopkowicz Jerzy 280
Kopkowicz Leon 281
Kopkowicz Maria 280
Kopkowicz Stanisław 187, 189, 202, 255, 256, 257, 258, 260, 261, 269, 271, 278, 280, 282, 294, 295, 303, 304
Korabińska Irena 212

Korniłowicz Stanisław 93, 119
Korniłowicz Tadeusz 64, 85, 96, 97, 108,
109
Korniłowicz Władysław 20, 97, 103,
105, 106, 107, 108, 110, 119, 123,
124, 126
Kosiński Kazimierz 109, 124
Kosowski Władysław 261, 263
Kossobudzki Feliks 200, 247
Kostanecki Kazimierz 49
Kościuszko Tadeusz 20, 22, 40, 41, 43,
49, 99, 110, 173, 193, 271, 275,
276, 282, 286, 287, 308
Kościuszyński Edmund 61, 74
Kotarbiński Janusz 42, 59, 61, 69
Kotarbiński Przemysław 239, 240, 256
Kowalczyk Agnieszka z d. Tylka 282
Kowalczyk Aniela z d. Hybel 285
Kowalczyk Barbara 116, 122
Kowalczyk Eugeniusz 201, 203, 247
Kowalczyk Józef 74, 111
Kowalczyk Leszek 285
Kowalczyk Stanisław 282
Kowalczyk Witold 282, 283, 285
Kowalczyk Władysław 252
Kowalczyk Zbigniew 173, 181, 182, 187,
201, 203, 265, 267, 270, 282, 283,
285
Kowska 218
Kowska Janina 221, 222, 226, 228, 303
Kowska Władysława 221, 226
Kowski Mieczysław 242
Kowski Władysław 75
Kozak Anna 8
Kozak Irena 251
Kozielewski Ignacy 24, 30, 99, 103
Kozik Irena 251
Kozioł Zdzisław 240
Kozłowska Aleksandra Anna 136, 306
Kozłowski Henryk 268
Kozłowski Jan 48, 64, 146
Kozłowski Medard 64, 74, 103, 117,
118, 124
Kožniewski Kazimierz 18, 124
Kraskowska Maria 75, 85
Krassowska-Olszańska Anna 213, 305
Krassowski Czesław 99
Kraszewska Antonina 212
Kraszewska Janina 206, 207, 211, 226
Kraszewska Magda 217, 218, 219, 220
Kraszewski Wacław 153, 155, 157, 196
Kreutz Jan 132, 150
Krobicki Leon 114
Krobicki Stanisław 106
Krórkowska Zofia Sylwia 220, 221, 223,
225, 226, 295
Król Maria 206
Król Wacław 218, 287, 306
Krupa Maciej 8
Krupniak Bolesław 74
Krysa-Karski Tadeusz 273, 289, 298,
302, 306
Krzemieński Jerzy 229
Krzepitowska Bronisława z d. Gąsienica
Sieczka 285
Krzepitowska Danuta 285
Krzepitowska Janina 285
Krzepitowska Jasinek Maria 273, 287
Krzepitowski Adam 74, 262
Krzepitowski Andrzej 262
Krzepitowski Jan 285
Krzepitowski Jasinek Józef 273, 287
Krzepitowski Leszek 261, 262, 267
Krzepitowski Stefan 262
Krzepitowski Zenon 239, 243, 244, 257,
262, 285, 286, 304
Krzysiak 234
Krzysiak Anna 155, 208, 209, 210, 211,
212, 213, 214, 226
Krzysiak Zofia 226

Kubicz Jan 178
Kubiński Ryszard 170, 172, 175, 178,
179, 180, 181, 182, 184, 187, 200,
201, 203, 229, 239, 257, 271, 286
Kubiński Zbigniew 193, 234, 239, 240,
257
Kucharski Michał 106
Kuhnowa 116, 157
Kuhn Tadeusz 115, 116
Kujawa Hubert Kazimierz 289, 298,
302, 305
Kukiel Marian 21, 87, 124
Kula Stanisław 234, 239, 241
Kulig Roman 74
Kupczyński Władysław 99
Kupski Mikołaj 61, 64, 103
Kuszepeńska Jadwiga 206
Kuśnierz Mieczysław 268
Kuta-Kaliński Stefan 155, 210
Kutzner Jacek 293, 306
Kwaśniewska Waleria 206, 208, 209,
210, 211, 214, 226
Kwaśniewski Władysław 74

L

Lachowski Zbigniew 239, 242
Lal Lesław 239
Landy Teresa 105, 124
Lassak 202
Lechowicz Marian 196
Leciejewska Katarzyna 19, 57, 65, 124,
207, 218, 221, 228, 229, 230, 231,
235, 237, 306
Leinwand Artur 36, 126
Leistenowie 54
Lenin Włodzimierz. Zobacz Uljanow
Włodzimierz
Leonhard Bolesław 46, 52, 116, 119, 124
Leyko Michał 258, 276, 282, 305
Lgocki Jerzy 129, 132

Lilpopowa Wanda 64
Limanowski Bolesław 115, 124
Lipiński Wacław 80, 124
Lisiecki Aleksander 104
Ludwig Władysław 46, 47, 122
Lutosławski Kazimierz 23, 24, 28, 39,
51, 122

Ł

Łącki Maciej 48
Łojas-Gasienica Hanna 241
Łojas Karol 203, 239, 247, 252
Łopata Józef 169, 199
Łoza Stanisław 143, 305
Łukasiewicz Irena 216
Łukasiewicz Stanisław 288
Łukomski Grzegorz 136, 138, 273, 293,
302, 306
Łuszczek Stanisław 241, 251
Łuszczkiewicz Jan 146
Łyko Zachariasz 251
Łysakowski Władysław 88

M

Madurowicz-Urbańska Helena 18, 125
Majchrowski Jacek 80, 124
Majda Jan 53, 119
Majewski Tadeusz 48
Makowiecki Stanisław 152, 154, 156,
158, 159, 161, 196, 197, 208, 210,
306
Makowski Stefan 113, 132, 145, 146,
153, 157, 196
Makólska Maria 209
Makulski Roman 74
Makuszyński Kornel 251, 299
Malczewska Zofia 232, 234, 236, 239
Małaczyńska z d. Pauluk Maria 189
Małaczyńska z d. Stapf Felicja 192
Małaczyński Emeryk 189

- Małaczyński Michał 173, 182, 185, 188,
191, 198, 199, 200, 201, 202, 219,
229, 242, 251, 258, 271, 303
- Małkowska Aleksandra 39
- Małkowska Krystyna 120
- Małkowska Olga 9, 10, 13, 18, 19, 22,
27, 28, 30, 37, 38, 39, 40, 41, 46,
50, 51, 57, 62, 65, 66, 68, 69, 70,
75, 78, 84, 87, 88, 89, 91, 95, 100,
105, 110, 117, 120, 121, 123, 124,
148, 151, 153, 166, 167, 169, 174,
178, 181, 185, 194, 196, 197, 204,
206, 207, 211, 212, 213, 216, 222,
228, 278, 280, 282, 285, 295, 303,
325, 326
- Małkowski Andrzej 9, 10, 13, 17, 18,
19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28,
30, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43,
44, 45, 46, 48, 49, 50, 51, 52, 53,
55, 56, 57, 59, 61, 62, 63, 64, 65,
67, 68, 69, 70, 71, 72, 74, 75, 76,
77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 88,
93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101,
102, 103, 104, 105, 106, 109, 117,
119, 120, 121, 122, 123, 124, 125,
148, 151, 153, 163, 166, 167, 169,
174, 175, 177, 178, 180, 181, 182,
183, 184, 185, 193, 194, 197, 198,
199, 200, 201, 202, 204, 207, 222,
228, 245, 249, 278, 280, 282, 283,
285, 295, 303, 306, 325, 326
- Małkowski Mariusz 39
- Małysa Zdzisław 170, 172, 173, 199,
200
- Mamcarz Emilia 203, 222, 225, 229,
231, 232, 234, 239, 248
- Manglowie 54
- Mantyka Mieczysław 8
- Marduła Józef 251
- Marduła Stanisław 201
- Maritz Pieter 55
- Martinek Ludwik 75
- Marusarzówna Helena 223
- Marusarz Stanisław 260, 295
- Matusiak Wojtek 289, 293, 298, 305,
306
- Matuszczyk Andrzej 293, 306
- Mazurek L. 40, 124
- Mączyński Tadeusz 74
- Michaleska Irena 203, 248
- Michalik J. 251
- Michalik K. 251
- Michalik Zenon 239, 240, 251
- Michalska Maria 236, 239
- Micherdziński Anatol 233, 235
- Miciński Tadeusz 102
- Mickiewicz Adam 18, 43, 49, 53, 70, 159
- Mielochówna Pelagia 87, 103, 104
- Mierosławski Ludwik 22
- Mierzwiński Zbigniew 124
- Mieszko I 43
- Międzybrodzki 233
- Mikucka Barbara 236, 239
- Minkiewicz Henryk 37
- Mischke Tadeusz 15, 51, 64, 116, 124,
163
- Mistrzyk 218
- Miszczuk Marian 22
- Miszewski Piotr 75
- Modrzejewska Helena 16
- Mogielnicki Witold 48
- Mohort Szymon 22
- Mokłowska Antonina 75, 85, 87, 88, 91
- Morawska-Nowak Barbara 194
- Morawski Franciszek 47
- Morawski Maciej 263, 267, 268
- Morris Kazimierz 103
- Morse Samuel Finley Breese 57
- Mortkowicz 115
- Mosz Janina 206
- Mościcka Michalina 225

Mościcki Ignacy 176, 177, 188
Motyka Franciszek 174
Mückenbrunnowie 54
Myśliwiec Józef 200
Myśliwiec Maria 206

N

Naganowski Edmund 22
Nalepa Władysław 284
Nałęcz Kazimierz 93, 125
Nałęcz Tomasz 124
Napoléon Bonaparte 48, 49
Nawrot Eugeniusz 182
Nekrasz Władysław 80, 125, 136, 138,
139, 306
Nędza-Kubiniec Stanisław 65, 120
Niedziela Czesław 199
Niemiec Jan 260, 262, 279, 289, 305
Nieszczyński Stanisław 61
Niewiadomski Henryk 153, 155, 156,
157, 196, 210
Nitman Tadeusz 74
Nowak Czesław 270
Nowak Kazimierz 41
Nowakowski Stanisław 161
Nowak Tadeusz 182
Nyka Józef 194

O

Oberländer Sabina 206
Ochotnicka Teresa 29, 125
Oczko Józef 167, 168, 169, 173, 232,
255, 272, 294
Okołowicz Stanisława 115
Olbromski Antoni 234
Olesiak Adam 202, 261
Olesiak Bogusław 239
Olszański Kazimierz 138
Onderski Stefan 198
Opioła Bogusław 239

Orawiec 251
Orawiec Paweł 154, 301
Orkan Władysław 167, 168, 223
Orzeł Józef 59, 302
Osada Stanisław 83, 122
Osiecki Stefan 69, 111
Osiecki Tadeusz 69, 111
Osiński Witold 117, 130, 131, 136, 139,
141, 144, 192, 269, 297, 308

P

Palmrich Adam 132, 268, 280, 306
Panek Leszek 287
Panek Piotr 287
Panek Przemysław Wojciech 45, 78, 119,
236, 237, 239, 243, 244, 255, 257,
287, 288, 304
Panek Zofia 287
Pankowicz Andrzej 18, 125
Paryska Zofia 98, 112, 125, 194, 225,
230, 241, 293, 306
Paryski Witold H. 98, 112, 125, 194,
230, 241, 293, 306
Paskuszyn Jerzy 202
Pastelska-Rzepecka Wanda 143
Pasternak Józef 64
Pawlak Jerzy 289, 293, 302, 306
Pawlica Adam 175, 235, 236, 239
Pawlica Franciszek 61
Pawlica Jan 239
Pawlicowa Zofia 229
Pawlikowski Jan Gwalbert 15
Pawluś Jan 267
Pawluś Karol 14, 22, 23, 25, 27, 28, 29,
35, 36, 37, 45, 46, 48, 51, 56, 123
Pawłowski Adam? 24, 28
Pawłowski Eugeniusz 169
Pawłowski Leon 202, 203
Petzoldówna Zofia 85
Petzoldtówna Zofia 75

- Pęczek Tadeusz 178, 199
Pęksa Andrzej 237, 238, 239
Pęksa S. 232
Piasecka Maria 206
Piasecki Eugeniusz 23, 43, 78, 131, 289
Piasecki Stanisław 78
Piasecki Włodzimierz 78
Pieniążek Czesław 25, 27, 54, 59, 75,
108
Pieniążkiewicz Czesław 20, 22, 99, 100,
103, 106, 110
Pigoń Stanisław 48, 102, 126
Pilchowski Włodzimierz 181, 182, 184,
185, 187, 188, 201, 202
Piłsudska Aleksandra 82, 125
Piłsudski Józef 21, 37, 45, 47, 75, 76, 79,
80, 81, 82, 83, 89, 90, 93, 94, 95,
96, 97, 102, 109, 123, 124, 125,
133, 171, 174, 175, 185, 187, 225,
277, 285, 300, 302, 308
Pinkwart Maciej 116, 125, 192, 280,
287, 293, 302, 305, 306
Pintowski Feliks 52, 78, 96, 119
Pisarek Marian 291
Pisz Adam 74
Pitoń Bronisława 65, 120
Pitoń Józef 64
Placyk Janina 251
Plater Emilia 39, 51, 65, 206, 214, 215,
223, 225, 226, 228
Pluciński 219
Płaza Stanisław 261
Polak Bogusław 136, 138, 273, 293, 302,
306
Poniatowski Józef 27, 28, 30, 48, 49, 64,
104, 113, 120, 129, 132, 133, 136,
137, 138, 139, 141, 142, 146, 149,
150, 151, 156, 162, 163, 164, 165,
166, 167, 168, 172, 174, 175, 184,
192, 193, 195, 196, 197, 198, 199,
200, 201, 202, 208, 222, 245, 272,
273, 275, 276, 277, 281, 285, 288,
290, 293, 297, 299, 303
Ponikowski Antoni 153
Popiel Marek 33, 114
Potkański Waldemar 125
Potocka Klaudyna 148, 156, 206, 207,
226, 228, 303
Potocki Jan 106
Poziomski Jan 197
Prauss Franciszek Ksawery 54, 65, 66, 91
Prauss Jadwiga 66
Prauss Zofia 54, 65, 66
Prosałowski Artur 178
Prószyński Jerzy 166, 168, 169, 187, 198
Ptaszyńska J. 232
Pułaski Kazimierz 149, 162
- R**
Radkiewicz Jan 239
Radwańska Maria 225
Radwański Stanisław 182
Rams Mieczysław 236, 239
Ratajska K. 18, 125
Rawski Wincenty 75
Regiec Wincenty 88
Relidzyński Józef 136, 138
Reychman Jan 14, 15, 20, 125
Rojowa 59
Roj Wojciech 108
Rokosz Mieczysław 19, 21, 33, 75, 92,
119, 125, 325
Roliński R. 77, 125
Romanowski Aleksander 268, 280, 306
Romanowski Mieczysław 27
Romer Eugeniusz 57
Rosiński Stanisław 64
Rossman Jan 18, 125
Roszek Zofia 211, 214
Rozwadowski Jan 105

Różak Renata 120
Rudnicka Gabriela 17, 206, 208, 209,
210, 211, 214, 226
Rudnicki Klemens 93, 100, 101, 106,
119
Rutkowski Maciej 261, 263, 267
Rybka Ryszard 136, 141, 306
Ryś Józef 89, 90
Ryś Wanda 221, 226, 267
Rzegociński Mieczysław 175, 231, 239,
256, 257
Rzegociński Władysław 239
Rzepecka Zofia z d. Wilk 139, 141
Rzepecki Ignacy 139
Rzepecki Jan 87, 126
Rzepecki Jerzy 69, 111, 113, 117, 129,
131, 132, 139, 140, 141, 145, 146,
150, 151, 157, 195, 196, 303
Rzepecki Zbigniew 20, 45, 46, 48, 69,
111, 113, 114, 117, 119, 129, 131,
139, 141, 142, 145, 146, 150, 195
Rzęśnicki 71

S
Sachetzo Rita 218
Sadowski Konrad 76, 126
Sanetra Maria 225
Sapieha Adam Stefan 49, 89
Sawicki Ludomir 102, 103, 126
Schiele Herta z d. Balzer 289
Schiele Jeanne z d. Johnson 292
Schiele Kazimierz 289, 292
Schiele Tadeusz 240, 242, 243, 244, 255,
257, 271, 289, 290, 293, 300, 304,
306
Schiele Zofia z d. Spytkowska 292
Scholz Rajmund 76
Schreiber Mieczysław 23, 122, 131
Semadeni Danuta z d. Schiele 289
Siedlecka Emilia 211
Siekierzyński 233, 235
Sienkiewicz Henryk 17, 83, 85, 105, 121
Sienkiewicz Maria 105, 121
Sikorska Stefania 266, 268
Sikorski Władysław 302
Sinicko Jan 251
Skarbińska Anna 211
Skibiński Maksymilian 75
Składkowski Sławoj Feliks 83, 126
Skłodowska-Curie Maria 34
Skoczowska Zofia 222
Skoczylas Józef 182, 203
Skorupka Tadeusz 261
Skorupka Zdzisław 150, 240, 261
Skotnica Marzena 216
Skotnicki Jan 34, 73, 74, 126
Skowroński Stanisław 267
Skrzywan Emilia 206, 209
Skupień Tadeusz 138, 240
Skupiński Andrzej 8
Smok Roman 298
Smreczyńska Zofia 212
Sokołowscy 69
Sokołowska Agnieszka z d. Walczak 24
Sokołowska Zofia 24, 211, 214, 215, 226
Sokołowski Adam 24, 28, 52, 74, 78,
112, 120
Sokołowski Bolesław 231, 240
Sokołowski Marian 113
Sokołowski Stanisław 28
Sokołowski Stanisław (ojciec) 24
Sokołowski Stanisław (syn) 24, 28, 112
Sołtysik Maria 222, 223
Soroczyński Bolesław 177, 198, 199
Sosnkowski Kazimierz 272
Sotołowska 251
Spytkowicz Stanisław 240
Sroka S. T. 97
Srokowska 75
ST... 80, 126

- Stachewicz Władysław 76
Stapf Felicja 218, 219
Starorypiński Mieczysław 146
Staszel Filomena z d. Skupień 138
Staszel Jan 138
Staszel Walenty 138
Staszel Władysław 131, 138
Statterowie 54
Stawarz Edward 240
Stecki Konstanty 105, 126, 150
Stefan Batory 287
Stepan Kamil 80, 136, 141, 306
Sterczula z d. Siuta Maria 120
Stopka Władysław 268
Stopkówna Helena 225, 228, 236, 239,
241, 246
Straszewska Maria 216
Stroński Stanisław 92
Strug Andrzej 54, 74, 116, 126
Strumiłło Tadeusz 43, 209
Studziński Adam 273, 306
Stypułkowska Izabela 206, 208, 209, 210
Suchcitz Andrzej 136, 138, 273, 293,
302, 306
Sulikowski Karol 74
Sulkiewicz Halina 206
Sulkiewicz Zofia 66
Symon Aniela 206, 226
Symon Eugenia 206
Szablowski Kazimierz 261
Szczepanowski Stanisław Wiktor 93, 97,
98, 99, 120
Szczepanowski Witold 82, 84, 96, 97,
98, 99
Szczerba Jan 182, 188, 201, 231, 240,
271
Szczerbanówna Wanda 66
Szczerba Władysław 182, 184, 203, 240
Szczygieł Władysław 56, 145, 146, 162,
163, 177, 197, 216
Szeliga Jan 178
Szeliga Józef 48
Szenk Józef 110
Szlagor Stanisław 240
Sztegmanówna Wanda 86, 103, 104
Szumska Zofia 57
Szwedo Bogusław 302, 307
Szymański W. 197
Szymborski Wincenty 121
- Ś**
Śliwiński Władysław 82, 125, 261
Śniezek Franciszek 255, 256, 258, 260,
281, 293, 294
Śniezek Jan 240, 293
Śniezek Zofia z d. Korzeniowska 293
Świerz Izabela Eugenia z d.
Januskiewicz 295, 297
Świerz Mieczysław 159, 164, 165, 209,
221, 295, 297
Świerz Mieczysław (junior) 170, 172,
199, 245, 246, 247, 255, 257, 295,
297
Świerz (Żuławska) Alina 203, 241, 246,
248, 252, 258, 295, 296, 297
Święcki Jeremi 167, 168, 169, 184, 198,
199
- T**
Tabeau Stanisław 74
Tadeuszak Helena 70, 120
Talewski Roman 278, 307
Taljański Jędrzej 196, 197
Tańczak Zbigniew 261
Tarasiuk Aleksander 278
Tarnowski Antoni 196
Tatar Franciszek 268
Tatar Stefania 205, 206, 226
Tetmajer Kazimierz Stanisław 54, 91,
112
Tetmajer-Przerwa Kazimierz 71

Tetmajer Włodzimierz 71, 91
Tokarz Wacław 80, 126
Tołwińska Maria 216, 218
Tomaszewska Anna 206
Topór Franciszek 181, 182, 184, 187,
201, 202, 203, 240, 249, 251, 252
Trojanowski Stanisław 89
Trybuła Jan 175, 256
Trybuła Zofia 225, 228
Trylski Zbigniew 69, 153
Tucholski Jędrzej 136, 273, 307
Turek Stanisław 268
Turowski Stanisław 177
Turyna Eugeniusz 129, 131, 153, 156,
157, 196
Turyna Szymon 91
Twardowski Stanisław 120
Twardowski Tadeusz 187, 202, 203, 240
Tylka-Suleja 251

U

Uljanow Włodzimierz 53
Ulkowski Franciszek 74
Urbanowski Bohdan 95, 124
Usarz Franciszek M. 99, 100, 104, 106,
107, 126
Ustupski Franciszek 267
Ustupski Jan 251
Uziębło Adam 36, 126
Uznański Józef 99, 100, 101

W

Wacław Rozalia 73, 80, 110, 126, 131,
136, 196, 251, 287, 298, 303, 306,
307
Walker Basil 40
Walkosz Władysław 202, 232, 240, 271
Walkowski Dobiesław W. 275
Wałach 226
Wałachówna 205, 206

Wałęcki O. 203
Wałęga Marian 267, 270
Wańkowicz Melchior 273, 307
Warcholik Stanisław 74, 75, 76, 121
Wasilewska Wanda 82
Wasilewski Leon 81
Wasilewski Z. 24
Wąsik Wacław 298, 307
Wąsowicz Tadeusz 27, 70, 76, 93, 94, 96,
121
Wcisło Leszek 261
Wcisło Mieczysław 260, 261, 262, 263,
265, 267
Wcisło Stanisław 197
Wdowiak Szymon 8
Weigrel Tadeusz 268
Wereszycki Henryk 21, 87, 126
Wesołowski Eugeniusz 88
Wesołowski Zdzisław P. 136, 138, 273,
293, 302, 307
Węglarski Michał 74
Węgrzecki Kazimierz 287, 308
Węgrzyniak Janina 221, 226
Wieczyński Adam 53, 54, 55, 69, 111,
120
Wieczyński Juliusz 53, 55, 69, 70, 119,
120
Wielonek Jerzy 301
Wierzbicki 178
Wierzbowski Jan 199, 268
Wierzuchowski Tadeusz 170, 172, 174,
175, 199, 200, 240, 246
Wigura Stanisław 186, 202, 299
Wilczyńska Zofia 70, 75, 85, 87
Wilczyński Maciej 252
Wilk Marian 267
Wingert (Trybuła) Zofia 303
Winkowski Józef 114, 148, 155, 208,
211
Winnicki Leopold 281

- Wiśniewski Janusz 200
Wiśniewski Piotr 289, 306
Witkiewicz Stanisław 13, 14, 16, 20, 24,
29, 34, 102, 109, 124, 126, 277
Witkos Jan 74
Witkowski Stanisław 177, 202, 240
Wleklińska Celina 208, 209, 210, 211
Wnuk Janina 214
Wnuk Małgorzata 192, 306
Wnuk Włodzimierz 116, 126, 167, 199,
273, 293, 302, 308
Wojciechowska-Biernakiewicz Jadwiga
120
Wojciechowski Stanisław 214
Wojnar Kasper 74
Wojna Ryszard 201, 241
Wojtanowicz Janina 251
Wojtanowicz Lucjan 175, 201, 231
Wojtycza Janusz 18, 40, 125, 126, 305,
306
Wolska Lela 87
Wolska Maryla 87
Woroniecki Jacek 103, 108, 126
Wosiek Rut 105, 124, 126
Wójciak Maria 211
Wójcik Franciszek 74
Wójcik Waldemar 289, 298, 305
Wróblewska Maria 206
Wrześniak Stanisław 193, 241
Wyczęsany M. 232
Wyrobek Zygmunt 24, 40, 122, 124, 126
Wyrzykowska Romana 65, 66, 70, 85,
110, 120
Wyrzykowska Zofia 65, 66, 85, 110
Wyrzykowski Stanisław 73, 74, 91
Wysocka Barbara 75
Wysocki Piotr 95
Wyspiański Stanisław 53, 59, 71, 102
Wyszyński Stefan 110
- Z**
Zaczyński Aleksander 45, 119
Zajac Karol 271, 299
Zajac Marian 174, 175, 202, 229, 231,
232, 233, 234, 235, 236, 237, 238,
239, 240, 242, 243, 244, 255, 257,
271, 291, 299, 300, 301, 302, 304
Zajac Maria z d. Łaś 299
Zajączkowski Maciej 273, 308
Załuski Leszek Stefan 202, 229, 231,
240
Zamek Jerzy 75
Zamoyska Jadwiga 16, 57, 64
Zamoyska Maria 64
Zamoyski Władysław 57, 64, 85, 96,
105, 152, 186, 202
Zapiórkowski Tadeusz 175
Zaremba Janusz 251
Zaruski Mariusz 15, 43, 54, 64, 109
Zarytkiewicz Roman 75
Zawada Jan. Zobacz Lutosławski
Kazimierz
Zawisza Czarny 114
Zawiszaka Zofia 93
Zawodziński Karol 74
Zborowski Juliusz 76, 126
Zdebski Janusz 116, 125, 192, 280, 287,
306
Zdyb Stanisław 56, 74
Zembata Zofia 209, 210, 212
Zembatowa Julia 155, 207, 208, 209,
210, 211, 212, 214
Zieliński Antoni 187
Zieliński Józef 289, 298, 302, 305, 308
Zjawińska Danuta 268
Zjawińska Jadwiga 268
Zjawiński Zygmunt 263, 267
Znosko Józef 112
Zurzycka Lidia 216
Zwitek Jan 268

Zwoliński Stefan 92, 156, 308

Zwoliński Tadeusz 156, 308

Zygmunt III 43

Ż

Żarnecki Władysław 74

Żarski Władysław 74

Żegleń Edward 182

Żeglicka Janina 202, 203, 248, 249, 251,
252, 295

Żeleński Stanisław 132

Żeromska Oktawia 51, 64

Żeromski Adam 27, 36, 48, 51, 52, 53,
55, 64, 68, 69, 96, 98, 102, 103,
104, 109, 111, 115, 116, 124, 126,
173, 174, 186, 199, 200, 201

Żeromski Stefan 8, 15, 17, 48, 51, 52, 54,
64, 92, 96, 101, 102, 104, 109, 110,
111, 115, 116, 118, 122, 123, 124,
126, 148

Żmigrodzki Józef 28, 123

Żuławska Olga 247, 296, 297

Żuławska Urszula 296

Żuławski Przemysław 296

Żwirko Franciszek 186, 202, 299

Żychoń Helena 206, 207, 209, 210, 211,
212, 214, 226

Żychoń Józef 89, 211

Żychoń Stanisław 16, 17, 25, 54, 111,
113, 115, 117

Żychoń Stefan 54, 111, 196

Żytkowicz Stanisław 240

SCOUTING IN ZAKOPANE – SUMMARY

This book is a history of scouting troops in Zakopane since the beginning of the scouting movement, not a long time before the First World War, until the end of the Second World War. This study consists of two parts written by two authors. The first one is entitled “The beginnings of Polish scouting in Zakopane”. A history of scouting at the foot of Giewont between 1913 and 1918 written by Mieczysław Rokosz. The second part is on “The scouting in Zakopane between 1918 and 1945” written by Lesław Dall. These two authors have decided to celebrate, in this way, the centenary of the beginning of the first scouting troops in Zakopane of which the scouters were Andrzej Małkowski and Olga Małkowska, maiden name Drahonowska.

The time described in this study is the period of spontaneous creation of Polish scouting, and the period of fights for independence. These are the inter-war years of the Second Polish Republic revived after 123 years of the national non-existence. The years of the fight for borders and in defence of sovereignty in the face of Bolshevik onslaughts. At last it is the time of the Second World War and the occupation, the time of heroism and martyrdom.

In all those years, the scouting in Zakopane created its extraordinarily rich and significant history. The history of the brave and unusual people.

Zakopane, besides Lwów and Kraków, can be regarded as one of the real capitals of Polish scouting – harcerstwo. It is because of the activity of Olga and Andrzej Małkowski, It was here, at the foot of Giewont, where Małkowski could accomplish his vision of Polish scouting. In Zakopane he was not restricted by directives of “Sokol” and scout headquarter office in Lwów. He put new values into “harcerstwo” which earned the place in the history of scouting movement. There was the place where, after coming back from the World Scouting Rally in Birmingham, in summer 1913, he wrote a book which is one of the foundations of

Polish scouting. In Birmingham a delegation of Polish scouts represented Poland, the country which was not on the map of Europe. The period of activities of the Małkowski in Zakopane is not only important for scouting in Zakopane.

Hundreds of boys and girls were in the Małkowski's scouting troops. They deserve to be remembered. In the years of the war those troops served in Legions with devotion and the scouting elders went to battlefields. They died or were injured in legion battles.

The second part of this book is related to the years between 1918 and 1945. The author depicts Polish scouting in the interwar years between 1918 and 1939. He reconstructs the structure of male and female scouting and scouting of the children: Cub scouts. Scouting in Zakopane in the years of the Second World War is also described.

This part of the book is of biographical character. The author portrays twenty one instructors who were everywhere they were needed. After 1918 scouts from Zakopane hastened to relief of Lwów. They took part in the Silesian uprisings and in the war of barely revived country. During the second World War and the German occupation those instructors took part in the battles on the front and in resistance movement. They were on courier trails and at the foot of Monte Cassino. They were brave. Some of them Knights of the Virtuti Militari Order. They carried on with the ordeal of German concentration camp. These are the examples of how scouting has become an essential part of our national history and heritage.

In an introduction of this book the characteristic fact is emphasized. On 15th January 1979, exactly 60 years after Andrzej Małkowski's death in the marine catastrophe on the Tyrrhenian Sea (16 January, 1919) Olga Małkowska died in Zakopane at the age of 91. She was buried at the "new" cemetery in Zakopane. The scouts decided to make a grave stone. It is made in granite and it is also a symbolic headstone of Andrzej Małkowski. An inscription says: Olga and Andrzej, the creators of Polish scouting!

On 24th October, 1981 in the presence of the flag bearers this plain and light headstone was put on the map of Polish scouting. Scouting hiking trails will always be here, in Zakopane. Not only to the Tatra Mountains but also to the grave at Nowotarska cemetery just for some reflection reverie, and for searching for own roots and new ways.

The book is dedicated to the current and the next generations of Girl Scouts and Boy Scouts. The authors hope that they will contribute new facts to the old traditions.

Mieczysław Rokosz, czynny w ZHP w latach 1956–1962, dr hab. prof. UJ i Akademii Ignatianum w Krakowie. Historyk, autor ok. 250 publikacji naukowych i popularnonaukowych w tym kilku książek (m. in. Na szczytach pamięci. Szkice z dziedziny tradycji i tożsamości, 2004; Dzwony i wieże Wawelu, 2006) oraz redaktor materiałów organizowanych przez siebie konferencji. Taternik, krajoznawca, społecznik. W latach 1993–2008 prezes Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, Od 1993 roku prezes (ustanowionego w 1820 r.) Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie, członek Wydziału (Zarządu) Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, członek-założyciel Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego, członek Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i in.

Lesław Dall, historyk, regionalista, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wieloletni nauczyciel historii w zakopiańskich szkołach. W latach 2006–2013 kierownik Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma” w Zakopanem oddział Muzeum Narodowego w Krakowie. W latach 1965–1989 działał w Związku Harcerstwa Polskiego. Od 1995 roku prezes Stowarzyszenia – Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem.